

**KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II**  
**Wydział Teologii**  
*Instytut Nauk Teologicznych*  
*Sekcja Teologii Duchowości*

**Ks. MARCIN GRZESIAK**

*Nr albumu 096202*

**FORMACJA DUCHOWA MINISTRANTA  
W ŚWIETLE POSOBOROWEGO  
NAUCZANIA KOŚCIOŁA**

Rozprawa doktorska  
napisana na seminarium  
z teologii duchowości katolickiej  
pod kierunkiem  
ks. prof. dr. hab. Marka Chmielewskiego

**Lublin 2023**



## SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów .....	5
Wstęp .....	8

### *Rozdział pierwszy*

<b>PODSTAWY DUCHOWEGO ROZWOJU MINISTRANTA .....</b>	<b>21</b>
1. Podstawa antropologiczna.....	23
A. Człowiek stworzony na podobieństwo Boże.....	24
B. Człowiek jako dziecko Boże.....	28
2. Podstawa chrystologiczna .....	31
A. Chrystus jako Bóg-Człowiek.....	33
B. Chrystoformizacja.....	37
3. Podstawa pneumatologiczna .....	41
A. Duch Święty jako przyczyna wzorcza świętości.....	43
B. Duch Święty jako przyczyna sprawcza świętości.....	46
4. Podstawa eklezjalno-liturgiczna.....	50
A. Podstawa eklezjalna.....	52
B. Podstawa liturgiczna .....	56
5. Podstawa maryjno-hagiologiczna .....	60
A. Podstawa maryjna.....	61
B. Podstawa hagiologiczna.....	69

### *Rozdział drugi*

<b>PŁASZCZYZNY FORMACJI MINISTRANTA .....</b>	<b>75</b>
1. Płaszczyzna psychiczno-emocjonalna .....	76
A. Zdrowie psychiczne .....	79
B. Dojrzałość emocjonalna.....	81
2. Płaszczyzna duchowa.....	83
A. Wiara .....	85
B. Nadzieja .....	89
C. Miłość.....	91
3. Płaszczyzna liturgiczno-praktyczna .....	94
A. Posługa liturgiczna.....	96
B. Życie na co dzień .....	100
4. Płaszczyzna apostołsko-misyjna .....	103
A. Świadek życia .....	104
B. Zaangażowanie w życie Kościoła.....	107

## *Rozdział trzeci*

<b>PODMIOTY ODPOWIEDZIALNE ZA FORMACJĘ MINISTRANTA ...</b>	<b>113</b>
1. Rodzina .....	115
A. Matka .....	117
B. Ojciec .....	120
C. Rodzeństwo .....	123
2. Szkoła .....	125
A. Katecheta .....	127
B. Nauczyciel .....	128
C. Pedagog .....	131
3. Środowisko ministranckie .....	134
A. Ministrant młodszy .....	136
B. Ministrant starszy .....	139
4. Parafia .....	144
A. Proboszcz .....	145
B. Wikariusz .....	147
C. Zrzeszenia .....	151
5. Duszpasterstwo Służby Liturgicznej .....	154
A. Ogólnopolskie Duszpasterstwo Służby Liturgicznej .....	155
B. Biskup i diecezjalne duszpasterstwo .....	158

## *Rozdział czwarty*

<b>ŚRODKI DUCHOWEJ FORMACJI MINISTRANTA .....</b>	<b>162</b>
1. Słowo Boże .....	164
A. W liturgii .....	166
B. Poza liturgią .....	170
2. Sakramenty .....	172
A. Sakrament pokuty i pojednania .....	173
B. Sakrament Eucharystii .....	176
C. Bierzmowanie .....	181
2. Modlitwa .....	183
A. Modlitwa indywidualna .....	185
B. Modlitwa wspólnotowa – Liturgia Godzin .....	187
3. Rekreacja .....	190
A. Sport .....	191
B. Turystyka – pielgrzymka .....	194
5. Organizacja życia ministranckiego .....	199
A. Zbiórki .....	200
B. Kursy .....	205
6. Praca nad sobą .....	206
A. Pozytywna .....	207
B. Negatywna .....	211
<b>Zakończenie .....</b>	<b>214</b>
<b>Bibliografia .....</b>	<b>219</b>

## WYKAZ SKRÓTÓW

- AA – Sobór Watykański II, *Dekret o apostołstwie świeckich „Apostolicam actuositatem”* (18 XI 1965).
- AAS – „Acta Apostolicae Sedis”, Roma 1909-
- AG – Sobór Watykański II, *Dekret o misyjnej działalności Kościoła „Ad gentes divinus”* (7 XII 1965).
- AGRS-Ż – Archiwum Główne Ruchu Światło-Życie, Lublin (Sławinek).
- CE – *Ceremoniał liturgicznej posługi biskupów „Ceremoniale episcoporum”*, Katowice 2013.
- ChD – Sobór Watykański II, *Dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele „Christus Dominus”* (26 X 1965).
- ChL – Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska, „Christideles laici” o powołaniu i misji świeckich w Kościele i w świecie* (30 XII 1988).
- ChV – Franciszek, *Posynodalna adhortacja apostołska „Christus Vivit” do młodych i całego Ludu Bożego* (25 III 2019).
- CIM – *Coetus Internationalis Ministrantium*, Międzynarodowe Stowarzyszenie Ministrantów.
- DC – Jan Paweł II, *List „Dominicae Cenaе” o tajemnicy i kulcie Eucharystii* (24 II 1980).
- DCE – Benedykt XVI, *Encyklika „Deus Caritas est” o miłości chrześcijańskiej* (25 XII 2005).
- DD – Jan Paweł II, *List apostołski „Dies Domini” o świętowaniu niedzieli* (31 V 1998).
- DeV – Jan Paweł II, *Encyklika „Dominum et Vivificantem” o Duchu Świętym w życiu Kościoła i świata* (18 V 1986).
- DiM – Jan Paweł II, *Encyklika „Dives in Misericordia” o Bożym Miłosierdziu* (30 XI 1980).
- DKM – Duszpasterstwo Krajowe Ministrantów.
- DV – Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym „Dei Verbum”* (18 XI 1965)
- EdE – Jan Paweł II, *Encyklika „Ecclesia de Eucharystia” o Eucharystii w życiu Kościoła* (17 IV 2003).
- EiE – Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska „Ecclesia in Europa o Jezusie Chrystusie, który żyje w Kościele jako źródło nadziei dla Europy* (28 VI 2003).

- FC – Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio” o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym* (22 XI 1981).
- GE – Franciszek, *Adhortacja apostolska „Gaudete et exsultate” o powołaniu do świętości w świecie współczesnym* (19 III 2018).
- GS – Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”* (7 XII 1965).
- GtS – Jan Paweł II, *List do rodzin „Gratissimam sane” z okazji Roku Rodziny 1994* (2 II 1994).
- ID – Święta Kongregacja dla Sakramentów i Kultu Bożego, *Instrukcja „Inaestimabile donum” w sprawie niektórych norm dotyczących kultu tajemnicy eucharystycznej*, Watykan 1980.
- KdD – Kongregacja ds. Duchowieństwa, *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, Pallottinum 1998.
- KDSL – Krajowe Duszpasterstwo Służby Liturgicznej.
- KKK – *Katechizm Kościoła katolickiego*, Pallottinum 1994.
- KPK – *Kodeks Prawa Kanonicznego*, Pallottinum 1984.
- LDK – *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin-Kraków 2002.
- LF – Franciszek, *Encyklika „Lumen fidei” o wierze* (29 VI 2013).
- LG – Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”* (21 XI 1964).
- LS – Służba Liturgiczna.
- LSO – Liturgiczna Służba Ołtarza.
- LTF – *Leksykon teologii fundamentalnej*, red. M. Rusecki, Lublin-Kraków 2002.
- LTP – *Leksykon teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski, Lublin 2006.
- MeM – Franciszek, *List apostolski „Misericordia et Misera”* (20 XI 2016).
- MND – Jan Paweł II, *List apostolski „Mane nobiscum Domine” na Rok Eucharystii* (7 X 2004).
- NMI – Jan Paweł II, *List apostolski „Novo millennio ineunte” na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000* (6 I 2001).
- OR – „L’Osservatore Romano” (wydanie polskie), Watykan 1980-
- OT – Sobór Watykański II, *Dekret o formacji kapłańskiej „Optatam totius”* (28 X 1965).
- OWMR – *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*, Pallottinum 2006.
- PDV – Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostolska „Pastores dabo vobis” o formacji kapłanów we współczesnym świecie* (25 III 1995).

- PO – Sobór Watykański II, *Dekret o posłudze i życiu prezbiterów „Presbyterorum ordinis”* (7 XII 1965).
- RC – Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Redemptoris Custos” o Świętym Józefie i Jego posłannictwie w życiu Chrystusa i Kościoła* (15 VIII 1989).
- RE – Kongregacja ds. Kultu i Dyscypliny Sakramentów, *Rok Eucharystii. Wskazania i propozycje* (15 X 2004).
- RH – Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptor hominis”* (4 III 1979).
- RM – Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptoris Mater” o Błogosławionej Maryi Dziewicy w życiu pielgrzymującego Kościoła* (25 III 1987).
- RS – Kongregacja Kultu i Dyscypliny Sakramentów, *Instrukcja o zachowaniu i unikaniu pewnych rzeczy dotyczących Najświętszej Eucharystii „Redemptionis Sacramentum”* (25 III 2004).
- SC – Sobór Watykański II, *Konstytucja o liturgii świętej „Sacrosanctum Concilium”* (4 XII 1963).
- SCr – Benedykt XVI, *Posynodalna adhortacja apostolska „Sacramentum Caritatis” o Eucharystii źródle i szczycie życia i misji Kościoła* (22 II 2007).
- SeS – Jan Paweł II, *List apostolski „Spiritus et sponsa” z okazji 40. rocznicy ogłoszenia konstytucji o liturgii świętej „Sacrosanctum Concilium”* (4 XII 2003).
- SpS – Benedykt XVI, *Encyklika „Spe salvi” o nadziei chrześcijańskiej* (30 XI 2007).
- TE – Kongregacja ds. duchowieństwa, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów „Tota Ecclesia”*, Pallottinum 2003.
- TMA – Jan Paweł II, *List apostolski „Tertio millennio adveniente” w związku z przygotowaniem Jubileuszu Roku 2000* (10 XI 1994).
- UR – Sobór Watykański II, *Dekret o ekumenizmie „Unitatis redintegratio”* (21 XI 1964).
- VC – Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Vita consecrata” o życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele i w świecie* (25 III 1996).
- VD – Benedykt XVI, *Posynodalna adhortacja apostolska „Verbum Domini” o Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła* (30 IX 2010).
- WLM – *Wprowadzenie teologiczno-pastoralne do Lekcjonarza mszalnego.*

## WSTĘP

Obserwując współczesnych ludzi, dostrzegamy coraz powszechniejszy styl życia, wartościowania, sądzenia i postępowania, który można zdefiniować jako praktyczny materializm (por. AA 31; GS 10)<sup>1</sup>. Wyraża się on w treści rozmów, jakie ludzie prowadzą między sobą, w ich marzeniach i planach, jakie snują na przyszłość, ich troskach i zmartwieniach. Znajduje on także swój wyraz w prasie, w komunikatach radiowych, widowiskach telewizyjnych, a zwłaszcza w reklamach. Wszystko obraca się wokół dóbr i wartości materialnych: produkcji, zarobków i premii, stopy życiowej, postępu technicznego, różnych materialnych usprawnień czy udogodnień życia. Oto sprawy, które przeważnie zaprzatają dziś świadomość ludzką. Pojęcia szczęścia, pokoju i postępu wiążą się z posiadaniem coraz większej ilości pieniędzy i dóbr materialnych. Ludzie tak myślą, czują i wartościują, jak gdyby w życiu nie było innych wartości poza dobrami materialnymi. Na tym polega praktyczny materializm, którego następstwem jest egoizm i samolubstwo. Na wszystkie sprawy ludzie patrzą z punktu widzenia własnych korzyści i do wszystkiego podchodzą z pytaniem: „Ile mogę na tym zarobić?” lub „Co mi z tego przyjdzie?”. Coraz bardziej zanika bezinteresowna uczynność, a za wszystko żąda się lub oczekuje zapłaty<sup>2</sup>.

Wydaje się bowiem, że czasy, w jakich żyjemy, oraz związane z nimi wyzwania, to epoka zagubienia. Tylu ludzi sprawia wrażenie, że są zdezorientowani, nie-

---

<sup>1</sup> Na przyczyny jej powstania, zło i obecność wskazywał niejednokrotnie Jan Paweł II. W encyklice *Evangelium vitae* (nr 23) pisał m.in.: „Osłabienie wrażliwości na Boga i człowieka prowadzi nieuchronnie do *materializmu praktycznego*, co sprzyja rozpowszechnianiu się indywidualizmu, utylitaryzmu i hedonizmu. Ujawnia się tu także niezmienna prawdziwość słów Apostoła: «A ponieważ nie uznali za słuszne zachować prawdziwe poznanie Boga, wydał ich Bóg na pastwę na nic niezdatnego rozumu, tak, że czynili to, co się nie godzi» (Rz 1, 28). W ten sposób wartości związane z «być» zostają zastąpione przez wartości związane z «mieć». Jedyńm celem, który się bierze pod uwagę, jest własny dobrobyt materialny. Tak zwana «jakość życia» jest interpretowana najczęściej lub wyłącznie w kategoriach wydajności ekonomicznej, nieuporządkowanego konsumpcjonizmu, atrakcji i przyjemności czerpanych z życia fizycznego, natomiast zapomina się o głębszych – relacyjnych, duchowych i religijnych – wymiarach egzystencji”.

<sup>2</sup> Por. F. Blachnicki, *Pedagogika ministrancka. Katechetyka szczegółowa*, część 5, red. M. Marczewski, Warszawa 2011, s. 154-155.

pewni, pozbawieni nadziei (por. EiE 7). Stan ducha wielu chrześcijan jest podobny. Liczne niepokojące oznaki pojawiły się na początku trzeciego tysiąclecia na horyzoncie kontynentu europejskiego, który choć „jest pełen znaków i świadectw wiary, a jego społeczność niewątpliwie żyje w większej wolności i jest bardziej zjednoczona, to jednak odczuwa skutki spustoszenia, jakiego dawna i najnowsza historia dokonała w najgłębszych tkankach jej ludów, często rodząc rozczarowanie”<sup>3</sup>.

Ojciec święty Franciszek w adhortacji apostołskiej *Gaudete et exsultate* pisze: „Dzisiaj szczególnie potrzebna stała się postawa rozeznawania. Współczesne życie daje bowiem ogromne możliwości działania i rozrywki, a świat przedstawia je tak, jakby wszystkie były wartościowe i dobre. Wszyscy, ale szczególnie młodzi ludzie, są narażeni na nieustanny *zapping* [skakanie po kanałach]. Można poruszać się w dwóch lub trzech przestrzeniach jednocześnie i uczestniczyć w tym samym czasie w różnych, wirtualnych wydarzeniach. Bez mądrości rozeznania łatwo możemy stać się marionetkami, będącymi zakładnikami chwilowych tendencji” (GeE 167).

Jan Paweł II w liście apostołskim *Novo millennio ineunte* zauważa, że pomimo wielu przejawów laicyzacji, które są obecne w życiu chrześcijan wkraczających w trzecie tysiąclecie, znakiem naszych czasów jest powszechna potrzeba duchowości (por. NMI 31). Trzeba stwierdzić, że perspektywą, w którą powinna być wpisana cała działalność duszpasterska, jest wizja świętości. Święty papież podkreśla, że świętość jest zadaniem Kościoła, który jest powołany do uświęcania i zbawienia ludzi (por. NMI 30). W tymże liście stwierdza, że „trzeba zatem odkryć ponownie całe bogactwo treści programowej piątego rozdziału konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*, poświęconego «powszechnemu powołaniu do świętości»” (NMI 30). Nie można jednak zapominać, że wręcz niemożliwe byłoby dążenie do świętości bez Eucharystii.

Sprawowanie ofiary eucharystycznej z natury domaga się pewnych przygotowań zarówno zewnętrznych, jak i pewnych służb pomocniczych, dlatego historia instytucji ministrantów sięga tak daleko, jak historia Mszy świętej. Pierwszymi

---

<sup>3</sup> II Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów poświęcone Europie, *Instrumentum laboris*, nr 2, 6 VIII 1999 r. – Suplement, OR 2006, nr 6-7, s. 2-3.

„ministrantami” byli św. Piotr i św. Jan, którym Pan zlecił przygotowanie uczyty paschalnej i którzy prawdopodobnie podczas niej zajmowali miejsca obok Niego, wykonując określone posługi (por. Łk 22, 7-20; J 21, 20; 13, 23-30). Odtąd zawsze w historii Mszy świętej obok biskupa lub prezbitera występują osoby wykonujące liturgiczne służby pomocnicze. W szczególności kształtowanie się tych służb w ciągu wieków pod względem liczby, podziału, osób, którym je zlecano, sposobu ich przygotowania itp., tworzy historię bardzo ciekawą i bogatą, niestety do dziś mało jeszcze przebadaną. Istniejące opracowania mają raczej charakter jakiegoś szkicowego ukazania bogactwa problemów, aniżeli wyczerpującej monografii<sup>4</sup>.

Encyklika *Mediator Dei* Piusa XII jest pierwszym w dziejach Kościoła oficjalnym dokumentem Urzędu Nauczycielskiego, w którym znajduje się wzmianka o ministrantach. Ojciec święty, pisze o czynnym udziale wiernych w liturgii w następujących słowach: „Zapewne niemało przyczyni się do osiągnięcia tego celu [udziału wiernych w celebracji liturgii – przyp. M. G.], jeżeli wybierze się porządnym i dobrze wychowanym chłopców z wszelkich warstw społecznych, którzy z własnej woli będą służyli do Mszy świętej prawidłowo, pilnie i gorliwie. Rodzice, choćby należeli do warstwy wykształconej i kulturą wyżej stojącej, powinni wysoko cenić tę funkcję swych synów. Jeżeli ci młodzieńcy zostaną odpowiednio wykształceni, jeżeli kapłani z czujną troskliwością zachęcą ich, aby z uszanowaniem i wytrwałością pełnili powierzoną im w oznaczonych godzinach służbę, to łatwo się zdarzy, że wyrosną z nich kandydaci do kapłaństwa i nie zajdzie już przykry wypadek, że w ogóle zabraknie tych, którzy by odpowiadali i służyli przy sprawowaniu Najświętszej Ofiary, na co duchowieństwo się nieraz nawet w katolickich krajach uskarża”<sup>5</sup>. Ojciec święty, pisząc o ministrancie, który jako dziecko, chłopiec czy dorastający młodzieniec jest obecny w Kościele, ukierunkowuje niejako na formację duchową, która ma za zadanie ukształtować go na dojrzałego chrześcijanina.

---

<sup>4</sup> Por. N. Henrichs, *Zur Geschichte der Ministranten*, w: Th. Schnitzler, *Ministrantenpädagogik*, 2 Aufl, Kevelaer 1960 s. 139-172; E. Bremer, *Instytucja ministrantów w rozwoju historycznym*, Lublin 1962 (ArchKUL). Autorem pierwszego podręcznika dla ministrantów w języku polskim był ks. Gerard Szmyd (1885-1938) – *Ministrantura*, Lwów 1934. – Zob. S. Mieszczak, *Ministrant*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 12, red. S. Wilk, Lublin 2008, kol. 1168-1170.

<sup>5</sup> Pius XII, *Mediator Dei*, AAS 39(1947) s. 592.

Temat dysertacji dotyczy zatem formacji duchowej ministranta w świetle posoborowej nauki kościoła. Użyte w tytule pracy pojęcie „ministrant” odniesione jest do chłopca w wieku szkolnym, wypełniającego określone funkcje i zadania liturgiczne podczas celebracji we wspólnocie Kościoła. Stare reguły zabraniały kapłanowi sprawować Mszę świętą samemu, bez obecności „ministranta”, który odpowiada i posługuje<sup>6</sup>. Pojęcie „ministrant” odnosi się ściśle do młodzieńców, którzy należą do „służby liturgicznej”. Z kolei określenie „służba liturgiczna” dotyczące wspólnoty ministranckiej, jest czymś nowym, posoborowym, co z biegiem czasu dojrzywało w całym Kościele, także w Polsce. Wymownym tego przykładem jest określenie, jakie było używane w duszpasterstwie liturgicznym w Polsce po Soborze Watykańskim II. Po ukazaniu się konstytucji o liturgii świętej (4 XII 1963), w 1964 roku utworzone zostało Krajowe Duszpasterstwo Ministrantów (KDM). Następnie w 1968 roku zostało ono przemianowane na Krajowe Duszpasterstwo Służby Ołtarza (KDSO), a w 1970 roku na Krajowe Duszpasterstwo Służby Liturgicznej (KDSL). Wiązało się to z faktem, że obok formacji lektorów i ministrantów ważnym wymiarem duszpasterstwa służby liturgicznej stała się praca nad programem żeńskiej służby liturgicznej w myśl nauki *Vaticanum II*<sup>7</sup>. W związku z tym, że w liturgii Kościoła spełnianie funkcji i posług nie jest zarezerwowane wyłącznie dla ministrantów, a więc tylko dla chłopców, nazwa Krajowe Duszpasterstwo Ministrantów (KDM) nie była odpowiednia. Służba liturgiczna nie polega bowiem jedynie na usługiwaniu przy ołtarzu. Jest przecież jeszcze stół Słowa Bożego. Na liturgię zaś składa się nie tylko celebrowanie Mszy świętej, ale także sakramenty i sakramentalia. Stąd niewłaściwym określeniem okazuje się nazwa Krajowe Duszpasterstwo Służby Ołtarza (KDSO). Dopiero zatem nazwa Krajowe Duszpasterstwo Służby Liturgicznej (KDSL) w sposób właściwy oddaje w pełni to, co jest zgodne z duchem Soboru Watykańskiego II. Dokonała się zatem zmiana w myśleniu o istocie „służby liturgicznej”: od wąskiego, ściśle ministranckiego, do szerszego, w którym do kręgu osób zaangażowanych

---

<sup>6</sup> Por. B. Nadolski, *Ministrant, ministrantka*, w: *Leksykon liturgii*, Pallottinum-Poznań 2006, s. 928.

<sup>7</sup> Por. A. Wodarczyk, *Prorok żywego Kościoła. Ks. Franciszek Blachnicki (1921-1987) – życie i działalność*, Katowice 2008, s. 324.

w liturgię zaprasza się dziś wszystkich, zarówno mężczyzn, jak i kobiety<sup>8</sup>. W niniejszej pracy jednak pojęcie „służby liturgicznej” łączyć będziemy ściśle z pojęciem „ministranta”.

„Służbę liturgiczną” należy odróżnić od służby Bożej. Służba Boża to wspólne, ujęte w ścisłą formę wielbienie Boga w modlitwach i pieśniach. W ścisłym sensie służba Boża jest oddawaniem przez wiernych kultu Bogu pod kierunkiem przewodniczącego liturgii. Może ona przybierać różne formy: celebrowania Eucharystii, liturgii słowa, liturgii pokutnej, adoracji, różnych nabożeństw, pielgrzymek itp.<sup>9</sup>.

Definicja „służby liturgicznej” nie występuje w oficjalnej polskiej literaturze teologicznej czy też liturgicznej<sup>10</sup>, ani też w nazewnictwie encyklopedycznym. Można jednak napotkać różne opracowania na ten temat, odnośnie do tematu: o składzie osobowym zespołów liturgicznych, ich uczestnictwie w liturgii Kościoła, zadaniach, funkcjach i posługach w zgromadzeniu i jego hierarchicznej strukturze, o duszpasterstwie służby liturgicznej itd. Są to ważne kwestie, które z różnych stron opisują „służbę liturgiczną” i pomagają ją całościowo zdefiniować<sup>11</sup>.

Wychodząc z takiego założenia, słusznym wydaje się stworzyć na potrzeby niniejszej dysertacji definicję nominalną<sup>12</sup>, według której „służba liturgiczna” to osoby, które usługują w liturgii Kościoła, nie mając sakramentu święceń. A zatem przez „służbę liturgiczną” w sensie ścisłym rozumie się chłopców, którzy należą do stałej grupy posługujących w liturgii, ministrantów i lektorów. Według definicji

---

<sup>8</sup> G. Rzeźwicki, *Duszpasterstwo ministrantów i lektorów w Kościele w Polsce podczas Soboru Watykańskiego II i w okresie posoborowym (1964-2008)*, Tarnów 2010, s. 106.

<sup>9</sup> Por. W. Niedźwiecki, *Mały słownik liturgiczny*, Toruń 2003, s. 120.

<sup>10</sup> Pojęcie „służba liturgiczna”, ujęte w definicji encyklopedycznej, nie znajduje się w takiej literaturze, jak: K. Rahner, H. Vorgrimler, *Mały słownik teologiczny*, Warszawa 1987; B. Nadolski, *Leksykon liturgii*, Poznań 2006; R. Berger, *Mały słownik liturgiczny*, Poznań 1990; J. Paliński, *Służba liturgiczna w dokumentach ogólnokościelnych*, „Anamnesis” 34(2003) nr 3, s. 58; S. Szczepaniec, *Główne tematy dyskusji nad „Ceremoniałem zgromadzenia liturgicznego”*, „Anamnesis” 34(2003) nr 3, s. 89-90.

<sup>11</sup> G. Rzeźwicki, *Duszpasterstwo ministrantów i lektorów w Kościele w Polsce...*, s. 107.

<sup>12</sup> Definicja nominalna wyjaśnia znaczenie wyrazu definiowanego przez podanie wyrażenia równoznacznego pod względem treści lub zakresu. – Por. W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1984, s. 50.

opisowej<sup>13</sup> mają oni uprzywilejowane miejsce w zgromadzeniu liturgicznym, gdyż usługują w prezbiterium, są ubrani w odpowiedni strój liturgiczny, wchodzą w skład asysty liturgicznej, przyjmują właściwe postawy i gesty, pełnią powierzoną im w oznaczonych godzinach służbę w tygodniu i w niedzielę, należą do grupy, która regularnie się spotyka, są poddani stałej formacji ludzkiej, duchowej i liturgicznej, dostosowanej do ich wieku, stanu, rodzaju życia i stopnia kultury religijnej. Tę stałą formację przechodzą na poziomie parafialnym, dekanalnym i diecezjalnym<sup>14</sup>.

Ministrant, który jest przedmiotem materialnym niniejszej pracy, ma być poddany formacji duchowej, która jest fundamentem jego wzrostu duchowego oraz dojrzewania chrześcijańskiego ku świętości. Pomocą w tym procesie formacyjnym jest teologia duchowości, która wskazuje na relację duchową człowieka z Bogiem. Ma ona więc ma za zadanie wytyczyć ministrantowi drogę odpowiedniej formacji duchowej.

Z kolei określony cel formacji wytycza właściwą metodę, która ma pomóc osobie formowanej zinterioryzować wartości ewangeliczne uosobione w Chrystusie. Najodpowiedniejszą metodą jest współuczestnictwo, które odpowiadając chrześcijańskiej wizji człowieka jako podmiotu, jest wypadkową dwóch działań formacyjnych: poznania prawdy o Bogu, w którym istnieje prawda o człowieku, oraz wysiłku osoby formowanej do doświadczania w życiu przyjaźni z Jezusem na drodze powołania ku miłości człowieka przez Boga Stwórcę. Aby osoba mogła skutecznie oddziaływać, sama musi „być kimś”, tzn. odznaczać się bogactwem wnętrza. Od jakości jej życia zależy skuteczność jej oddziaływania. Osobę tę winna zatem cechować postawa wiary, głębokie umiłowanie Boga i gorliwość w Jego służbie, dojrzałość osobowa, wyrażająca się m.in. w roztropności, bezinteresowności, mądrości, gotowości do słuchania innych i umiejętności panowania nad własnymi uczuciami<sup>15</sup>. Formacja chrześcijanina, a w ramach tego formacja ministranta,

---

<sup>13</sup> Definicja opisowa polega na wskazywaniu cech swoistych lub przypadkowych jakiejś rzeczy.

<sup>14</sup> Por. G. Rzeźwicki, *Duszpasterstwo ministrantów i lektorów w Kościele w Polsce...*, s. 107.

<sup>15</sup> Por. tamże, s. 281-282.

powinna być związana ściśle z duchowością, która ukierunkowuje na nawiązanie osobistej/osobowej relacji z Bogiem.

Formacja duchowa (łac. *formare* – formować), oznacza całokształt działań osoby lub instytucji zmierzających do ukształtowania w drugim człowieku postawy duchowej rozumianej jako stałe ustosunkowanie się osoby do przedmiotu (wartości), obejmującej swoim zakresem jej sferę poznawczą, emocjonalno-wartościującą i działaniową. Elementami konstytuującymi formację duchową są: osoba (instytucja) oddziałująca, osoba poddana oddziaływaniu i relacja oddziaływania, która ma charakter obustronny, choć nie zawsze w jednakowej proporcji<sup>16</sup>.

Jak sama nazwa wskazuje, właściwym przedmiotem materialnym katolickiej teologii duchowości jest życie wewnętrzne, czyli szeroko rozumiana duchowość, a przede wszystkim życie duchowe<sup>17</sup>. Nietrudno zauważyć, że współcześnie narasta zainteresowanie głębszym wymiarem życia ludzkiego, a tym samym duchowością. Niewątpliwie trzeba w tym widzieć skutek ożywczego tchnienia Ducha Świętego w Kościele, które wychodzi naprzeciw powszechnemu kryzysowi wartości, typowemu dla tzw. społeczeństwa postmodernistycznego<sup>18</sup>.

Celem formacji jest więc ukształtowanie stylu życia osoby formowanej, zakładające dojrzałość emocjonalną, intelektualną oraz duchową. Stanowi ją nie martwa litera czy bezduszny ideał, lecz osoba Jezusa Chrystusa. Stąd też postęp w formacji duchowej dokonuje się przez wymianę miłości między Bogiem a osobą formowaną aż do osiągnięcia z jej strony identyfikacji z Nim. Głównym sprawcą tego procesu jest Duch Święty, którego natchnień mają słuchać zarówno osoba formująca jak i formowana<sup>19</sup>. Taką formację duchową ma przejść ministrant jako chłopiec a potem dorastający młodzieniec we wspólnocie służby liturgicznej.

Chłopiec, który wstępuje w szeregi ministrantów, zwykle jest na początku przyciągany pięknem liturgii, zewnętrzną oprawą Eucharystii, ale za tą zasłoną

---

<sup>16</sup> Por. H. Wejman, *Formacja duchowa*, LDK, s. 281-282.

<sup>17</sup> Por. M. Chmielewski, *Metodologiczne problemy posoborowej teologii duchowości katolickiej*, Lublin 1999, s. 81.

<sup>18</sup> Zob. A. Gomes Barbosa, *Duchowość w dzisiejszym świecie*, w: *Duchowość chrześcijańska* (kolekcja „Communio”, t. 10), red. L. Balter, Pallottinum 1995, s. 7-22.

<sup>19</sup> Por. tamże, s. 281.

powinna być także potrzeba duchowości, która tak naprawdę może ukształtować ministranta jako człowieka świętego.

W niniejszej pracy występować będzie oprócz kwestii formacji duchowej, poruszane będzie zagadnienie duchowości. Trzeba zatem wyjaśnić to pojęcie tak ważne w formacji duchowej ministranta.

Samo pojęcie „duchowość” ma swoje źródło w Nowym Testamencie, zwłaszcza w pismach Pawłowych. Chrześcijanin obdarzony Duchem Bożym nazywany jest *homo spiritualis* (1 Kor 2,10-16) – *pneumatikos*. Rzeczownikowo *spiritualis* oznacza egzystencję człowieka „określaną nie przez «ciało», lecz przez Bożego Ducha”<sup>20</sup>. Dominikański autor Jordan Aumann pojmuje ją jako „udział w misterium Chrystusa poprzez wewnętrzne życie łaski”<sup>21</sup>. Z kolei ks. prof. Walerian Słomka, powołując się na treść *Instrumentum laboris* VIII Zwyczajnego Synodu Biskupów, stwierdza, że „«duchowość», oznacza pewien «styl życia» albo «życie według Ducha» (por. Rz 8, 9), «postępowanie według Ducha» (por. Rz 8, 4) [...] zespół postaw serc pobudzonych przez Ducha, a mianowicie przekonań, motywacji, decyzji”<sup>22</sup>. Ks. prof. Agostino Favale uważa natomiast, że pojęcie to odwołuje się do immanencji ludzkiego bytu i stanowi najbardziej ukryty element, z którego promieniuje dynamizm ducha ludzkiego<sup>23</sup>. Ks. prof. Marek Chmielewski sądzi, że „duchowość w ogóle wchodzi w zakres życia wewnętrznego, zaś szczególną postacią duchowości jest duchowość chrześcijańska, znacząca tyle samo co *życie duchowe*. Życie duchowe, to angażująca całą osobowość współpraca chrześcijanina z uświęcającym działaniem Ducha Świętego”<sup>24</sup>. Inni autorzy rozumieją przez nią ewangeliczną postawę identyfikacji z Chrystusem (chrystormorfizacja), dokonującą się pod wpływem Ducha Świętego, a więc tożsamą z życiem duchowym<sup>25</sup>.

---

<sup>20</sup> B. Nadolski, *Jedna duchowość czy wiele duchowości*, „Anamnesis” 45(2006), nr 2, s. 71.

<sup>21</sup> J. Aumann, *Spiritual Theology*, New York 1980, s. 17.

<sup>22</sup> W. Słomka, *Teologia duchowości*, w: *Polscy teologowie duchowości* („Duchowość w Polsce”, t. 1), red. M. Chmielewski, W. Słomka, Lublin 1993 s. 231.

<sup>23</sup> Por. A. Favale, *Spiritualità e scuole di spiritualità*, „Salesianum” 52(1990), s. 820.

<sup>24</sup> M. Chmielewski, *Duchowość*, LDK, s. 226.

<sup>25</sup> Por. tamże, s. 229.

Już wstępne rozeznanie w zakresie podjętej tematyki badań pozwala stwierdzić, że w dokumentach Kościoła praktycznie nie mówi się o duchowości ministranta oraz jego formacji duchowej. Opracowania związane z przedmiotem materialnym badań wykazują raczej zainteresowanie ministrantem w płaszczyźnie społecznej, katechetycznej, praktycznej, liturgicznej czy pastoralnej. Na przykład studium ks. Grzegorza Rzeźwickiego pt. *Duszpasterstwo ministrantów i lektorów w Kościele w Polsce podczas Soboru Watykańskiego II i w okresie posoborowym (1964-2008)* (Tarnów 2010) czy dysertacja doktorska ks. Tomasza Przybyły pt. *Formacja ministrantów w ujęciu ks. Franciszka Blachnickiego* (Kraków 2017) podejmują kwestię bardziej liturgiczno-pastoralną dotyczącą ministranta. Natomiast praca ks. Marcina Kołodzieja pt. *Zgromadzenie liturgiczne jako rzeczywistość teologiczno-kanoniczna w ministerialnym posługiwaniu Kościoła* (Wrocław 2012) w rozdziale czwartym w paragrafie czwartym wspomina jedynie o liturgicznej służbie ołtarza, wskazując przy tym na ich znaczącą rolę w posługiwaniu podczas liturgii. Z kolei praca magisterska Pawła Śliwy pt. *Rola kółek ministranckich w Kościele w Polsce w latach 1927-1948 w wychowywaniu do dojrzałych postaw religijnych i moralnych dzieci i młodzieży* (Tarnów 2015) bardziej akcentuje wymiar społeczny, moralny i historyczny ministrantów. Opracowania takie, jak chociażby pisma katechetyczne ks. Franciszka Blachnickiego *Pedagogika ministrancka. Katechetyka szczegółowa, część 5* (red. M. Marczewski, Warszawa 2011) czy studium ks. Tomasza Przybyły pt. *Formacja ministrantów według Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego* (Kraków 2017), dotyczą w znaczącym stopniu wielkiej roli duszpasterskiej, jaką odegrał w formacji pastoralnej ministrantów ks. Blachnicki. Natomiast artykuły ks. Eugeniusza Mitka<sup>26</sup> czy ks. Wojciecha Wójtowicza<sup>27</sup> dotyczą tylko pewnego segmentu rozległego tematu, jakim jest osoba ministranta i jego formacja. Trzeba jednak zaznaczyć, że wymienione wyżej opracowania dopełniają się wzajemnie i są cenne oraz bardzo ważne dla problematyki formacji służby liturgicznej. Brakuje natomiast studium, które by dotyczyło samego ministranta jako człowieka i chrześcijanina. Jest zatem w pełni zasadne pod-

---

<sup>26</sup> E. Mitek, *Wewnętrzna formacja ministrantów usługujących przy ołtarzu w parafii*, „*Perspectiva*” 16(2010) nr 1, s. 144-164.

<sup>27</sup> W. Wójtowicz, *Integralna formacja ministrancka*, „*Anamnesis*” 1(2006) nr 44, s. 82-89.

jęcie badań nad osobistym doświadczeniem duchowym ministranta i jego relacji do Boga.

Dysertacja jest zatem próbą odpowiedzi na pytanie: jak posługa ministranta przekłada się na jego codzienne przeżywanie relacji z Bogiem? W dyrektorium o życiu i posłudze kapłanów *Tota Ecclesia* Kongregacja ds. duchowieństwa posługuje się pojęciem „funkcjonalizm” (TE 44). Jest to postawa kapłana, który swoją funkcję sprawuje w sposób bezduszny i formalny (por. TE 43-44). Adaptując to określenie do ministranta, potrzeba stwierdzić, że również ten, kto pełni posługę liturgiczną przy ołtarzu Bożym, powinien także poza nim prezentować sobą odpowiadające temu zachowania i wartości. W niniejszej pracy podkreślana jest więc nie tylko sprawność funkcjonalna ministranta w aspekcie liturgicznym, w czasie posługiwania w kościele, ale przede wszystkim jego dyspozycyjność duchowa.

Przedmiotem materialnym prezentowanych badań jest duchowość ministranta, a ich przedmiotem formalnym – kształt jego formacji duchowej w świetle tego, co stanowią dokumenty Kościoła. Podjęty więc w dysertacji temat formacji duchowej zmierza do wypracowania właściwych postaw ministranta, nadania im słuszności oraz wartości nie tylko podczas posługi liturgicznej w kościele, ale nade wszystko w codzienności, w szkole, środowisku domowym oraz w relacjach koleżeńskich. Chodzi więc o zagadnienie ministranta jako człowieka i chrześcijanina, który ma podjąć osobistą relację z Jezusem Chrystusem, przez którą ma on wzrastać w świętości oraz dojrzałe przeżywać swoje doświadczenie duchowe w relacji do Boga i do drugiego człowieka.

Duchowość ministranta jest jednak czymś innym niż ogólnie rozumiana duchowość liturgiczna, gdyż ta ostatnia ma bardziej charakter przedmiotowy i teoretyczny, podczas gdy duchowość służby liturgicznej ma charakter podmiotowy, a więc dotyczy konkretnych osób. Fundamentem formacji ministranta jest przede wszystkim życie duchowe oraz jego doświadczenie osobistej relacji z Jezusem Chrystusem.

Podjęty w niniejszej rozprawie problem zawiera się w dwóch pytaniach o charakterze metodologiczno-merytorycznym: jaka powinna być duchowość ministranta? I jak w świetle dokumentów Kościoła powinna wyglądać formacja

duchowa ministranta, aby prowadziła do dojrzałych postaw duchowych, eklezjalnych oraz rodziła powołania kapłańskie?

Na podstawowe źródła dysertacji składają się dokumenty Soboru Watykańskiego II, a zwłaszcza konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*, dekret o posłudze i życiu prezbiterów *Presbyterorum ordinis*, dekret o formacji kapłanów *Optatam totius*, dekret o misyjnej działalności Kościoła *Ad gentes divinitus*, dekret o pasterskich zadaniach biskupów w Kościele *Christus Dominus*, dekret o ekumenizmie *Unitatis redintegratio*. Ważnymi źródłami są również posoborowe dokumenty papieskie, zwłaszcza encykliki, adhortacje, listy, katechezy i przemówienia do ministrantów, jak również dokumenty Kongregacji, wprowadzenia do ksiąg liturgicznych, *Kodeks prawa kanonicznego* (25 I 1983), *Katechizm Kościoła katolickiego* (27 X 1994), dokumenty duszpastersko-liturgiczne Episkopatu Polski, dokumenty wybranych synodów archidiecezjalnych i diecezjalnych, *Dokumenty II Polskiego Synodu Plenarnego (1991-1999)* (Pallottinum 2001), *Wskazania Episkopatu Polski po ogłoszeniu nowego wydania „Ogólnego wprowadzenia do Mszału rzymskiego”* (9 III 2005)<sup>28</sup> itd. Ważnym dokumentem jest *Dyrektorium duszpasterstwa służby liturgicznej*<sup>29</sup>, które bezpośrednio dotyczy ministrantów i ich roli w służbie Kościoła w Polsce.

Z kolei na literaturę przedmiotu, bo trudno mówić o opracowaniach w sensie ścisłym, składają się publikacje autorów zamieszczone w pracach zbiorowych i czasopismach naukowych. Są wśród nich takie, które w sposób bezpośredni łączą się z głównym tematem lub pośrednio do niego nawiązują. Należy tu wymienić przykładowo prace takich autorów jak: ks. Franciszek Blachnicki<sup>30</sup>, ks. Stanisław

---

<sup>28</sup> Por. Konferencja Episkopatu Polski, *Wskazania Episkopatu Polski po ogłoszeniu nowego wydania „Ogólnego wprowadzenia do Mszału rzymskiego”*, w: *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego (Z trzeciego wydania mszału rzymskiego, Rzym 2002)*, Poznań 2002 s. 113-127.

<sup>29</sup> Por. Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium duszpasterstwa służby liturgicznej (Dokument został przyjęty podczas 346 Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski w Częstochowie w dniu 27 listopada 2008 r.)*, Warszawa 2009.

<sup>30</sup> Por. F. Blachnicki, *Metoda przeżyciowo-wychowawcza dziecięcych rekolekcji zamkniętych. Studium pedagogiczno-pastoralne*, Lublin 1963 (Archiwum KUL); tenże, *Formacja służby litur-*

Szczepaniec<sup>31</sup> czy ks. Mariusz Susek<sup>32</sup>. Spośród literatury, która omawia problematykę formacji ministrantów, na uwagę zasługują prace doktorskie m.in. ks. Tomasz Przybyły<sup>33</sup> oraz ks. Grzegorz Rzeźwickiego<sup>34</sup>. Ważną literaturą, opisującą wprost służbę liturgiczną, są materiały archiwalne Krajowego Duszpasterstwa Służby Liturgicznej (KDSL), jakie znajdują się w Archiwalnym Głównym Ruchu Światło-Życie w Lublinie. Wśród nich istotną rolę odgrywają *Teczki pomocy dla duszpasterstwa ministrantów*<sup>35</sup>. Pewna szczupłość literatury przedmiotowej wymaga sięgania do różnych opracowań często niebezpośrednio związanych z posługą ministrancką, lecz z liturgią, psychologią, pedagogiką czy innymi dyscyplinami.

Oprócz wymienionej literatury przedmiotu, w pracy wykorzystana zostanie także literatura pomocnicza, na którą składają się teksty z zakresu teologii duchowości<sup>36</sup>, a także opracowania, hasła i artykuły na tematy ogólnoteologiczne w czasopismach naukowych, następnie leksykony oraz opracowania dotyczące zagadnień związanych bezpośrednio lub pośrednio z przedmiotem badań.

W dysertacji posłużono się metodą analityczno-syntetyczną, która pozwala poddać analizie przede wszystkim dokumenty Kościoła oraz poglądy teologów pastoralistów zajmujących się tematyką służby liturgicznej. Uzyskane dane z przeprowadzonych analiz zostaną uporządkowane zgodnie z koncepcją teologii duchowości, jako teologią doświadczenia duchowego. To doświadczenie przejawia się

---

*gicznej. Katechetyka szczegółowa. Część V*, Lublin 1971; tenże, *Ministrant*, w: *Wprowadzenie do liturgii*, Poznań-Warszawa-Lublin 1967; tenże, *Formacja służby liturgicznej. Skrypt dla studentów Instytutu Teologii Pastoralnej KUL*, Lublin 1971, i inne.

<sup>31</sup> Por. S. Szczepaniec, *Ceremoniarz*, Kraków 1992; tenże, *Posługa Krajowego Duszpasterstwa Służby Liturgicznej*, „Liturgia Sacra” 1995, nr 3-4, s. 145-152; tenże, *Formacja liturgiczna posługujących w liturgii*, „Roczniki Teologiczne” 50(2003), z. 8, s. 247-265.

<sup>32</sup> Por. M. Susek, *Posługa i formacja ministrantów kadzidla i wody*, „Anamnesis” 13(2007), nr 1(48), s. 35-39.

<sup>33</sup> Por. T. Przybyła, *Formacja ministrantów w ujęciu ks. Franciszka Blachnickiego*, Kraków 2017.

<sup>34</sup> Por. G. Rzeźwicki, *Duszpasterstwo ministrantów i lektorów w Kościele w Polsce podczas Soboru Watykańskiego II i w okresie posoborowym (1964-2008)*, Tarnów 2010.

<sup>35</sup> Por. *Teczki pomocy dla duszpasterstwa ministrantów* nr 1-16, AGRŚ-Ż Sygn. 2000/1 – 2000/16.

<sup>36</sup> Por. Ch. A. Bernard, *Wprowadzenie do teologii duchowości*, Kraków 1996; M. Chmielewski, *Metodologiczne problemy posoborowej teologii duchowości katolickiej*, Lublin 1999, i inne.

w trojakiach wymiarach postaw: poznawczym, aksjologiczno-afektywnym oraz działaniowym.

Praca składa się z czterech rozdziałów. Pierwszy z nich dotyczy podstaw duchowego rozwoju ministranta i niejako dotyka sedna podjętych badań. Opisanie zatem w rozdziale pierwszym podstaw duchowego rozwoju ministranta: antropologicznej, chrystologicznej, pneumatologicznej, eklezjalno-liturgicznej oraz Maryjno-hagiologicznej wskazuje na fundament duchowości ministranckiej. Wyraża się ona w „budowaniu” w nim silnej osobistej oraz duchowej więzi z Jezusem Chrystusem, która ma prowadzić go do odkrycia i doświadczenia Boga jako Ojca.

Drugi rozdział dotyczy płaszczyzn formacji ministranta: psychiczno-emocjonalnej, duchowej, liturgiczno-praktycznej oraz apostołsko-misyjnej.

Trzeci rozdział opisuje podmioty odpowiedzialne za formację ministranta. Są nimi w pierwszej kolejności rodzice i najbliższa rodzina, następnie szkoła, środowisko ministranckie, a w dalszej kolejności parafia z duszpasterzami na czele a wreszcie duszpasterstwo służby liturgicznej zarówno na poziomie ogólnokrajowym, jak i diecezjalnym.

Ostatni rozdział dysertacji dotyczy podstawowych środków duchowej formacji ministranta, które mają być pomocą w jego rozwoju duchowym. Wśród nich szczególne znaczenie ma Słowo Boże, sakramenty i modlitwa, ale także różne formy rekreacji, dobrze zorganizowane życie środowiska ministranckiego, jak również systematyczna praca nad sobą pod mądrym kierownictwem duchowym.

Odpowiednio uformowany ministrant ma być człowiekiem, który ma prawo być podziwianym i szanowanym przez wspólnotę parafialną nie tylko za swój kunszt służby liturgicznej, ale przede wszystkim za dojrzałość w wierze. Ma być chrześcijaninem, który przez swoje autentyczne świadectwo ukazuje na zewnątrz przywiązanie do Jezusa Chrystusa swojego Pana i Zbawiciela. Jego chrześcijańska tożsamość powinna wypływać z jego osobistej i duchowej relacji do Boga Ojca.

## Rozdział pierwszy

### PODSTAWY DUCHOWEGO ROZWOJU MINISTRANTA

Podstawy duchowego rozwoju ministranta wiążą się z dwoma kluczowymi pojęciami: doskonałość i świętość, które młody chłopiec, będący we wspólnocie służby liturgicznej, jako ochrzczony ma osiągnąć na drodze ku dojrzałości chrześcijańskiej, zgodnie z poleceniem Chrystusa: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski” (Mt 5, 48). Te słowa Jezusowej zachęty są myślą przewodnią tego rozdziału.

W liście apostoelskim *Novo millennio ineunte* św. Jan Paweł II pisze, że „prowadzenie do świętości pozostaje szczególnie pilnym zadaniem duszpasterskim” (NMI 30). Wprawdzie wyrażenie: „Duc in altum!” zwykle tłumaczy się jako „wypłyn na głębię”, jednak dosłownie słowa te znaczą: „Wspinaj się wzwyż!” To wezwanie powinno stać się dewizą formacji duchowej każdego chłopca czy młodzieńca, który pragnie zostać ministrantem i być blisko spraw Bożych, służąc przy ołtarzu. Dobrze oddają to słowa św. Pawła z Listu do Kolosan: „Bracia, dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi” (Kol 3, 2).

Chrześcijańska duchowość nierozzerwalnie wiąże ze sobą te dwa fundamentalne pojęcia: doskonałość i świętość. One powinny stać się fundamentem rozwoju duchowego ministranta jako człowieka oraz jako chrześcijanina<sup>1</sup>. Soborowa konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* przypomina, że wierni każdego stanu i zawodu są powołani do pełni życia chrześcijańskiego oraz doskonałej miłości. Tak zdobywana świętość, rozwijana codziennie, czyni człowieka bardziej doskonałym. Sobór uczy, że wierni są zobowiązani kierować siły otrzymane według miary daru Chrystusa ku osiągnięciu tej doskonałości, aby idąc w Jego ślady i upo-

---

<sup>1</sup> Por. M. Chmielewski, *Wielka księga duchowości katolickiej. Audycje o życiu duchowym w Radio Maryja i TV Trwam „Duc in altum!”*, Kraków 2015, s. 14.

dabiając się do wzoru, jakim On sam jest dla nich, posłuszni we wszystkim woli Ojca, z całej duszy poświęcali się chwale Bożej i służbie bliźniemu (por. LG 40).

II Synod Diecezji Lubelskiej stwierdza, że każdy ochrzczony człowiek ma być przede wszystkim wychowany w wierze. Boską tajemnicę stworzenia winien zatem przeżywać w świadomej współpracy z Bogiem i Stwórcą<sup>2</sup>. Te słowa wskazują drogę rozwoju duchowego dla ministranta, który nie tylko ma zgłębiać tajemnicę wiary, ale może przede wszystkim kształtować w sobie drogę ku świętości życia.

Papież Franciszek w adhortacji apostolskiej *Gaudete et exsultate* pisze, że do świętości powołany jest każdy chrześcijanin, niezależnie od tego, kim jest. Ojciec święty przypomina jednocześnie, że człowiek często ma pokusę, aby sądzić, iż świętość jest zarezerwowana tylko dla tych, którzy mają możliwość oddalenia się od zwykłych zajęć, aby poświęcić wiele czasu na modlitwę. Tymczasem każdy ochrzczony w imię Jezusa jest powołany, aby być świętym, żyjąc miłością i dając świadectwo w codziennych zajęciach tam, gdzie się znajduje (por. GE 14). Również ministrant jest powołany do kroczenia tą właśnie szczególną i wyjątkową drogą doskonalenia siebie, przede wszystkim wewnątrz i duchowo poprzez zdobywanie cnót i dojrzewanie w świętości życia.

Podstawy duchowego rozwoju ministranta, przedstawione w tym rozdziale, są pewnego rodzaju wyznacznikiem doskonałości duchowej oraz celem kształtowania dojrzałej w Bogu osobowości. To, kim ministrant ma się stać jako człowiek, chrześcijanin i ten, który jest powołany przez samego Jezusa Chrystusa do służby przy Ołtarzu Pańskim, powinno ukształtować się na drodze dążenia do świętości. Każdy ministrant zatem powinien dążyć do tego, aby stawać się człowiekiem dojrzałym (podstawa antropologiczna), chrystocentrycznym (podstawa chrystologiczna), otwartym na Ducha Świętego (podstawa pneumologiczna), żyjącym w Kościele (podstawa eklezjalno-liturgiczna) oraz powinien czerpać wzór z Matki Bożej i świętych (podstawa Maryjno-hagiologiczna). Te podstawy są ważne w dążeniu nie tylko ku cnotom, ale przede wszystkim są fundamentem drogi do świętości.

---

<sup>2</sup> Por. *II Synod Diecezji Lubelskiej 1977-1985*, Lublin 1998, s. 161.

Mamy zatem niejako wytyczony cel, do którego każdy duszpasterz ma obowiązek doprowadzić ministranta w jego formacji duchowej. Podstawy dojrzałości ministranta, które będą w tym rozdziale omówione i postawione za cel, są ważne, gdy bierze się pod uwagę kształtowanie osobowości oraz charakteru chłopca a potem mężczyzny wzrastającego w wierze oraz świętości życia codziennego.

## 1. PODSTAWA ANTROPOLOGICZNA

Jak uczył św. Jan Paweł II, „człowiek nie może żyć bez miłości. Pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, gdzie całe jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Nią, jeśli Jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w Niej żywego uczestnictwa”. I dlatego – jak zaznaczył w swojej pierwszej encyklice *Redemptor hominis* – „Chrystus – Odkupiciel objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi” (RH 10).

Papież podkreśla, że każdy chrześcijanin w Zmartwychwstałym Panu odnajduje swoją właściwą wielkość, godność i wartość człowieczeństwa. Każdy zatem człowiek, który chce zrozumieć siebie do końca – nie wedle doraźnych, częściowych, czasem powierzchownych, a nawet pozornych kryteriów i miar swojej własnej istoty – musi ze swoim niepokojem, niepewnością, a także słabością i grzesznością, z całym swoim życiem i śmiercią, przybliżyć się do Chrystusa (por. RH 10).

Omawiana tu podstawa antropologiczna formacji ministranta jest współpracą z łaską, relacją człowieka z Bogiem w kształtowaniu tego, co jest w nim charakterem, osobowością czy emocjami. Łaska Boża bazuje bowiem na ludzkiej naturze, toteż im bardziej ministrant mimo swoich słabości mierzy się ze sobą i współpracuje z Chrystusem, tym bardziej „buduje” siebie w pełni jako dojrzałego w wierze chrześcijanina i jest bardziej podatny na dojrzewanie wewnętrzne dzięki działaniu łaski. Podstawą do zrozumienia istoty powołania ministranta jest przekonanie o podobieństwie do Stwórcy, które powinno powodować pragnienie duchowego wzrastania ku Bogu. Świadomość tak wielkiej łaski ma być otwarciem drzwi serca na Jego działanie w życiu.

## A. Człowiek stworzony na podobieństwo Boże

Wśród licznych potrzeb człowieka jako istoty rozumnej i wolnej, stworzonej na „obraz i podobieństwo Boże”, wyraźnie zaznacza się potrzeba, którą psychologia określa jako religijną. Pojęcie „religia” w ogólnym znaczeniu jednoznacznie kojarzy się z charakterystycznym odniesieniem, pełnym świętej bojaźni i fascynacji wobec jakiegoś bóstwa. Wyraża się w kulcie, a także w uznawaniu określonych zasad wiary i moralności. Tu trzeba uwzględnić także te osoby, które nie identyfikują się z żadną religią, a nawet ją odrzucają. Takie osoby mają tylko potrzebę przekraczania granic swoich potrzeb psychicznych czy intelektualnych. Ministrant natomiast jest człowiekiem, który nie tylko jest obecny w Kościele, ale ponadto wypełnia swoje szczególne funkcje liturgiczne, a co za tym idzie – ma stawać się człowiekiem dojrzałym w swojej wierze i ma postępować drogą formacji duchowej. To wszystko ma sprawić w nim „głód” poznania Boga, ukierunkować go na transcendencję i „otworzyć” na relację osobistą z samym Jezusem Chrystusem.

Słusznie zatem można stwierdzić, że człowiek posiada w sobie pragnienia natury religijnej, ale ma także ukrytą potrzebę duchowości. Można tę postawę nazwać autotranscendencją. Oznacza to, że każdy człowiek może i powinien przekraczać samego siebie dla osiągnięcia wyższego poziomu własnego życia, poczucia godności i spełniania się w twórczej aktywności. Właśnie dlatego duchowość jest powszechnym faktem antropologicznym, to znaczy ściśle związanym z naturą ludzką. Z tej racji ks. Marek Chmielewski określa ją jako duchowość antropogeniczną. Innymi słowy, każdy człowiek, niezależnie od swojego pochodzenia, kultury, w której wyrastał, wykształcenia czy wyznawanej religii, odczuwa potrzebę duchowości. Jest to jedna z tych niewielu cech, która wyróżnia go ze świata stworzeń. Może właśnie z tego powodu – jak pisze autor *Księgi Rodzaju* – Bóg, gdy stworzył człowieka jako ostatnie swe dzieło, rzekł, że jest ono nie tylko „dobre”, ale – „bardzo dobre” (por. Rdz 1, 31)<sup>3</sup>.

---

<sup>3</sup> Por. M. Chmielewski, *Wielka księga duchowości katolickiej...*, s. 7; tenże, *Homo spiritualis. Zagadnienie duchowości antropogenicznej*, w: *Człowiek – duchowość – wychowanie. Impulsy myśli o. Anselma Grüna*, red. A. Fidelus, J. Michalski, Warszawa 2020, s. 50-61.

Taką potrzebę duchowości odczuwa każdy ministrant, który podejmuje się posługi przy ołtarzu. Ta potrzeba powinna być zauważona przez duszpasterza odpowiedzialnego za formację liturgiczną parafii. Ministrant bowiem, jak każdy człowiek, posiada w sobie wiele pragnień, a wśród nich jest pragnienie duchowe, które wynika z jego naturalnej cechy przynależności do Boga Stwórcy. Warto to pragnienie, potrzebę rozwijać, ponieważ ona zawiera w sobie „duchowy pierwiastek” sięgania „wzwyż”.

Człowiek jest istotą nie tylko statyczną, ale dynamiczną, a więc jest także historią, stawaniem się, procesem, ruchem „wzwyż”. Jest to ruch wielowarstwowy: somatyczny, psychiczny, pneumatyczny, społeczny, kulturowy, techniczny, ideowy oraz marzeniowy. W pewnym momencie może częściowo ująć swój „życiowy bieg” w swoje ręce i sam siebie modelować, finalizować oraz dokańczać. Wreszcie dzięki łasce Bożej jest „podnoszony” do potęgi wyższej, do świętości, przechodząc z płaszczyzny świeckiej w sakralną. Jest on istotą, która wznosi się na płaszczyznę transcendentną: odkupienia, uświęcenia (usprawiedliwienia) i zbawienia. W tym kontekście człowieka można nazwać *homo realizandus*. Nauki humanistyczne jako świeckie nie dostrzegają w człowieku nadprzyrodzonych płaszczyzn i perspektyw wyższych, zmierzających do transcendencji. Dopiero teologia ukazuje człowieka jako ruch ku nieskończoności: *motus ad infinitum*<sup>4</sup>.

Można zatem postawić tezę, że ujawniająca się w naturze człowieka, a tym samym w naturze ministranta, „powszechna potrzeba duchowości” (NMI 33), jest echem tęsknoty za Stwórcą i Panem. Dał temu wyraz św. Augustyn w pierwszych zdaniach otwierających jego słynne *Wyznania*: „Jakże wielki jesteś, Panie. Jakże godzien, by Cię sławić. Wspaniała Twoja moc. Mądrości twojej nikt nie zmierzy. Pragnie Cię sławić człowiek, cząsteczka tego, co stworzyłeś [...]. Ty sprawiasz sam, że sławić Cię jest błogo. Stworzyłeś nas bowiem jako skierowanych ku Tobie. I niespokojne jest serce nasze, dopóki w Tobie nie spocznie”<sup>5</sup>.

Ludziom wierzącym – a więc także i ministrantom – potrzeba autotranscendencji, czyli duchowości, nie tylko w sensie wysiłku, by odnaleźć wewnętrzny ład,

---

<sup>4</sup> Por. Cz. S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, Lublin 1999, s. 370.

<sup>5</sup> Św. Augustyn, *Wyznania*, Kraków 2001, s. 27.

harmonię i drogę do Boga, swego Stwórcy. Ten „twórczy niepokój” to przede wszystkim przepełniona miłością tęsknota Boga za człowiekiem, odkrywającym w sobie wyższe potrzeby aniżeli te, które wzbudza w nim współczesna konsumpcyjna cywilizacja. Na jej usługach pozostają media i różne formy nachalnej reklamy. Święty Jan Paweł II w liście *Novo millennio ineunte*, zauważa, że pomimo coraz rozleglejszych obszarów laicyzacji, budzi się w ludziach ich prawdziwe człowieczeństwo, wymiar bytu, w którym odbija się „obraz i podobieństwo Boże” – Boże piękno w człowieku<sup>6</sup>.

Te cechy, które staramy się kształtować w ministrancie, są ważne dla jego ludzkiej natury stworzonej na obraz i podobieństwo do Boga-Stwórcy. Jego pragnienie transcendencji, nie zatrzymywanie się wyłącznie na zewnętrznej posłudze przy ołtarzu, staje się dojrzałym etapem wzrastania na drodze rozwoju duchowego. On jako młody chłopiec chce poznać Boga, który go powołał do życia i pragnie z Nim zawiązać osobistą relację.

Pismo Święte obrazowo przedstawia stworzenie człowieka – Bóg jest przedstawiony jako garncarz, który ukształtował człowieka i tchnął w niego ducha. Wiąza ta ma charakter archetypu, dotyczącego każdej jednostki ludzkiej. Do tego nawiązują psalmy, w których psalmista wyznaje: „Ty mnie przecież ukształtowałeś z gliny, Ty tchnąłeś we mnie tchnienie” (por. Ps 139, 13-16). Każdy zatem człowiek pozostaje w bezpośrednim związku z Bogiem, dlatego każdy pełni sensowną funkcję w wielkiej strukturze historii świata i ma w niej swoje miejsce, które zostało mu dane i dzięki czemu może wnieść swój niezastąpiony wkład do całości dziejów świata<sup>7</sup>. Taką godność, która wyrasta z aktu stwórczego, posiada każdy ministrant. Ta „głębia” poznania Boga-Stwórcy ma prowadzić go do rozpoznawania w sobie pragnienia relacji z Bogiem.

Chrystus Pan, wzywając do doskonałości, wskazuje na Ojca w niebie jako ostateczny wzór i cel. Wynika z tego, że chrześcijanin na tyle osiąga doskonałość, na ile zbliża się do tego Ideału, jakim jest sam Bóg-Stwórca, najdoskonalszy ze

---

<sup>6</sup> Por. M. Chmielewski, *Wielka księga duchowości katolickiej...*, s. 8.

<sup>7</sup> Por. P. Seewald, *Bóg i Świat, Wiara i Życie w dzisiejszych czasach. Z kardynałem Josephem Ratzingerem Benedyktem XVI rozmawia Peter Seewald*, Kraków 2005, s. 70.

wszystkich bytów, jakie zna rozum ludzki<sup>8</sup>. Doskonałość zależna jest od właściwego celu. Jeżeli celem życia duchowego jest Bóg, który jest samą Miłością, to nie można Go osiągnąć inaczej jak tylko przez miłość i rozwój. Miarą chrześcijańskiej doskonałości i postępu w życiu jest zatem miłość, która jest kształtowana w relacji wewnętrznej, duchowej z Bogiem. Ona zawsze wypowiada się nie sentymentalnymi słowami, lecz w konkretnych czynach. Termometrem życia duchowego – życia w Chrystusie w mocy Ducha Świętego – jest więc miłowanie Boga całym sercem i całym umysłem oraz miłość bliźniego jak samego siebie (por. Mt 22, 37-39)<sup>9</sup>. Osoba Chrystusa wskazuje na Boga Ojca. Jezus Chrystus jest drogą prowadzącą do Boga-Stwórcy<sup>10</sup>.

Drugim wyznacznikiem życia duchowego jest świętość. Poruszając się w obszarze duchowości chrześcijańskiej, mówimy przede wszystkim o świętości w znaczeniu etyczno-religijnym. Takiej świętości człowiek nie zdobywa własnym wysiłkiem, lecz jest ona owocem współpracy z uświęcającym działaniem Ducha Świętego. Ponadto świętość nie jest czymś, co można byłoby osiągnąć raz na zawsze, a następnie trwać w błogostanie z powodu jego posiadania. Dopóki żyjemy na tym świecie, świętość jest „skarbem w kruchym glinianym naczyniu” (por. 2 Kor 4, 7), a więc jest czymś, co bardzo łatwo utracić, dlatego postęp w życiu duchowym domaga się ustawicznego wzrostu w świętości<sup>11</sup>.

Jest ona podstawowym powołaniem chrześcijańskim, ale prowadzi do niej wiele dróg. Jedną z nich jest powołanie do służby Bogu przy ołtarzu w roli ministranta. Kształtem zaś realizacji tego powołania jest życie duchowe. Święty Jan Paweł II w liście apostolskim *Novo millennio ineunte* pisał: „Dzisiaj trzeba na nowo z przekonaniem zalecać wszystkim dążenie do świętości, to znaczy tej «wysokiej miary» zwyczajnego życia chrześcijańskiego. Całe życie kościelnej wspólnoty i chrześcijańskich rodzin winno zmierzać w tym kierunku” (NMI 30)<sup>12</sup>.

---

<sup>8</sup> Por. A. Słomkowski, *Teologia życia duchowego w świetle Soboru Watykańskiego II*, opr. M. Chmielewski, Ząbki 2000, s. 83-85.

<sup>9</sup> Por. tamże.

<sup>10</sup> Por. W. Misztal, *Chrystus – Misterium obecności i drogi do Ojca*, w: *Duchowość na progu trzeciego tysiąclecia* („Duchowość w Polsce”, t. 6), red. M. Chmielewski, Lublin 1999, s. 125.

<sup>11</sup> Por. M. Chmielewski, *Wielka księga duchowości katolickiej...*, s. 15.

<sup>12</sup> Por. tamże, s. 17.

Droga do pełni człowieczeństwa prowadzi ministranta przez życie duchowe, a przede wszystkim przez moralność, której najwyższą normą jest świętość (hebr. *kodesz*, gr. *hosiotēs*, łac. *sanctitas*). Chrześcijanin nie może pozostać istotą świecką, czysto zjawiskową i skończoną, lecz staje się istotą świętą (hebr. *kadosz*, gr. *hagios*, łac. *sanctus*). Cała świętość płynie z osoby: pierwotnie i źródłowo z Osób Bożych i wtórnie z osoby ludzkiej. W niej utożsamia się świętość ontyczna i świętość moralna. Jedna i druga pokrywa się z misterium osoby, jej godnością, czystością, promiennością i nieograniczoną wspaniałością<sup>13</sup>.

Odkrywanie przez ministranta daru stworzenia człowieka przez Boga-Stwórcę i pragnienie bycia blisko Niego na drodze rozwoju duchowego wskazuje na dar dziękczynstwa Bożego. Tę przynależność do bycia dzieckiem Bożym, każdy ministrant ma w sobie odkrywać i rozwijać na drodze formacji duchowej.

## **B. Człowiek jako dziecko Boże**

Spodobało się Bogu w dobroci i mądrości objawić samego siebie i ukazać tajemnicę swej woli (por. Ef 1, 9), dzięki której ludzie przez Chrystusa mają dostęp do Ojca w Duchu Świętym i stają się współuczestnikami Bożej natury (por. Ef 2, 18; 2 P 1, 4). Przez to objawienie niewidzialny Bóg (por. Kol 1, 15; 1 Tm 1, 17) w swojej wielkiej miłości przemawia do ludzi jak do przyjaciół (por. Wj 33, 11; J 15, 14n) i jest blisko z nimi (por. Ba 3, 38), aby zaprosić i przyjąć ich do wspólnoty z sobą (por. VD 2). Aby więc zapoczątkowane w Misterium Paschalnym życie duchowe rozwijało się, czyniąc chrześcijanina coraz bardziej dzieckiem Bożym, potrzeba mu skutecznej pomocy samego Zbawiciela, który mówi: „Beze Mnie nic nie możecie uczynić” (J 15, 5). Według planu Bożego, świętość, do której Bóg wzywa przez łaskę dziecięctwa i usynowienia, polega na uczestnictwie w życiu Boskim przyniesionym przez człowieczeństwo Chrystusa, co jasno wyraził św. Paweł: „W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem. Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przy-

---

<sup>13</sup> Por. Cz. S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, s. 372.

branych synów przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, ku chwale majestatu swej łaski, którą nas obdarzył w Umiłowanym” (Ef 1, 4-6)<sup>14</sup>.

Każdy człowiek posiada życie wewnętrzne, w którym świadomie angażuje się w poszukiwanie Transcendencji, Absolutu czy jakkolwiek pojętej Wartości najwyższej. Jeżeli więc punktem odniesienia w tym poszukiwaniu jest Bóg Trójosobowy, objawiający się w Jezusie Chrystusie, wówczas możemy powiedzieć o życiu duchowym w najściślejszym sensie. Tak więc to życie jako „życie w Chrystusie, życie według Ducha Świętego” (por. VC 93), jest wyłącznym przywilejem tych, których On wybrał przez chrzest święty, aby się stali dziećmi Bożymi<sup>15</sup>.

Papież Benedykt XVI w encyklice *Deus caritas est* naucza, że w liturgii Kościoła, w jego modlitwie, w żywej wspólnocie wierzących chrześcijan można doświadczyć miłości Boga, odczuć Jego obecność i tym samym uczyć się również rozpoznawać Go w codzienności życia. On pierwszy ukochał człowieka i kocha jako pierwszy. Z tego „pierwszeństwa” miłowania ze strony Boga Ojca może jako odpowiedź narodzić się miłość w człowieku (por. DCE 17).

Zgodnie z orędziem Jezusa, ojcostwo Boga wobec człowieka ma dwa wymiary. Po pierwsze, Bóg jest Ojcem, a każdy człowiek jest Jego dzieckiem. On jest Stwórcą wszystkiego, każde zaś stworzenie jest Jego własnością: byt jako taki ma swe źródło w Nim i dlatego jest dobry, a jego pochodzenie jest Boskie. W odniesieniu do człowieka ma to szczególne znaczenie. W Psalmie 33, 15 w łacińskim przekładzie czytamy: „Ten, który ukształtował serca wszystkich, patrzy na wszystkie ich dzieła”. Myśl, że Bóg stworzył każdego człowieka, wiąże się ściśle z biblijną ideą człowieka jako Jego obrazu. Stwórca chce każdego jako takiego – konkretnie tego właśnie i każdego zna do głębi. W tym znaczeniu już z samego tytułu stworzenia człowiek jest w szczególny sposób „dzieckiem” Boga, a Bóg jego prawdziwym Ojcem. Mówiąc, że człowiek jest obrazem Boga, wyrażamy tę samą myśl tylko w inny sposób<sup>16</sup>.

---

<sup>14</sup> Por. M. Chmielewski, *Wielka księga duchowości katolickiej...*, s. 13.

<sup>15</sup> Por. tamże, s. 11.

<sup>16</sup> Por. J. Ratzinger/Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu, Część I: Od Chrztu w Jordanie do Przemienienia*, Kraków 2011, s. 128-129.

Drugim wymiarem ojcostwa Boga jest Osoba Jezusa Chrystusa, który w szczególności jest „Obrazem Boga” (por. 2 Kor 4, 4; Kol 1, 15). W związku z tym Ojcowie Kościoła twierdzą, że gdy Stwórca stwarzał człowieka „na swój obraz”, najpierw spojrział na Chrystusa i stworzył człowieka wedle obrazu „nowego Adama” – Człowieka wzorcowego. Przede wszystkim jednak Jezus jest „Synem” we właściwym tego słowa znaczeniu: ma tę samą istotę, co Ojciec. Chce nas wszystkich przyjąć do swego synostwa, żebyśmy w pełni do Niego przynależeli<sup>17</sup>.

W ten sposób dziecięstwo człowieka stało się pojęciem dynamicznym. Chrześcijanin nie jest jeszcze w pełni dzieckiem Boga, lecz przez coraz głębszą wspólnotę z Jezusem ma się nim stawać i być. Dziecięstwo utożsamia się z naśladowaniem Chrystusa, dlatego dwumian „Bóg-Ojciec” jest skierowanym do człowieka wezwaniem: każdy powinien żyć jak dziecko – jak syn i córka. „Wszystko bowiem moje jest Twoje”, mówi do Ojca Jezus w swej modlitwie arcykapłańskiej (J 17, 10). Słowo „Ojciec” zaprasza każdego człowieka do tego, aby żył tą świadomością. Na tej drodze zostaje pokonany też sen o fałszywej emancypacji, który pojawił się w początkach historii grzechów ludzkości. Ulegając podszeptom węża, Adam sam chciał być bogiem, nie potrzebował już Boga. Wypada zatem stwierdzić, że tym co podtrzymuje ludzką egzystencję, co nadaje jej sens i wielkość, nie jest zależność, lecz „dziecięstwo”, a więc życie w relacji miłości do Boga Ojca<sup>18</sup>.

Obraz miłującego Boga Ojca powinien stać się również podstawą nauczania w procesie formacyjnym ministranta<sup>19</sup>. Taką ideę dziecięstwa Bożego rozwijał przez duszpasterstwo ministrantów sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki<sup>20</sup>. Z prawdy o przepelnionym troskliwą miłością Bożym ojcostwie w sposób przystępny dla dziecięcej percepcji da się wyprowadzić wszystkie tajemnice wiary chrześcijańskiej. Na jej podstawie, jak twierdził ks. Blachnicki, dziecko może najłatwiej przyswoić pojęcie wcielenia, dziecięstwa Bożego<sup>21</sup>. „Pojęcie dziecięstwa

---

<sup>17</sup> Por. tamże, s. 129.

<sup>18</sup> Por. tamże, s. 129-130.

<sup>19</sup> T. Przybyła, *Formacja ministrantów w ujęciu ks. Franciszka Blachnickiego*, s. 173.

<sup>20</sup> Zob. tamże, s. 167-177.

<sup>21</sup> F. Blachnicki, *Katechetyka fundamentalna*, w: *Pisma katechetyczne ks. Franciszka Blachnickiego*, red. M. Marczewskiego, Warszawa 2006, s. 195-196.

Bożego, z którym ściśle wiąże się pojęcie Boga jako Ojca, dobrze nadaje się do tego, aby wokół niego budować w duszach dziecięcych syntezę prawd wiary katolickiej<sup>22</sup> – podkreślał sługa Boży F. Blachnicki.

Każdy ministrant, jako człowiek oraz chrześcijanin, powinien doświadczyć duchowo w swoim życiu, że jest stworzony przez Boga Ojca i jest Jego dzieckiem. Ta podstawa antropologiczna jest fundamentem do podjęcia relacji z Jezusem Chrystusem na drodze pogłębienia wiary. Kard. Joseph Ratzinger podkreśla tę myśl i wskazuje, że to Chrystus niesie ze sobą synostwo Boże i prawdę o Stwórcy. Jego nauczanie nie zostało wzięte z żadnych ludzkich nauk. Jego źródłem jest bowiem bezpośredni kontakt z Ojcem, dialog prowadzony „twarzą w twarz”. Jezus udawał się często „na górę” i tam całymi nocami modlił się pozostając „sam na sam” z Ojcem. Te lakoniczne wzmianki uchylają rąbka tajemnicy Syna Bożego i pozwalają wnikać w Jego synowską egzystencję, w istotne źródło Jego działania, nauczania i cierpienia. Modlitwa Jezusa jest rozmową Syna z Ojcem, w którą zostają włączone ludzka świadomość i wola oraz ludzka dusza Jezusa, tak że ta ludzka modlitwa staje się udziałem w synowskiej wspólności Ojca<sup>23</sup>.

Słuszną drogą duchowego rozwoju dla każdego ministranta jest zatem poznanie Jezusa Chrystusa oraz wewnętrzna relacja z Nim. On prowadzi do Boga-Stwórcy i jest drogą do kształtowania w sobie dziecięctwa Bożego. Aby się tak stało, potrzeba, aby ministrant w swojej formacji przyswoił podstawę chrystologiczną, która przysposobi go do chrystoformizacji, czyli stawania się w Chrystusie dojrzałym w wierze nowym człowiekiem.

## **2. PODSTAWA CHRYSTOLOGICZNA**

Ministrant, służąc przy Ołtarzu i wykonując czynności liturgiczne, jest blisko tajemnicy obecności Pana w Eucharystii. Soborowa konstytucja o świętej liturgii uczy, że „Chrystus jest obecny zawsze w Kościele, zwłaszcza w czynnościach liturgicznych, w ofierze Mszy świętej, w osobie celebrującego, a zwłaszcza pod postaciami eucharystycznymi. Trwa swoją mocą w sakramentach, tak, że gdy ktoś

---

<sup>22</sup> Tamże, s. 195.

<sup>23</sup> Por. J. Ratzinger/Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, część I..., s. 21-22.

chrzci, sam Chrystus chrzci. Jest w swoim słowie, bo gdy w Kościele czyta się Pismo Święte, On sam przemawia. Jest obecny, gdy Kościół modli się i śpiewa psalmy, gdyż On sam obiecał: «Gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich» (Mt 18, 20; SC 7).

Ponieważ to Chrystus chrzci, przemawia, modli się, składa ofiarę i przewodniczy całemu zgromadzeniu, dlatego wszyscy spełniający funkcje liturgiczne są Jego współpracownikami. On sam działa w nich i przez nich. Czyni to przede wszystkim przez wyświęconych szafarzy, ale jest obecny także w wiernych świeckich, którzy z wiarą spełniają święte czynności. Każdemu z nich Chrystus, przez sakrament chrztu i bierzmowania, dał udział w swoim kapłaństwie oraz powołał do sprawowania kultu Bożego i służby Kościołowi (por. KKK 1121). Należy więc dążyć do tego, aby osoby posługujące w liturgii spełniały powierzone im zadania w duchowym zjednoczeniu z Najwyższym Kapłanem, niewidzialną Głową całego zgromadzenia<sup>24</sup>. Im głębiej ministrant zaczyna przeżywać prawdę, że został zaproszony przez Chrystusa do czynnego zaangażowania w Jego Kościele, a więc zarówno w liturgii jak i w całości życia, tym bardziej rozumiała staje się dla niego konieczność bycia uczniem w „szkole Chrystusa”.

Jezus Chrystus, który zaprasza człowieka do podjęcia określonych zadań, zawsze otwiera perspektywy doskonalenia siebie i pełnego zjednoczenia z Nim, jako prawdziwym Bogiem i prawdziwym Człowiekiem. Dlatego z przygotowaniem do pełnienia funkcji ministranta powinna łączyć się zawsze troska duszpasterska o całościowy rozwój młodego człowieka. Jest to mobilizacja i pomoc, koleżeńska, umiejętność przebaczenia, aktywność oraz rozmodlenie<sup>25</sup>.

Te cechy charakteru powinien ukształtować w sobie każdy chłopiec w czasie swojej formacji ministranckiej. Bliskość przy Ołtarzu Pańskim, słuchanie Słowa Bożego i korzystanie z sakramentów są okazją do poznania samego Chrystusa. Doświadczenie Go jako Boga i Człowieka zarazem jest sposobnością do odkrycia

---

<sup>24</sup> Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium duszpasterstwa służby liturgicznej*, Kraków 2009, nr 8.

<sup>25</sup> Podkomisja ds. Służby Liturgicznej, *Służyć tym darem jaki każdy otrzymał. Program formacyjny służby liturgicznej. Tekst roboczy przedstawiony na spotkaniu duszpasterzy służby liturgicznej w Licheniu, w dniach 5-6 listopada 2013 roku*, Warszawa 2013, s. 7.

przyjacielskiej relacji z Nim i kształtowania serca oraz osobowości w szkole Jezusa, na wzór ucznia. Taka relacja powinna prowadzić do chrystoformizacji ministranta, a więc do upodobnienia się do samego Pana.

### A. Chrystus jako Bóg-Człowiek

Wiara w Bóstwo i Człowieczeństwo Chrystusa opiera się przede wszystkim na Objawieniu zawartym w Piśmie Świętym. Nowy Testament ukazuje Go jako człowieka podległego ludzkim wzruszeniom i ograniczeniom (por. J 11, 38). Obok tego znajdujemy wypowiedzi podkreślające niezwykłość Jego Osoby i posłannictwa oraz wyraźnie wskazujące na Jego Boskość (por. Mt 17, 1-9)<sup>26</sup>. W encyklice *Lumen fidei* papieża Franciszka czytamy: „Wiara chrześcijańska jest wiarą we Wcielenie Słowa oraz Jego zmartwychwstanie w ciełe” (LF 18). Prawdziwe człowieczeństwo Chrystusa jest zatem dla wiary Kościoła tak samo ważne jak prawdziwe bóstwo<sup>27</sup>. Ministrant, który ma kroczyć drogą pogłębiania relacji osobistej z Jezusem Chrystusem, odkrywa Go jako człowieka. Ten akt osobowy, który przekształca się w pragnienie więzi z Panem, jest łaską kształtowania osobowości, charakteru i samego człowieczeństwa ministranta. To co w nim jest ludzkie: emocje, psychika, cała ludzka natura, zostają poprzez niewidzialną łaskę Chrystusową kształtowane i wzmacniane. Proces ten ma za zadanie „pomóc” w dojrzewaniu ministranta jako człowieka „osadzonego” duchowo w Chrystusie.

Tym, co wyróżnia chrześcijańską duchowość wśród innych duchowości, jest więc osoba Jezusa Chrystusa. Od Jego imienia (gr. *Christos* – namaszczony, czyli Mesjasz), które wskazuje na misję, jaką miał do wypełnienia w świecie, pochodzi nazwa „chrześcijanie” (gr. *christianoï*), użyta po raz pierwszy już w czasach apostoelskich w Antiochii (por. Dz 11, 26). Chrystus jest w centrum chrześcijańskiej duchowości, dlatego teologia mówi o chrystocentryzmie. Wyrażają go dwie wzajemnie dopełniające się formuły. Jedna, to słowa samego Jezusa: „Ja jestem Drogą i Prawdą i Życiem” (J 14, 6); druga, to liturgiczna doksologia, kończąca każdą

---

<sup>26</sup> Por. S. Budzik, *Ufam Synowi Bożemu. Spotkania z Katechizmem Kościoła Katolickiego*, Lublin 2015, s. 70.

<sup>27</sup> Por. tamże, s. 73.

modlitwę eucharystyczną: „Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie...”<sup>28</sup>. Święty Jan Paweł II, akcentuje w encyklice *Redemptor hominis*, że w Jezusie Chrystusie świat i człowiek stworzony przez Boga odzyskuje na nowo po grzechu pierwotnym swoją pierwotną więź z Bogiem, który jest źródłem Mądrości i Miłości (por. RH 8). Ministrant odkrywając Zbawiciela, który jest obecny w centrum liturgii, Eucharystii, wspólnoty Kościoła ma podejmować drogę formacji duchowej w swojej służbie. Ma uczyć się poznawać duchowo Jezusa i Nim się zachwycać. To odkrycie relacji z Chrystusem ma uświadamiać mu, że Pan jest dla Niego pomocny, że jest „dla” ministranta. Przyjaźń, którą Chrystus proponuje, jest drogą życiową młodego chłopca i młodzieńca, który służy w Kościele.

Jezus Chrystus jest cały „dla innych” dla Ojca, dla ludzi i dla świata. To „bycie dla” (łac. *esse pro*) wyraża właśnie istotę Jego Osoby, jak i istotę królestwa Boga: „To jest ciało moje [...]. To jest moja krew Przymierza, która za wielu będzie wylana” (Mk 14, 22-24; por. Mt 26, 26-30; Łk 22, 19-20; 1 Kor 11, 23-26). W wyrazie zewnętrznym życia Jezusa jako Zbawiciela, Mesjasza i Pana (por. Łk 2, 11) jest wielką służbą: „Oto Ja jestem pośród was jak ten, kto służy” (Łk 22, 27; por. Mt 20, 26-28). Takie „bycie dla człowieka” odsłania samego Boga – Ojca niebieskiego: jak cały Ojciec w Synu jest „dla” Syna, tak i cały Syn jest „dla” nas, a więc i cały Ojciec w Synu jest dla człowieka<sup>29</sup>. Takie duchowe odkrycie Chrystusa jest bardzo ważne dla ministranta. Ono nie tylko wzmacnia i ukierunkowuje go, ale także ugruntowuje w Kościele jako świadka Jezusowego i człowieka, który staje się prawdziwym wyznawcą Pana.

We wcieleniu została założona podstawa ontyczna dla pełnego i osobowego zespolenia ludzkości z Bogiem. Jezus jest zasadą jednoczenia i jednania (por. Ef 1, 10-11): Alfą, Początkiem, Genezą, Pierwotnym stworzenia i Zawiazaniem świętego węzła personalnego między Człowiekiem a Bogiem. Jezus wcielony objawia Ojca jako Jedyny Początek, a jednocześnie zwraca każdego człowieka ku Bogu Stwórcy, sam stając się Początkiem na ziemi (por. J 1, 1; Kol 1, 18). W rezultacie dochodzi do głosu rola Ducha Świętego jako zawiązku miłości między

---

<sup>28</sup> Por. M. Chmielewski, *Wielka księga duchowości katolickiej...*, s. 12.

<sup>29</sup> Por. Cz. S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, s. 704.

Ojcem a Synem oraz między stworzeniem a Stwórcą<sup>30</sup>. Jak podkreśla św. Jan Paweł II w encyklice *Redemptor hominis*, w tej Boskiej relacji można łatwiej odczytać tajemnicę Odkupienia oraz sens krzyża i śmierci Chrystusa (por. nr 9). Idąc za myślą papieską, ministrant ma tę tajemnicę rozpoznać w Jezusie Chrystusie i ją zgłębiać duchowo. Ta więź ma zaprowadzić chłopca do ujęcia Zbawiciela, w którym jego człowieczeństwo, a co za tym idzie – jego wrażliwość, przyjaźń, przebaczenie, troska i miłość są w Chrystusie zespolone w Boskości.

W czasach nowożytnych nie raz „dzieli” się Jezusa Chrystusa już nie na „dwóch” lub na dwa etapy bytowe, lecz na „dwie funkcje”: na funkcję „Jezusa” – ziemską, naturalną, czysto antropologiczną, oraz na funkcję „Chrystusa” – mesjańską, zbawczą, i „teologiczną”, przy czym nie przyjmuje się wzajemnego związku między tymi funkcjami. Interpretacja katolicka od początku odrzuca takie podziały. Dla niej Jezus Chrystus stanowi dialektyczną całość, niepodzieloną ani na dwa byty, ani na dwa następujące po sobie etapy, ani wreszcie na dwie odrębne funkcje. W jednej i tej samej Postaci występuje jednocześnie „przygotowanie” (*lac. praeparatorium*) i pełna realizacja. Nie ma osobnego „Jezusa” i osobnego „Chrystusa”, lecz istnieje i działa jedna Postać o wzajemnej wewnętrznej przechodności między „Jezusem” a „Chrystusem”<sup>31</sup>. Dzięki niej może się realizować także nasza komunia ze wszystkimi misteriami Jezusa Chrystusa i z całą Jego Osobą. Cały Jezus Chrystus jest „dla nas ludzi” (*Credo* mszalne). Również życie ludzkie: przeżycia, myśli pragnienia, uczucia, modlitwa, praca, ubóstwo i życie we wspólnocie – są „dla nas” (por. GS 22; KKK 519-534). Cały Byt Chrystusowy wniknął do głębi ludzkiego jestestwa, w ludzką egzystencję, w ból ograniczoności, cierpienia, choroby, prace, historię, pokuszenie, rozterkę wybierania... I tak życie Chrystusa jako człowieka stanowi również wielkie misterium, kontynuujące zresztą konsekwentnie Misterium Wcielenia<sup>32</sup>. Papież Franciszek w posynodalnej adhortacji apostolskiej *Christus vivit* adresowanej do młodych, mocno akcentuje rolę Chrystusa w przemianie duchowej każdego człowieka (por. ChV 30). Papież

---

<sup>30</sup> Por. tamże, s. 644.

<sup>31</sup> Por. tamże.

<sup>32</sup> Por. tamże, s. 645.

podkreśla w swoim nauczaniu zaangażowanie Jezusa we wszystkie sfery życiowe człowieka, szczególnie tego, który jest młody i dojrzewa duchowo, osobowościowo i intelektualnie<sup>33</sup>. Takie poznanie Chrystusa ma umocnić ministranta i duchowo go także ukształtować. Głębsze, duchowe poznawanie w relacji osoby Jezusa Chrystusa poprzez zgłębianie Jego człowieczeństwa prowadzi do Jego Boskości, do tego że On jest Chrystusem – Zbawicielem i Odkupicielem. Jego ludzka istota jest „mostem” prowadzącym do Serca ludzkiego, do serca ministranckiego.

Kościół od początku zdawał sobie sprawę z tego, że wiara w prawdziwe człowieczeństwo Chrystusa ma charakter zbawczy. Wyraża się ona przez to, że zbawienie obejmuje całego człowieka, a Jezus Chrystus – Bóg-Człowiek, który „umiłował nas wszystkich ludzkim sercem” (KKK 478), obdarza ludzkość nim w sposób człowieczy. Uznanie rzeczywistej cielesności Jezusa, „Zbawcy ciała” (Ef 5, 23), Pismo Święte stawia jako kryterium ortodoksyjnej wiary: kto odrzuca fakt przyjścia Zbawiciela „w ciele”, nie jest z Boga (por. 1 J 4, 2-3; 2 J 7; 1 Tm 3, 16; por. KKK 463)<sup>34</sup>. W Jezusie Chrystusie Bóg stworzenia objawia się jako Bóg odkupienia – jako Bóg, który jest wierny Sobie Samemu, wierny miłości do człowieka i świata (por. RH 9).

Ministrant ma zrozumieć nie tylko intelektem ale duchowo, poprzez relację przyjacielską z Jezusem Chrystusem, że Odkupiciel człowieka nie jest strukturą czysto abstrakcyjną ani Kimś oderwanym od ludzkości. Przeciwnie, osoba daje Mu najwyższą realność i komunie z całym stworzeniem, które się w Nim spełnia. Osoba Jezusa Chrystusa jest ze swej istoty Centrum wszechbytu. Jest wielkością samą w sobie, ale jednocześnie otrzymuje odniesienie do całej ludzkości – z racji osobowej realizacji człowieczeństwa w Osobie Bożej<sup>35</sup>.

Papież Benedykt XVI, bazując na Liście do Rzymian, wskazuje, że istotą nowotestamentalnego kultu jest ofiarne powierzenie Bogu przez człowieka całej swej egzystencji (por. Rz 12, 1), przy czym akcent pada tutaj na cielesność: „Właśnie

---

<sup>33</sup> Por. Franciszek, *Nie dajcie się okraść z nadziei*, Lublin 2015, s. 11.

<sup>34</sup> Por. S. Budzik, *Ufam Synowi Bożemu*, s. 74.

<sup>35</sup> Por. Cz. S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, s. 792.

nasza cielesna egzystencja powinna zostać przeniknięta przez słowo i stać się darem dla Boga”<sup>36</sup>.

Z kolei św. Jan Paweł II pisze w encyklice *Redemptor hominis*, że gdyby Jezus był tylko na pozór człowiekiem, gdyby żył i cierpiał tylko pozornie, to również tylko pozornie człowiek byłby odkupiony. W rzeczywistości Jezus był w pełni człowiekiem – z ludzką duszą, z ludzką wolnością, z ludzkim działaniem, dlatego mógł odkupić całego człowieka. Jako Syn Boży stał się pojednaniem u Boga Ojca dla każdego człowieka (por. RH 9). *Katechizm dla dorosłych* na podstawie myśli św. Ireneusza z Lyonu z przekonaniem naucza: „W Jezusie Chrystusie Bóg ogarnął całość naszego ludzkiego bytu. I dlatego nie ma odtąd żadnego wymiaru człowieczeństwa, który z zasady byłby odłączony od Boga i daleki Bogu. W Jezusie Chrystusie Bóg przyjął i uświęcił wszystko, co ludzkie”<sup>37</sup>. W swoim Synu pragnie On wyciągnąć dłoń do każdego człowieka, tak jak w przypowieści o synu marnotrawnym pragnie być Ojcem dla każdego chrześcijanina potrzebującego łaski (por. Łk 15, 11-32). Chrystus, będąc Bogiem podobnym do człowieka we wszystkim oprócz grzechu, może przyczynić się do przemiany wewnętrznej i udoskonalenia osobistego ministranta. Świętość, którą powinien on nabyć, dokonuje się przez osobistą relację z Jezusem – przez przyjaźń ministranta z Bogiem człowiekiem. Jego więź z Jezusem Chrystusem jest procesem stawania się Jego uczniem, a bliskość ze Zbawicielem jest kształtowaniem ministranta na podobieństwo Chrystusowe.

## B. Chrystoformizacja

Kształtowanie w ministrancie obrazu i podobieństwa do Chrystusa (por. Ga 4, 19) nazywamy chrystoformizacją. Termin ten wprowadził do literatury Antoni Jozafat Nowak OFM, profesor psychologii życia wewnętrznego na KUL. Chrystoformizacja jest podstawowym terminem w psychologii eklezjalnej i dotyczy nowego człowieka, o którym pisał w swoich listach św. Paweł Apostoł<sup>38</sup>.

---

<sup>36</sup> J. Ratzinger/Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, część II: *Od Wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania*, Kielce 2011, s. 252.

<sup>37</sup> *Taka jest wiara Kościoła. Katechizm dla dorosłych*, red. Z. Marek, Kraków 2009, s. 154; por. S. Budzik, *Ufam Synowi Bożemu*, s. 75.

<sup>38</sup> Por. T. Paszkowska, *Chrystoformizacja*, LDK, s. 123.

Owoce odkupienia dokonane przez Jezusa Chrystusa jest „nowy człowiek” (por. Ef 4, 24), który nie jest jednak czymś od razu danym w postaci gotowej, ale kimś, kto musi rozwijać się i wzrastać przez całe życie w nieustannej walce i nieustannym zmaganiu się ze „starym człowiekiem” (por. Kol 3, 10-11).

Powstanie, rozwijanie się i dojrzwianie w ministrancie nowego człowieka jest istotną treścią życia chrześcijańskiego, a także przedmiotem wszelkich wysiłków wychowawczych i samowychowawczych. Trzeba stwierdzić, że celem wychowania ministranta jest urzeczywistnienie w nim nowego człowieka w tym sensie, jaki nadało temu pojęciu Objawienie Nowego Testamentu. Prawdziwą i niesłychaną nowością, którą przynosi chrześcijaństwo, jest dopiero to, że człowiek urzeczywistnia siebie i swoje powołanie w Chrystusie<sup>39</sup>. Ministrant ma wkroczyć na drogę chrystoformizacji, która jeszcze bardziej ugruntowuje go w Jezusie Chrystusie i czyni z Nim tożsamym.

Zazwyczaj uchrystusowanie wiązało się z naśladowaniem Chrystusa, postępowaniem za Nim (*sequela Christi*), stawianiem się uczniem i przyjacielem Syna Bożego. Tutaj upodabnianie się do jedynego Syna Umiłowanego jest postrzegane jako dynamiczny proces dojrzwiania do pełni, w którym Bóg dokonuje „o wiele więcej niż prosimy czy rozumiemy” (Ef 3, 20)<sup>40</sup>.

Na nadprzyrodzoną naturę Kościoła wskazuje wstępne Jego określenie w konstytucji dogmatycznej *Lumen gentium* Soboru Watykańskiego II, gdzie czytamy m.in., że „Kościół jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego” (LG 1). Tajemnica ta ma swoją genezę w zamyśle Ojca niebieskiego, ale dokonuje się przez chrystoformizację wierzących mocą Ducha Świętego. W wyniku reweleatywno-zbawczego dzieła Chrystusa przez wiarę i sakramenty inicjacji ludzie wierzący zostają uchrystusowani i tworzą Mistyczne Ciało Chrystusa, co oznacza upodobnienie do Jednorodzonego Syna i początek godności Bożego Synostwa, które będąc darem, jest jednocześnie zadaniem całego życia (por. Ga 4, 19)<sup>41</sup>. Dla-

---

<sup>39</sup> Por. F. Blachnicki, *Pedagogika Ministrancka*, w: *Pisma katechetyczne Ks. Franciszka Blachnickiego*, część 5: *Katechetyka szczegółowa*, red. M. Marczewski, Warszawa 2011, s. 129.

<sup>40</sup> Por. T. Paszkowska, *Chrystoformizacja*, s. 123-124.

<sup>41</sup> Por. W. Słomka, *Kościół*, LDK, s. 446.

tego dopuszczeni jesteśmy do tajemnic Jego życia, z Nim współkształtowani, wespół z Nim umarli, wskrzeszeni z martwych i wespół z Nim panować będziemy (por. Ef 2, 6; Flp 3, 21; Kol 2, 12; Tm 2, 11). Oznacza to, że życie duchowe chrześcijanina, a w tym ministranta, powinno być na wskroś chrystocentryczne.

Co jednak to oznacza? Otóż to, że w centrum życia ministranta powinien być Chrystus, na miłość którego, on jako człowiek wierzący otwiera swoje chłopięce czy młodzieńcze serce. Dzięki Chrystusowej miłości, która nie jest tylko samym uczuciem, zmienia się całe życie ministranta, otwierając się na pełnię Chrystusowego życia, w której inaczej widzi siebie. Zwięźle i trafnie tę prawdę wyraził Sobór Watykański II w konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, stwierdzając, że „tajemnica człowieka wyjaśnia się naprawdę dopiero w tajemnicy Słowa Wcielonego” (GS 22). Myśl tę rozwinął św. Jan Paweł II w encyklice *Redemptor hominis*, pisząc: „Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie pozbawione jest sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa. I dlatego właśnie Chrystus-Odkupiciel [...] objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi” (RH 10)<sup>42</sup>.

Ministrant zatem nie tylko jest ukształtowany w Chrystusie, ale wręcz jest kształtowany Chrystusem. Istota chrystoformizacji sprowadza się więc do pełnego miłości poddania się Chrystusowi, działającemu dla ludzkiego zbawienia i uświęcenia w Kościele. Kościół święty nie jest religiocentryczny ani eklezjocentryczny, lecz właśnie chrystocentryczny, tzn. chrystoformizuje każdego przyjętego człowieka i jako „Matka” święta „rodzi” go w bólach tak długo, aż w nim ukształtuje obraz i podobieństwo Chrystusa (por. Ga 4, 19)<sup>43</sup>. Takiego ministranta, zrodzonego duchowo na podobieństwo Jezusa Chrystusa kształtuje Duch Święty – jest to nowe życie w Chrystusie.

Podczas pierwszej pielgrzymki do Polski w czasie Mszy świętej odprawianej dla alumnów, młodzieży zakonnej i służby liturgicznej, św. Jan Paweł II nauczał:

---

<sup>42</sup> Por. M. Chmielewski, *Wielka księga duchowości katolickiej...*, s. 13.

<sup>43</sup> Por. T. Paszkowska, *Chrystoformizacja*, s. 124.

„Nowe życie, które udziela nam Chrystus, staje się naszym własnym życiem duchowym, naszym życiem wewnętrznym. Odkrywamy więc siebie: odkrywamy w sobie człowieka wewnętrznego z jego właściwościami, talentami, szlachetnymi pragnieniami, ideałami – ale równocześnie odkrywamy słabości, wady, złe skłonności, egoizm, pychę, zmysłowość. Czujemy doskonale, że o ile pierwsze rysy naszego człowieczeństwa zasługują na to, aby je rozwijać i umacniać – to drugie musimy przewycięzać, zwalczać, przetwarzać. W ten sposób – w żywym kontakcie z Panem Jezusem, w kontakcie ucznia z Mistrzem – rozpoczyna się i rozwija najwspanialsza działalność człowieka; nosi ona nazwę: praca nad sobą”<sup>44</sup>. Chrysoformizacja to właśnie szczególna praca, o której wspominał papież. To oddanie Chrystusowi swoich problemów i kształtowanie ludzkiej osobowości oraz charakteru w celu wzrastania ku dojrzałości chrześcijańskiej. Każdy ministrant, posługując we Mszy świętej, ma częstą okazję słuchać Słowa Bożego, korzystać z sakramentów, uczestniczyć w Eucharystii karmiąc się Jezusem eucharystycznym. Uczestnictwo to jest bardziej intensywne niż tych, którzy nie należą do służby liturgicznej. Jest to wielka szansa na bliskość z Chrystusem w Jego Słowie oraz sakramentach świętych. Jest to także szansa dla ministranta na podjęcie kształtowania siebie, swojej wiary – dojrzewanie ku świętości.

Praca nad sobą, którą powinien podejmować każdy ministrant, jest osobistą współpracą z Jezusem Chrystusem na poziomie relacji z Nim. Wsłuchiwanie się w Słowo Boże podczas liturgii i rozważanie go w swoim sercu oraz otwieranie serca na Jezusa na Jego natchnienia jest kształtowaniem w sobie ucznia Jezusa. Święty Jan Paweł II w swoim nauczaniu niejednokrotnie wspominał, że nie można stracić kontaktu z Chrystusem, ponieważ w Nim młody człowiek może odnaleźć siebie jako kogoś niepowtarzalnego i wartościowego<sup>45</sup>.

Tenże papież w przemówieniu do ministrantów mówił: „Bądźcie zawsze świadomi odpowiedzialności, jaka na was spoczywa. Każdy służący do Mszy świętej doskonale wie, że we wszystkich częściach liturgii jest obecny i towarzyszy nam

---

<sup>44</sup> *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod szczytem Jasnej Góry dla pielgrzymów z Dolnego Śląska i Śląska Opolskiego*, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie*, Kraków 1997, s. 113-114.

<sup>45</sup> Por. tamże, s. 114.

Chrystus. Pan jest obecny zawsze wtedy, kiedy wspólnota wiernych gromadzi się na modlitwie, jest obecny w słowie, a przede wszystkim we Mszy świętej podczas łamania chleba i dzielenia się winem, jest obecny w osobie kapłana, który przewodniczy Mszy świętej *in persona Christi* i udziela licznych sakramentów. Dlatego służąc do Mszy świętej u boku kapłana, służycie samemu Jezusowi”<sup>46</sup>.

Jezus Chrystus jest drogą Kościoła, jak zaznaczył św. Jan Paweł II w encyklice *Redemptor hominis* (por. RH 13). Tą drogą poznania Go i relacji z Nim w czasie służby ministranckiej i formacji duchowej powinien podążać każdy chłopiec i młodzieniec. Duszpasterz, który jest opiekunem i formatorem ministranta jest zobowiązany tą drogą prowadzić młodzieńca i pokazywać mu cel duchowej relacji ze Zbawicielem. Aby jednak ministrant był wiernym uczniem i przyjacielem Chrystusa, potrzebna jest pomoc i łaska Ducha Świętego, bez którego nie można powiedzieć, że „Panem jest Jezus” (por. 1 Kor, 12). Duch Święty uzdalnia każdego chrześcijanina, w tym także ministranta, do kroczenia drogą przyjaźni z Jezusem. On jest Sprawcą wszystkich natchnień, które mogą rozwijać relację człowieka z Jezusem Chrystusem.

### 3. PODSTAWA PNEUMATOLOGICZNA

Formacja duchowa ministranta oraz przemiana jego serca na wzór Serca Jezusowego może dokonać się tylko dzięki Duchowi Świętemu. Rozpoznanie w Bogu Ojca i życie w łasce miłości dziecka Bożego jest łaską działania Ducha Świętego. Pragnienie dostrzeżenia w Jezusie Chrystusie Jego Człowieczeństwa, a zarazem Bóstwa i chęć chrystoformizacji są darem obecności Ducha Świętego. On bowiem prowadzi Kościół od kiedy istnieje.

Życie chrześcijańskie jest uczestnictwem w życiu Chrystusa jako Syna Bożego, wcielonego-umarłego-zmartwychwstałego. Chrześcijańskie życie duchowe jest samym życiem Jezusa Chrystusa, urzeczywistnionym, uwewnętrznionym i podmiotowym w każdym z wierzących dzięki działaniu Ducha. Bóg „wysłał do serc naszych Ducha Syna swego” (Ga 4, 6) i właśnie Duch zespała obiektywną

---

<sup>46</sup> Jan Paweł II, *Sakrament chrztu punktem wyjścia służby liturgicznej. Do uczestników pielgrzymki Międzynarodowego Koła Ministrantów*, 10 IV 1985, w: *Nauczanie papieskie*, t. VIII/1, red. E. Weron, A. Jaroch, Poznań 2005, s. 492-494.

rzeczywistość Syna Bożego, wcielonego-umarłego-zmartwychwstałego, z subiektywną historią każdego wierzącego. To Duch Święty urzeczywistnia, uwewnętrznia i „personalizuje” w chrześcijaninie nowe życie w Chrystusie<sup>47</sup>.

Trzecia Osoba Boska – Duch Święty jest odpowiedzialny za proces formacji wewnętrznej w ministrancie. Może On pomóc wytrwale dążyć do osiągnięcia dojrzałego człowieczeństwa w zjednoczeniu z Bogiem. To działanie Ducha Świętego powinno być nazwane sercem procesu wychowawczego, ponieważ we współpracy z łaską Ducha Świętego ministrant może kształtować swoją duszę oraz człowieczeństwo. Jest bardziej zdolny do poznania prawdy o sobie oraz solidniej może wypełniać swoje obowiązki liturgiczne, rozwijając w sobie szacunek wobec każdej osoby i gotowość spieszenia jej z pomocą w potrzebie. Jest przygotowany do czuwania nad swoimi emocjami i może z pomocą Ducha Świętego kształtować swój charakter. W tej pracy z trzecią Osobą Bożą można odkryć perspektywę rozwoju człowieka jako ściśle zjednoczenie z Ojcem, dokonujące się przez Chrystusa w Duchu Świętym. Dążenie do tego celu domaga się troski ministranta o rozwój wiary, nadziei i miłości, pogłębienie modlitwy i uczestnictwa w Eucharystii, umiejętność życia słowem Bożym, szukania w swoim życiu woli Boga oraz wiernego Jej wypełnienia<sup>48</sup>.

Kościół Święty od początku swojego działania wyznaje Ducha Świętego jako „Pana i Ożywiciela” (DeV 1). Ten Duch ożywia i uzdalnia każdego, kto prosi Go o wsparcie, aby stawał się człowiekiem duchowym. Jest to człowiek, który w sensie chrześcijańskim prowadzi swoje życie pod przewodnictwem Ducha Świętego. Takie życie jest przeniknięte stałym dialogiem i nasłuchiowaniem woli Bożej oraz jest Jej poddane. Życie, które można nazwać duchowym, jest życiem konkretnych ludzi, którzy w swojej codzienności dostrzegają obecność Ducha i cel, który nie jest umiejscowiony w jakiejś nieokreślonej przyszłości, lecz w Bogu – Trójcy Osób<sup>49</sup>.

---

<sup>47</sup> G. del Pozo, *Chrześcijańskie życie w Duchu i według Ojca*, w: *Duchowość chrześcijańska* („Kolekcja Communio”, 12), red. L. Balter, Poznań 1998, s. 223-224.

<sup>48</sup> Por. Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium duszpasterstwa służby liturgicznej*, nr 117.

<sup>49</sup> Por. J. Moltmann, *La fonte della vita. Lo Spirito Santo e la teologia della vita*, Brescia 1998, s. 89-92.

Duch Święty i Jego dary pomagają rozwijać postawy duchowe ministranta. Jego działanie jest przyczyną i konkretną łaską wewnętrznej przemiany oraz pomocą do dojrzenia w świętości młodzieńca służącego w Kościele. Stąd ważna jest w formacji duchowej ministranta podstawa pneumatologiczna oraz poznanie i doświadczenie, że Duch Święty jest przyczyną wzorcą i sprawcą kształtowania jego samego ku świętości.

### A. Duch Święty jako przyczyna wzorcza świętości

Gdy wierni odmawiają *Credo* w czasie Mszy świętej: „Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela”, wtedy wyznają prawdę o „Duchu Stworzycielu”, który jest mocą Boga, dającą życie całemu stworzeniu. On jest źródłem nowego, obfitość życia w Chrystusie. Podtrzymuje Kościół w jedności z jego Panem i w wierności Tradycji apostoelskiej. To On natchnął Pismo Święte i prowadził lud Boży do całej prawdy (por. J 16, 13). W ten sposób jest „dawcą życia”, który pragnie każdego chrześcijanina prowadzić do serca Bożego<sup>50</sup>.

Gdyby nie Duch Święty i Jego działanie, nie byłoby na świecie chrześcijaństwa. Teza ta wydaje się na pozór dyskusyjna czy wręcz rewolucyjna, ale oczywiście. To moc Bożego Ducha sprawiła, że narodziła się wiara w Bóstwo Chrystusa, a za sprawą Pięćdziesiątnicy zakiełkował posiew orędzia Zbawiciela w sercach Apostołów, którzy rozpoczęli głoszenie królestwa Bożego. Gdy wraz z nadejściem Zbawiciela ziemski czas „dojrzał”, ludzie już niejako bezpośrednio mogli doświadczyć łaski Ducha Świętego. *Katechizm Kościoła katolickiego* uwrażliwia zwłaszcza na dwie Boskie Postacie, które są niezwykle wyraziste na styku tej współpracy i relacji: Jezus oraz Duch Święty<sup>51</sup>. Relacja między Synem Bożym, a Duchem Świętym powinna być naśladowana w życiu przez każdego chrześcijanina. Przede wszystkim jednak ma być odkryta i pielęgnowana przez ministranta.

Pomoc Ducha Świętego dla ministranta, jako chrześcijanina świadomie wzywającego Jego działania, może oznaczać zarówno świętość ontologiczną, jak i moralną. Odróżniamy bowiem świętość ontologiczną od moralnej zazwyczaj w celu

---

<sup>50</sup> Por. Benedykt XVI, *Duch Święty. Tchnienie życia Kościoła*, Kraków 2021, s. 54.

<sup>51</sup> Por. S. Budzik, *Kocham dzieło Ducha Świętego. Spotkania z Katechizmem Kościoła Katolickiego*, Lublin 2017, s. 57.

rozróżnienia pomiędzy świętością Boga (własną) a świętością stworzeń (otrzymaną). Jednak to rozróżnienie nie jest dostateczne, gdyż człowiek, otrzymując w chrzcie sakramentalnym łaskę Ducha Świętego, staje się święty i jego życie jest uświęcone na mocy łaski, lecz nie jest świętością „wysłuzoną”. Świętość w postaci daru stanowi wynik zamieszkania w chrześcijaninie Ducha Świętego, a świętość moralna jest dopiero owocem współdziałania, współuczestnictwa i współpracy człowieka z Duchem Świętym na przestrzeni całego życia<sup>52</sup>.

W swoim przepowiadaniu Chrystus często wspominał o Duchu Świętym. Jego rozmowa z Nikodemem czy z Samarytanką a także nauczanie skierowane do Apostołów jest zapowiedzią posłania Parakleta i Jego pomocą w głoszeniu Królestwa Bożego (por. J 3, 1-21; 4, 1-42). Chrystus wielokrotnie obiecuje Apostołom przyjście Ducha Świętego jako Parakleta – Pocieszyciela, Ducha Prawdy, który zostanie dany przez Boga Ojca w imię Jezusa. *Katechizm Kościoła katolickiego* naucza, że „Duch Święty przyjdzie, poznamy Go, będzie z nami na zawsze, zamieszka z nami, nauczy nas wszystkiego i przypomni nam wszystko, co powiedział Chrystus i zaświadczy o Nim. On doprowadzi nas do całej prawdy i uwielbi Chrystusa; przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie” (KKK 729)<sup>53</sup>. Takie odkrywanie przez ministranta Osoby Ducha Świętego i doświadczanie Jego obecności i działania w jego chłopięcym i młodzieńczym życiu sprawia, że staje się on pneumatologiczny – napełniony i obdarowany Duchem.

Duch Święty ma wiele imion. Tradycja chrześcijańska rozwinęła – obok imion: Duch i Miłość – swoistą pneumatologię Daru. Pismo Święte w wielu miejscach mówi o Duchu Świętym jako Darze (por. J 14, 25-26), stąd zrodziło się w myśli chrześcijańskiej przekonanie, że Jezus objawia w taki sposób tajemnicę Ducha Świętego jako Osoby Trójcy. Ponieważ od początku rozumiano, iż Darem Ojca i Syna dla świata jest inna Osoba, dlatego nigdy nie pojmowano tego daru w sensie przedmiotowym lecz osobowym oraz w sensie posłannictwa, które Duch Święty spełnia wewnątrz życia trynitarnego i w świecie odkupionym<sup>54</sup>.

---

<sup>52</sup> Zob. K. Guzowski, *Duch Dialogujący. To Dialegomenon Pneuma. Zarys pneumatologii dialogalnej*, Lublin 2016, s. 53.

<sup>53</sup> Por. S. Budzik, *Kocham dzieło Ducha Świętego*, s. 66.

<sup>54</sup> Por. J. O. Bragança, *Bierzmowanie sakramentem Ducha*, w: *Duch Odnowiciel* (Kolekcja „Communio”, 12), red. L. Balter i inni, Pallottinum 1998, s. 429-431.

Chrześcijańskie życie według Ducha Świętego nie wyraża się, ani tym bardziej nie wyczerpuje, w samej tylko eschatologicznej nadziei, w świadomości posiadania godności dziecka Bożego i powołania do wieczności. Błędem byłoby też mierzyć relację z Parakletem posiadaniem (lub nieposiadaniem) nadzwyczajnych Jego darów, na przykład wyjątkowych charyzmatów. Duch tchnie łaską także w szarej monotonii codziennego życia uczniów Chrystusa, uzdalniając ich, aby zachowywali w nim naukę Dobrej Nowiny. „Duch Święty – zdaniem o. Raniero kard. Cantalamessa – nie stwarza nowych rzeczy, ale rzeczy czyni nowymi!”<sup>55</sup>. W podobnym tonie wyraża się też *Katechizm dorosłych*: „Duch Święty jest nie tyle siłą wyrażającą się w niezwykłości, ile siłą pozwalającą wypełniać to, co zwyczajne, w sposób nadzwyczajny”<sup>56</sup>. Tak więc chrześcijanie, jako synowie światłości, mocą Parakleta w zwyczajnym życiu mogą przynosić nadzwyczajne owoce Ducha. Ich katalog, jaki *Katechizm Kościoła katolickiego* zaczerpnął od św. Pawła, wymienia: „miłość radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie” (Ga 5, 22-23)<sup>57</sup>. Oprócz tych darów, które wymienia św. Paweł w Liście do Galatów, Duch Święty daje odwagę i moc przyznawania się do Chrystusa, silne poczucie jedności z całym Kościołem oraz pobudza do troski o zbawienie innych i całego świata<sup>58</sup>. Takie działanie i pomoc Ducha Świętego odczuwali Apostołowie w czasie głoszenia Ewangelii i gdy kładli podwaliny duchowe pod wspólnoty pierwszych chrześcijan.

Działanie Ducha Świętego ujawniało się nie tylko w życiu pierwotnego Kościoła, ale ujawnia się stale także w czasach współczesnych. Jego uświęcającą obecność dostrzec można zarówno we wspólnocie wierzących, jak i w życiu poszczególnych osób. Oprócz tych darów, które wymienia św. Paweł, Duch Święty daje także odwagę i moc przyznawania się do Chrystusa, silne poczucie jedności z całym Kościołem, zwłaszcza z papieżem, oraz pobudza do troski o zbawienie innych i całego świata<sup>59</sup>. Takie obdarowanie ministranta przez Ducha Świętego jest

---

<sup>55</sup> R. Cantalamessa, *Nasze życie poddane Chrystusowi*, Kraków 1995, s. 154.

<sup>56</sup> *Taka jest wiara Kościoła. Katechizm dla dorosłych*, s. 217

<sup>57</sup> Por. S. Budzik, *Kocham dzieło Ducha Świętego*, s. 74.

<sup>58</sup> Por. M. Chmielewski, *Wielka księga duchowości katolickiej...*, s. 53.

<sup>59</sup> Por. tamże, s. 53.

niezwykle istotne, ponieważ czyni go jeszcze bardziej świadomym daru z chrześcijańskiej wiary. Duch umacnia w nim przynależność do Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa nie tylko z racji służby ministranckiej, ale dlatego, że jest on – jako młody chłopiec i młodzieniec – „wszczepiony” w Chrystusa i w Jego Kościół. On – Paraklet sprawia przemianę ministranta, czyniąc go chrześcijaninem posiadającym duchową więź z Bogiem.

Duch Święty, jako przyczyna wzorcza, pragnie być obecny w duchowej przemianie ministranta jako chrześcijanina. Ta przemiana miała miejsce w Apostołach w czasie Zesłania Ducha Świętego. To, co można zauważyć w działaniu Parakleta, to nagła i radykalna zmiana osobowości Apostołów. Biblijny przekaz Zesłania Ducha Świętego obrazuje Jego wielką moc i siłę przemiany człowieka (por. Dz 2, 1-13). Apostołowie zostali obdarowani i umocnieni. Dzieje się tak również dziś. Każdy człowiek, chrześcijanin i ministrant, może być napełniony Duchem Świętym. Jego uświęcająca obecność może kształtować serce młodego ministranta, który dojrzewając duchowo i osobowościowo ma sposobność rozwijania się bezpośrednio poprzez prowadzenie Ducha Świętego ku świętości.

### **B. Duch Święty jako przyczyna sprawcza świętości**

W Dziejach Apostolskich (Dz 2, 1-4) czytamy opis Zesłania Ducha Świętego, mocą którego uwidacznia się w Apostołach radykalna zmiana osobowości. Dotychczas zalęknieni, zamknięci w obawie przed Żydami, nagle – umocnieni Duchem Świętym – odważnie wychodzą do tłumów i nauczają w imię Jezusa Chrystusa. Ci prości ludzie, nie wszyscy umiejący czytać i pisać, przepowiadają prawdy Boże w sposób niezwykle skuteczny. Od razu bowiem nawraca się kilka tysięcy ludzi i przyjmuje chrzest. Apostołowie, opisani w tym fragmencie, zostają napełnieni łaską Ducha Świętego i w jednej chwili stają się nowymi ludźmi<sup>60</sup>. Z mocy zwycięskiej miłości Chrystusa, poprzez działanie Ducha Świętego, rodzi się w chrzcie sakramentalnym Kościół, kiedy w dniu Pięćdziesiątnicy następują pierwsze na-

---

<sup>60</sup> Por. tamże, s. 52.

wrócenia<sup>61</sup>. Takie działanie Parakleta jest przyczyną sprawczą, działaniem bezpośrednim w ministrancie, w jego duchu, osobowości i człowieczeństwie.

W dekrecie o misyjnej działalności Kościoła *Ad gentes divinitus*, Sobór zwraca uwagę, iż Duch Święty zstąpił na Apostołów, aby „pozostać z nimi na zawsze”; On też nieustannie ożywia „instytucje kościelne, jak gdyby był ich duszą” (AG 4). Duch Święty Pocieszyciel przyszedł, aby nigdy nie odejść. „On bowiem po to jest zesłany, by wciąż na nowo uobecniał w dziejach świata Jezusa Chrystusa, Jego osobę, słowo i dzieło. Cała rzeczywistość zostaje przez to przeniknięta Duchem Świętym, który jest Duchem Chrystusa [...]. Duch Święty jest więc działającą obecnością, a Jego działanie jest działaniem wywyższonego Pana w teraźniejszości Kościoła i świata”<sup>62</sup>.

Jezus, umierając na krzyżu, „oddał Ducha” (por. J 19, 30) – zadatek tego daru Ducha Świętego, którego miał udzielić po zmartwychwstaniu (por. J 20, 22). W ten sposób miała się zrealizować obietnica o strumieniach wody żywej, które – dzięki Jego wylaniu – wypływają z serc wierzących (por. J 7, 38-39). Duch bowiem objawia się jako wewnętrzna moc, która harmonizuje ludzkie serca z sercem Chrystusa i uzdalnia je do miłowania braci tak, jak On ich miłował, kiedy pochylał się, aby umywać nogi uczniom (por. J 13, 1-13), a zwłaszcza, gdy oddał życie za każdego człowieka (por. J 13, 1; 15, 13; DCE 19).

Duch jest także mocą, która przemienia serce wspólnoty kościelnej, aby była w świecie świadkiem miłości Ojca. On chce uczynić z ludzkości jedną rodzinę w swoim Synu. Cała działalność Kościoła jest wyrazem miłości, która pragnie całkowitego dobra człowieka: pragnie jego ewangelizacji przez Słowo i sakramenty, co jest dziełem często heroicznym w jego historycznej realizacji; pragnie jego promocji w różnych wymiarach życia i ludzkiej aktywności (por. DCE 19).

Dziećmi Bożymi są wszyscy ludzie, których prowadzi Duch Boży (por. Rz 8, 14). Synostwo Bożego przybrania rodzi się w ludziach na gruncie tajemnicy Wcielenia, a więc dzięki Chrystusowi, który jest Synem Przedwiecznym. To narodzenie

---

<sup>61</sup> Zob. W. Zega, *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Duch Święty*, Kraków-Ząbki 1999, s. 84.

<sup>62</sup> *Taka jest wiara Kościoła. Katechizm dla dorosłych*, s. 216-217; por. S. Budzik, *Kocham dzieło Ducha Świętego*, s. 73.

jednak czy ponowne narodzenie, następuje wówczas, gdy Bóg Ojciec „wysłał do serc wierzących Ducha Syna swego” (Ga 4, 6; por. Rz 5, 5; Kor 1, 22). Wówczas bowiem otrzymujemy „ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba Ojcze!” (Rz 8, 15). Tak więc to Boże synostwo, zaszczerpione w ludzkiej duszy przez łaskę uświęcającą, jest dziełem Ducha Świętego. Obdarowanie tym nowym życiem jest jakby definitywną odpowiedzią Boga na słowa Psalmisty, w których rozbrzmiewa głos wszystkich stworzeń wdzięcznych za dar powołania do życia (por. Ps 104, 30).

Zmartwychwstanie Chrystusa objawiło wielką moc Ducha Świętego, a zarazem sprawiło nowe Jego przyjście i nową obecność w ludziach oraz w świecie. W zmartwychwstaniu – jak pisze św. Jan Paweł II w encyklice *Dominum et Vivificantem* – Duch Święty – *Parakletos* objawił się nade wszystko jako Ten, który daje życie. Jest to życie wewnętrzne i rozwijające w człowieku ducha Bożego. Jako sprawca wewnętrznej przemiany chrześcijanina i Jego doskonalenia, Duch Święty przyczynia się do świętości. Papież nazywa to nowe życie „korzeniem nieśmiertelności” (DeV 58), z którego wyrasta życie człowieka w Bogu. Jest to owoc zbawczego udzielania się Boga w Duchu Świętym. Tylko pod Jego działaniem może się rozwijać i umacniać (por. DeV 58).

W cytowanej encyklice św. Jan Paweł II uczy, że pod wpływem Ducha Świętego i dzięki Jego przyczynie sprawczej może rozwijać się, dojrzewać i umacniać się człowiek wewnętrzny, czyli „duchowy”. Dzięki udzielaniu się Boga duch ludzki, który „zna to co ludzkie”, spotyka się z „Duchem, który przenika głębokości Boże” (por. 1 Kor 2, 10n). W Duchu Świętym, który jest Darem przedwiecznym, Bóg Trójjedyny otwiera się dla człowieka i dla ducha ludzkiego. Ukryte tchnienie Ducha Bożego powoduje, iż duch ludzki otwiera się również wobec zbawczego i uświęcającego samootwarcia się Boga. Dzięki łasce uczynkowej, która jest darem Ducha Świętego, człowiek może wchodzić w „nowość życia”, zostając przy tym wprowadzony w Boży i nadprzyrodzony jego wymiar. Równocześnie zaś sam człowiek staje się „mieszkanem Ducha Świętego”, żywą świątynią Boga” (por. Rz 8, 9; 1 Kor 6, 19). Przez Ducha Świętego Ojciec i Syn przychodzą do niego i czynią u niego swe mieszkanie. W komunii łaski z Trójcą Świętą rozszerza się niejako wewnętrzna przestrzeń życiowa człowieka, wyniesiona do

nadprzyrodzonego życia Bożego. Człowiek żyje w Bogu i z Boga, żyje według Ducha i dąży do tego, czego chce Duch Święty (por. DeV 58).

W dalszym ciągu tego dokumentu św. Jan Paweł II nauczał: „Pod wpływem Ducha Świętego dojrzewa i umacnia się ów człowiek wewnętrzny, czyli «duchowy». Dzięki udzielaniu się Boga, duch ludzki, który «zna to, co ludzkie», spotyka się z «Duchem, który przenika głębokości Boże». W tym Świętym Duchu, który jest Darem przedwiecznym, Bóg Trójjedyny otwiera się dla człowieka, dla ducha ludzkiego” (por. DeV 58)<sup>63</sup>.

Wewnętrzne obcowanie z Bogiem w Duchu Świętym sprawia, że ministrant jako chrześcijanin w nowy sposób może pojąć siebie samego i swoje człowieczeństwo. Jeszcze bardziej dojrzewa prawda o tym, że jest on stworzony na obraz Boży i przez Stwórcę z miłością, jest chciany jako Jego ukochane stworzenie. Ta wewnętrzna prawda bytu ludzkiego powinna być stale na nowo poznawana przez ministranta w świetle Chrystusa, który jest Pierwowzorem obcowania z Bogiem. W Nim musi być odkrywana prawda, że – jak uczy Sobór Watykański II w konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* – „człowiek jest jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego” (GS 24). Realizacja tej prawdy może dokonać się w ministrancie tylko dzięki sprawczej przyczynie Ducha Świętego (por. DeV 59).

On jest więc odnowicielem człowieka po grzechu pierworodnym. Dzięki swej mocy, uzdrawia go wewnętrznie z Jego zranień i słabości. Nie tylko go odnawia, ale także umacnia. Ojcowie Soborowi w konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*, nauczają, że Duch Święty zostaje przedstawiony jako dar, poprzez który nowe życie, które daje Chrystus, dociera do całego ciała Kościoła, nieustannie go uświęcając (por. LG 7)<sup>64</sup>. Taki proces duchowego działania Odnowiciela sprawia, że ministrant pragnie świętości. Chce być kształtowany przez Ducha Świętego i Jemu się poddaje. To, czego doświadczyli Apostołowie w dniu zesłania Ducha Parakleta, staje się doświadczeniem młodego chłopca, który gorliwie służy przy Ołtarzu Pana.

---

<sup>63</sup> Por. M. Chmielewski, *Wielka księga duchowości katolickiej...*, s. 11.

<sup>64</sup> Por. M. de Salis, *Kościół wcielony w historii. Elementy do ponownego odczytania Konstytucji dogmatycznej o Kościele „Lumen gentium”*, Kraków 2021, s. 169-170.

W dniu Pięćdziesiątnicy został zesłany Duch Święty, aby ustawicznie uświęcać Kościół. On jest Duchem życia, czyli „źródłem wody tryskającej na życie wieczne” (J 4, 14). Przez Jego działanie Bóg Ojciec ożywia duchowo ludzi umarłych na skutek grzechu, zanim wskrzesi w Chrystusie ich śmiertelne ciała (por. Rz 8, 10). Duch Święty mieszka w Kościele, a także w sercach wiernych jak w świątyni (por. 1 Kor 3, 16; 6, 19), dając świadectwo przybrania za Synów (por. LG 4). Tak więc od dnia Pięćdziesiątnicy objawia się On jako Ten, który daje moc wewnętrzną (dar męstwa), a równocześnie Ten, który pomaga podejmować właściwe decyzje (dar rady), i to decyzje o znaczeniu przełomowym, jak np. w sprawie setnika Korneliusza pierwszego poganina, któremu Piotr udzielił chrztu (por. Dz 10, 44-48), czy też na „soborze jerozolimskim”, odnośnie do wszystkich chrześcijan, którzy nawracali się z pogaństwa<sup>65</sup>. Duch Święty kształtuje, pomaga oraz umacnia każdego chrześcijanina, który prosi Go o pomoc.

Ministrant, który służy Bogu i formuje się we wspólnocie Kościoła, powinien kroczyć drogą wyznaczoną mu przez Ducha Świętego. Jest to nie tylko codzienna droga jego życia, ale przede wszystkim ścieżka duchowa i wewnętrzny rozwój ku świętości. Codzienna modlitwa do Ducha Świętego i nieustanna prośba o Jego natchnienia powinny być pielęgnowane przez każdego ministranta. Duch Święty nie tylko „przyprawdza” kandydata do służby ministranckiej w Kościele poprzez dobre natchnienia i pragnienia, ale również rozwija go duchowo, osobowościowo oraz kształtuje w ludzkim aspekcie.

Podsumowując, wypada stwierdzić, że rola Ducha Świętego i współpraca z Nim jest fundamentalna w formacji duchowej każdego ministranta.

#### 4. PODSTAWA EKLEZJALNO-LITURGICZNA

Symbol Apostolski łączy prawdę o Kościele bezpośrednio z Duchem Świętym, który Go ożywia i Nim kieruje. Sens tego szczególnego związku Ducha Świętego z Kościołem wyjaśnia św. Tomasz na początku swojego nauczania o Kościele pisząc: „Podobnie jak w człowieku jest jedna tylko dusza i jedno ciało, a mimo to istnieją liczne członki ciała, tak i Kościół katolicki jest jednym ciałem, lecz ma

---

<sup>65</sup> Zob. W. Zega, *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II. Duch Święty*, s. 84.

wiele członków. Duszą, która ożywia to ciało jest Duch Święty. Dlatego po wierze w Ducha Świętego mamy wyznawać wiarę w święty Kościół katolicki”<sup>66</sup>.

Sobór Watykański II naucza w konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*, iż Chrystus jako jedyny Pośrednik, ustanowił swój Kościół, jako wspólnotę wiary, nadziei i miłości tu na ziemi, jako widzialny znak obecności Boga wśród ludu. Kościół ziemski i Kościół w chwale bogaty w dary niebieskie tworzą jedną rzeczywistość złożoną, która zrasta się z pierwiastka boskiego i ludzkiego. Kościół jest w Chrystusie „niejako” sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia chrześcijanina z Bogiem (por. LG 8).

Każdy ministrant przez chrzest zostaje wszczepiony w Chrystusa, stając się członkiem Ludu Bożego. Sakrament ten dokonuje odpuszczenia wszystkich grzechów oraz powoduje wyzwolenie go z ciemności i wyniesienie do stanu przybrania za Synów<sup>67</sup>. Chrzest święty sprawia, że przyjmujący go z wiarą chrześcijanin wchodzi we wspólnotę z Ojcem i Synem oraz z Duchem Świętym; poświęcony Trójcy Świętej na własność, staje się członkiem wspólnoty Kościoła. Staje się on mieszkaniem Boga w Duchu Świętym (por. Ef 2, 22), i jest wezwany do bycia królewskim kapłaństwem i świętym narodem (por. 1 P 2, 9)<sup>68</sup>.

Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, poucza, że liturgia, która „w najwyższym stopniu przyczynia się do tego, aby wierni swoim życiem wyrażali oraz ujawniali innym ludziom misterium Chrystusa i naturę prawdziwego Kościoła” (SC 2), jest „szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i jednocześnie jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc” (SC 10). Chrystus, sprawując w liturgii dzieło zbawienia, „przyłącza do siebie Kościół, swoją Oblubienicę umiłowaną” (SC 7), dlatego każdy chrześcijanin jest wezwany do świadomego, czynnego i owocnego uczestnictwa w tym świętym misterium, a „każdy, kto wykonuje swą funkcję – czy to duchowny, czy wierny świecki – powinien w pełni wykonywać wyłącznie to, co należy do niego z natury rzeczy i na podstawie przepisów liturgicznych” (SC 28).

---

<sup>66</sup> Św. Tomasz z Akwinu, *In Symbolum expositio*, a. 9.

<sup>67</sup> Por. Konferencja Episkopatu Polski, *Obrzędy chrztu dzieci*, Katowice 2007, nr 2.

<sup>68</sup> Por. tamże, nr 4-5.

W okresie posoborowym Kościół podjął wielki wysiłek, aby ten sposób rozumienia liturgii wprowadzić w praktykę życia diecezji i parafii. Dzięki tej pracy formacyjnej, podejmowanej szczególnie przez duszpasterstwo służby liturgicznej, młodzi chłopcy coraz częściej wypełniają odpowiednie funkcje liturgiczne<sup>69</sup>. Pośłannictwo świeckich w Kościele wyrasta z idei Ludu Bożego, a przyczynia się do urzeczywistnienia świętości Kościoła. U podstaw pośłannictwa świeckich stoi zatem idea Ludu Bożego i świętości Kościoła<sup>70</sup>. Każdy ministrant swoją służbą uczy się liturgii oraz bycia we wspólnocie Kościoła, odkrywając jego eklezjalność.

### A. Podstawa eklezjalna

Jakkolwiek Kościół Jezusa Chrystusa może być ujmowany i określany od strony socjologicznej, to jednak jego istota stanowi prawdziwą tajemnicę wiary. Trynitarna geneza Kościoła (por. LG 2-4) może być rozumiana jedynie przez wiarę w słowo Boże. Podobnie związek Kościoła z królestwem Chrystusa i królestwem Bożym można pojmować tylko w świetle wiary (por. LG 5). Sens takich figur Kościoła, jak: owczarnia, rola uprawna, budowla Boża, dom Boga, przybytek Boga z ludźmi, górne Jeruzalem, matka nasza, oblubienica Bożego Baranka, byłyby niemożliwe do właściwego zrozumienia, bez odwołania się do wyjaśniającego je słowa Bożego (LG 7)<sup>71</sup>.

Ministrant, który jest w Kościele nie tylko przez przyjęty chrzest święty, ale posługując w nim i służąc przy ołtarzu, jest szczególnie powołany do duchowego zgłębiania jego boskiej i ludzkiej istoty. Prawdy te mogą być przez niego przyswajanie poprzez zdobywaną wiedzę jak również przez formację zmierzającą do poznawania Kościoła jako dzieła Bożego. Pomocą ku temu może być Maryja, która jest Matką Kościoła.

Prawda o Chrystusowym Kościele, objawiająca jego boskość, a jednocześnie jego ludzkie oblicze, pozwala wierzącym dojrzeć w nim prawdziwie dar miłości

---

<sup>69</sup> Por. Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium duszpasterstwa służby liturgicznej*, nr 2.

<sup>70</sup> Por. A. Dobrzyński, *Kard. Karol Wojtyła, Kościół w tajemnicy odkupienia, Interpretacja Vaticanum II*, Rzym 2021, s. 89.

<sup>71</sup> Por. W. Słomka, *Kościół*, LDK, s. 446.

Ojca, Syna i Ducha Świętego, przyjąć Go z wdzięcznością i miłością oraz przejąć odpowiedzialność za ten dar w sobie i w świecie. Pierwszą postawą wobec Kościoła powinna być zatem otwartość chrześcijanina na tę miłość w akcie wiary. Ta otwartość serca jest nie tylko wrodzoną zdolnością człowieka, ale przede wszystkim jest darem. Łaska wiary nie oznacza jednak zwolnienia człowieka z jego osobistego zaangażowania i przygotowania serca na dar wiary oraz modlitwy o pomnażanie tego daru. Wdzięczność za otrzymaną wiedzę i prawdę o Kościele dopełnia postawą umiłowania go aż do gotowości oddania życia za utożsamianie się z nim. Niezbędna jest także postawa czynienia wszystkiego co możliwe, aby owocował ten obraz Kościoła i ogarniał całą ludzkość zgodnie z uniwersalizmem Bożej woli zbawienia. Wymaga to od ministranta zaangażowania w rozwój wiary, nadziei i miłości chrześcijańskiej oraz coraz doskonalszego upodobnienia się do Chrystusa, a także odzwierciedlenia postaw Maryi Matki Chrystusa i Matki Kościoła w myśl starożytnej formuły: *Ecclesia Mater – Mater Ecclesiae*<sup>72</sup>. Tę formułę przypomniał i zaproponował sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki, wskazując m.in. na najstarszą tradycję chrześcijańską, jaką jest idea Kościoła jako oblubienicy i matki oraz Maryi jako typu Kościoła<sup>73</sup>.

Po ogłoszeniu przez św. Pawła VI Maryi Matką Kościoła (4 XII 1963), pojawiły się dwie interpretacje tego tytułu maryjnego: chrystotypiczna i eklezjotypiczna. *Chrystotypiczna* podkreśla godność Maryi oraz Jej wyższość w stosunku do Kościoła (Maryja ponad Kościołem). *Eklezjotypiczna* sytuuje Maryję wewnątrz Kościoła jako jego typ (wzór, model) i wszystkich jego członków<sup>74</sup>.

Ks. Blachnicki zdecydowanie przyjmuje eklezjotypiczną interpretację tytułu *Mater Ecclesiae*, co w sposób naturalny rodzi pobożność wzywania Matki Bożej, uciekania się do Niej jako do niezawodnej Opiekunki i pomocy. Wyjaśnienie eklezjotypiczne wyraźniej apeluje o wiarę i miłość, zaangażowanie, bezinteresowną służbę, skoncentrowanie się jak Maryja na Chrystusie, otwarcie się na Ducha Świętego. Jest głębsze teologicznie, ascetycznie i duszpastersko<sup>75</sup>.

---

<sup>72</sup> Por. tamże, s. 448

<sup>73</sup> Por. S. Napiórkowski, *Ecclesia Mater – Mater Ecclesiae*, LDK, s. 239.

<sup>74</sup> Por. tamże, s. 240.

<sup>75</sup> Por. tamże, s. 240.

Maryja jest tą *Mater Ecclesiae*, która uczy ministranta, jak patrzeć na Kościół Jej oczami; uczy, jak Go kochać i trwać w nim. Ona jest Tą, która pomaga zrozumieć istotę Kościoła i wskazuje na Swojego Syna. Za tymi postawami wiary, wdzięczności, umiłowania i odpowiedzialności winno iść świadectwo życia ministranta jako autentycznego ucznia Chrystusa, szczególnie przez jego miłość do Zbawiciela. Duchowość eklezjalna, pełna czci dla Kościoła jako tajemnicy komunii człowieka z Ojcem, Synem i Duchem Świętym, urzeczywistniająca komunijny rys Kościoła we wszystkich stanach jego życia, dopiero wtedy będzie pełna, kiedy odnajdzie się w Kościele jako misji pełnionej osobiście przez poszczególnego wiernego, ale też przez wspieranie misyjnej działalności Kościoła<sup>76</sup>.

Tajemniczą rzeczywistość Kościoła świętego, który w istocie jest Mistycznym Ciałem Chrystusa, można opisać także jako wspólnotę. Tak właśnie czyni Sobór Watykański II, uzupełniając pojęcie Mistycznego Ciała Chrystusa obrazem Kościoła Ludu Bożego zorganizowanego jako wspólnota. Łaciński źródłosłów *communio* zawiera bogatą treść. Językoznawcy i teologowie widzą w tym słowie złożenie przedrostka *cum* z rzeczownikiem *munus*, czyli obowiązek, zadanie czy misja, albo *moenia* – mury miejskie, który w jednym i drugim przypadku użyty jest w liczbie mnogiej. Wobec tego słowo „wspólnota” (*communio*) oznaczałoby najpierw solidarne podejmowanie różnych zadań dla dobra innych, a więc rodzaj daleko idącej wzajemnej odpowiedzialności. W drugim przypadku – bycie z innymi i dla innych, a więc przebywanie razem, tak jak mieszkańcy warownego zamku, którzy są skazani na siebie<sup>77</sup>. Tę prawdę o wspólnocie Ludu Bożego każdy ministrant ma sobie przyswajać i ugruntowywać duchowo w swojej świadomości jako chrześcijanin i uczestnik świętego zgromadzenia. Ta prawda jeszcze bardziej będzie go spajać z Kościołem i czynić go bardziej z nim tożsamym.

Święty Jan Paweł II nauczał<sup>78</sup>, że w Kościele każdy chrześcijanin ma udział w powszechnym Chrystusowym kapłaństwie, zwanym również kapłaństwem wiernych (*sacerdotium universale fidelium*). Sobór podkreślał w swoim naucza-

---

<sup>76</sup> Por. W. Słomka, *Kościół*, LDK, s. 447-448.

<sup>77</sup> Por. M. Chmielewski, *Wielka księga duchowości katolickiej...*, s. 1127.

<sup>78</sup> Por. W. Zega, *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Kościół*, s. 93.

niu, że „kapłaństwo [...] powszechne wiernych i kapłaństwo urzędowe, czyli hierarchiczne, choć różnią się istotą, a nie stopniem tylko, są sobie wzajemnie przyporządkowane, jedno i drugie bowiem we właściwy sobie sposób uczestniczy w jednym kapłaństwie Chrystusowym” (LG 10). Taką świadomość przynależności do Chrystusa ma mieć ministrant, który będąc w Kościele i służąc w czasie liturgii, ma za zadanie przede wszystkim stawać się uczestnikiem jedyne kapłaństwa Chrystusowego.

Święty Jan Paweł II wskazywał szczególną rolę Ducha Świętego, dzięki któremu wspólnota wyznaje swoją wiarę i wyraża tę prawdę w życiu. Kościół stara się lepiej zrozumieć Objawienie – przedmiot wiary przez systematyczne studium Pisma Świętego oraz stałą refleksję lub medytację nad głębokim znaczeniem i wartością słowa Bożego. Wspólnota Kościoła powinna dawać świadectwo wiary własnym życiem, ukazując konsekwencje i konkretne zastosowanie objawionej nauki oraz wielką ich wartość dla ludzkich postaw. Dzięki przykazaniom ogłoszonym przez Chrystusa, chrześcijanin może ukazywać swoim życiem wspaniałość ewangelicznego posłannictwa<sup>79</sup>.

W świetle nauczania Soboru, dzięki „wspólnotowemu” świadectwu wiary w Kościele, rozwija się i jest przekazywany ów „zmysł wiary”, poprzez który Lud Boży uczestniczy w proroczej funkcji Chrystusa<sup>80</sup>. W konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* czytamy: „Albowiem dzięki owemu zmysłowi wiary, wzbudzane i podtrzymywane przez Ducha Prawdy, Lud Boży pod przewodnictwem świętego urzędu nauczycielskiego – za którym wiernie idąc, już nie ludzkie, lecz prawie Boże przyjmuje słowo (por. 1 Tes 2, 13) – niezachwianie trwa przy wierze raz podanej świętym (por. Jud 3), wnika w nią głębiej z pomocą słusznego osądu i w sposób pełniejszy stosuje ją w życiu” (LG 12). Taka postawa duchowego wnikania w tajemnicę Kościoła powinna być obecna w formacji ministranta.

Kościół nieustannie kontempluje tajemnicę Odkupienia, w której odkrywa Jezusa Chrystusa zjednoczonego z każdym człowiekiem<sup>81</sup>. Królestwo Boże, które

---

<sup>79</sup> Por. tamże, s. 122.

<sup>80</sup> Por. tamże, s. 123.

<sup>81</sup> A. Nadbrzeżny, *Eklezjologia odpowiedzialności z namysłu nad encykliką „Redemptor hominis”*, „Roczniki Teologii Dogmatycznej” 56(2009), nr 1, s. 37.

Chrystus przyniósł z nieba na ziemię, uobecnia się najpierw w Kościele, a przez Kościół ma być przekazywane światu. Każdy chrześcijanin, a w szczególności każdy ministrant, jest wezwany, by uczestniczyć w uobecnianiu królestwa sprawiedliwości, miłości i pokoju. Obraz mistycznego Ciała Chrystusa, przedstawiający całą wspólnotę Kościoła, pomaga głębiej poznać prawdę, że każdy członek jego ma swoje miejsce i swoje zadania w tej wielkiej wspólnocie. Ministrant, który służy w Kościele, jest bardzo ważny w tym organizmie, ponieważ odkrywa na tej drodze swoje znaczenie w twórczej historii Bożego zbawienia.

## B. Podstawa liturgiczna

W liturgii obecny jest i działa Chrystus jako Najwyższy Kapłan i Pośrednik. Mocą Ducha Świętego i pod osłoną świętych znaków dokonuje się dzieło ludzkiego odkupienia. Liturgia bowiem – jak uczy konstytucja o liturgii *Sacrosanctum Concilium* – wyraża, przywołuje na pamięć i nieustannie odnawia tajemnicę zbawienia, doskonale ukazując świętość Kościoła. Jest ona zawsze skutecznym narzędziem oczyszczenia i uświęcenia ludzi oraz najbardziej odpowiednim i powszechnym sposobem, przez który Kościół wychowuje i kształtuje swoich wiernych. Liturgia jest wreszcie skuteczną formą apostołstwa modlitwy i uprzedzeniem wiecznej chwały, jaka już rozpoczęła się w niebie (por. SC 7-8).

Liturgia, jako życiowa funkcja samourzeczywistniania się Kościoła, powinna łączyć się ściśle z codziennym życiem chrześcijanina. Podstawowe założenia „czynnego uczestnictwa” w misterium chrześcijańskim, tak silnie podkreślane przez posoborową odnowę liturgii, początkowo pomijały wymiar duchowości. Chodzi nie o duchowość w sensie dyscypliny teologicznej (*theologia spiritualis*) czy o międzydyscyplinarne jej rozumienie jako nauki *Querschnitt* (traktowanie duchowości jako nauki „przekrojowej” poprzez wszystkie zjawiska danej epoki), lecz o duchowość doświadczalną, przeżyta, duchowość jako formę życia<sup>82</sup>. Liturgia powinna być przeniknięta duchowością prowadzącą do przeżywania w Niej obecności samego Jezusa Chrystusa.

---

<sup>82</sup> Por. B. Nadolski, *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 345.

Normą, kryterium i celem chrześcijańskiego życia jest Chrystus, wspólnota z Nim i przez Niego w mocy Ducha Świętego. Właśnie w liturgii najpełniej ujawnia się uświęcające działanie Chrystusa. Jest ona uprzywilejowanym miejscem obecności i działania Boga (*actio sacra praeclenter*), z którym nie może się równać żadne inne działanie Kościoła (por. SC 27-28). Duch Święty jest źródłem obecności Chrystusa w Kościele. Święta liturgia pozostaje miejscem życia duchowego każdego chrześcijanina a w szczególności ministranta, który jest blisko jej tajemnicy poprzez służbę przy ołtarzu. Jego zaangażowanie w posługę w czasie liturgii nie może zatrzymać się tylko przy zewnętrznych czynnościach, gestach czy postawach. Ministrant ma uczyć się iść „w głąb”, odkrywać liturgię także duchowo, odkrywać jej istotę i cel, który ma służyć wzrostowi ku świętości i ku duchowemu rozwojowi.

Ministrant powinien wcielać w swoje życie zastosowanie, jakie czyni rozróżnienie pomiędzy „pobożnością” obiektywną, której działanie nie jest zależne od woli człowieka, a „pobożnością” subiektywną – pewnymi formami uwielbienia Boga przez człowieka. Pobożność subiektywna, zwana także prywatną, jest konieczna dla odpowiedniego włączenia się w Misterium Paschalne Chrystusa uobecniającego się w mocy Ducha Świętego w liturgii. Charakterystyczne jest stwierdzenie konstytucji o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* w nr 9-10: „Liturgia nie wyczerpuje całej działalności Kościoła. Zanim bowiem ludzie będą mogli zbliżyć się do liturgii, muszą być wezwani do wiary i nawrócenia [...]. Liturgia jednak jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła, i zarazem jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc”<sup>83</sup>.

Związek pomiędzy liturgią i życiem chrześcijańskim jest konieczny. A młody chłopiec będący tak blisko świętej liturgii jako ministrant ma ten aspekt dostrzegać i wcielać go w swoje życie. Jest to związek z całym życiem chrześcijańskim, ze wszystkimi jego dziedzinami. Relacja ta nie może być przerwana. Niemniej jednak istnieje różnica między nimi. Sprawowanie liturgii nie jest zależne od dziedzin życia. Całe życie zawiera się w liturgii, ale nie w bezpośrednim doświadczeniu. Liturgia nie ma na uwadze np. troskę o wyżywienie człowieka, a śpiew w liturgii

---

<sup>83</sup> Por. tamże, s. 346.

nie jest bezpośrednią troską o muzykę. Poprzez działania symboliczne liturgia umożliwia życie, sprzyja życiu, „żywi” je. W języku scholastyki mowa jest o „informowaniu” (rozumienie filozoficzne, od *forma* – materia, kształtowanie życia). Uobecnienie się czynu zbawczego w liturgii zmierza do tego, by chrześcijanie wyrażali poprzez swoje życie Misterium Paschalne – *vivendo exprimat*<sup>84</sup>.

Pojęcie i znaczenie liturgii w życiu Kościoła ma ścisły związek z eklezjologią. Celebracja liturgii urzeczywistnia i ukazuje cały Kościół. W pierwszych wiekach stanowił On wspólnotę ochrzczonych, kapłański Lud Boży (*familia Dei*), który gromadził się na liturgię pod przewodnictwem kapłana (biskupa lub prezbitera). Przewodniczącemu liturgii wspomagali wyznaczeni do tego posługujący, a uczestniczyło w niej całe zgromadzenie wiernych. Duchowni i świeccy jako Kościół mieli w liturgii własne funkcje. Z czasem, przynajmniej od średniowiecza, w teologii nauczano, że w Kościele, czynne role mają tylko duchowni. Oni są podmiotem nauczania i sprawowania liturgii, natomiast wierni świeccy przedmiotem ich oddziaływania<sup>85</sup>. Na przestrzeni wieków Kościół ukazał znaczącą rolę świeckich w liturgii. Najwięcej w tej materii dokonał Sobór Watykański II, gdyż jego celem było „nieustanne pogłębianie chrześcijańskiego życia wiernych; lepsze dostosowanie do potrzeb naszych czasów tych instytucji, które są skłonne poddawać się zmianom [...] szczególnie troska o odnowienie i rozwój liturgii” (SC 1). Pragnieniem Soboru było to, aby wszyscy wierni byli wdrażani do pełnego i świadomego oraz czynnego udziału w obrzędach liturgicznych<sup>86</sup>. Liturgię sprawuje cały Kościół jako kapłański Lud Boży<sup>87</sup>. Zgromadzenie liturgiczne jest podmiotem celebracji liturgicznych, ponieważ liturgia z natury swej ma charakter eklezjalny i wspólnotowy<sup>88</sup>.

---

<sup>84</sup> Por. tamże.

<sup>85</sup> Por. Cz. Krakowiak, *Święcenia niższe, posługi i funkcje wiernych świeckich w liturgii*, Lublin 2019, s. 49.

<sup>86</sup> Por. tamże.

<sup>87</sup> A. Verheul, *L'assemblée celebrant et ses services*, „Questions liturgiques” 65(1984), s. 135-152; A. Pistola, *L'assemblea come soggetto della celebrazione*, „Rivista liturgica” 72(1985), s. 428-435.

<sup>88</sup> Por. H. J. Sobeczko, *Participatio aciosa – pełny udział wiernych w liturgii*, „Liturgia Sacra” 19(2013), nr 1, s. 81-96.

Uczestnicy liturgii, zjednoczeni z Chrystusem mocą Ducha Świętego, stanowią jedno Ciało, w którym każdy członek powinien spełniać te czynności, które należą do niego z natury rzeczy i na podstawie przepisów liturgicznych (por. SC 28). W wielości posług i funkcji, a także w jedności całego zgromadzenia objawia się tajemnica Kościoła (por. OWMR 91), ukazuje się jego struktura hierarchiczna, w której wyróżnione miejsce zajmują biskup, prezbiter i diakon, a także wielkie bogactwo charyzmatów, którymi Duch Święty, obdarzył poszczególnych wiernych<sup>89</sup>. W modlitwie eucharystycznej kapłan wraz z wiernymi modli się do Boga słowami dziękczynienia. W celebracji liturgii wszyscy zgromadzeni znajdują się przed obliczem Boga i sama ich obecność jest już nazwana służbą. Jest ona bowiem znakiem posłuszeństwa wobec Stwórcy. Fundamentem wszystkich zewnętrznych czynności, które człowiek spełnia w liturgii, jest wewnętrzna gotowość pełnienia woli Bożej. Ludzkie „tak”, wyrażone przyjściem na Eucharystię, jest wyrazem tej postawy posłuszeństwa Bogu<sup>90</sup>.

Wśród tych wielorakich form zaangażowania wiernych świeckich w życie liturgiczne Kościoła i podejmowania przez nich odpowiedzialności za kształt konkretnych celebracji liturgicznych, należy wyróżnić czynne zaangażowanie chrześcijanina w celebrację Eucharystii. Jest ona bowiem – jak wspomniano – źródłem i szczytem całego życia Kościoła. Dlatego posługiwanie podczas świętej Eucharystii ma szczególny charakter i należy mu poświęcić więcej uwagi w liturgicznej formacji wiernych świeckich<sup>91</sup>.

Wśród ważnych zasad formacji ministranta, jedną z nich powinna być troska duszpasterska o odpowiedzialną służbę Bogu i ludziom, co jest wyrazem realizacji przykazania miłości Boga i bliźniego. Jedno i drugie łączy się ze sobą, a jedność staje się widoczna w sposób szczególny w posługiwaniu służby liturgicznej. Ta święta służba w Kościele przez liturgię jest równocześnie wyrazem miłości do Boga i ludzi, jest działaniem skierowanym wprost ku Bogu, gdyż jest modlitwą, a równocześnie jest działaniem służącym człowiekowi. Modlitwa i służba stano-

---

<sup>89</sup> Por. Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium duszpasterstwa służby liturgicznej*, nr 9.

<sup>90</sup> Por. tamże, nr 12.

<sup>91</sup> Por. tamże, nr 26.

wią tu jeden akt. Ministrant modli się służąc i służy modląc się. Prawda ta, znajdująca szczególnie czytelny wyraz w czynnościach liturgicznych i w we wspólności Kościoła, jest widocznym znakiem posługi ministranta w Kościele Chrystusowym<sup>92</sup>.

## 5. PODSTAWA MARYJNO-HAGIOLOGICZNA

W konstytucji *Lumen gentium* Sobór Watykański II stwierdza, że „wierni, trwając przy Chrystusie-Głowie oraz mając łączność ze wszystkimi Jego świętymi, powinni także czcić pamięć «przede wszystkim chwalebnej zawsze Dziewicy Maryi, Rodzicielki Boga i Pana naszego Jezusa Chrystusa»” (LG 52). Święty Jan Paweł II nauczał, że, rozwój refleksji mariologicznej i kultu Maryi w poszczególnych wiekach Kościoła przyczyniał się do coraz pełniejszego ukazania maryjnego oblicza Kościoła. Nie ulega wątpliwości, że Najświętsza Dziewica jest całkowicie związana z Chrystusem, fundamentem wiary i doświadczenia eklezjalnego oraz że ku Niemu prowadzi. Chrześcijanie posłuszni Jezusowi, który przeznaczył swej Matce bardzo szczególną rolę w ekonomii zbawienia, darzą Ją wielką czcią i miłością, wyrażając to w gorącej modlitwie. Jej miejsce w wierze jest znaczące a kult wskazuje, że jest Ona uprzywilejowaną drogą do Chrystusa, najwyższego Pośrednika<sup>93</sup>. Stąd ministrant powinien podjąć duchową drogę ku więzi z Maryją, która nie tylko będzie mu pomocą w zdobywaniu świętości, ale również poprzez matczyne wstawiennictwo u Boga Ojca będzie pośredniczką. Ona także jest najlepszą nauczycielką w kształtowaniu chrześcijanina zdążającego ku relacji z Jej Synem Jezusem Chrystusem. Taką drogę ma podjąć ministrant, a pomocą w osiągnięciu świętości będzie Maryja – Matka Boża. Ministrant zatem jako chrześcijanin jest powołany do świętości, a także jest zaproszony do udziału w kapłańskiej misji Chrystusa, która jest nazywana posługą uświęcania. Wprawdzie uświęcać może wyłącznie tylko Bóg, ale pragnie On czynić to przy współpracy tych, których uczynił już świętymi i godnymi przebywania z Nim w wieczności. Bóg objawia tajemnicę świętości w życiu Maryi oraz wszystkich świętych. To są ci, którzy wraz

---

<sup>92</sup> Por. Podkomisja ds. Służby Liturgicznej, *Służyć tym darem jaki każdy otrzymał*, s. 13.

<sup>93</sup> Por. W. Zega, *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Maryja*, s. 18.

z Maryją ściśle są zjednoczeni z Bogiem w wieczności. Jednak ich stan w wieczności jako Kościoła Niebieskiego nie jest przeszkodą i pozwala im także wspomagać Kościół ziemski w świętych obcowaniu. Maryja i wszyscy święci są gotowi wspomagać chrześcijan w ich ziemskiej pielgrzymce ku wieczności. Osoba Matki Bożej oraz święci mają odgrywać znaczącą rolę w życiu każdego ministranta, który będąc we wspólnocie Kościoła zmierza ku pełnemu zjednoczeniu z Bogiem w niebie.

### A. Podstawa maryjna

Wyjątkowe miejsce w szeregu świętych zajmuje Najświętsza Maryja Panna, z racji swego szczególnego związku z Chrystusem oraz niezwykłej roli, jaką odgrywa w Bożym planie zbawienia<sup>94</sup>. Maryja jest cała święta. Dla wspólnoty wierzących stanowi wzór prawdziwej świętości, urzeczywistniającej się w zjednoczeniu z Chrystusem. Ziemskie życie Matki Bożej charakteryzowała bowiem doskonała harmonia z Osobą Syna Bożego i całkowite oddanie się dokonane przez Niego odkupieniu<sup>95</sup>. Jej przykład stanowi zachętę dla Ludu Bożego, by żył swą wiarą oraz pogłębiał i rozwijał jej treści, zachowując i rozważając w sercu wydarzenia związane ze zbawieniem<sup>96</sup>. Na stromej drodze prowadzącej do doskonałości chrześcijanie powinni czerpać otuchę od Tej, która jest „wzorem cnót”. Sobór stwierdza, że „rozmyślając o Maryi pobożnie i przypatrując się Jej w świetle Słowa, które stało się człowiekiem, Kościół ze czcią wnika w najwyższą tajemnicę Wcielenia i coraz bardziej upodabnia się do swego Oblubieńca” (LG 65).

Postawa duchowości chrześcijańskiej w ministrancie powinna być kształtowana na wzór Maryi, Matki Jezusa Chrystusa. Młody chłopiec, służąc przy ołtarzu, ma odkrywać tajemnicę Jej życia i misję, pod kątem chrześcijańskiego życia duchowego. Każdy chrześcijanin, a w szczególności ministrant, traktując Matkę Jezusa jako wzór do naśladowania, poprzez modlitwę do Niej jest przez Nią kształtowany i formowany. Maryjna duchowość nie ogranicza się do oddawania Jej czci,

---

<sup>94</sup> S. Budzik, *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, Tarnów 1993, s. 136.

<sup>95</sup> Por. W. Zega, *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Maryja*, s. 167.

<sup>96</sup> Por. tamże.

lecz przede wszystkim czerpie z Niej przykład wiary, nadziei i miłości (por. RM 48). Nie jest jednak wyłącznie teoretyczną refleksją nad tajemnicą Maryi, lecz prowadzi do ożywienia i pogłębienia dialogu z Matką Zbawiciela w życiu chrześcijańskim<sup>97</sup>.

Święty Jan Paweł II nauczał, że Kościół „widzi [...] Błogosławioną Bogarodzicę w zbawczej tajemnicy Chrystusa i w swojej własnej tajemnicy; widzi Ją głęboko zakorzenioną w dziejach ludzkości, w odwiecznym powołaniu człowieka, [...] widzi Ją po macierzyńsku obecną i uczestniczącą w licznych i złożonych sprawach, których pełne jest życie jednostek, rodzin i narodów; widzi Ją jako Wspomożycielkę ludu chrześcijańskiego w nieustannej walce dobra ze złem, aby «nie upaść», a w razie upadku, aby «powstać»” (RM 52)<sup>98</sup>. Nauczając w encyklice *Redemptoris Mater*, podkreślał, że Maryja pierwsza przeszła drogę wiary: uwierzywszy anielskiemu orędziu, przyjęła w sposób doskonały tajemnicę wcielenia (por. RM 13). Jej życie wiary rozpoczyna się jeszcze przed doświadczeniem boskiego macierzyństwa, a potem rozwija się i pogłębia przez cały czas Jej ziemskiej wędrówki. Jest to wiara odważna, która w chwili zwiastowania daje siłę Maryi do przyjęcia obietnicy po ludzku niemożliwej, a w Kanie skłania Ją, aby prosiła Jezusa o pierwszy cud (por. J 2, 1-5)<sup>99</sup>.

Święty Jan Paweł II wskazuje ministrantowi osobę Maryi jako pełniącą wyjątkową rolę w przyswajaniu tajemnicy Chrystusa i Kościoła (por. LG 52). Przekłada się to na proponowaną przez niego praktykę życia duchowego, którą określa się jako „pobożność maryjną”. Jest ona koniecznym dopełnieniem „duchowości maryjnej”, nazywanej przez świętego papieża „życiem w Chrystusie, życiem według Ducha Świętego” (por. VC 93), albo po prostu – „życiem z wiary” (por. RM 48). Odnośnie do tego papież wyraził swój pogląd w encyklice *Redemptoris Mater*, w której zachęca, do ponownego i pogłębionego odczytywania nauki Vaticanum II na temat Maryi obecnej w tajemnicy Chrystusa i Kościoła<sup>100</sup>. W tym kontekście

---

<sup>97</sup> Por. A. Rybicki, *Maryjna duchowość*, LDK, s. 493.

<sup>98</sup> Por. tamże, s. 494.

<sup>99</sup> Por. W. Zega, *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Maryja*, s. 21.

<sup>100</sup> Por. M. Chmielewski, *Duchowość maryjna według Jana Pawła II*, „Roczniki Teologii Duchowości” 57(2010), nr 2, s. 52-53.

stwierdza: „Chodzi zaś tutaj nie tylko o samą naukę wiary, ale także o życie z wiary – w tym wypadku więc o autentyczną «duchowość maryjną» w świetle całej Tradycji, a w szczególności o taką duchowość, do jakiej wzywa nas Sobór. Zarówno duchowość maryjna, jak i odpowiadająca jej pobożność, znajdują przebogate źródła w historycznym doświadczeniu osób i wspólnot chrześcijańskich żyjących pośród różnych ludów i narodów na całym globie” (RM 48).

Maryjna duchowość i odpowiadająca jej pobożność o której pisał święty papież (por. RM 48), znajdują bogate źródła także w historycznym doświadczeniu osób i wspólnot chrześcijańskich żyjących pośród różnych środowisk na całym świecie. Wśród nich św. Jan Paweł II wskazywał na postać św. Ludwika Marię Grignion de Montfort, który zachęcał chrześcijan do poświęcenia się Chrystusowi przez Maryję i jest uważany w Kościele za klasyka dobrze pojętej maryjnej duchowości. W swym dziele pt. *Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny* wytyczył on zręby nie tylko kultu maryjnego, ale także maryjnej duchowości. Ma ona tutaj charakter wybitnie trynitarny, chrystocentryczny i eklezjalny oraz prowadzi do komunii z Bogiem przez pogłębianie przyjaźni z Maryją<sup>101</sup>. W historii duchowości i w życiu wielu wybitnych postaci Kościoła świętego (np. św. Maksymilian M. Kolbe, bł. Stefan Kardynał Wyszyński, św. Jan Paweł II) traktat św. Ludwika M. Grignion de Montfort odegrał znaczącą rolę i jest uważany za klasyczne dzieło dla rozwoju maryjnej duchowości w Kościele katolickim<sup>102</sup>.

Znaczącą rolę Maryi w wychowaniu duchowym ministranta i pomocą na jego drodze ku dojrzewaniu w wierze, podkreślał sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki, stawiając tezę, że Maryja jest wzorem osobowym ministranta<sup>103</sup>. Kult Maryi ukazywał się ks. Blachnickiemu z całym swym bogactwem możliwości wychowawczych, dlatego nakreśliwszy zasady integralnego kultu Matki Bożej, wyprowadził z nich cały program maryjnego wychowania ministrantów. Jako fundament przyjął wykład włoskiego mariologa prof. Gabriela M. Roschiniego OSM<sup>104</sup>. Ten autor

---

<sup>101</sup> Por. A. Rybicki, *Maryjna duchowość*, s. 493-494.

<sup>102</sup> Por. tamże, s. 493-494.

<sup>103</sup> Por. T. Przybyła, *Formacja ministrantów w ujęciu ks. Franciszka Blachnickiego*, s. 188.

<sup>104</sup> G. M. Roschini, *De singulari cultu Beate Marie Virginis [I]. Mariologia [II]. Summa Mariologiae [III]*, Roma 1948, s. 15.

wymienił sześć postaw przyjmowanych wobec Maryi, które stanowią podstawy integralnie rozumianego wychowania maryjnego. Są to: a) *kult uczczenia*, który ze strony wiernego przybiera różne formy czci Maryi – między innymi przez modlitwę, pieśni, sztukę sakralną<sup>105</sup>; b) *kult miłości*, wyrażający się w unikaniu grzechów oraz spełnianiu dobrych uczynków<sup>106</sup>; c) *kult wdzięczności*, którego wyrazem jest postawa uznania i wysławiania wszelkich otrzymanych przez Maryję dobrodziejstw, przybierającą formę odwdzięczania się i ofiarowania Jej czegoś ze swej strony, szczególnie zaś ofiarowania siebie samego<sup>107</sup>; d) *kult wzywania*, jako nieustanne kierowanie ku Maryi próśb we wszelkich potrzebach, co powodowane jest wielką ufnością w Jej skuteczną pomoc; e) *kult naśladownictwa*, rozumiany raczej jako owoc integralnego kultu maryjnego, przejawiający się w naśladowaniu Maryi jako wzoru wszelkich cnót; i wreszcie f) *kult służby*, który scharakteryzowany został jako streszczenie oraz synteza wszystkich pozostałych<sup>108</sup>.

Ksiądz Blachnicki pisał, że „prawdziwy sługa Maryi, czci Ją w uznaniu Jej niezrównanej doskonałości, kocha Ją, czyniąc wszystko, co Jej się podoba i unikając wszystkiego, co się Jej nie podoba. Jest pełen wdzięczności za wielkie łaski, które przez Nią otrzymał. Jest pełen ufności względem swej Królowej, stara się wreszcie naśladować swoją Królową, w której widzi idealny wzór dla siebie”<sup>109</sup>. W praktyce kult Maryi podejmowany przez ministranta powinien przejawiać się w nieustannej pamięci o Matce Bożej, w wypełnianiu Jej woli, pokrywającej się z wolą Jezusa Chrystusa, oraz w ciągłym wraz z Nią przeżywaniu tak radości, jak cierpień oraz smutków<sup>110</sup>. Ksiądz Blachnicki zmierzał do rozwinięcia w wychowankach ducho-

---

<sup>105</sup> Podstawą tej postawy jest macierzyńska godność Maryi jako najdoskonalszego ze stworzeń. – F. Blachnicki, *Metoda przeżyciowo-wychowawcza dziecięcych rekolekcji zamkniętych. Studium pedagogiczno-pastoralne*, Lublin 1963, s. 338.

<sup>106</sup> Fundamentem tej postawy jest macierzyńska godność Maryi względem dziecka Bożego. Kult ten jest jednocześnie źródłem ożywiającym wszystkie inne postawy. „Im bardziej bowiem ktoś będzie kochał Maryję, tym gorliwiej będzie Ją czcił, wzywał i naśladował, tym gorliwiej będzie Jej dziękował i Jej służył”. – Tamże, s. 338-339.

<sup>107</sup> F. Blachnicki, *Metoda przeżyciowo-wychowawcza dziecięcych rekolekcji zamkniętych. Studium pedagogiczno-pastoralne*, Lublin 1963, s. 339.

<sup>108</sup> T. Przybyła, *Formacja ministrantów w ujęciu ks. Franciszka Blachnickiego*, s. 192.

<sup>109</sup> F. Blachnicki, *Metoda przeżyciowo-wychowawcza dziecięcych rekolekcji zamkniętych*, s. 340.

<sup>110</sup> Por. tamże, s. 340.

wości maryjnej, przybierającej formę całkowitego poświęcenia się Matce Bożej<sup>111</sup>. Sługa Boży nauczał: „W ministrantach staramy się wyrabiać wobec Maryi ufną postawę dziecka wobec matki. Pojęcie matki ma swą psychologiczną wymowę u chłopców, trzeba ich ciągle prowadzić do Matki Niebieskiej”<sup>112</sup>. Ideę maryjną ministranckiego cyklu formacji związał ks. Blachnicki ściśle z ideałem nowego człowieka<sup>113</sup>, który szerzej zostanie omówiony w rozdziale trzecim niniejszej dysertacji. Maryja jest ukazywana przez niego jako żywe wcielenie ideału wychowawczego oraz najlepszy wzór osobowy chrześcijańskiego wychowania i samowychowania, którego cel określał jako upodabnianie się do Maryi, naśladowanie Jej i odtwarzanie Jej rysów<sup>114</sup>. Stawiając przed ministrantem Maryję jako wzór osobowy, nie wysuwał jednak na pierwszy plan roli, jaką spełniła i spełnia nadal w dziele zbawienia, lecz kierował rozważania w stronę Maryi jako osoby, ukazując Ją przy tym jako Niepokalaną<sup>115</sup>. Sługa Boży pisał: „Niepokalane poczęcie bowiem, oznacza najdoskonalsze urzeczywistnienie istoty i powołania osoby. Dlatego mariolodzy nazywają Maryję osobowym szczytem ludzkości”<sup>116</sup>.

Maryjna duchowość jest pierwotna i bardziej podstawowa wobec pobożności maryjnej i służy jej pogłębieniu. O maryjnej duchowości należy mówić wtedy, gdy chrześcijanin stara się kształtować swoją duchowość w oparciu o Jej duchowość, gdy swoją drogę wytycza według drogi Maryi, własne myślenie stara się ustawiać zgodnie z Jej myśleniem, a swoje odniesienie do Ojca, Słowa Wcielonego oraz Ducha Świętego upodabnia do odniesień stwierdzanych i podziwianych u Matki Bożej. Jest to duchowość „jak Maryja”, a nie tylko pobożność „do Maryi”, choć jedna i druga mają swoje miejsce w wielkiej tradycji chrześcijańskiej<sup>117</sup>. Maryja uczy chrześcijan przeżywania wiary jako doświadczenia zmuszającego do wysiłku

---

<sup>111</sup> T. Przybyła, *Formacja ministrantów w ujęciu ks. Franciszka Blachnickiego*, s. 193.

<sup>112</sup> F. Blachnicki, *Formacja służby liturgicznej. Katechetyka szczegółowa. Część V*, Lublin 1971, s. 127-128.

<sup>113</sup> T. Przybyła, *Formacja ministrantów w ujęciu ks. Franciszka Blachnickiego*, s. 194.

<sup>114</sup> F. Blachnicki, *Formacja służby liturgicznej. Katechetyka szczegółowa*, s. 85.

<sup>115</sup> T. Przybyła, *Formacja ministrantów w ujęciu ks. Franciszka Blachnickiego*, s. 194.

<sup>116</sup> F. Blachnicki, *Formacja służby liturgicznej. Katechetyka szczegółowa*, s. 85.

<sup>117</sup> Por. A. Rybicki, *Maryjna duchowość*, LDK, s. 493.

i zaangażowania, które na każdym etapie życia i we wszystkich sytuacjach wymaga odwagi i wytrwałości<sup>118</sup>.

Kościół żyje z wiary, rozpoznając w Tej, „która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane [...] od Pana” (por. Łk 1, 45), pierwszy i doskonały wyraz swej wiary. Na tej drodze ufego zawierzenia się Bogu Ojcu Maryja poprzedza uczniów, otwierając się coraz bardziej na słowo Boże w procesie, który ogarnia wszystkie etapy Jej życia i obejmuje również posłannictwo wspólnoty Ludu Bożego<sup>119</sup>. O tej obecności Matki Chrystusa mówi jednoznacznie nauka Kościoła.

Maryjny wymiar Kościoła jest niezaprzeczalnie elementem doświadczenia chrześcijańskiego ludu. Można go dostrzec w różnych przejawach życia wierzących, co świadczy o miejscu, jakie zajmuje Maryja w ich sercach. Święty Jan Paweł II nauczał, że to głębokie oraz świadome przywiązanie, zakorzenione w wierze, każe chrześcijanom wszystkich epok odnosić się duchowo do Maryi, aby móc jeszcze głębiej zjednoczyć się z Chrystusem<sup>120</sup>.

Egzegeza i teologia biblijna, odkrywają wciąż nowe bogactwa i aspekty obecności Maryi w Biblii, zarówno w Starym Testamencie (bardziej w sensie zapowiedzi i przygotowania typologicznego), jak i w Nowym Testamencie, gdzie Maryja pojawia się w kluczowych momentach wypełniania się Tajemnicy Odkupienia. Stary Testament zapowiada włączenie kobiety w walkę z szatanem i decydujące zwycięstwo odniesione przez Mesjasza (por. Rdz 3, 15). Proroctwo Izajasza (7, 14) ukazuje niewiastę, która będzie brała udział w zbawieniu jako matka Emmanuela. Wskazuje się również na So 3, 14-17, gdzie Córa Syjonu jest typem Maryi rodzącej Nowy Lud Boży, tj. Kościół. Księga Micheasza 5, 1-4 mówi o „mającej porodzić”, a liturgia upowszechniła upodobnienie Maryi do Mądrości opierając się na Księdze Syracha 24, 3-12 oraz Księdze Przysłów 8, 22-35. Nowy Testament wyjaśnia i wypełnia wszystkie prefiguracje Maryi obecne w Starym Testamencie i ukazuje Jej rolę w Misterium Wcielenia i Odkupienia aż do czasu eschatologicznego (Mt 1-2; Mk 3, 31-35; 6, 1-6; Łk 1-2; J 2, 3-4; 19, 25-27; Ga 4 4-5; Ap 12)<sup>121</sup>.

---

<sup>118</sup> Por. W. Zega, *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Maryja*, s. 21.

<sup>119</sup> Por. tamże, s. 167.

<sup>120</sup> Por. tamże, s. 18.

<sup>121</sup> Por. A. Rybicki, *Maryjna duchowość*, LDK, s. 493.

Maryja w Nowym Testamencie jest zawsze podporządkowana misji Chrystusa, jest Świętą Dziewicą i Matką Zbawiciela. Jako jedyna spośród świętych jest obecna we wszystkich podstawowych momentach historii zbawienia. Teksty Nowego Testamentu ukazują Ją nie tylko na początku, ale i na końcu życia Chrystusa. Ona jest obecna także przy rozpoczęciu Jego publicznego posługiwania i przy kształtowaniu się Apostolskiego Kościoła. Jest to obecność dyskretna, najczęściej milcząca, którą ożywia poryw głębokiej wiary i Jej czujnej miłości, otwartej na zrozumienie i wypełnienie planów Boga oraz pragnień ludzi<sup>122</sup>. W tych nowotestamentalnych tekstach z maryjnymi motywami współczesna egzegeza odkrywa bardzo bogaty obraz Bożej Rodzicielki i zarys całej późniejszej nauki Kościoła, która opiera się na fundamencie biblijnym. Miejsce tych tekstów w strukturze Objawienia, ich odniesienie do Starego Testamentu oraz wzajemne powiązania przy każdym ich badaniu ukazują wartość wiary<sup>123</sup>.

Poczynając od najstarszego chronologicznie świadectwa o Maryi w Liście św. Pawła do Galatów aż po Ewangelię św. Jana, możemy dostrzec na kartach Nowego Testamentu wzrastające zainteresowanie osobą i posłannictwem Matki Boga. Ewangelie są również świadectwem kultu maryjnego rodzącego się wśród pierwszych wyznawców Chrystusa<sup>124</sup>.

Maryja jest dla Ewangelistów typem Kościoła. Ona uprzedza Kościół i umożliwia jego zaistnienie. Na Jej przykładzie ukazane są najważniejsze cechy nowej wspólnoty założonej przez Chrystusa i postawa, jakiej wymaga On od swoich uczniów (por. LG 53; KKK 967). Bogurodzica jest przedstawiona z jednej strony jako postać szczególnego wybrania Bożego, jako dziewicza Matka Chrystusa; z drugiej zaś podkreślona jest Jej osobista postawa posłuszeństwa w wierze i służebne zatroskanie o sprawy Boga i ludzi (por. LG 56). Dyskretna obecność Maryi widoczna jest zarówno na początku, jak i przy końcu życia Zbawiciela; przy rozpoczęciu Jego publicznej działalności oraz przy narodzinach Kościoła. Święty Jan Paweł II konstatuje: „Maryja w Nazarecie – i – Maryja w Wieczerniku Zielonych

---

<sup>122</sup> Por. tamże, s. 493-494.

<sup>123</sup> Por. R. Laurentin, *Matka Pana. Krótki traktat teologii maryjnej*, Warszawa 1989, s. 32.

<sup>124</sup> Por. S. Budzik, *Kocham dzieło Ducha Świętego*, s. 228.

Świąt. W obu tych wypadkach Jej obecność w sposób wymowny ukazuje drogę «narodzin z Ducha». W ten sposób Maryja, obecna w tajemnicy Chrystusa jako Matka, staje się – z woli Syna i za sprawą Ducha Świętego – obecna w tajemnicy Kościoła. Jest to nadal obecność macierzyńska [...]” (RM 24)<sup>125</sup>.

We wspólnocie świętych szczególne miejsce zajmuje Najświętsza Maryja Panna, Matka Jezusa i Matka wszystkich ludzi. „W centrum wiary jest wyznanie Jezusa, Syna Bożego, zrodzonego z Niewiasty” – uczy papież Franciszek (LF 59). Centrum wiary i pobożności chrześcijańskiej stanowi postać Syna Bożego, Jezusa Chrystusa, jedynego Odkupiciela człowieka. Bóg stał się człowiekiem w Maryi i przez Maryję. Matka Chrystusa stoi więc bardzo blisko największych tajemnic chrześcijańskiej wiary<sup>126</sup>. Teologowie duchowości widzą w Maryi kompendium i model duchowości chrześcijańskiej. Dotyczy to wymiaru trynitarnego (Maryja jako świątynia i miejsce odpoczynku Trójcy Świętej), chrystologicznego (miłość do Jezusa), pneumatologicznego (Oblubienica Ducha Świętego) i eklezjalnego (typ Kościoła i Matka miłująca Kościół). Traktując życie duchowe jako drogę, można dostrzec obecność Maryi jako Matki i Nauczycielki na wszystkich jej etapach. Jest Ona obecna we wszystkich trzech fazach życia duchowego: na etapie chrześcijańskiej inicjacji, w fazie duchowego dojrzewania oraz mistycznego zjednoczenia chrześcijanina z Bogiem Ojcem<sup>127</sup>.

Z powyższych rozważań wynika, że rozważany temat podstawy maryjnej jest bardzo ważny w formacji ministranta. Chłopiec, służący wspólnocie Kościoła nie tylko ma poznać Maryję na drodze duchowego rozwoju, ale także powinien Ją pokochać jak Jan umiłowany uczeń Jezusa oraz „przyjąć Maryję do swojego życia” (por. J 19, 25-27).

Kościół „spogląda” na Maryję jak również na wszystkich, którzy wychwalają Boga w Niebie ciesząc się chwałą zbawionych. Ona jest pierwszą ze wszystkich świętych i Tą która prowadzi do świętości. Dowodem potwierdzającym tę tezę jest ogłoszenie dogmatu Wniebowzięcia, które miało miejsce w uroczystość Wszyst-

---

<sup>125</sup> Por. tamże, s. 230.

<sup>126</sup> Por. tamże, s. 227.

<sup>127</sup> Por. A. Rybicki, *Maryjna duchowość*, LDK, s. 493-494.

kich Świętych 1 XI 1959 r., dla podkreślenia, że Maryja wzięta do nieba jest pierwszą ze świętych – pierwsza uczestniczka Zmartwychwstania i zarazem Królowa Wszystkich Świętych, o czym przypomina Litania loretańska.

## B. Podstawa hagiologiczna

Przedmiot hagiologii ze względu na bardzo szeroki zakres obejmuje takie zagadnienia, jak: istota i struktura świętości, źródła świętości, ascetyczny i mistyczny wymiar świętości oraz wszystko, co ma pozytywny lub negatywny wpływ na rozwój świętości<sup>128</sup>. W konstytucji dogmatycznej o Kościele Sobór Watykański II naucza: „W rozmaitych rodzajach życia i powinnościach jedną świętość uprawiają wszyscy, którymi kieruje Duch Boży” (LG 41). Tą samą drogą życia do „jednej świętości” podążają kapłani, osoby konsekrowane i świeccy<sup>129</sup>. „Wszyscy więc chrześcijanie zachęceni są i zobowiązani do osiągnięcia świętości i doskonałości własnego stanu” (LG 42). W świetle tego ministrant jest nie tylko zaproszony, ale wręcz powołany jako chrześcijanin do podążania drogą świętości i zdobywania jej poprzez formację duchową.

Przez całe wieki teologia zachodnia zajmowała się świętością stanu duchowego, a w zasadzie tylko stanem zakonnym. Sobór Watykański II, mówiąc o powszechnym powołaniu do świętości, wskazał, że wszyscy w jednakowym stopniu są wezwani do realizowania tej wartości w życiu codziennym<sup>130</sup>. W ten sposób Sobór najbardziej dowartościował świętość na świeckiej drodze życia<sup>131</sup>. Pomimo grzechów swoich członków, Kościół jest przede wszystkim wspólnotą tych, którzy powołani są do świętości i codziennie starając się ją osiągnąć<sup>132</sup>. Misterium Kościoła, który z natury jest święty, zachęca do dążenia do świętości każdego ministranta. Jest to imperatyw wynikający zarówno z wszczepienia w Chrystusa jak i w Kościół jako wspólnotę Ludu Bożego. Trzeba podkreślić zatem, że niemożliwe

---

<sup>128</sup> I. Werbiński, *Problemy i zadania współczesnej hagiologii*, Toruń 2004, s. 19.

<sup>129</sup> Tamże, s. 260.

<sup>130</sup> S. Urbański, *Świętość ludzi świeckich w nauczaniu Soboru Watykańskiego II*, w: *Instytut Teologiczny w służbie diecezji częstochowskiej*, red. S. Grzybek, Częstochowa 1991, s. 219-232.

<sup>131</sup> Por. W. Słomka, *Świętość na świeckiej drodze życia*, Poznań-Warszawa 1981, s. 93-96.

<sup>132</sup> Por. W. Zega, *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Maryja*, s. 166.

jest uświęcenie poza Kościołem. Definicję świętości według św. Jana Pawła II znajdujemy w liście apostolskim *Novo millennio ineunte*, jako „wysokiej miary zwyczajnego życia chrześcijańskiego” (NMI 33). Taki cel zdobywania świętości ma prowadzić ministranta do kroczenia drogą życiową za Jezusem Chrystusem.

Począwszy od Maryi, poprzez Apostołów i świętych wszystkich wieków aż do czasów współczesnych, całe rzesze ludzi idą za Chrystusem. W przypadku świętych był to zawsze bardzo osobisty wybór życia w najgłębszym zjednoczeniu z Nim, a radykalizm ich postawy rzadko znajdował zrozumienie u współczesnych im ludzi. Często radykalne pójście za Chrystusem oznaczało i oznacza współcześnie drogę pod prąd<sup>133</sup>.

Członkowie służby liturgicznej znajdują się w pewnym sensie w uprzywilejowanej sytuacji. Często są przy ołtarzu, przystępują do sakramentu pokuty, przyjmują Komunię świętą i poznają świętych, których Kościół czci w ciągu roku w liturgii. To wszystko pomaga im bardziej radykalnie pójść za Chrystusem, niekiedy narażając się na docinki kolegów i koleżanek. Nikt jednak nie powinien się zrażać trudnościami, lecz odważnie je pokonywać<sup>134</sup>.

Święty Paweł w Liście do Efezjan (5, 25-27) przedstawia w następujących słowach oblubieńczą relację między Chrystusem a Kościołem: „Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, aby osobiście stawić przed sobą Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany”<sup>135</sup>.

Kościół od czasów apostolskich czcił tych, którzy szczególnie wyróżnili się w wyznawaniu wiary. Początkowo odnosiło się to do męczenników, dających najtrudniejsze świadectwo przez ofiarę z życia. Otaczano religijną czcią miejsca ich śmierci, wymawiano ich imiona w modlitwach, prosząc o wstawiennictwo u Boga. *Martyr* – wyznawca, tym słowem określano właśnie męczenników z uwagi na ich

---

<sup>133</sup> Por. Podkomisja ds. Służby Liturgicznej, *Służyć tym darem jaki każdy otrzymał. Program formacyjny służby liturgicznej. Tekst roboczy przedstawiony na spotkaniu duszpasterzy służby liturgicznej w Licheniu, w dniach 5-6 listopada 2013 roku*, s. 69.

<sup>134</sup> Tamże, s. 69.

<sup>135</sup> Por. W. Zega, *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Maryja*, s. 166.

heroiczne wyznanie. Uważano bowiem, że poniesione w życiu trudy, cierpienia, a przede wszystkim wytrwałość w zachowaniu wiary i dążenie do doskonałości czynią ich tego godnymi<sup>136</sup>.

Pomocą do tego, aby odważnie podążać w swoim życiu za Jezusem i być chrześcijaninem radykalnym w podejmowaniu trudnych decyzji, jest przykład świętych. Święty Jan Paweł II podczas kanonizacji św. Kingi podkreślał, że święci uczą chrześcijan jak realizować wartości, które się nie starzeją<sup>137</sup>. Wśród tych, którzy już cieszą się chwałą w Niebie i są wzorem do naśladowania, można wyróżnić patronów służby ministranckiej: św. Tarcysjusza<sup>138</sup>, św. Stanisława Kostkę<sup>139</sup>, św. Alojzego Gonzagę<sup>140</sup>, św. Jana Berchamnsa<sup>141</sup> oraz św. Dominika Savio<sup>142</sup>. Ci wybitni święci pokochali Jezusa swoim sercem, ukazując swoją postawą jako chłopcy i młodzi mężczyźni, że warto wiele poświęcić dla służby Jedynemu Bogu. Ich postawa i mężne życie są wzorem do naśladowania dla ministrantów i motywacją do służby w Kościele oraz kroczenia drogą ku świętości.

Papież Franciszek w adhortacji apostołskiej *Gaudete et exsultate*, naucza, że święci, którzy znaleźli się już w obecności Boga, utrzymują z człowiekiem wierzącym na ziemi więzy miłości i komunii. Świadczy o tym Księga Apokalipsy, która mówi o wstawiennictwie, jakiego podejmują się męczennicy: „ujrzałem pod ołtarzem dusze zabitych dla Słowa Bożego i dla świadectwa, jakie mieli. I głosem donośnym tak zawołały: «Dokądże, Władco święty i prawdziwy, nie będziesz sądził?»» (Ap 6, 9-10). Ojciec Święty podkreśla, że chrześcijaninowi, który jest we wspólnocie Kościoła, towarzyszą święci, którzy są przyjaciółmi Boga. Oni mogą każdego wspierać i prowadzić do wieczności (por. GE 4).

Chrześcijanin nie może myśleć o swojej misji na ziemi, nie pojmując jej jako drogi do świętości, ponieważ „wołą Bożą jest wasze uświęcenie (1 Tes 4, 3). Każdy

---

<sup>136</sup> Por. A. Gorzandt, *Mój Święty Patron*, Lublin 2003, s. 8.

<sup>137</sup> *Msza święta kanonizacyjna błogosławionej Kingi – homilia*, w: *Jan Paweł II Polska 1999. Przemówienia i homilie*, Marki 1999, s. 235-236.

<sup>138</sup> Zob. W. Zaleski, *Święci na każdy dzień*, Warszawa 1989, s. 472-473.

<sup>139</sup> Zob. tamże, s. 549-555.

<sup>140</sup> Zob. tamże, s. 333-335.

<sup>141</sup> Zob. tamże, s. 466-467.

<sup>142</sup> Zob. tamże, s. 122-125.

święty – jak naucza papież Franciszek – jest misją; jest planem Boga Ojca, by odzwierciedlać w danym momencie dziejów pewien aspekt Ewangelii (por. GE 19).

Święci powinni być dla chrześcijanina, a w szczególności dla ministranta, przykładem, jak korzystać z łask otrzymanych od Boga. Poznając ich życie, można nauczyć się właściwego postępowania. Bóg, czyniąc cuda za pośrednictwem świętych i rozdając ludziom przez nich różne łaski, sam wskazuje, że są oni orędownikami w Kościele Chrystusowym. Najwyższą cześć odbiera Bóg Trójjedyny, jako źródło wszystkich łask. Po Bogu specjalną cześć Kościoł oddaje Najświętszej Maryi Pannie, nazywając ją Królową wszystkich świętych, którym przysługuje cześć zwyczajna<sup>143</sup>.

Teologia *communio sanctorum* przeżywa w ostatnim półwieczu silne impulsy rozwoju<sup>144</sup>. Sobór Watykański II w konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* poświęcił temu artykułowi wiary więcej miejsca niż jakikolwiek wcześniejszy dokument Magisterium Kościoła. Mówi o nim VII rozdział tejże konstytucji: „Eschatologiczny charakter Kościoła pielgrzymującego i jego związek z Kościołem w niebie” (LG 48-51), a także – pośrednio – V rozdział „Powszechne powołanie do świętości” (LG 39-42). Świadomość konieczności odnowienia teologii i praktyki świętych obcowania przenikała pontyfikat św. Jana Pawła II. Wprost pisał o tym w liście apostolskim *Novo millennio ineunte*, gdy jako najważniejszy z priorytetów duszpasterskich na otwierające się trzecie tysiąclecie wymienił właśnie świętość. Pisał o świętości całego Kościoła – Oblubienicy Chrystusa, ale też o świętości, będącej darem i zadaniem dla każdego ochrzczonego i każdej ochrzczonej (por. NMI 30). Prawdziwa świętość nie zależy od wielkich czynów, ale polega na pełnieniu woli Bożej. Każdy chrześcijanin, a w szczególności każdy ministrant, ma szansę zostać świętym. Tylko nielicznych Bóg powołuje do niezwykłych rzeczy albo obdarza nadzwyczajnymi darami, aby byli dla świata wyraźniejszymi znakami Jego obecności. Większości chrześcijan przeznaczona została świętość zwyczajna, a jednak i ona powinna się uzewnętrzniać w ich czynach.

---

<sup>143</sup> Por. A. Gorzandt, *Mój Święty Patron*, s. 8.

<sup>144</sup> E. Adamiak, *Communio Sanctorum. Zarys ekumenicznie zorientowanej dogmatycznej teologii świętych obcowania*, Poznań 2011, s. 11.

Być świętym to być znakiem Boga dla innych<sup>145</sup>. Takim świętym ma być ministrant. Jego codzienna postawa wobec bliźnich, ma być owocem jego dążenia do świętości i świadomości pomocy ze strony Kościoła Uwielbionego w tajemnicy świętych obcowania. Każdy ministrant powinien nie tylko opierać swoją drogę formacji na powierzeniu siebie Maryi – wzorze świętości, ale także odkrywać życie i powołanie tych świętych, którzy są patronami służby liturgicznej.

\*

Podstawy duchowego rozwoju ministranta, przedstawione w tym rozdziale, są wyznacznikiem doskonałości duchowej oraz celem osobowości dojrzałej w Bogu. To, kim ministrant ma się stać jako człowiek, chrześcijanin i ten, który jest powołany przez samego Jezusa Chrystusa do służby przy Ołtarzu Pańskim, ma ukształtować się przede wszystkim w nim osobiście na drodze dążenia do świętości. Rozpoznanie w sobie dziecka Bożego i kształtowanie swojego człowieczeństwa w Bogu jest drogą ku przyjęciu Chrystusa jako Boga-Człowieka. Przyjaźń z Jezusem prowadzi do chrystoformizacji, która jest ważna w kształtowaniu charakteru i osobowości ministranta jako ucznia. Obecność Ducha Świętego na drodze duchowej młodzieńca służącego we wspólnocie liturgicznej jest pomocą i podpowiedzią w jego życiowych wyborach. Obecność we wspólnocie Kościoła i służba w czasie liturgii kształtują jego chłopięce serce. Opieka Maryi i miłość do Matki Jezusa Chrystusa oraz odkrywanie obecności świętych powinny umacniać w wierze młodego chłopca kroczącego za Chrystusem.

Każdy ministrant zatem powinien dążyć do tego, aby stawać się człowiekiem dojrzałym w Bogu (podstawa antropologiczna), będącym w relacji z Chrystusem (podstawa chrystologiczna), otwartym na Ducha świętego (podstawa pneumonologiczna), żyjącym w Kościele (podstawa eklezjalno-liturgiczna) oraz powinien czerpać wzór od Matki Bożej i świętych (podstawa maryjno-hagiologiczna). Podstawy, które zostały przedstawione w tym rozdziale, są ważne w dążeniu nie tylko ku cnotom, ale przede wszystkim są fundamentem drogi do świętości.

---

<sup>145</sup> Por. A. Gorzandt, *Mój Święty Patron*, s. 8.

Podstawy duchowego rozwoju ministranta stanowią cel formacji duchowej a zarazem jej fundament. Model dojrzałego duchowo chłopca i dorastającego młodzieńca we wspólnocie służby liturgicznej, mają prowadzić i pogłębiać płaszczyzny formacji, podmioty odpowiedzialne za jego duchowy rozwój oraz środki duchowej formacji ministranta.

## *Rozdział drugi*

### **PŁASZCZYZNY FORMACJI MINISTRANTA**

*Dyrektorium duszpasterstwa służby liturgicznej* formację duchową nazywa sercem całego procesu wychowawczego ministranta. Pomaga ona wytrwale dążyć do osiągnięcia dojrzałego człowieczeństwa w zjednoczeniu z Bogiem. Taka droga relacji z Transcendencją kształtuje u ministranta motywację poznania prawdy i solidne wypełnianie swoich obowiązków liturgicznych oraz codziennych. Ministrant rozwija w sobie szacunek wobec każdej osoby i gotowość spieszenia jej z pomocą w potrzebie. Jest on w stanie czuwać nad swoimi emocjami i przeciwstawiać się potrójnej pożądlivości, która jest dziedzictwem grzechu pierworodnego. Właściwą perspektywą rozwoju duchowego i celem jest dla niego zjednoczenie z Bogiem Ojcem, dokonujące się przez Chrystusa w Duchu Świętym. Dążenie do tego celu domaga się od niego troski o rozwój wiary, nadziei i miłości, pogłębienie modlitwy i uczestnictwa w Eucharystii, umiejętność życia słowem Bożym i wiernego pełnienia woli Ojca. Konieczne jest również kształtowanie właściwej pobożności maryjnej i nabożeństwa do świętych<sup>1</sup>.

W niniejszym rozdziale zostaną opisane cztery płaszczyzny formacji ministranta: psychiczno-emocjonalna, duchowa, liturgiczno-praktyczna oraz apostołsko-misyjna. Należy rozwinąć te płaszczyzny w taki sposób, aby tak ukształtowany ministrant posiadał dobrą psychikę emocjonalną, był duchowo dojrzały, rozumiał liturgię i odczytywał ją na sposób duchowy oraz praktyczny a także by stawał się apostołem będąc w Kościele. Jest to formacja integralna, która wymaga współdziałania wszystkich tych płaszczyzn. W tym rozdziale mamy za zadanie „pokazać” ministranta jako człowieka duchowo już ukształtowanego z rozumianym celem: kim on ma być jako człowiek ze swoimi przypadłościami.

Pięć podstaw opisanych w poprzednim rozdziale, krzyżuje się jakby z płaszczyznami, które zostaną tutaj opisane. Mamy więc ministranta jako człowieka na

---

<sup>1</sup> Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium duszpasterstwa służby Liturgicznej*, nr 117.

płaszczyźnie psychiczno-emocjonalnej: kształtowanie jego emocji w odniesieniu do siebie (dojrzały emocjonalnie), emocje religijne, ukierunkowane chrystocentrycznie, emocje poddane działaniu Ducha Świętego, emocje, które mają odniesienie do życia eklezjalnego i w pewnych elementach powinny czerpać z relacji do Maryi w kategoriach macierzyńsko-maryjnych.

## 1. PŁASZCZYŻNA PSYCHICZNO-EMOCJONALNA

Ministrant jest człowiekiem i posiada psychikę oraz emocje, które go kształtują i wyrażają. Nie można oddzielić formacji duchowej od kształtowania jego psychiki i emocji. Te czynniki psychiczno-emocjonalne składają się na jego człowieczeństwo, mając wpływ na zachowanie się w Kościele w czasie wypełniania funkcji liturgicznych. Potrzeba wniknąć w istotę tego, kim ministrant jest, oraz jakie jest jego powołanie w perspektywie kształtowania go osobowościowo i formowania go wewnątrznie-duchowo.

W centrum misji Kościoła znajduje się odkupiony przez Chrystusa człowiek. Jego uprzywilejowane miejsce pośród wszelkich istot oznacza, iż całe „stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. Stworzenie bowiem zostało poddane marności – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych” (Rz 8, 19-21). Człowiek jest ukoronowaniem dzieła stworzenia jako ostatni stworzony przez Boga byt. Jako jedyny został powołany do bycia partnerem wobec Boga oraz zaproszony do wejścia w relację dialogu z Nim. Choć jest tylko istotą stworzoną, ale na „obraz” i „podobieństwo” Boga (por. Rdz 1, 26), wyposażoną w rozum i wolną wolę, jest bytem osobowym<sup>2</sup>.

Ksiądz Blachnicki podkreślał, że pierwsza encyklika świętego Jana Pawła II *Redemptor hominis*, podejmująca zagadnienie podstawowej misji Kościoła, jaką stanowi wyzwolenie człowieka, jest „encykliką o człowieku i jego wyzwoleniu, o godności człowieka, o jej zagrożeniu i ratowaniu w świecie współczesnym”<sup>3</sup>.

---

<sup>2</sup> Por. P. Kulbacki, *Liturgia w formacji człowieka ku wolności*, Lublin 2013, s. 161-162.

<sup>3</sup> *Program wyzwolenia człowieka Jana Pawła II*, w: F. Blachnicki, *Prawda-Krzyż-Wyzwolenie. Ku polskiej teologii wyzwolenia*, Carlsberg 1985, s. 127.

Papież „godności człowieka” stwierdzał, że „Sobór Watykański II w swej wnikliwej analizie «świata współczesnego» stale docierał do tego najważniejszego w widzialnym stworzeniu punktu, którym jest człowiek, zstępując – tak jak Chrystus – w głąb ludzkich sumień, dotykając wewnętrznej tajemnicy człowieka, tej którą w języku biblijnym i pozabiblijnym również wyraża «serce». Chrystus-Odkupiciel świata jest Tym, który wszedł w Jego «serce»” (RH 8). Papież podkreślał, że człowiek nie może zrozumieć siebie, jego życie staje się pozbawione sensu, o ile nie spotka się z miłością, o ile nie objawi mu się Miłość. To spotkanie dokonuje się w Chrystusie-Odkupicielu, który objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi. W ten sposób może on odnaleźć w sobie jemu przynależną wielkość, godność i wartość swego człowieczeństwa (por. RH 8).

Poznanie siebie samego i zrozumienie siebie musi opierać się na znajomości procesu tworzenia się własnej osobowości. Różnorodność teorii osobowości wynika – jak podkreśla prof. Zenomena Płużek – z ogromnego bogactwa osobowości ludzkiej. Każdy człowiek jest inny, ma swoją jedyną i niepowtarzalną osobowość i trudno byłoby znaleźć taką teorię, która mogłaby wyjaśnić wszystkie możliwe problemy każdego człowieka<sup>4</sup>. Na inność każdego człowieka składają się cechy wrodzone, cechy ukształtowane przez środowisko i innych ludzi oraz wypracowane przez siebie samego. Dane biograficzne odgrywają także dużą rolę w kształtowaniu własnej inności i poczucia tożsamości. Teorie osobowości są bardzo pomocne w uczeniu się i poznawaniu siebie oraz innych, wskazują bowiem na proces tworzenia się osobowości jak również wielorakie uwarunkowania posiadanych cech<sup>5</sup>.

To poznanie siebie jest pewnym procesem, który ma za zadanie doprowadzić do tego, aby ministrant nauczył się kształtować swoją sferę psychiczno-emocjonalną. Prof. Zenomena Płużek podkreśla doświadczenie duszpasterza, dla którego inność każdego człowieka jest najbardziej widoczna wtedy, gdy próbuje on siebie zrozumieć i poznać. W każdej sytuacji zmierzającej do rozeznania poziomu własnej dojrzałości i znalezienia drogi do pogłębiania tego procesu, człowiek wchodzi

---

<sup>4</sup> Por. Z. Płużek, *Psychologia pastoralna*, Kraków 1994, s. 6.

<sup>5</sup> Por. tamże, s. 7.

na drogę poszukiwania własnej tożsamości, czyli dynamicznego poznania siebie samego<sup>6</sup>.

Ksiądz Władysław Szewczyk podkreśla, że rozwój nie polega na zwiększaniu się już istniejących cech, ale – przeciwnie – jest ciągłym przekształcaniem się całego życia psychicznego, które staje się coraz bogatsze. Nowe zjawiska psychiczne, których pierwotnie nie było, zjawiają się z wiekiem, potem różnicują się coraz bardziej; stany psychiczne – z początku proste – stają się coraz bardziej złożonymi, zmieniają się stosunki i znaczenie poszczególnych rodzajów zjawisk psychicznych<sup>7</sup>.

Dorastanie, to okres poszukiwania własnej tożsamości i próby określenia siebie. Dorastający poszukuje wiedzy o sobie poprzez refleksję nad sobą. Szuka odpowiedzi na pytanie, „jaki jestem sam w sobie”. Jest to podstawowy problem okresu dorastania. Wtedy bowiem zaznacza się w rozwoju kryzys tożsamości. Dorastający musi scalić dotychczasową wiedzę o sobie i uzyskać integrację swojej przeszłości z teraźniejszością oraz sformułować koncepcję przyszłości. Młodzież poszukuje własnej tożsamości w stałości stosunku do niej rodziców; w tworzeniu nowego obrazu własnej osoby – często poprzez przejmowanie cudzych zachowań, poglądów, przekonań; w sprawdzaniu swoich możliwości fizycznych i psychicznych. Większość dorastających zastanawia się nad sobą i stara się poznać siebie<sup>8</sup>.

Ministrant, jako dziecko a potem młodzieniec, podąża na drodze dojrzewania psychicznego i emocjonalnego. Potrzeba ukierunkowywać go na poznawanie siebie i kształtowanie osobowości w bliskości z Chrystusem. Jego zdrowie psychiczne oraz stabilne emocje i zdrowa osobowość mogą rozwinąć się, gdy jest mądrze prowadzony przez swojego formatora. Tutaj formacja duchowa odgrywa bardzo ważną rolę.

---

<sup>6</sup> Por. tamże.

<sup>7</sup> W. Szewczyk, *Rozumieć siebie i innych. Zarys psychologii*, Tarnów 1998, s. 70.

<sup>8</sup> Por. M. Lewicka, *Myślenie i rozumowanie*, w: *Psychologia. Podręcznik akademicki. Psychologia ogólna*, tom 2, red. J. Strelau, Gdańsk 2004, s. 314.

## A. Zdrowie psychiczne

Zdrowie psychiczne jest to jedno z kluczowych pojęć w psychiatrii i psychologii klinicznej. Podobnie jak pojęcie normalności psychicznej, należy ono do pojęć wieloznacznych i bardzo trudnych do zdefiniowania. Profesor Helena Spękowa twierdzi, że zdrowie psychiczne jest procesem zależnym od indywidualnych zasobów odpornościowych, sieci wsparcia, poziomu zaangażowania i racjonalności. Według tej autorki główną cechą charakteryzującą procesy dotyczące zdrowia jest poczucie, że środowisko wewnętrzne i zewnętrzne jednostki jest zrozumiałe i przewidywalne, co wiąże się też z poczuciem zaufania. To ogólne poczucie spójności i sensu (ang. *sens of coherence*) zależy od rozwoju i dostępności źródeł dla tworzenia mechanizmów odpornościowych, pojęcia bardzo podobnego do koncepcji zasobów uodparniających na stres<sup>9</sup>.

Rozwój psychiczny nie jest równomierny, tzn. nie odbywa się z jakąś stałą, jednostajną lub jednostajnie przyspieszoną szybkością, lecz przeciwnie, cały jego przebieg ma charakter skokowy. Możemy wyróżnić okresy szybkiego rozwoju, gdy zdolności intensywnie się powiększają i całe życie psychiczne staje się w szybkim tempie coraz bogatsze, po nich zaś przychodzą okresy zwolnienia, jakby zastoju<sup>10</sup>.

Wszyscy ludzie odczuwają strach i lęk. Są one częścią ludzkiego doświadczenia. Strach różni się od lęku tym, że obawę budzą konkretne przedmioty, podczas gdy lęk jest uczuciem ogólnej niepewności wobec nieokreślonego zagrożenia<sup>11</sup>.

Jednym z przedmiotów zainteresowań współczesnej psychologii są kryteria dojrzałej osobowości. Pedagogowie jako jeden z naczelnych celów wychowawczych stawiają pomoc wychowankowi w osiągnięciu zautonomizowanego, wewnętrznego systemu wartości, który wyznaczałby jego stosunek do rzeczywistości<sup>12</sup>.

---

<sup>9</sup> H. Spękowa, *Zdrowie psychiczne*, w: *Leksykon psychiatrii*, red. Z. Pużyński, Warszawa 1993, s. 537-538.

<sup>10</sup> W. Szewczyk, *Rozumieć siebie i innych. Zarys psychologii*, s. 71.

<sup>11</sup> Por. M. E. P. Seligman, E. Walker, D. L. Rosenhan, *Psychopatologia*, Poznań 2003, s. 181.

<sup>12</sup> Por. A. Gała, *Przejawy dojrzałej moralności*, w: *Wykłady z psychologii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, red. A. Januszewski, P. Oleś, T. Witkowski, Lublin 1992, s. 65.

Według prof. Janusza Reykowskiego osobowość człowieka jest centralnym systemem regulacji i integracji. Znaczący to, że elementarnym pojęciem osobowości jest pojęcie „schematu dynamicznego”. Schematy dynamiczne (nastawienia) podlegają stopniowo, w toku rozwoju osobowego, organizacji w coraz bardziej złożone jednostki funkcjonalne o hierarchicznej strukturze. Tworzą się więc schematy coraz bardziej ogólne, o bardziej rozległych funkcjach integracyjnych w stosunku do schematów niższego rzędu. Rezultatem tego procesu jest utworzenie się systemu obejmującego schematy charakteryzujące się stałością, ogólnością, wysokim stopniem spójności. Powstaje w ten sposób centralny system regulacji i integracji czynności (zachowania się). System ten nazywa się osobowością<sup>13</sup>.

Osobowość zatem jako centralny system regulacji i integracji, który jest produktem indywidualnego rozwoju człowieka, swoje integracyjne funkcje przejmuje stopniowo i wypełnia je z różnym stopniem efektywności. Ten system pod wpływem czynników zewnętrznych np. stresu, czy też w wyniku nieprawidłowości rozwojowych, może być zachwiany i powodować mniej lub bardziej niezintegrowane zachowania człowieka. Wtedy osobowość jako system integracyjny nie może wypełnić właściwych sobie funkcji<sup>14</sup>.

W rezultacie utworzenia się centralnego systemu integracyjnego człowiek, a tym samym ministrant, osiąga zdolność do integracji:

a) napływających informacji, dzięki czemu tworzy uporządkowany i jednolity system sytuacji;

b) różnych kierunków działań w „nurt” stosunkowo niewielu zasadniczych tendencji kierunkowych, dzięki czemu staje się zdolny do koncentracji na określonych celach i koordynacji różnych dążeń;

c) różnych technik i sposobów ustosunkowania się wobec przedmiotów, osób, sytuacji, dzięki czemu zachowanie nabiera cech stałości i powtarzalności<sup>15</sup>.

Zdrowie psychiczne ministranta, na które składa się jego osobowość i funkcjonalność w danych wydarzeniach, jest ukazaniem go jako człowieka z jego przypa-

---

<sup>13</sup> Por. J. Reykowski, *Osobowość jako centralny system regulacji i integracji czynności*, w: *Psychologia*, red. T. Tomaszewski, Warszawa 1978, s. 767.

<sup>14</sup> Por. tamże.

<sup>15</sup> Por. tamże, s. 767-768.

dłościami psychoduchowymi. Potrzeba zatem spojrzeć na niego z punktu widzenia teologii duchowości, mając na względzie także jego uwarunkowania psychiczne.

Teologia duchowości jako antropologia nadprzyrodzona winna w opisie i eksplikacji doświadczenia duchowego uwzględniać nie tylko treści owego doświadczenia, ale także świadomość duchową tego, który je przeżywa<sup>16</sup>. Rozumiemy przez nią „rzeczywistość, która w podmiocie jest podstawą życia duchowego, czyli osobistego przyjęcia od Boga daru życia chrześcijańskiego i osobistego realizowania treści wiary”<sup>17</sup>.

## B. Dojrzałość emocjonalna

Uczucia potężne, spontaniczne, często niezapomniane wzbogacają życie człowieka, a w sytuacji stresu mogą doprowadzić do zguby lub do ocalenia. Człowiek – jak twierdzi profesor David Guy Myers – wydaje się najbardziej emocjonalny ze wszystkich gatunków stworzeń, okazując lęk, gniew, smutek, radość i miłość<sup>18</sup>. Takim człowiekiem, który posiada emocje jest także każdy ministrant. Uwidaczniają się one, gdy przeżywa on różne wydarzenia w swoim dziecięcym i młodzieńczym życiu. Codzienne sytuacje, mogące powodować różne emocje w ministrancie, mają wpływ na jego funkcjonowanie we wspólnocie Kościoła. Ministrant nie jest wyobcowany od wpływu emocji na kierunek jego zachowań.

Emocje są zwykle doświadczane jako szczególny rodzaj stanu psychicznego. Często towarzyszą im lub następują po nich zmiany somatyczne, ekspresje mimiczne i pantomimiczne oraz reakcje o charakterze behawioralnym<sup>19</sup>. Istotą emocji jest uruchomienie gotowości do realizacji programu działania i nadania mu statusu pilnego. Tym samym program taki może przeszkadzać w realizacji innych, aktualnie przez podmiot realizowanych programów o charakterze poznawczym lub behawioralnym. Zgodnie z koncepcjami oceny poznawczej, emocje są następ-

---

<sup>16</sup> Por. S. T. Zarzycki, *Antropologia teologiczna a rozwój duchowy*, „Duchowość w Polsce” 12(2010), s. 48.

<sup>17</sup> Ch. A. Bernard, *Wprowadzenie do teologii duchowości*, Kraków 1996, s. 32.

<sup>18</sup> D. G. Myers, *Psychologia*, Poznań 2003, s. 482.

<sup>19</sup> Por. D. Doliński, *Mechanizmy wzbudzania emocji*, w: *Psychologia. Podręcznik akademicki. Psychologia ogólna*, t. 2, red. J. Strelau, Gdańsk 2004, s. 321.

stwem specyficznej orientacji człowieka w otoczeniu, jego stosunku do dokonujących się w nim zmian<sup>20</sup>.

Dojrzewanie emocjonalne, które powinno integralnie także powodować dojrzewanie w sensie moralno-duchowym, polega na pogłębieniu oraz intensyfikacji osobowych relacji do Boga, drugiego człowieka i samego siebie. Dla chrześcijanina, a w szczególności dla ministranta, jest to zawsze nawiązywanie ściślejszej więzi miłości z Chrystusem tak, że nie pozostaje to bez istotnego wpływu na cały jego świat wartości i postaw<sup>21</sup>. Stąd celem jest doprowadzenie przez duszpasterza czy to w sakramencie pokuty i pojednania czy w kierownictwie duchowym lub rozmowie duchowej do tego, aby ministrant dojrzywał kształtując siebie wewnętrznie według wzoru Chrystusa. Ważne jest, aby sięgnął on do podstawy duchowego rozwoju, który był analizowany w rozdziale pierwszym niniejszej dysertacji. Ministrant powinien wziąć za cel kształtowania swoich emocji – chrystoforzację. To Jezus Chrystus, Jego relacja z ministrantem i Jego wewnętrzne-duchowe działanie może być pomocne w dojrzałości emocjonalnej i integracji z rozwojem duchowym.

Innymi słowy, podjęcie tematu płaszczyzny psychiczno-emocjonalnej a w tym zdrowia psychicznego ministranta i jego dojrzałości emocjonalnej jest słuszne dopiero wtedy kiedy wskazujemy na ważną rolę formacji duchowej w tym procesie. Ma ona za zadanie pomóc w uporządkowaniu tych sfer w ministrancie i wskazać kierunek jego rozwoju wewnętrznego, biorąc pod uwagę jego rozwój psychiczno-duchowy. Jest to konkretna praca, która jest możliwa dzięki modlitwie, sakramentom, w szczególności dzięki sakramentowi pokuty i pojednania oraz kierownictwu duchowemu. Jest to wysiłek, który ministrant powinien włożyć, kształtując swoją osobowość na drodze wzrostu duchowego.

Ksiądz Władysław Szewczyk podkreśla, że wiele naukowych dowodów przemawia za tym, że rozwój fizyczny, psychiczny i duchowy człowieka jest wynikiem zarówno wewnętrznego dojrzewania, jak też uczenia się i wysiłku ze strony jednostki. Ważny jest tutaj proces uczenia się, ponieważ w przeciwieństwie do doj-

---

<sup>20</sup> Por. tamże, s. 348.

<sup>21</sup> Por. I. Niewiadomska, *Dojrzewanie*, LDK, s. 197.

rzewania ten proces zależy od samego człowieka<sup>22</sup>. Jak dodaje amerykańska psycholog Elizabeth Berger Hurlock, „uczenie się to rozwój, który dokonuje się w wyniku ćwiczeń i wysiłku”<sup>23</sup>. Uczenie się jest rezultatem powtarzania jakiejś czynności. To powtarzanie dokonuje się albo na podstawie nieświadomego naśladownictwa (identyfikacji) albo świadomego i celowego podejmowania ćwiczeń – treningu. To świadome kształtowanie swojego rozwoju nazywa się pracą nad sobą albo kierowaniem swoim rozwojem<sup>24</sup>. To ważne zagadnienie dla rozwoju ministranta szerzej zostanie omówione w paragrafie szóstym czwartego rozdziału niniejszej dysertacji.

Trzeba podkreślić, idąc za myślą prof. Antoniego J. Nowaka OFM, że płaszczyzna psychiczno-emocjonalna będzie się kształtować w ministrancie jako dojrziała osobowość dzięki duchowości. Jeżeli przez tę osobowość będziemy rozumieć integrację wszystkich faktów psychiczno-fizycznych, które determinują sposób działania człowieka, wówczas osoba (tutaj rozumiemy tę osobę jako ministranta), która weszła do Ciała Mistycznego Chrystusa, otrzymuje sakramentalny model bycia i stawania się. Osobowość sakramentalna jest określona zdeterminowaną integracją w Chrystusie. Kościół powszechny nie zna innej pedagogiki, jak tylko tę, która kształtuje nowego człowieka w Jezusie Chrystusie. Realizuje się ona dzięki temu, że nie jest formacją w określonym systemie, ani nawet tylko relacją do hierarchii wartości, lecz jest relacją osoby ludzkiej do Osoby Chrystusa<sup>25</sup>. Zagadnienie to zostanie szerzej opisane w rozdziale czwartym, przy okazji rozważań dotyczących środków duchowej formacji ministranta.

## 2. PŁASZCZYZNA DUCHOWA

Bóg, który w Chrystusie ukochał człowieka aż po ofiarę na krzyżu, nie tylko obdarza swoją odkupieńczą i uświęcającą miłością, ale także uzdalnia człowieka, aby ten dar mógł przyjąć i owocnie nim żyć. Człowiek jest powołany do tego, aby

---

<sup>22</sup> Por. W. Szewczyk, *Rozumieć siebie i innych*, s. 76.

<sup>23</sup> E. Hurlock, *Rozwój dziecka*, t. 1, Warszawa, s. 68.

<sup>24</sup> Por. W. Szewczyk, *Rozumieć siebie i innych*, s. 76.

<sup>25</sup> Por. A. J. Nowak, *Rozwój „Nowego człowieka”*, w: *Człowiek – Wartości – Sens. Studia z psychologii egzystencji*, red. K. Popielski, Lublin 1996, s. 432.

osiągać chrześcijańską doskonałość. Całość tych uzdolnień, które zostały dane mu na chrzcie świętym wraz z łaską uświęcającą, tradycyjna teologia duchowości nazywa *organizmem duchowym* przez analogię do organizmu fizycznego, jakim jest ciało człowieka<sup>26</sup>. Powołanie do osiągnięcia takiego celu ma podjąć ministrant, który zostaje zaproszony przez Chrystusa do służby w Jego Kościele.

O organizmie życia nadprzyrodzonego naucza *Katechizm Kościoła katolickiego*. Czytamy tam m.in., że „Najświętsza Trójca daje ochrzczoneму *łaskę uświęcającą*, czyli *łaskę usprawiedliwienia*, która uzdalnia go do wiary w Boga, do pokładania w Nim nadziei i miłowania Go przez *cnoty teologalne*, daje mu zdolność życia i działania pod natchnieniem Ducha Świętego za pośrednictwem *Jego darów*; pozwala mu wzrastać w dobru przez *cnoty moralne*. W ten sposób cały organizm życia nadprzyrodzonego chrześcijanina zakorzenia się w chrzcie świętym” (KKK 1266).

Wybitny współczesny teolog duchowości – Charles André Bernard SJ podkreśla, że życie stworzenia obdarowanego wymiarem duchowym realizuje się w poznawaniu i kochaniu. W ten sam sposób łaska Boża, wprowadzając człowieka w nową formę życia nadprzyrodzonego, umożliwia ochrzczoneму nawiązanie z Bogiem międzyosobowych relacji poznania i miłości. Cnoty teologalne wiary, nadziei i miłości są zasadami działania wynikającego z łaski uświęcającej<sup>27</sup>.

Przez *wiarę* ministrant otrzymuje nowe światło, które pozwala mu poznawać zbawczy plan Boga i przyłgnąć do niego w sposób osobowy. Dzięki *nadziei* pragnie on posiąść Boga, otrzymując od Niego pomoc, aby pokonać wszystkie trudności i próby, które są przeszkodą w realizacji Królestwa Bożego w sobie i w świecie. W końcu cnota *miłości* ujmuje Boga jako miłość (*Deus caritas est*; 1 J 4, 8. 16), stając się odpowiedzią na Jego miłość i pozwalając zwracać się bezpośrednio do Boga i do ludzi stworzonych na obraz Boga<sup>28</sup>.

Zajmiemy się zatem cnotami teologalnymi, które rozwijane przez ministranta mają za zadanie uformować go jako chrześcijanina dojrzałego w wierze. Są one

---

<sup>26</sup> Por. M. Chmielewski, *Wielka księga duchowości katolickiej...*, s. 26.

<sup>27</sup> Ch. A. Bernard, *Wprowadzenie do teologii duchowości*, s. 56.

<sup>28</sup> Por. tamże.

fundamentem rozwoju duchowego, który powinien podejmować ministrant, służąc przy Ołtarzu Pana.

## A. Wiara

Duchowość oznacza zespół postaw, a postawa w swej strukturze zawiera wymiar poznawczy, emocjonalno-wartościujący i behawioralny. Z samej więc definicji duchowości wynika, że wiara chrześcijańska „wyrasta” u samych podstaw duchowości chrześcijańskiej. Ona jest bowiem źródłem chrześcijańskiej wizji Boga, człowieka i świata. Dzięki niej udziałem chrześcijanina staje się cała nowość wizji Boga jako Ojca, Syna i Ducha Świętego oraz człowieka jako Syna Bożego w Jednorodzonym Synu Ojca, a także świata stworzonego przez Boga w jego autonomii i wyczekiwaniu wolności synów Bożych. Także dzięki wierze chrześcijanin otrzymuje nowe światło, które pozwala mu poznawać zbawczy plan Boga i przyłączyć się do niego w sposób osobowy<sup>29</sup>. Taka relacja, która rodzi się z wiary, jest drogą ku świętości.

Soborowa konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* podkreśla, że nawet jeśli nie wszyscy członkowie Kościoła podążają tą samą drogą, to wszyscy są powołani do świętości, ponieważ Bóg w Trójcy Przenajświętszej, dał im tę samą wiarę (por. 2 P 1, 1). Łaska wiary jest organicznie związana z Objawieniem Bożym. Jest ona bowiem odpowiedzią obejmującą całą osobę, która odpowiada aktem wiary na osobowego Boga. Stwórca, który kocha człowieka, objawił się mu przez swoją najwyższą i nieodwołalną decyzję, przekazując zarówno tajemnicę swojej odwiecznej woli zbawczej, jak i udział człowieka w boskiej naturze. W odpowiedzi wierzący zawiera się Bogu Ojcu w Synu przez Ducha Świętego i poddaje się Jemu w posłuszeństwie. Przyjmując treść Objawienia, człowiek pozostaje w harmonii ze swoją racjonalną naturą. A kiedy przez wiarę całkowicie zawiera się Bogu, odpowiada Mu darem swojej wolności i swojego człowieczeństwa. Posłuszeństwo wiary wyraża się w przyjęciu prawdy o tym, co Bóg objawił (por. LG 32). Objawienie i wiara kształtują oraz doskonalą ministranta, ukazując mu niezwykle horyzonty<sup>30</sup>.

---

<sup>29</sup> Por. W. Słomka, *Wiara*, LDK, s. 914.

<sup>30</sup> Por. A. Zuberbier, *Wierzę. Podstawowe prawdy wiary*, Paris 1983, s. 139.

Jak naucza *Katechizm Kościoła katolickiego*, wierzący jest wezwany do przyjęcia wiary Kościoła, która jest uprzednia w stosunku do jego wiary osobistej. Poprzez celebrowanie sakramentów Kościół wyznaje wiarę, przejętą od Apostołów. To właśnie ujmuje starożytna zasada Prospera z Akwitanii: *lex orandi – lex credendi* (por. KKK 1124), co oznacza, że modlitwa warunkuje wiarę Kościoła<sup>31</sup>.

Podstawowym więc źródłem, z którego ministrant nabywa wiarę, jest słuchanie słowa Bożego, modlitwa, Eucharystia oraz inne sakramenty przyjmowane w celu doskonalenia miłości i świętości (por. ChL 16). Wiara chrześcijańska opiera się na Jezusie Chrystusie, który „jest żyjący” w swoim Kościele w modlitwie i sakramentach. Zbawiciel jest obecny jako wcielony, ukrzyżowany i zmartwychwstały dla odkupienia człowieka. Radując się z tryumfu Boga nad śmiercią, wierzący pragnie poznać i całym sobą przylgnąć do Jezusa, by następnie „zanieść” Go innym ludziom. W efekcie rozpoczyna się nowe życie, potwierdzone głoszonym słowem i dawanym świadectwem. Wśród innych stanów także świeccy, czerpiąc z wiary zapal do pełnienia woli Bożej, idą do swoich życiowych środowisk, wchodzą w relację z innymi, pracują i przemieniają wiarą rzeczywistość doczesną<sup>32</sup>. Taka postawa wierzącego chrześcijanina jest bardzo ważna dla ministranta, który ma nią żyć, rozwijając i kształtując ją w Kościele Chrystusowym. Ministrant jest powołany nie tylko do wypełniania funkcji i obowiązków liturgicznych, ale przede wszystkim ma on być człowiekiem głębokiej wiary. Jego świadectwo przynależności do Boga i Kościoła ma być widoczne nie tylko w miejscu gdzie służy, wykonując czynności liturgiczne, ale przede wszystkim ma odznaczać się dojrzałą wiarą w domu rodzinnym, w szkole wśród swoich rówieśników. Takie świadectwo ma być owocem jego formacji i rozwoju duchowego i być implikacją jego osobistej więzi z Bogiem.

Soborowa konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum* ukazuje prawdę wiary jako akt całej osoby ludzkiej, powierzającej się Bogu dzięki Jego łasce (por. DV 5). Akt ten ma strukturę wydarzenia interpersonalnego, ponieważ jest spotkaniem człowieka z osobowym Bogiem, którego inicjatorem spotkania

---

<sup>31</sup> Por. M. Rusecki, *Traktat o Kościele*, red. K. Kaucha i inni, Lublin 2014, s. 181.

<sup>32</sup> Por. I. Lachowska, *Wiara człowieka świeckiego*, „Roczniki Teologii Duchowości” 59(2012), nr 4, s. 103.

jest sam Pan. Człowiek, rozpoznając Jego działanie, winien na nie odpowiedzieć osobową decyzją wiary<sup>33</sup>. Taki akt jest wynikiem wolnej decyzji człowieka. Działanie woli ujawnia się w dwojakiej postaci: jako wybór i jako działanie. Wola pragnie dobra, dokonuje jego wyboru oraz decyduje się na podjęcie określonych działań w celu jego pozyskania. W akcie wiary tym dobrem jest Bóg i Jego Objawienie<sup>34</sup>. Taką postawę wobec Stwórcy ma na swojej drodze formacji podejmować ministrant. Pomocą w tej drodze jest Maryja, której wiara jest godna naśladowania.

Ona jest więc tą, która uwierzyła pierwsza i żyła na co dzień mocną wiarą przenikniętą ufnością w wielkie plany Boga. Jej głęboka relacja do Boga ma wymiar eklezjalny i wynika z faktu, że „jako najznakomitszy i całkiem szczególny członek Kościoła i jako jego typiczne wyrażenie oraz najdoskonalszy wzorzec wiary i miłości” (LG 53) czczona jest przez Kościół jako *Matka najmiłsza*. Jako członek Kościoła, Maryja była pierwszą, która otrzymała łaskę zbawienia, wysłużoną przez Chrystusa dla wszystkich ludzi żyjących w każdym czasie. Ona jako *typ* i *wzór* Kościoła była pierwszą, która uwierzyła i podążyła za Panem jako *uczeń*, „wielkoduszny współpracownik, pokorna służebnica”, „wzór wszelkich cnót”<sup>35</sup>.

Maryjne *fiat przez wiarę* (por. RM 13), wypowiedziane w odpowiedzi na wiadomość otrzymaną od anioła, nie było ograniczone tylko do momentu Zwiastowania. Była Ona oddana posłusznie Bogu zarówno w momencie wyjścia na początku swej drogi w kierunku Boga, jak i na każdym etapie tego wzrastania w wierze, swego dojrzewania do większej wrażliwości i rozumienia istoty misji Syna oraz Jej własnego udziału w tej misji. Jej wiara była coraz mocniejsza, głębsza i coraz bardziej odnowiona. Posłuszeństwo okazywane przez Maryję Bogu, którego drogi są nie do wysłedzenia, a wyroki niezbadane, jest trudne do opisanie w świetle tajemnicy wiary (por. Rz 11, 33). Jej posłuszeństwo wiary, zarówno w „ślabym świetle” jak i w „ciemnej nocy”, było chętnym przyjęciem wszystkiego, co zostało przewidziane w Boskim planie, który stopniowo się odkrywał aż do osiągnięcia swojej pełni<sup>36</sup>.

---

<sup>33</sup> Por. J. Mastey, *Wiara*, LTF, s. 1323-1324.

<sup>34</sup> Por. tamże.

<sup>35</sup> Por. A. Cunningham, *Wiara Maryi: najwyższy i trwały dar Ducha Świętego*, w: *Duch Odnowiciel*, s. 470.

<sup>36</sup> Por. tamże, s. 466.

Święty Jan Paweł II podkreśla w encyklice *Redemptoris Mater*, że Maryja słusznie jest nazywana „Błogosławioną, która uwierzyła” (por. RM 19), ponieważ w tym wyrażeniu jest „klucz, który otwiera nam wewnętrzną prawdę Maryi: Tej, którą anioł przy zwiastowaniu pozdrowił jako «łaski pełną». Jeśli jako «łaski pełna» była Ona odwiecznie obecna w tajemnicy Chrystusa, to przez wiarę stawała się w niej obecna w wymiarach całego swego ziemskiego *itinerarium*: «szła naprzód w pielgrzymce wiary». Równocześnie zaś tę tajemnicę Chrystusa w sposób dyskretny – ale bezpośredni i skuteczny – uobecniała ludziom. I nadal nie przestaje jej uobecniać. Przez tajemnicę Chrystusa także Ona jest obecna wśród ludzi” (RM 19).

Papież tę postawę wiary Maryi opisuje za pomocą pojęć wziętych z języka mistycznego. Jej wiara stanowi więc „klucz hermeneutyczny”, pozwalający zrozumieć „wewnętrzną prawdę Maryi” (por. RM 19), a także stawia ją na czele wspólnoty Kościoła<sup>37</sup>, któremu Ona przewodniczy w pielgrzymce wiary ku ostatecznemu spełnieniu (por. RM 5-6).

W papieskiej mariologii na pierwsze miejsce wybija się teologalna cnota wiary Maryi, porównywana z wiarą Abrahama<sup>38</sup>. Jak pisze św. Jan Paweł II, „w zbawczej ekonomii Objawienia Bożego wiara Abrahama stanowi początek Starego Przymierza, wiara Maryi przy zwiastowaniu daje początek Przymierzu Nowemu” (RM 14).

Obecność Maryi w Kościele i Jej rola jako Matki Kościoła oraz udział w misji Kościoła wskazują na antropologiczny aspekt Jej eschatologicznej wiary. Zbawcze dzieło Chrystusa obejmuje w swojej uniwersalnej misji całą ludzkość. Maryja uczestniczyła w tym dziele poprzez swoje dojrzewanie w pielgrzymowaniu wiary: od momentu Zwiastowania do wydarzeń na Kalwarii<sup>39</sup>. Ona przychodzi z pomocą do „każdego człowieka, do wspólnot, do narodów i ludów epok ludzkiej historii...” (RM 52).

Maryja jest zatem tą, u której ministrant ma szukać pomocy w momentach trudnych w wierze, w chwilach kryzysowych dnia codziennego, które mają wpływ na rozwój wiary i mogą zachwiać zaufaniem do Bożej Opatrzności. Ona jest nauczy-

---

<sup>37</sup> Por. M. Chmielewski, *Duchowość maryjna według Jana Pawła II*, „Roczniki Teologii Duchowości” 57(2010), nr 2, s. 59.

<sup>38</sup> Por. tamże.

<sup>39</sup> Por. A. Cunningham, *Wiara Maryi: najwyższy i trwały dar Ducha Świętego*, s. 471.

cielką wiary a także Tą, która będzie „duchowo uczyć” ministranta wzrastać w wierze i w zaufaniu do Boga. Papież Franciszek w encyklice *Lumen fidei* zachęca to nieustannej modlitwy i zwracania się do Maryi jako „Matki Kościoła i Matki naszej wiary” (LF 60).

## B. Nadzieja

Podobnie do wiary, także nadzieja kształtuje postawy chrześcijanina. Życie duchowe ministranta, pozbawione teologalnej cnoty nadziei, straciłoby swoją wewnętrzną logikę. Jego celem jest bowiem osiągnięcie najwyższego dobra, jakim jest Bóg, a tym samym udział w życiu wewnątrztrynitarnym<sup>40</sup>.

Nadzieja jest bowiem zajęciem stanowiska wobec przyszłości, i to ostatecznej – eschatologicznej, w powiązaniu z tą ostateczną także wobec przyszłości czasowej. Taka postawa nadziei i wynikające z niej działania rodzą w ministrancie: radość, zaangażowanie, zawierzenie Bogu i ludziom, cierpliwość i niepokonalność. Radość wynika z przyjęcia wiarą Dobrej Nowiny na poważnie, która przynosi orędzie o Bogu objawiającym się i zbawiającym. On sam powołuje do uszczęśliwiającej komunii ze Sobą i udziela swego Ducha, w mocy którego staje się możliwym urzeczywistnianie tego powołania, dlatego chrześcijanie nawet w cierpieniach są ludźmi „radującymi się nadzieją” (Rz 12, 12) i są pewni, że „nadzieja sprawiedliwych pełna jest nieśmiertelności” (Mdr 3, 4)<sup>41</sup>.

Papież Benedykt XVI w encyklice *Spe salvi* podkreśla, że nadzieja jest złączona z wiarą. „«Nadzieja» rzeczywiście stanowi centralne słowo wiary biblijnej – do tego stopnia, że w niektórych tekstach słowa «wiara» i «nadzieja» wydają się być używane zamiennie i tak List do Hebrajczyków z «wiarą pełną» ściśle łączy «niewzruszone wyznanie nadziei» (por. 10, 22. 23). Również gdy Pierwszy List św. Piotra wzywa chrześcijan, by byli zawsze gotowi do dawania odpowiedzi na temat *logosu* – sensu i racji ich nadziei (por. 1 P 3, 15), «nadzieja» odpowiada «wierze»” (SpS 2). Wiara jest zaczątkiem istnienia chrześcijanina i jego podstawowym warunkiem. Związek nadziei z wiarą w życiu chrześcijańskim jest perma-

---

<sup>40</sup> Por. M. Chmielewski, *Duchowość maryjna według Jana Pawła II*, s. 59.

<sup>41</sup> Por. W. Słomka, *Nadzieja*, LDK, s. 562.

nentny i ścisły. Wiara ma priorytet w życiu chrześcijanina, a nadzieja wiedzie prymat. W tym schemacie chodzi o epistemologiczne pierwszeństwo wiary, która jest pierwszym aktem człowieka wierzącego, włączającym w rzeczywistość nadprzyrodzoną. Wiara niejako otwiera przed człowiekiem perspektywę, ale perspektywę dalszą. Nadzieja zaś ukierunkowuje wiarę na przyszłość Chrystusa. Wierzyć, to przekraczać granice różnorodnych ograniczeń egzystencjalnych, transcendować je i znaleźć się w sytuacji permanentnego wyjścia. Ufać zaś i mieć nadzieję, to pozostawać w ciągłej opozycji wobec obecnego cierpienia, zła, śmierci i dążyć do ich przewyciężenia oraz spełnienia słowa obietnicy Boga<sup>42</sup>.

Nadzieja chrześcijańska, którą wiara niejako „otwiera”, opiera się na wydarzeniach realnie już zaistniałych w historii, na spełnieniu obietnic Bożych, dlatego nie jest ona utopijna i iluzoryczna. Wierzący chrześcijanin, bez obawy popadnięcia w tani optymizm, będący wyrazem marzeń, może posiadać mocną nadzieję na realną, lepszą przyszłość i przemianę świata. To sperancyjne przeświadczenie zasadza się na zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa. Ukrzyżowanie i Zmartwychwstanie Chrystusa uczyniło „wyrwę” w tym zamkniętym świecie, który stał się otwarty na *novum ultimum*. Wydarzenie Zmartwychwstania Chrystusa stało się decydującą obietnicą, która wpisała się w historię każdego człowieka, oraz ostateczną podstawą chrześcijańskiej nadziei i sensu ludzkiego istnienia, a także jego historii<sup>43</sup>.

Takim chrześcijaninem żyjącym nadzieją, ma być ministrant. Dzięki wierze którą rozwija, ma stawać się tym, który pielęgnuje duchowo w sobie nadzieję ukierunkowującą go na Chrystusa – Pana i Zbawiciela, niosącego w sobie nadzieję, która jest życiem i zmartwychwstaniem dla chrześcijan.

Papież Benedykt przypomina w encyklice *Spe salvi*, że „kto nie zna Boga, chociaż miałby wielorakie nadzieje, w gruncie rzeczy nie ma nadziei, wielkiej nadziei, która podtrzymuje całe życie (por. Ef 2, 12). Prawdziwą, wielką nadzieją człowieka, która przetrwa wszelkie zawody, może być tylko Bóg – Bóg, który nas umiłował i wciąż nas miłuje «aż do końca», do ostatecznego «wykonało się!» (por. J 13, 1; 19, 30). Kogo dotyka miłość, ten zaczyna intuicyjnie pojmować, czym

---

<sup>42</sup> Por. M. Rusecki, *Sperancyjny argument*, LTF, s. 1129.

<sup>43</sup> Por. tamże.

właściwie jest «życie». Zaczyna przeczuwać, co znaczy słowo nadzieja” (SpS 27). Ministrant jest człowiekiem, który duchowo ma wzrastać w nadziei zapatrzony w Jezusa Chrystusa, działającego w sakramentach w swoim Kościele. Nadzieja ma się w nim umacniać poprzez jego więź z Panem, jego modlitwę i trwanie w Jego zbawczej miłości.

### C. Miłość

Duchowość jako zespół postaw i styl życia rodzi się najpierw z przesłanki poznawczej, a następnie emocjonalno-wartościującej. Trzeba więc zapytać, jaką podstawę ma wymóg miłości w kształtowaniu postaw i życia chrześcijańskiego oraz życia ministranta? Najgłębszą podstawę tego wymogu znajdujemy w osobowym charakterze Boga oraz w osobowym charakterze bytu człowieka. Filozofia i teologia osoby pozwala stwierdzić, że do istoty osoby należy bytowanie „dla” – bytowanie w relacji i wchodzenie w komunie z innymi. Doskonałością bycia „dla” jest tylko miłość. Odnosząc to do człowieka – jest bytowaniem na sposób daru Boga, dla innych, dla dobra świata. Jeśli człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boga, to podobieństwo to i ten obraz nie może być sprowadzany tylko do jedyności natury Bożej, lecz także rozciągany na troistość Osób Bożych, a więc na obrazowanie i odzwierciedlanie najdoskonalszej komunii miłości, jaka istnieje wewnątrz Trójcy Przenajświętszej<sup>44</sup>.

Cnota miłości, którą ministrant ma za zadanie w sobie nie tylko pielęgnować, ale też rozwijać, wypływa z podstawy antropologicznej, opisanej w rozdziale pierwszym niniejszej dysertacji. Ministrant, który jest stworzony na obraz i na podobieństwo Boże, ma w sobie miłość do Stwórcy. W tajemnicy tej miłości ma odkrywać swoje dziecięstwo Boże, że jest Bogu bardzo bliski. Miłość taka wzywa do bezinteresownego daru z siebie.

Sobór Watykański II w konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* uczy, że „to podobieństwo ukazuje, że człowiek będąc jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego, nie może odnaleźć się w pełni inaczej, jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie

---

<sup>44</sup> Por. W. Słomka, *Miłość*, LDK, s. 526.

samego” (GS 24). Rozumiejąc w ten sposób wymóg chrześcijańskiej miłości w kształtowaniu postaw i życia chrześcijańskiego, możemy stwierdzić, że taka miłość niesie ze sobą zbawczą moc dla tego, kto miłuje, i szansę doznania tej mocy dla tego, kto jest miłowany. Przez dar z siebie dla Boga osoba ludzka spełnia się tak, iż można mówić o przebóstwieniu (*theosis*) ludzkiego „ja” oraz o takim zespoleniu z Bogiem, które sam Chrystus nazywa przebywaniem w człowieku jako zjednoczenie Osób Bożych (J 14, 23)<sup>45</sup>.

Papież Benedykt XVI w encyklice *Deus caritas est*, przypomina, że „samego Boga, jakim jest, nikt nigdy nie widział. Jednak Bóg nie jest dla nas całkowicie niewidzialny, nie pozostał po prostu niedostępny dla nas. Bóg pierwszy nas umiłował i ta miłość Boga objawiła się pośród nas, stała się widzialna, ponieważ On «zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu» (1 J 4, 9). Bóg stał się widzialny: w Jezusie możemy oglądać Ojca (por. J 14, 9). W rzeczywistości istnieje wiele możliwości widzenia Boga. W historii miłości, którą opowiada Biblia, Bóg wychodzi nam naprzeciw, próbuje nas zdobyć – aż do Ostatniej Wieczerzy, aż do Serca przebitego na krzyżu, aż do objawień Zmartwychwstałego i wielkich dzieł za pośrednictwem których, przez działanie Apostołów, przewodził rodzącemu się Kościołowi” (DCE 17).

W nawiązaniu do tej myśli Ojca świętego, potrzeba stwierdzić, że ministrant, odkrywając czy też uświadamiając sobie, jak jest kochany, ma odkrywać tę miłość w osobie Jezusa Chrystusa. Pomocą do tego są sakramenty i życie nimi – szczególnie sakrament pokuty i pojednania oraz Eucharystii, które zostaną przeanalizowane w rozdziale czwartym niniejszej pracy. One to najbardziej zbliżają i zacieśniają więź miłości z Bogiem Ojcem w Jezusie Chrystusie dzięki działaniu Ducha Świętego.

Tę odwieczną prawdę miłowania człowieka przez Boga dobitnie podkreśla papież Franciszek w posynodalnej adhortacji apostolskiej *Christus vivit*, odnosząc się bezpośrednio i bardzo osobiście do młodego człowieka: „Przede wszystkim chcę powiedzieć wszystkim pierwszą prawdę: «Bóg cię kocha». Nawet jeśli już to słyszałeś, chcę ci to przypomnieć: Bóg cię kocha. Nigdy w to nie wątp, niezależnie

---

<sup>45</sup> Por. tamże.

od tego, co ci się przytrafia w życiu. W każdych okolicznościach jesteś nieskończenie miłowany” (ChV 112). Te słowa Ojca świętego odnoszą się do każdego ministranta, który ma motywację do odkrywania Bożej Miłości w swoim życiu.

Sensem życia chrześcijańskiego jest miłość Boga i bliźniego. Dlatego też Pan Bóg stawia przed człowiekiem tę miłość jako wymóg w formie przykazania. Zrazem można znaleźć w tym nakazie klucz interpretacji wszelkich innych zasad oraz postaw, jakie winny kształtować stosunek chrześcijanina do Boga i ludzi. Ów klucz stanie się wtedy odpowiedzią na Bożą miłość. Miłosne zwrócenie się Boga do człowieka może być zrozumiałe jedynie przez pryzmat odwiecznej relacji Ojca do Syna – ich wzajemnej miłości (por. J 17, 26). Chrześcijanin – do którego zwraca się Bóg – wie, że jest kochany prawdziwą miłością, którą Ojciec ma dla swojego Syna od zawsze. Wzoru i miary miłości Boga do człowieka nie można znaleźć w świecie, ale w Jezusie Chrystusie jako Synu. Dla Boga, który zwraca się w stronę chrześcijanina, ostatecznym punktem odniesienia nie jest świat ani żadna ludzka wartość, lecz miłość, jaka łączy Go z Synem w Duchu Świętym<sup>46</sup>. Powyższą myśl można sprowadzić do następującego stwierdzenia, że tylko w świetle wewnątrztrynitarnej miłości Osób Boskich można zrozumieć i pojąć sens każdej ludzkiej miłości. Dzieje się to w wierze, gdy chrześcijanin zostaje pochwycony przez tę miłość, która ogołaca go ze wszystkiego, co nią nie jest. Bóg swoją miłością draży w chrześcijaninie próżnię, aby dać mu więcej miłości. Jego łaska sprawia, że w ministrancie doświadczającym duchowo takiej miłości rodzi się chęć miłowania innych, nie zważając na ludzkie ograniczenia<sup>47</sup>.

Podsumowując, trzeba zaznaczyć, że cnoty teologalne, aktualizując życie łaski, będące początkiem życia wiecznego, różnią się w zależności od tego, w jaki sposób poruszają duszę ku Bogu. Ministrant jest powołany, aby przez *wiarę* słuchając Słowa Bożego, które objawia plan zbawienia, podejmować swoją codzienną duchową drogę do Boga. Przez *nadzieję* jego zamiary i gorące pragnienia mają zwracać się w stronę Boga, aby Go osiąść, opierając na Nim swoje życie, troski oraz trudy dnia codziennego. Przez *miłość* ministrant jest już zjednoczony z Bogiem,

---

<sup>46</sup> Por. P. Knauer, *Der Glaube kommt vom Hören*, Frankfurt 1982, s. 103.

<sup>47</sup> Por. G. Barth, *Trynitarne charakter wiary chrześcijańskiej*, „Roczniki Teologii Dogmatycznej” 4(59) 2012, s. 123.

nawet jeśli zjednoczenie to zawsze uzależnione jest od niedoskonałości poznania wiary i niebezpieczeństwa ulegania mocy grzechu. Pomimo to – jak uczy św. Paweł – „miłość nigdy nie ustaje” (por. 1 Kor 13, 8), ponieważ w życiu wiecznym ta sama miłość będzie się aktualizować w oglądaniu i posiadaniu Boga<sup>48</sup>. Cnoty, które zostały tu omówione, będą kształtować ministranta i czynić z niego dojrzałego chrześcijanina, który z wiarą, nadzieją i miłością będzie podejmował posługę przy Ołtarzu Pana podczas świętej liturgii.

Pomocą w kształtowaniu cnót teologalnych dla ministranta jest Maryja. Ona jest ukazana jako wzór tych cnót. Święty Jan Paweł II w swoich wypowiedziach mariologicznych podkreślał, iż właśnie Ona jest wzorem wiary, nadziei i miłości (por. RM 2. 44).

### 3. PŁASZCZYZNA LITURGICZNO-PRAKTYCZNA

Liturgia jest zawsze działaniem Chrystusa i Kościoła (*actio Christi et Ecclesiae*). W niej Chrystus wypełnia swój urząd kapłański nie tylko w Kościele, którego jest Głową, ale także razem z Kościołem, jako swoim ciałem. Głównym działającym w liturgii jest zawsze Chrystus, jako jedyny pośrednik między Bogiem i ludźmi (por. 1 Tm 2, 5; LG 28). Kościół zaś odgrywa rolę Ciała Chrystusa, gdy przyjmuje Jego uświęcające działanie, we wspólnej modlitwie uwielbia Ojca i razem z Chrystusem składa Mu ofiarę z całego swego życia, dlatego liturgia jest zawsze czynnością Chrystusa – Głowy i Kościoła, Jego Ciała. Jest także kultem Kościoła, gdyż jest wykonywana „w imieniu” Kościoła, który określa i kieruje kultem i dlatego, że jest sprawowana przez tych, którzy tworzą wspólnotę Kościoła złożoną z poszczególnych jednostek, mających różne urzędy i funkcje<sup>49</sup>. Czynności liturgiczne, będące czynnościami Chrystusa, są jednocześnie czynnościami całego Kościoła: „należą do całego Ciała Kościoła” (SC 26). Podmiotem liturgii jest więc Chrystus i Kościół jako jeden Lud Boży (por. OWMR 1. 4). Ten wymiar eklezjalny ma przede wszystkim liturgia Eucharystii, sakramentów świętych i Li-

---

<sup>48</sup> Por. Ch. A. Bernard, *Wprowadzenie do teologii duchowości*, s. 57.

<sup>49</sup> S. Marsili, *Liturgia e Chiesa*, w: *Nuovo dizionario di liturgia*, red. D. Sartore, A. M. Triacca, Roma 1984, s. 737.

turgia Godzin. Także według *Kodeksu prawa kanonicznego* zwyczajną formą sprawowania liturgii jest wspólnotowa celebrowanie: „Czynności liturgiczne, jeśli zgodne ze swoją naturą wymagają wspólnotowego sprawowania, gdzie jest to możliwe, mają być sprawowane z udziałem i czynnym uczestnictwem (*auctosa participatione*) wiernych” (KPK kan. 837 § 2).

Z kolei *Katechizm Kościoła katolickiego* poucza, że Chrystus jest obecny nie tylko w kapłanach sprawujących sakramenty w czasie liturgii<sup>50</sup>, ale także w wiernych świeckich, którym przez sakrament chrztu i bierzmowania dał udział w swoim kapłaństwie oraz powołał go do sprawowania kultu Bożego i służby Kościołowi (por. KKK 1121). *Dyrektorium duszpasterstwa służby liturgicznej* podkreśla, że należy dążyć do tego, aby osoby posługujące w liturgii spełniały powierzone im zadania w duchowym zjednoczeniu z Najwyższym Kapłanem i Głową całego zgromadzenia, jaką jest Jezus Chrystus<sup>51</sup>. *Konstytucja o liturgii świętej* podkreśla, że uczestnicy liturgii, zjednoczeni z Chrystusem mocą Ducha Świętego, stanowią jedno Ciało, w którym każdy członek powinien spełniać te czynności, które należą do niego z natury rzeczy i na podstawie przepisów liturgicznych (por. SC 28). W wielości posług i funkcji, a także w jedności całego zgromadzenia objawia się tajemnica Kościoła (por. OWMR 91). Ukazuje się jego struktura hierarchiczna, w której wyróżnione miejsce zajmują biskup, prezbiter i diakon, a także bogactwo charyzmatów, którymi Duch Święty obdarzył poszczególnych wiernych<sup>52</sup>.

Takiej postawy, wynikającej z wypełniania różnych czynności liturgicznych, oczekuje się od ministranta. Nie może on tylko zewnątrznie być obecnym w czasie liturgii, posługując przy Ołtarzu Pana, ale powinien w posłudze liturgicznej odkrywać duchowe owoce łaski i wcielać je w swoje własne dziecięce i młodzięcze życie.

---

<sup>50</sup> „Na czele zgromadzenia stoi Chrystus, główny celebrans Eucharystii. Jest On Arcykapłanem Nowego Przymierza. To On niewidzialnie przewodniczy całej celebracji eucharystycznej. Biskup lub prezbiter reprezentuje Chrystusa, działając w osobie Chrystusa-Głowy (*in persona Christi Capitis*), przewodniczy zgromadzeniu”. – KKK 1348.

<sup>51</sup> Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium duszpasterstwa służby liturgicznej*, nr 8.

<sup>52</sup> Por. tamże, nr 9.

## A. Posługa liturgiczna

Chrystus „nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mt 20, 28). Tej służebnej postawy, posuniętej aż do oddania życia za innych, uczy Chrystus wszystkich członków swego Mistycznego Ciała. Jednocześnie ich z sobą w czasie sprawowania liturgii, wprowadza ich w swoje posługiwanie dzieła zbawienia świata. Dlatego jak uczy *Konstytucja o liturgii świętej* „każda celebrowanie liturgiczne jest czynnością w najwyższym stopniu świętą, której skuteczności z tego samego tytułu i w tym samym stopniu nie posiada żadna inna czynność Kościoła” (SC 7).

W tym świętym posługiwaniu uczestniczą wszyscy członkowie zgromadzenia liturgicznego<sup>53</sup>. *Kodeks prawa kanonicznego* przypomina, że „z racji odrodzenia w Chrystusie wszyscy wierni są równi co do godności i działania, na skutek czego każdy, zgodnie z własną pozycją i zadaniem, współpracuje w budowaniu Ciała Chrystusowego” (KPK, kan. 208).

Ksiądz Krzysztof Konecki podkreśla, że liturgię celebrowanie zgromadzenie liturgiczne, które uobecnia Chrystusa – Głowę i członki. Podział czynności liturgicznych między celebransą, diakona, akolitów, lektorów, ministrantów, komentatora, członków chóru i pozostałych uczestników zgromadzenia odzwierciedla hierarchiczną strukturę Kościoła – Ciała, którego głową jest Chrystus, a poszczególne członki wykonują zróżnicowane i nawzajem dopełniające się posługi dla dobra całego organizmu Kościoła<sup>54</sup>.

Cytowane wyżej *Dyrektorium* poucza, że służba dzieła zjednoczenia ludzi z Bogiem i między sobą, to wielkie zadanie wszystkich uczestników zgromadzenia liturgicznego. Do jej podjęcia i godnego wypełniania należy wychowywać ochrzczonych członków wspólnoty. Dlatego więc potrzebne są katechezy liturgiczne skierowane do szerokiego grona wiernych, a także pełniejsza formacja liturgiczna dla tych, którym Kościół powierza w liturgii szczególne funkcje<sup>55</sup>, w tym ministrantom i lektorom.

---

<sup>53</sup> Tamże, nr 11.

<sup>54</sup> Por. K. Konecki, *Główne założenia teologiczne Konstytucji o liturgii świętej*, „Liturgia Sacra” 19 (2013) nr 2, s. 247.

<sup>55</sup> Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium duszpasterstwa służby liturgicznej*, nr 17.

Święta Kongregacja Obrzędów w instrukcji *Musicam sacram* przypomina, że „wierni spełniają funkcję liturgiczną przez pełny, świadomy i czynny udział, czego domaga się sama natura liturgii i do czego lud chrześcijański na mocy chrztu świętego ma prawo i obowiązek” (nr 15).

Ksiądz Franciszek Blachnicki podkreśla, że spojrzenie ministranta na liturgię powinno być przez osobę Jezusa Chrystusa Sługi. Takie wniknięcie w tajemnicę liturgii pozwoli mu zrozumieć sens liturgii w ogóle i jej odnowy w posoborowym Kościele. Słowo „liturgia” pochodzi od dwóch greckich słów: *tetion* i *ergon*, co w przekładzie dosłownym znaczy: dzieło społeczne czy ludowe, dzieło wspólne. Rozumiano przez to w starożytnym Rzymie pewne służby publiczne podejmowane dla dobra społecznego, dla dobra państwa. Już w samym pojęciu „liturgia” jest więc zawarte pojęcie służby. Liturgia jest nieustannym uobecnianiem i stawianiem w centrum Kościoła w każdym czasie, w każdym miejscu, służby oraz posługi samego Chrystusa<sup>56</sup>. „Syn Boży stał się posłuszny aż do śmierci, a była to śmierć krzyżowa” (por. Flp 2, 8). Całe życie Zbawiciela jest służbą; jest liturgią w tym znaczeniu, że jest posługą podjętą dla zbawienia człowieka, a równocześnie dla wypełnienia woli Ojca. To, co jest najistotniejsze w posłudze Chrystusa – Jego posłuszeństwo aż do śmierci, Jego oddanie życia, Jego ofiara – nieustannie żyje w Kościele, jest uobecnianie właśnie przez liturgię<sup>57</sup>.

Nowa, przywrócona przez Sobór Watykański II wizja liturgii, czyni bardziej wyrazistym przede wszystkim jej charakter osobowy, personalny. Liturgia jest więc oddawaniem czci Bogu Ojcu przez Jezusa Chrystusa „w duchu i w prawdzie”, czyli w sposób świadomy i rozumny. Składa się ze słów i znaków, które przez to są skuteczne, że przemawiają do świadomości uczestników, przekazując im pewne treści duchowe i wzywają do zajęcia wobec nich właściwej postawy. Ponieważ zaś uczestnikami liturgii są osoby obdarzone rozumem i wolnością, tylko słowa i znaki zrozumiane mogą „przemówić” do świadomości, prowadząc do aktualizowania wolnych, osobowych postaw. Dotyczy to również tych słów

---

<sup>56</sup> Por. F. Blachnicki, *Jaka odnowa liturgii*, red. I. Kucharska, Kraków 2015, s. 41.

<sup>57</sup> Tamże.

i znaków w liturgii, które tworzą porządek sakramentalny, w którym dokonuje się uobecnienie dokonanego przez Chrystusa dzieła zbawienia<sup>58</sup>.

Ksiądz Blachnicki podkreślał, że liturgia ma być „żywa”, tzn. żywa dlatego, że ministrant wypełniając różne znaki, różne czynności liturgiczne powinien być osobiście zaangażowany w duchu wiary i miłości w służbę eucharystyczną. Dzięki temu liturgia staje się żywą. Ona ma stawać się dla niego źródłem życia, źródłem dalszych poszukiwań i dążeń poza zgromadzeniem liturgicznym. Liturgia, według Soboru Watykańskiego II, ma być źródłem i szczytem życia chrześcijańskiego (por. SC 10): źródłem, z którego wypływa cała moc życia chrześcijańskiego i szczytem, do którego całe życie jest skierowane, ponieważ w liturgii uobecnia się dzieło największej miłości Boga. Miłość ta znalazła swój wyraz w ofierze krzyżowej Syna Bożego Jezusa Chrystusa. Ona więc jest ciągle „bijącym źródłem”, z którego dla ministranta tryska nowe życie<sup>59</sup>.

W spełnianiu świętych czynności liturgicznych ministrant powinien jednoczyć się z Maryją, naśladując Jej postawę służby. Maryjne *fiat* jest wzorem i umocnieniem dla wszystkich uczniów Pana<sup>60</sup>.

*Katechizm Kościoła katolickiego* przypomina, że „w Eucharystii Kościół znajduje się wraz z Maryją jakby u stóp krzyża, zjednoczony z ofiarą i wstawiennictwem Chrystusa” (KKK 1370). Taka postawa „maryjna” ministranta, który służy w czasie liturgii poprzez sprawowanie poszczególnych funkcji, jest budowaniem podstawy maryjnej, która została omówiona w rozdziale pierwszym.

Uczestnicy Eucharystii, a w szczególności ministranci, powinni być przeniknięci duchem miłości zdolnej do złożenia siebie w ofierze i otwartej na potrzeby braci<sup>61</sup>. W *Ogólnym wprowadzeniu do Mszału Rzymskiego* czytamy, że „podczas sprawowania Mszy wierni tworzą świętą społeczność, lud nabyty przez Boga i królewskie kapłaństwo, aby dziękować Bogu, składać w ofierze niepokalaną Hostię nie tylko przez ręce kapłana, lecz także razem z nim, i uczyć się ofiarowywania

---

<sup>58</sup> Por. tamże, s. 53.

<sup>59</sup> Por. tamże, s. 61.

<sup>60</sup> Por. Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium duszpasterstwa służby liturgicznej*, nr 13.

<sup>61</sup> Tamże, nr 15.

samych siebie. Niech się tedy starają okazywać to przez głęboką pobożność i miłość względem braci uczestniczących w tej samej celebracji. Niechaj się też wystrzegają wszelkiego indywidualizmu i podziału, pamiętając o tym, że mają wspólnego Ojca w niebie i że wobec tego wszyscy wzajemnie dla siebie są braćmi” (OWMR 95). Jedność zgromadzonych przy ołtarzu ministrantów powinna umacniać się i objawiać w czasie całej celebracji liturgicznej<sup>62</sup>.

Ministrant, który uczestniczy w liturgii świętej, szczególnie w czasie Eucharystii, ma odkrywać jej duchowy wymiar. W soborowej konstytucji o liturgii świętej termin „uczestnictwo” (*participatio*) w odniesieniu do wiernych oznacza, że mają oni swoje własne funkcje podczas celebracji liturgicznych. Nie są więc jedynie obserwatorami biernie asystującymi w obrzędach, które wykonuje kapłan, lecz razem z nim spełniają przewidziane dla nich funkcje liturgiczne (por. SC 11. 14. 19. 21. 26. 41. 50. 79. 121. 124)<sup>63</sup>. Uczestnictwo ministranta w liturgii powinno być przede wszystkim świadome (*participatio conscia*; SC 11. 48. 79). Jest ono świadome wtedy, gdy ministranci mają odpowiednią wiedzę o treści sprawowanych tajemnic wiary, rozumieją znaki, symbole i formuły słowne używane w liturgii oraz czynnie współdziałają w czasie celebracji. Uczestnictwo wewnętrznie i zewnętrznie (*participatio interna et externa*: SC 19) wyraża się w zaangażowaniu w liturgię całej osoby ludzkiej, ciała i ducha przez odpowiednie postawy wewnętrzne i zewnętrzne uczestników liturgii. Wtedy jest także uczestnictwem wspólnotowym (por. SC 21. 27). Wreszcie udział w liturgii ma być pobożny (*participatio pia*: SC 48-50), pełny (*participatio plena*: SC 14. 21. 41), owocny (*participatio fructuosa*: SC 11) i łatwy (*participatio facilis*: SC 79; por. SC 26). W tych ostatnich określeniach chodzi o to, aby ministrant w liturgii uczestniczył w duchu wiary i miłości, wiążąc liturgię ze swoim życiem codziennym<sup>64</sup>.

---

<sup>62</sup> Por. tamże, nr 16.

<sup>63</sup> Zob. A. M. Triacca, *Partecipazione*, w: *Nuovo dizionario di liturgia*, s. 1015-1040.

<sup>64</sup> Por. Cz. Krakowiak, *Święcenia niższe, posługi i funkcje wiernych świeckich w liturgii*, Lublin 2019, s. 54.

## B. Życie na co dzień

Bóg, który przemienia ludzkie serca i wzywa człowieka do pełnego zjednoczenia z Sobą, obdarza ludzi różnymi talentami i powołuje ich do pełnienia wielorakich zadań w Kościele<sup>65</sup>. Dlatego św. Piotr w swoim Liście zachęca: „Służcie sobie nawzajem tym darem, jaki każdy z was otrzymał” (1 P 4, 10). To wezwanie, o którym pisze św. Jan Paweł II adhortacji apostolskiej *Christifideles laici*, ma charakter bardzo osobisty: „To mnie Bóg wzywa, mnie posyła do pracy w swojej winnicy; mnie wzywa i posyła, abym pracował dla przyjścia Jego Królestwa w dziejach” (ChL 58). Święty papież w encyklice *Redemptor hominis* podkreśla, że „należy tę zasadę, która jest kluczową regułą całej chrześcijańskiej «praxis» – praktyki apostolskiej i duszpasterskiej, praktyki życia wewnętrznego i życia społecznego – odnieść do wszystkich i do każdego wedle stosownej proporcji. I papież musi ją stosować do siebie i każdy biskup. Muszą tej zasadzie pozostać wierni kapłani, zakonnicy i zakonnice. Muszą wedle niej kształtować życie małżonkowie i rodzice, kobiety i mężczyźni, ludzie różnych stanów i zawodów” (RH 21). Ministrant jest więc zaproszony do tego, aby uczestnicząc czynnie w liturgii, przemieniać swoje życie poprzez duchowe wnikanie w tajemnicę Eucharystii i kształtowanie siebie, czerpiąc z Jej owoców duchowych. Służba Chrystusowi przy Ołtarzu ma sprawiać w nim postawę chrześcijanina, który pragnie naśladować Zbawiciela w Jego ofierze nie tylko bezkrwawej, dziejącej się podczas Mszy świętej w Eucharystii, ale ma być motywacją do postępowania w tym duchu miłości na co dzień, w domu rodzinnym, w szkole wobec innych osób.

Święty Jan Paweł II w encyklice *Veritatis splendor* nauczał, że namacalnym dowodem rzeczywistej postawy ofiarnej względem Boga jest taka sama postawa względem człowieka. Powinna ona być realizowana w wolności, z miłością bliźniego i oddaniem się na wzór Chrystusa. Współukrzyżowanie z Chrystusem wymaga od chrześcijanina, by dać się przybić nie tylko do belki pionowej, wskazującej kierunek miłości ku Bogu, ale żeby dać się przygwoździć także do belki poziomej, która wskazuje drugi kierunek miłości – horyzontalny, ku ludziom, ku bra-

---

<sup>65</sup> Por. Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium duszpasterstwa służby liturgicznej*, nr 18.

ciom<sup>66</sup>. Współofiarowanie jest procesem stałym i wychodzi poza ramy celebracji eucharystycznej, gdyż polega na okazywaniu miłości w życiu poprzez wszystkie swoje postawy i czyny (por. VS 107). Nie może to być zatem jednorazowy akt, ale stała postawa miłości, której trzeba uczyć się od nowa każdego dnia<sup>67</sup>.

Z jedności ofiary Chrystusa i Kościoła wynika, że tak jak Chrystus jest ofiarującym i zarazem ofiarowanym, tak samo również i Kościół. Dla każdego uczestnika Eucharystii znaczy to, że sam także ma stać się ofiarą (por. SC 48). *Katechizm Kościoła katolickiego* uczy, że życie wiernych, składane przez nich uwielbienie, ich cierpienia, modlitwy i praca łączą się z życiem, uwielbieniem, cierpieniami, modlitwami i pracą Chrystusa oraz z Jego ostatecznym ofiarowaniem się, przez co nabierają nowej wartości (por. KKK 1368).

Święty Jan Paweł II w liście apostolskim *O tajemnicy i kulcie Eucharystii* napisał, że „zachodzi niesłychanie ścisły, organiczny związek pomiędzy odnową liturgii a odnową całego życia Kościoła. Kościół nie tylko działa, ale wyraża się w liturgii i z liturgii czerpie siły do życia. I dlatego też odnowa liturgiczna przeprowadzona prawidłowo w duchu Vaticanum II jest poniekąd miarą i warunkiem wprowadzenia w życie nauki tego Soboru...”<sup>68</sup>. Ministrant ma czerpać siły duchowe z liturgii, a przede wszystkim z Eucharystii. Powinien nią żyć na co dzień, i przenosić ją w swoje codzienne życie.

Ojciec Święty Benedykt XVI, jako kardynał Joseph Ratzinger, w swoich rozważaniach o liturgii w książce pt. *Duch liturgii*, poddaje ciekawą myśl, że w latach dwudziestych XX wieku wysunięto propozycję pojmowania liturgii jako „gry”<sup>69</sup>. Jest to o tyle ważna teoria i rozważanie papieża, że pojęcie „gry” jest bardzo przyswajalne przez młodego chłopca – ministranta, który jest w służbie liturgii, tzn. jest jakby w tej „grze” obecny. Kard. Ratzinger podkreśla, że gra ma sens, ale nie

---

<sup>66</sup> Por. R. Pierskała, *Uczestnictwo wiernych w odnowionej liturgii. Blaski i cienie*, „Liturgia Sacra” 19(2013) nr 2, s. 382.

<sup>67</sup> R. Zielasko, *Msza święta i uczestnictwo w niej według teologii współczesnej*, w: *Wprowadzenie do liturgii*, red. F. Blachnicki, W. Schenk, R. Zielasko, Poznań-Warszawa-Lublin [brw], s. 249.

<sup>68</sup> Jan Paweł II, *List Ojca Świętego Jana Pawła II do wszystkich Biskupów Kościoła o Tajemnicy i kulcie Eucharystii*, nr 13, OR 1980, nr 3, s. 13.

<sup>69</sup> J. Ratzinger/Benedykt XVI, *Duch Liturgii*, Poznań 2002, s. 14.

posiada celu. Jest w niej zatem coś uzdrawiającego, a nawet wyzwalającego, gdyż wyprowadza ona człowieka ze świata codziennych celów i ich dyktatu w przestrzeń wolną od zamierzeń, wyzwala na pewien czas z wszystkich obciążeń ludzkiej codzienności. Gra byłaby zatem jakimś odmiennym światem, oazą wolności, w której ludzkie istnienie może przez chwilę zażywać swobodnego trwania<sup>70</sup>. Taką oazą ma być dla ministranta liturgia i w niej jego uczestniczenie oraz służba. Jeśli z takim podejściem będzie ją odkrywał i przeżywał, wówczas będzie ona partycypować w jego codziennym życiu. Będzie niejako „wzięta” do miejsc i ludzi, z którymi będzie przebywał i żył.

Papież kontynuując teorię „gry”, podkreśla jeszcze jeden aspekt ważny dla wyjaśnienia liturgii. Otóż zaznacza, że są one wolne od właściwych życiu trudów i powagi, ponieważ opisują gry dziecięce, które pod wieloma względami wydają się antycypacją życia, ćwiczeniem do tego przygotowującym. Podobnie liturgia zdaje się wskazywać, iż w odniesieniu do prawdziwego życia, do którego chrześcijanin pragnie dojść, powinien pozostać „dzieckiem”<sup>71</sup>. Kardynał Ratzinger wskazuje, że „w takim ujęciu liturgia staje się całkowicie innym rodzajem antycypacji, bądź też ćwiczenia wstępnego, jest grą wprowadzającą w przyszłe, wieczne życie”<sup>72</sup>. Takie duchowe „wniknięcie” ministranta w liturgię nastawia go na podążanie drogą ku świętości i ku wieczności w swojej dziecięcej i młodzieńczej codzienności.

Podsumowując, liturgia i posługa ministranta nie mogą kończyć się tylko i wyłącznie na formalnym oraz praktycznym wypełnieniu jego obowiązków. Powinien on nauczyć się uczestniczyć w niej duchowo, a nie tylko zewnętrznie poprzez spełnianie określonych funkcji i posług. Do takiej postawy prowadzi formacja duchowa ministranta, która wskazuje na liturgię w płaszczyźnie liturgiczno-praktycznej. Owa praktyka ministranta, która ma być przez niego wcielana w życie, to uczenie się patrzenia głębiej na swoją posługę, wnikania w liturgię i szukania tego co duchowe, a co ma go ukierunkowywać na Jezusa Chrystusa – na Boga.

---

<sup>70</sup> Por. tamże.

<sup>71</sup> Por. tamże, s. 15.

<sup>72</sup> Tamże.

#### 4. PŁASZCZYZNA APOSTOLSKO-MISYJNA

Pojęcie apostołstwa ma w chrześcijaństwie swą genezę w mandacie – zleceniu Jezusa Chrystusa dla Dwunastu i wszystkich tych, którzy w Niego uwierzą (por. Mt 28, 19-20), zgodnie z ich członkostwem w Mistycznym Ciele Chrystusa oraz stanem życia wspólnoty ludu Bożego. Jest rzeczą zrozumiałą, że dziś nie można rozumieć pojęcia apostołstwa bez łączenia go z pojęciem nowej ewangelizacji<sup>73</sup>.

Konstytucja dogmatyczna o Kościele i dekret o apostołstwie ludzi świeckich Soboru Watykańskiego II oraz posynodalna adhortacja św. Jana Pawła II *Christi-fideles laici* zobowiązują do osadzenia duchowości laikatu, a w tym duchowości ministranta, w tajemnicy Trójjedynego Boga i Kościoła Chrystusowego<sup>74</sup>.

Świętość Boga i świętość Chrystusa oraz obdarowanie świętym uchrystusowaniem Kościoła jako Mistycznego Ciała Jezusa Chrystusa, leży u podstaw powszechnego powołania do świętości życia wszystkich stanów kościoła<sup>75</sup>. Soborowa konstytucja dogmatyczna o Kościele poucza stanowczo: „Albowiem Chrystus, Syn Boży, który wraz z Ojcem i Duchem Świętym doznaje czci jako «sam jeden święty», umiłował Kościół jako oblubienicę swoją, siebie samego zaś wydając, aby go uświęcić (por. Ef 5, 25-26); złączył go też ze sobą jako ciało swoje i hojnie obdarzył darem Ducha Świętego na chwałę Bożą. Toteż wszyscy w Kościele, niezależnie od tego czy należą do hierarchii, czy są przedmiotem jej funkcji pasterskiej, powołani są do świętości, zgodnie ze słowami Apostoła: «Albowiem wolą Bożą jest uświęcenie wasze» (1 Tes 4, 3; por. Ef 1, 4) [...]. Toteż dla wszystkich jasne jest, że wszyscy chrześcijanie jakiegokolwiek stanu i zawodu powołani są do pełni życia chrześcijańskiego i do doskonałości miłości” (LG 40).

Ewangelizacja, to przede wszystkim świadectwo autentycznego życia ewangelizatora, czyli świadectwo świętości<sup>76</sup>. Perspektywa świętości – jak stwierdził św. Jan Paweł II w liście apostolskim *Novo millennio ineunte* już w pierwszym zdaniu

---

<sup>73</sup> Por. W. Słomka, *Kierunki formacji duchowej i apostolskiej*, w: *Duchowość na progu trzeciego tysiąclecia*, s. 157.

<sup>74</sup> Por. tamże, s. 158.

<sup>75</sup> Por. tamże, s. 159.

<sup>76</sup> Por. Cz. Parzyszek, *Rola świadectwa w służbie nowej ewangelizacji*, „Duchowość w Polsce” 13(2011), s. 259.

podrozdziału zatytułowanego „Świętość” – jest tą wielką rzeczywistością, w którą powinna być wpisana cała działalność duszpasterska: cała – ze wszystkimi rodzajami, metodami, blaskami i cieniami. Prawda ta dotyczy całego Kościoła i każdego chrześcijanina. Świadeństwo świętości, które wypływa z doświadczenia obcowania z Bogiem, to codzienne wpisywanie całej działalności apostołskiej w rzeczywistość nadprzyrodzoną i ofiarowywanie jej Bogu, od którego pochodzi wszelka świętość (por. NMI 30-31).

W tym paragrafie zostanie podjęty ważny temat świadectwa życia ministranta i jego zaangażowania się w życie Kościoła jako świadka i apostoła Jezusa Chrystusa. Tak ukształtowana osobista postawa ma korelować z podstawą eklezjalną. Ministrant jest w Kościele, a więc jest członkiem Kościoła i służy mu podczas liturgii. Święty Jan Paweł II w *Christifideles laici* podkreśla, że skoro świeccy są Kościołem, to powinno się to przekładać na ich świadectwo życia, ale też i zaangażowanie w życie Kościoła (por. ChL 9). Ministrant ma być zatem tak formowany, żeby nie tylko zobowiązywał się do wykonywania czynności liturgicznych, wypełniając należycie swoje obowiązki, ale powinien także odczuwać w sobie powinność bycia zaangażowanym i świadomym członkiem Kościoła i tę świadomość eklezjalną winien wyrażać także poprzez życie codzienne.

### A. Świadeństwo życia

Adhortacja *Christifideles laici* św. Jana Pawła II, dopełniając soborową myśl na temat laikatu chrześcijańskiego, w sposób magistralny zobowiązuje do rozumienia godności i posłannictwa laikatu chrześcijańskiego przez usytuowanie prawdy o nim w prawdzie Kościoła jako Tajemnicy, Komunii i Misji. Święty Jan Paweł II podkreśla, że „tylko w tajemnicy Kościoła, jako tajemnicy komunii, objawia się «tożsamość» świeckich, ich autentyczna godność. A tylko w obrębie tej godności można określić ich powołanie i misję w Kościele i w świecie” (ChL 8). Zgodnie z tym co pisze Ojciec święty, świeccy nie tylko „należą do Kościoła, ale sami są Kościołem. [...] Oni są Kościołem” (ChL 9).

Udział świeckich w prorockim, kapłańskim i królewskim posłannictwie Kościoła ma uzasadnienie sakramentalne (por. LG 30-38). Podstawy uczestnictwa

świeckich w całości misji Kościoła nie stanowi delegowanie ich przez przedstawiciela Urzędu apostołskiego, lecz udzielona wraz z chrztem i bierzmowaniem możliwość partycypowania w zbawczym urzędzie Chrystusa-Pośrednika<sup>77</sup>. Jak uczy konstytucja dogmatyczna o Kościele, „każdy świecki na mocy tych właśnie darów, jakie otrzymał, staje się świadkiem i zarazem żywym narzędziem posłannictwa samego Kościoła” (LG 33).

W posynodalnej adhortacji apostołskiej Benedykta XVI o *Kościele na Bliskim Wschodzie – komunii i świadectwie* czytamy, że „chrześcijanin jest przede wszystkim świadkiem. A świadectwo wymaga nie tylko formacji chrześcijańskiej odpowiedniej do poznawalności prawd wiary, ale także konsekwencji życia, zgodnego z tą właśnie wiarą, aby móc odpowiedzieć na potrzeby współczesnych nam ludzi” (nr 67).

Należy więc najpierw zauważyć, że w teologii świadectwo (*martyrion*) posiada trzy warstwy znaczeniowe:

a) świadectwo jako wewnętrzne doznanie, czyli niejako autoidentyfikacja, jakby zdobycie samoświadomości w chrześcijaństwie, w sobie;

b) świadectwo jako wyraz na zewnątrz, a więc pełna chrystianizacja życia, zarówno jednostki, jak i społeczności i ukazanie tego życia wobec innych, którym składa się świadectwo chrześcijańskie;

c) świadectwo jako branie na siebie odpowiedzialności za wszystkie wartości tego życia, obrona tych wartości aż do śmierci<sup>78</sup>.

Zgodnie z teologicznym rozumieniem terminu, świadectwo odnosi się przede wszystkim do Jezusa Chrystusa<sup>79</sup>. Świadectwo takie wymagane jest od ministranta. Formacja duchowa, która ma ukształtować w nim taką postawę, nastraja go na doświadczenie osobistej relacji z Chrystusem. Z tej więzi ze Zbawicielem ma rodzić się w ministrancie chęć składania świadectwa o Bogu w życiu codziennym. Taka postawa pozwala przygotować go na doświadczenie przeżyciowe wiary.

---

<sup>77</sup> Por. G. L. Müller, *Dogmatyka katolicka*, Kraków 2015, s. 630.

<sup>78</sup> K. Gózdź, *Jezus: Twórca i Spełniiciel naszej wiary (Hbr 12, 2)*, Lublin 2009, s. 237.

<sup>79</sup> Por. M. Kowalczyk, *Teologia świadka i świadectwa*, „Communio” 4(2012), nr 4, s. 57.

W bogatej twórczości Karla Rahnera SJ znaleźć można pewne przyczynki do odgadywania kształtu ewolucji duchowości katolickiej. Ten wielki teolog w roku 1980 podjął próbę zarysowania szkicu duchowości przyszłości, a więc swoistej duchowej „futuurologii”<sup>80</sup>. Próba ta, zawarta w artykule *Przyszła duchowość (Künfrige Spiritualität)*<sup>81</sup>, objawia wiele niezmiernie interesujących intuicji, mogących rzucić inspirujące światło na problem właściwej postawy chrześcijańskiej wobec szybko zmieniających się realiów świata na przełomie wieków<sup>82</sup>. Przede wszystkim Rahner dostrzega nagłą konieczność odnowienia wiary, w sensie przywrócenia jej pełni wymiaru przeżyciowo-mistycznego. „Według Pisma i według prawidłowo rozumianej nauki Kościoła ostateczne przekonanie wiary i decyzja wiary płyną nie tylko z zewnętrznego wykładu wspartego świecką lub kościelną opinią, ani nie tylko z teologicznej i racjonalnej argumentacji, ale z doświadczenia Boga, Jego Ducha, Jego wolności. Dlatego też posiadanie Ducha Świętego nie jest czymś, o czym można nauczyć się ze szkolnego wykładu, czymś, co pozostaje naszą świadomością, ale jest czymś, czego doświadcza się od wnętrza”<sup>83</sup>.

Postulowana „duchowość przyszłości” obejmuje wewnętrzne doświadczenie Boga i doświadczenie posiadania Ducha Bożego. Jest to wyraźny powrót do postulatów apostoelskich. Dla pierwszych uczniów Chrystusa przejmujące pytanie: „Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was?” (1 Kor 3, 16), było na tyle jasne i konkretne, na tyle odwołujące się do doświadczenia życia wiary, że umożliwiała odpowiedź: „tak” lub „nie”. Prawda ta miała wymiar nie tylko doktrynalny, ale również przekształcała się w codzienne doświadczenie wiary: „Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi” (Rz 8, 16)<sup>84</sup>.

Taki kierunek formacji ministranta może sprawić, że będzie on chciał się angażować w życie Kościoła. Jego przeżywanie relacji z Bogiem na sposób duchowy,

---

<sup>80</sup> Por. A. Siemieniowski, *Tertio millennio adveniente – duchowość na trzecie tysiąclecie*, w: *Duchowość na progu trzeciego tysiąclecia*, s. 14.

<sup>81</sup> K. Rahner, *Praxis des Glaubens. Gestliches Lesebuch*, Zürich-Köln 1982, s. 39-47.

<sup>82</sup> Por. A. Siemieniowski, *Tertio millennio adveniente – duchowość na trzecie tysiąclecie*, s. 14.

<sup>83</sup> K. Rahner, *Praxis des Glaubens. Gestliches Lesebuch*, s. 46.

<sup>84</sup> Por. A. Siemieniowski, *Tertio millennio adveniente – duchowość na trzecie tysiąclecie*, s. 15.

tn. jako wewnętrzne doświadczenie sprawi, że będzie on świadomym świadkiem Chrystusa.

## **B. Zaangażowanie w życie Kościoła**

Kościół w swej istocie jest „powszechnym sakramentem zbawienia” (LG 48; GeS 45; AG 1), ponieważ zbawcza wola Boża rozciąga się na wszystkich ludzi (SC 5; AG 7). Nie może więc wypełnić on swego zadania inaczej, jak tylko ujawniając tę pełną miłości wolę Boga przez chrześcijańskie życie w świecie<sup>85</sup>. Jego istnienie ma ze swej istoty charakter misyjny. Jest on „sakramentem zbawienia” (AG 5) przez to, że jest „sakramentem jedności” (SC 26) w działalności „przez, którą Kościół posłuszny rozkazowi Chrystusa poruszony łaską i miłością Ducha Świętego, staje się w pełni obecny dla wszystkich ludzi czy narodów, aby ich doprowadzić do wiary, wolności i pokoju Chrystusowego przez przykład życia, głoszenie słowa oraz przez sakramenty święte” (AG 5). Tylko tym sposobem staje się on „sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego” (LG 1) oraz jest załącznikiem „zbawienia dla całego rodzaju ludzkiego” (LG 9). Albowiem ludzkość osiąga wyzwolenie wówczas, gdy przyjmuje miłość darowaną jej przez Boga. Miłość ta nie tylko została obwieszczona Kościołowi jako przedmiot wiary, lecz (w wewnętrznym zjednoczeniu chrześcijanina z Bogiem) jawi się przed nim także jako konkretna rzeczywistość<sup>86</sup>. „Kościół na mocy swego posłannictwa, nakazującego mu oświecać orędem ewangelicznym cały świat i zespolic wszystkich ludzi [...] w jedność Ducha, staje się znakiem owego braterstwa” (GS 92), aby być „dla wszystkich razem i dla każdego z osobna widzialnym sakramentem owej zbawczej jedności” (LG 9). Tę istotę Kościoła ministrant powinien nie tylko odkryć, będąc w Nim, służąc i posługując. On, który jest zaproszony do pogłębiania relacji osobowej z Bogiem, ma być świadomy i podejmować to, do czego Lud Boży jest zaproszony w Kościele. Jego zaangażowanie w życie Kościoła ma być podejmowaniem zaproszenia do nowej ewangelizacji.

---

<sup>85</sup> Por. H. U. von Balthasar, *Sobór Ducha Świętego: Apostolska wizja Kościoła*, w: *Duch Odnowiciel*, s. 167.

<sup>86</sup> Por. tamże, s. 168.

Jak stwierdza soborowy dekret o misyjnej działalności Kościoła, „Kościół pielgrzymujący jest misyjnym ze swej natury, ponieważ swój początek bierze wedle planu Ojca z posłania (*ex missione*) Syna i z posłania Ducha Świętego” (AG 2). Jaśniej nad nim chwała (miłości) Chrystusa (por. LG 1), a fakt ten oznacza zarazem zadanie: musi on zwracać się do wszystkich ludzi, także do nieochrzczonych, w taki sposób<sup>87</sup>, „by również im przyświecała miłość Jezusa Chrystusa” (ChD 16). To zaś jest niemożliwe „bez wewnętrznej przemiany” (UR 7). „Ponieważ cały Kościół jest misyjny i dzieło ewangelizacji jest podstawowym zadaniem Ludu Bożego, święty Sobór wzywa wszystkich do głębokiej odnowy wewnętrznej” (AG 35). Wszyscy chrześcijanie, gdziekolwiek żyją, mają obowiązek „ukazywać świadectwem słowa i przykładem życia nowego człowieka, przyobleczonego przez chrzest” (AG 11).

Nauczanie soborowe podaje dwie cechy wyróżniające ludzi świeckich spośród innych członków Kościoła. Stanowią one specyficzne przymioty laikatu, jakby swoistą różnicę gatunkową, określaną przez dokumenty soborowe i adhortację apostolską *Christifideles laici* „charakterem świeckim” (LG 31; ChL 9). Na charakter powołania ludzi świeckich, w tym ministrantów, składają się: Boże powołanie do pozostania w świecie, bo tam ich Bóg zaprasza, oraz uświęcenie świata od wewnątrz jego struktur<sup>88</sup>.

Święty Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Christifideles laici* ukazuje świat jako „ewangeliczną winnicę” (por. ChL 1). Bóg wzywa do pracy w tej winnicy kapłanów, zakonników, zakonnice i świeckich. Również Jego wołanie rozciągnięte jest w stronę służby liturgicznej. Słowa Chrystusa: „Idźcie i wy do mojej winnicy” (Mt 20, 4) adhortacja odnosi, za Soborem Watykańskim II, do wszystkich, przede wszystkim jednak do ludzi świeckich<sup>89</sup>. Zaproszenie św. Jana Pawła II, podjęte w adhortacji, dotyczy również każdego ministranta, który poprzez swoją szczególną posługę i zaangażowanie wrasta duchowo w Kościół.

---

<sup>87</sup> Por. tamże, s. 169.

<sup>88</sup> Por. R. Kamiński, *Powołanie katolików świeckich*, „Roczniki Pastoralno-Katechetyczne” 2009, nr 1, s. 10.

<sup>89</sup> Por. tamże, s. 13.

O aktualności wezwania wiernych do uczestnictwa w dziele nowej ewangelizacji po przekroczeniu symbolicznego progu III tysiąclecia chrześcijaństwa świadczą wypowiedzi św. Jana Pawła II i Benedykta XVI o potrzebie ożywienia działalności ewangelizacyjnej, w tym szczególnie nowej ewangelizacji, z powodu występowania także na początku III tysiąclecia zagrożeń, wyzwań, a nawet pogłębiania się tych ujemnych zjawisk, które skłoniły Papieża-Polaka do zainicjowania dzieła nazwanego przez niego „nową ewangelizacją”<sup>90</sup>.

Dokumentem św. Jana Pawła II, ogłoszonym tuż po przekroczeniu III tysiąclecia, w świetle którego nabiera wielkiej aktualności wezwanie przez tego papieża wiernych do realizacji dzieła nowej ewangelizacji, jest list apostolski *Novo millennio ineunte*, ogłoszony na zakończenie wielkiego Jubileuszu Roku 2000, w dniu 6 I 2001 r. Chodzi tu zwłaszcza o punkty: 40-45, 50-51, 54-56. Kontynuację dzieła ewangelizacji Jan Paweł II uznał w tym dokumencie za najważniejsze zadanie, stojące przed Kościołem na początku nowego tysiąclecia (por. NMI 40). O tym, że miał tu na uwadze także nową ewangelizację, świadczy jego stwierdzenie, że nawet w krajach, do których Dobra Nowina dotarła bardzo dawno temu<sup>91</sup>, „przystało już istnieć «społeczeństwo chrześcijańskie», które [...] odwoływało się jednoznacznie do wartości ewangelicznych” (NMI 40).

Wezwanie do nowej ewangelizacji nabiera swej aktualności w początkach nowego tysiąclecia także w świetle treści encykliki *Deus caritas est*, ogłoszonej przez następcę Jana Pawła II na Stolicy Piotrowej w dniu 25 XII 2005 r., oraz encykliki *Spe salvi*, datowanej na 30 XI 2007 r. W dokumentach tych papież Benedykt XVI przypomina o powinności odznaczania się przez chrześcijan gorącą miłością i mocną nadzieją, a tym samym pośrednio ukazuje sposób urzeczywistniania przez wiernych zainicjowanej przez swojego poprzednika dzieła nowej ewangelizacji<sup>92</sup>. W encyklice *Deus caritas est* Benedykt XVI przypomniał m.in., że Kościół pragnie ewangelizacji osoby ludzkiej przez słowo i sakramenty, „jej promocji w róż-

---

<sup>90</sup> Por. W. Seremak, *Wyzwania stojące przed wiernymi w związku z potrzebą realizacji przez Kościół w III tysiącleciu dzieła nowej ewangelizacji*, „Roczniki Teologii Duchowości” 52(2010), nr 2, s. 167.

<sup>91</sup> Por. tamże.

<sup>92</sup> Por. tamże, s. 170.

nych wymiarach życia i ludzkiej aktywności”, służy dobru człowieka, okazując mu miłość (por. DCE 19). Wskazał, że *caritas* jest „najlepszym świadectwem o Bogu, którego wyznajemy i który zachęca nas do miłowania” (DCE 31). „Miłość Boga i miłość bliźniego łączą się w jedno: w najmniejszym człowieku spotykamy samego Jezusa, a w Jezusie spotykamy Boga” (DCE 16).

Ponieważ pierwszym podmiotem ewangelizacji jest Duch Święty, na pewno zasadniczym warunkiem owocności dzieła nowej ewangelizacji jest wierność Jego natchnieniom, poddanie się Jego działaniu, wyrażenie zgody na to, by On prowadził tego, kto pragnie podjąć papieskie wezwanie do nowej ewangelizacji, otwartość na światło i moc tego Ducha, do czego zresztą wzywał św. Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris missio* (nr 87) i co jest jedną z fundamentalnych cech duchowości misyjnej. Święty Jan Paweł II zaznaczył w liście *Mane nobiscum Domine*, że do zasadniczych warunków skuteczności dzieła nowej ewangelizacji trzeba też zaliczyć życie duchowością eucharystyczną, ponieważ Eucharystia jest zasadą i programem „misji” (por. MND 24-28), źródłem i szczytem życia i misji Kościoła (por. EiE 21-25). Warto jest także wspomnieć, podkreślając wymowę zakończenia treści pierwszej encykliki świętego Jana Pawła II *Redemptor hominis*, że wzywał on wiernych do życia duchowością wieczernikową, tj. trwania, jak apostołowie, niezłomnie wraz z Maryją, Królową Apostołów, na modlitwie błagalnej o dar Ducha Świętego i w ten sposób przysposabiania się do spełnienia swego posłannictwa (por. RH 22)<sup>93</sup>.

Do nowej ewangelizacji wzywa także papież Franciszek. Szczególne miejsce tej drodze poświęca w adhortacji apostolskiej o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie *Evangelii gaudium*. Podkreśla w niej, że nowa ewangelizacja jest obowiązkiem każdego chrześcijanina. Ta powinność składania świadectwa oraz życia „duchem nowej ewangelizacji” (nr 259), jest powołaniem każdego ministranta, który ma być świadkiem Jezusa Chrystusa w swoim środowisku. Jego rozwój duchowy ma prowadzić do jednego celu – do dojrzewania w świętości. Taki wyznaczony cel prowadzi naturalnie do postawy głoszenia całym sobą Ewangelii. Ministrant, który odkrywa w swoim powołaniu liturgicznym powołanie do świętości, składa-

---

<sup>93</sup> Por. tamże, s. 181-182.

jąc osobiste świadectwo wiary i przynależności do Chrystusa, jest zaangażowany w życie Kościoła. Staje się on apostołem Jezusa i postępuje drogami pracy na rzecz nowej ewangelizacji.

Papież Franciszek w adhortacji apostolskiej o powołaniu do świętości w świecie współczesnym *Gaudete ex exsultate* wyjaśnia, że zdobywanie świętości i bycie świętym to „parezja” (GeE 129). Jest to zapal ewangelizacyjny, zdobyty jako owoc duchowej relacji i więzi z Jezusem Chrystusem. Papież zachęca do śmiałości w powołaniu, niesienia Ewangelii każdemu napotkanemu człowiekowi w świecie współczesnym (por. GeE 129). Dobitnie podkreśla, że „*parezja* jest pieczęcią Ducha, świadectwem autentyczności przepowiadania. Jest ona dającą szczęście pewnością, która prowadzi nas do chlubienia się głoszoną przez nas Ewangelią, jest niezachwianą ufnością w wierność świadka, który daje nam pewność, że «nic nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga»” (Rz 8, 39) (GeE 132). Słowa Ojca świętego wskazują cel formacji ministranta, jakim jest zdobywanie świętości nie dla własnych korzyści, ale po to, aby jeszcze bardziej owocnie stawać się głosicielem Dobrej Nowiny zawartej w Ewangelii Jezusa Chrystusa.

Ministrant ma stawać się w procesie formacji świadkiem Jezusa Chrystusa. Święty Paweł VI w adhortacji apostolskiej o ewangelizacji w świecie współczesnym *Evangelii nuntiandi* (z 8 XII 1975) zawarł znamienne stwierdzenie, które powinno stać się drogowskazem dla młodzieńca, który jest blisko Chrystusa i kroczy Jego drogami w służbie liturgicznej: „Człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego że są świadkami” (nr 41).

\*

Płaszczyzny, które zostały opisane w tym rozdziale, stanowią cel rozwoju duchowego ministranta. Chłopiec, który wstępuje w szeregi służby liturgicznej, jest zaproszony nie tylko do wykonywania wyznaczonych zadań liturgicznych, zdobywania wiedzy i pogłębiania jej poprzez wykłady i ćwiczenia. On przede wszystkim jest chrześcijaninem, zaproszonym do pogłębiania na tej szczególnej drodze we wspólnocie ministranckiej relacji i więzi z Jezusem Chrystusem. Ma być konse-

kwentny w wartościach, które przyjął (podstawa antropologiczna), reprezentuje Chrystusa (podstawa chrystologiczna), jest otwarty na Ducha Świętego (podstawa pneumatologiczna), żyje we wspólnocie eklezjalnej (podstawa eklezjalno-liturgiczna) oraz pozostaje w szkole maryjnej (podstawa Maryjna). Jest powołany do tego aby stawać się coraz bardziej świadomym siebie – tego, kim jest i jakim jest człowiekiem na tej drodze służby w Kościele. Jego płaszczyzna psychiczna powinna być „wcielona” w rozwój i stawanie się dojrzałym człowiekiem na wskroś chrystocentrycznym. Jego rozwój duchowy ma także uwzględniać uwarunkowania antropologiczne (człowieczeństwo, cielesność, emocje, psychikę). To kierunek formacji duchowej, który „dotyka” płaszczyzn ministranta jako człowieka ze swoimi przypadłościami i kształtuje dzięki łasce Ducha Świętego. Płaszczyzna duchowa, którą rozwija, kreuje go na posługującego w czasie liturgii, który patrzy „głębiej” i dostrzega przede wszystkim to, co jest duchowe w liturgii. Taki model duchowy ministranta czyni go apostołem Jezusa Chrystusa i świadkiem mającym w sobie motywację do proklamowania światu Bożego Orędzia Zbawienia.

## **PODMIOTY ODPOWIEDZIALNE ZA FORMACJĘ MINISTRANTA**

Podmioty odpowiedzialne za formację każdego dorastającego ministranta, począwszy od rodziny przez szkołę, środowisko ministranckie, parafię oraz diecezję, mają ważny wpływ nie tylko na jego integralny rozwój intelektualny czy społeczny, ale i kształtowanie ducha oraz osobowość. Pierwszą i podstawową wspólnotą kształtującą rozwój religijny dziecka jest rodzina, będąca domowym Kościołem. Doświadczenie pełnych miłości i troski postaw matki i ojca implikuje tworzenie właściwego obrazu Boga i jest wyobrażeniem Jego czułości, opieki oraz bezpieczeństwa.

Rodzeństwo, z którym wzrasta i wychowuje się ministrant, jest bardzo ważnym środowiskiem współpracy i doświadczenia wspólnoty. Rodzina i jej doświadczenie jest fundamentem, który otwiera drogę dla innych podmiotów, mogących mieć znaczący wpływ na kształtowanie osobowości oraz ducha ministranta.

Szkoła, w tym kadra nauczycielska wraz z osobą katechety oraz pedagoga, mogą mieć znaczący wpływ na formację ministranta. Jako uczeń, będący w konkretnym środowisku szkolnym, jest on kształtowany intelektualnie i społecznie przez dane podmioty nauczające. Wśród nauczycieli mogą znaleźć się osobowości, które będą autorytetem dla dorastającego chłopca.

Środowisko ministranckie, jako wspólnota, jest ważnym miejscem duchowego wzrastania każdego ministranta. Na swej drodze ku Bogu może dostrzegać on autorytety również wśród swoich towarzyszy. Wspólnota parafialna, w tym proboszcz, wikariusz oraz wspólnoty formacyjne są wychowawcami w wierze i religijności, a ich świadectwo oraz postawa mogą mieć wielki wpływ na wzrost wiary ministranta. Z kolei biskup diecezjalny wraz z diecezjalnym duszpasterstwem służby liturgicznej we współpracy z ogólnopolskim duszpasterstwem służby liturgicznej organizują formy wzrostu duchowo-liturgicznego ministranta przez kursy i wspólnotowe spotkania na szczeblu diecezjalnym i ogólnopolskim.

W tym rozdziale zostanie więc ukazana m.in. wielka spuścizna formacyjna wychowania i kształtowania ministranta, którą opracował i zostawił sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki (1921-1987)<sup>1</sup>, który jako pierwszy tworzył krajowe duszpasterstwo służby liturgicznej w Polsce. Nauczał on, że wychowanie człowieka musi być wychowaniem religijnym. Pomijając tę stronę w wychowaniu, nie może być mowy o kompletnym wychowaniu człowieka w znaczeniu „wewnętrznej spójności”. Badania psychologii religii wykazują, że podłoże religijne wyraża naturalną potrzebę rozwoju duchowego człowieka. Jest ona najbardziej elementarną potrzebą, której wszystkie inne muszą być podporządkowane i która jako jedyna może „zaspokoić wewnętrznie człowieka” oraz dać mu poczucie osiągnięcia celu swojego istnienia<sup>2</sup>.

Bóg osobowy powinien być ostatecznym celem wychowania ministranta. Wszystkie inne cele i starania mogą być dla niego tylko środkiem do osiągnięcia ostatecznego celu, którym jest właśnie Osobowy Bóg<sup>3</sup>. Ten nadprzyrodzony cel powinien stać u podstaw koncepcji kształtowania jego osobowości. Wychowawca katolicki, jak uważa o. prof. Josef Andreas Jungmann SJ, musi więc nieustannie pamiętać, że ma do czynienia z ochrzczonym dzieckiem, obdarzonym nadprzyrodzonymi zdolnościami religijnymi, z którym praca będzie polegać na rozwijaniu tych zdolności<sup>4</sup>.

Oznacza to, że u podstaw tego procesu musi być ukazany przez Objawienie i wiarę katolicki obraz człowieka – dziecka Bożego. W związku z tym nadprzyrodzone dziecięstwo Boże jest właściwym przedmiotem wychowania, a to z kolei wiąże się z koniecznością uwzględnienia roli łaski w tym procesie<sup>5</sup>. Drogą kształ-

---

<sup>1</sup> Ksiądz Franciszek Blachnicki był nie tylko wybitnym teoretykiem duszpasterstwa, ale też praktykiem, szczególnie w odniesieniu do ministrantów. Właśnie to środowisko stało się źródłem dającym początek jednemu z bardziej dynamicznych eklesjalnych ruchów w naszym kraju, jakim jest Ruch Światło-Życie. W latach 1967-1982 pełnił on funkcję Krajowego Duszpasterza Służby Ołtarza. – Zob. T. Przybyła, *Ksiądz Franciszek Blachnicki promotor soborowej odnowy liturgii i Krajowy Duszpasterz Służby Ołtarza*, w: Blachnicki, *Pedagogia ministrancka* s. 11-32.

<sup>2</sup> F. Blachnicki, *Metoda przeżyciowo-wychowawcza dziecięcych rekolekcji zamkniętych. Studium pedagogiczno-pastoralne*, Lublin 1963, s. 311.

<sup>3</sup> Por. T. Przybyła, *Formacja ministrantów według Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego*, s. 34.

<sup>4</sup> Zob. J. A. Jungmann, *Katechetik*, Wien 1995, s. 48.

<sup>5</sup> Por. T. Przybyła, *Formacja ministrantów według Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego*, s. 35.

towania i formowania ministranta powinny podążać wszystkie podmioty, które zostaną opisane w tym rozdziale. Niezastąpioną rolę w takiej formacji pełnią rodzina i parafia, a także formacyjne kręgi religijne, zwłaszcza młodzieżowe<sup>6</sup>. Za formację służby liturgicznej odpowiedzialni są rodzice i wszyscy członkowie wspólnoty parafialnej, ponieważ dzięki nim dzieci i młodzież mogą odkrywać zarówno piękno celebracji, jak i wartość pozostawania we wspólnocie kościelnej<sup>7</sup>. Jednak rodzina, która buduje fundament religijności ministranta, jest pierwszym spoiwem pod budowę duchowego życia chłopca służącego przy ołtarzu Pana.

## 1. RODZINA

Rodzice są pierwszymi nauczycielami i wychowawcami w wierze. Od ich postawy zależy w dużej mierze to, w jaki sposób dorastający człowiek będzie pojmował swoją wiarę i konieczność zaangażowania się w życie wspólnoty eklezjalnej, do której przynależy na mocy chrztu. Również poprzez sprawowane w domu rodzinnym sakramentalia (np. modlitwa przed i po posiłku, błogosławienie dzieci przez rodziców w związku z ważnymi wydarzeniami w ich życiu itp.), dzieci i młodzież mogą na co dzień doświadczać rzeczywistości znaków świętych, które w sposób szczególny obecne są w sprawowanej liturgii<sup>8</sup>.

IV Synod Diecezji Tarnowskiej przypomina, że rodzice są także pierwszymi katechetami, którzy uczestnicząc w dziele stwórczym Boga przez przekazywanie życia, mają tym samym pierwsze i niezbywalne prawo do wychowania swoich dzieci, także wychowania religijnego, dlatego katecheza rodzinna wyprzedza, towarzyszy i poszerza każdą inną formę katechezy<sup>9</sup>.

Święty Jan Paweł II w liście do rodzin *Gratissimam sane* z okazji Roku Rodziny w 1994 r., pisał, że pod wieloma względami rodzina jest na pierwszym miejscu i z wielu powodów jest ona najważniejsza. To ścieżka uniwersalna, zawsze

---

<sup>6</sup> Por. *II Synod Diecezji Lubelskiej 1977-1985*, Lublin 1998, s. 161.

<sup>7</sup> Por. Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium duszpasterstwa służby liturgicznej*, Kraków 2009, nr 157.

<sup>8</sup> Por. tamże.

<sup>9</sup> Por. *IV Synod Diecezji Tarnowskiej 1981-1986 „Ad imaginem Ecclesiae universalis”*, Tarnów 1986, s. 101.

wyjątkowa, niepowtarzalna i niezastąpiona. Rodzina jest drogą, od której człowieka nie można oddzielić. Każdy rodzi się w rodzinie, więc można stwierdzić, że jest ona odpowiedzialna za byt człowieka. Jeśli zaś człowiek zaczyna swoją drogę ziemską bez rodziny, skutkuje to trwałym i bolesnym defektem, wywierającym na nim presję przez resztę życia (por. GtS 2).

Pierwotną i konstytutywną instytucją społeczną dla ministranta jest rodzina, która symbolizuje „Kościół domowy”. W mieszkaniu ludzi wierzących wisi krucyfiks. Znajdują się tam również modlitewnik, Biblia, różaniec. Fundamentem jedności religijnej jest życie według zasad nauczania Kościoła w pokornej służbie i czystości. Mąż i żona złączeni są ze sobą świętym sakramentem, który uzdalnia ich do wypełniania misji, na którą składa się troska o wzajemne zbawienie, przekazanie sukcesji wiary poprzez katolickie wychowanie potomstwa. Następstwem tego jest więc katecheza, odkrywanie i dbanie o powołanie kapłańskie i zakonne<sup>10</sup>. Taki fundament wiary i religijności może spowodować w młodym chłopcu, który służy przy ołtarzu, pragnienie bliskości z Jezusem Chrystusem i motywować go do trwania w bliskości z Bogiem.

Święty Jan Paweł II w adhortacji *Familiaris consortio* przypomina, że tylko w duchu wielkiego poświęcenia można utrzymać i udoskonalić komunie rodzinną. Potrzebna jest szlachetna wola zrozumienia, tolerancji, przebaczenia i pojednania. Każda rodzina wie, jak napięcia i konflikty, egoizm i nieporozumienia mogą mocno uderzyć w komunie rodzinną, czasem śmiertelnie ją raniąc. W rezultacie życie rodzinne zostaje zakłócone na wiele sposobów, ale jednocześnie każda rodzina jest zawsze wezwana przez Boga pokoju do przeżywania radości i odnowienia „pojednania”, to znaczy przywrócenia komunii i ponownego odkrycia jedności. Szczególnie uczestnictwo w sakramencie pojednania i w uczcie jednego Ciała Chrystusa daje rodzinie chrześcijańskiej łaskę i odpowiedzialność za przewyciężanie wszelkich różnic i dążenie do pełnej prawdy woli Bożej dla jedności (por. FC 21).

Rodzina bierze początek w miłości, jaką Stwórca ogarnia stworzony świat, co wyraziło się już „na początku”, opisanym w Księdze Rodzaju, a co w słowach

---

<sup>10</sup> Por. *II Synod Diecezji Lubelskiej 1977-1985*, s. 139.

Chrystusa w Ewangelii znalazło przewyższające wszystko potwierdzenie: „Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał” (J 3, 16). Syn Jednorodzony wszedł w dzieje ludzi przez rodzinę i przez swoje wcielenie zjednoczył się z każdym człowiekiem (por. GtS 2). W chwili zawarcia związku małżeńskiego mężczyzna i kobieta ponoszą także odpowiedzialność za dar, jakiego sobie wzajemnie udzielili poprzez sakramentalne przymierze. Logika całkowitego daru z siebie dla drugiej osoby otwiera potencjalnie na rodzicielstwo. W ten sposób małżeństwo realizuje się pełniej jako rodzina. Oczywiście, celem wzajemnego oddania się sobie mężczyzny i kobiety jest nie tylko potomstwo, ale także wzajemna komunika miłości i życia (por. GtS 12). Przewagę nad życiem samotnym ma życie we wspólnocie rodzinnej. Zjednoczenie się rodziny skutkuje obecnością Jezusa, a wykonywane codzienne czynności natchnione są Jego mocą. Jej członkowie uzdolnieni są mocą Najwyższego do wzniosłych czynów na chwałę Bożą oraz do żarliwych i trudnych postaw wobec bliźnich<sup>11</sup>. Atmosfera harmonii w rodzinie między mężem i żoną, między rodzicami i dziećmi oraz między rodzeństwem jest bardzo ważna nie tylko dla samej rodziny, ale przede wszystkim dla dorastającego ministranta, który powinien dostrzegać wpływ bycia jego rodziców w Kościele i czerpanie wzajemnej miłości, szacunku i zrozumienia ze źródła, którym jest Bóg.

Ważna jest zatem bliskość obojga rodziców w relacji z Bogiem i ich codzienne życie wiarą jako świadectwo wielkiej miłości Bożej. Ministrant, odczuwając codziennie taką wiarę swoich rodziców, otrzymuje mocny fundament duchowy, który go spaja i umacnia. Pierwsza miłość matki, której doświadcza jako niemowlę, a potem jako dorastający chłopiec, powinna być odczuciem bezinteresownej miłości Boga Ojca. Matka jest zawsze tą pierwszą, która kocha i daje bezpieczeństwo.

### **A. Matka**

Dziecko, jeszcze przed przyjściem na świat, w pierwszych miesiącach bytowania w łonie matki, złączone jest z nią szczególną więzią, która ma już w znacznej mierze charakter wychowawczy. Święty Jan Paweł II w liście do rodzin *Gratissi-*

---

<sup>11</sup> Por. T. Reroń, *Rodzina*, LDK, s. 123.

*mam sane* przypomina, że „matka już w prenatalnym okresie kształtuje nie tylko organizm dziecka, ale pośrednio całe jego człowieczeństwo. [...] odpowiada mu zarazem swoisty wpływ mającego narodzić się dziecka na matkę. Ten proces obustronny i wzajemny ujawni się z kolei na zewnątrz po przyjściu dziecka na świat” (GtS 16; por. GtS 4). Pierwszą zatem relacją, przez którą dziecko wchodzi w kontakt ze światem, jest kontakt z matką. Taki kontakt jako dziecko posiada ministrant, który rodząc się i wzrastając przy „sercu matki” doświadcza od Niej pierwszej miłości.

Podstawowym atrybutem wynikającym z macierzyństwa jest miłość, a naturalnymi potrzebami dziecka, które się właśnie narodziło, jest poczucie bezpieczeństwa i miłość. Dlatego właśnie istotne jest, gdy matka wypełnia swoją rolę wobec ministranta jako dziecka.

Uwarunkowane jest to głównie cechami osobowości matki i jej dojrzałością emocjonalną, a także integralnością życia małżeńskiego oraz rodzinnego, solidarnością męża i żony. Nie jest obojętne dla rozwoju dziecka, w tym ministranta, jak matka odnosi się do niego i jak go traktuje: czy emanuje troskliwością i cierpliwością, z usposobieniem pogodnym i szczęśliwym z faktu, że jest ono ukoronowaniem jej kobiecości i spełnieniem macierzyństwa, czy też jej relacja z dzieckiem jest poważnie utrudniona poprzez brak czułości względem potomstwa i pragnienia bycia z nim. Pomiędzy matką i dzieckiem w pierwszym okresie po jego narodzeniu rodzi się zaufanie i pewność, które są źródłem zadowolenia i dobrego samopoczucia<sup>12</sup>.

Gdy dojrzewający ministrant jako dziecko dostanie od swojej matki miłość macierzyńską potrzebną do dojrzałości emocjonalnej i w ten sposób jego „głód miłości” zostanie zaspokojony, to łatwiej mu będzie sięgać po doświadczenie relacji z Bogiem, który jest Miłością (por. J 4, 8. 16). To matka w przyszłym ministrancie formuje zdolność do miłości. W pierwszych fazach rozwoju ministranta reprezentuje ona cały świat, którego on doświadcza. Ta pierwsza relacja między dzieckiem a matką zawiera decydujące doświadczenie i determinuje wszystkie późniejsze relacje międzyludzkie. W początkowych relacjach z ważnymi osobami (głównie

---

<sup>12</sup> Por. *Matka a dziecko, w: Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorowski, Warszawa-Łomianki 1999, s. 252.

z matką) nastoletni ministrant kreuje obraz samego siebie<sup>13</sup>. To właśnie ona jest pierwszą interpretatorką rzeczywistości, ośrodkiem odniesienia dziecka w procesie utożsamiania, projekcji ministranta z dzieciństwa i odróżniania się od rzeczywistości zewnętrznej<sup>14</sup>.

Matka jest pierwszym autorytetem dla dorastającego ministranta, który czuje się uwikłany w pewien porządek rzeczy i relacji. Stwierdza też, że otoczenie ma wobec niego określone postawy i wymaga od niego podobnych postaw<sup>15</sup>. Musi ona kierować się wyłącznie miłością do dziecka i inspirować się duchowością, w tym osobistym doświadczeniem religijnym (codzienną modlitwą, praktykowaniem sakramentów pokuty i pojednania oraz Eucharystii). Powinna, jak pisze św. Paweł Apostoł, „żyć według Ducha” (Rz 8, 5n), natomiast Duch jest tutaj konkretnie sprecyzowany, nawiązuje bowiem bezpośrednio do Ducha Zbawiciela. Szczególnie dla matki ma to być inspiracją ku otwartości na działanie Ducha Świętego, który prowadził samego Jezusa Chrystusa<sup>16</sup>.

Potrzeba zatem, aby matka prosiła zawsze o wsparcie Ducha Świętego, który jest dawcą miłości. Kardynał Carlo Maria Martini przypomina, że najwyższym przejawem działania Ducha Świętego jest właśnie miłość, która jest uczestnictwem w postawie cierpliwości, darowywania siebie i delikatnej miłości, właściwej Bogu i Jezusowi<sup>17</sup>.

Zdaniem Antoine Vergote’a, autora publikacji na temat psychologii religii i teologii, doświadczenie szczęścia wynikającego ze zjednoczenia z matką, zaspokojenie wszystkich podstawowych potrzeb, zwłaszcza potrzeby bezpieczeństwa, są warunkami powstania doświadczenia religijnego. Dziecko przenosi to poczucie ze środowiska domowego do świata religijnego. To emocjonalne doświadczenie matki jest ważne, gdy ministrant wkracza na drogę życia i podejmuje relację z Jezusem Chrystusem przez służbę w Kościele. Doświadczenie matczynej miłości inspiruje

---

<sup>13</sup> Por. tamże.

<sup>14</sup> Por. Z. Zaborowski, *O rodzinie. Rodzina jako grupa społeczno-wychowawcza*, Warszawa 1969, s. 12.

<sup>15</sup> A. Ossicini, *La relazione madre-bambino*, Firenze 1963, s. 5.

<sup>16</sup> Por. C. M. Martini, *Słownik duchowości. Mały przewodnik duchowy*, Kraków 2005, s. 44.

<sup>17</sup> Por. tamże, s. 34.

go pragnieniem odkrycia prawdy, która konstytuuje w nim tezę, że prawdziwą i bezinteresowną miłością jest Bóg, a to z kolei napełnia chłopca chęcią do wejścia w relację z Bogiem Ojcem.

Innym słowy, każda matka ma w swoim macierzyństwie nie tylko wypełnić naturalną potrzebę kochania swojego dziecka, ale może przede wszystkim wprowadzić tą miłością swoje dziecko na przyszłą drogę relacji z Bogiem. Dla ministranta takie doświadczenie jest bardzo ważne. Ten, który powinien takiej miłości i poczucia bezpieczeństwa doświadczyć od swojej matki, wchodząc na drogę formacji w służbie liturgicznej w Kościele, jest bardziej podatny na wewnętrzne oddziaływanie łaski i wzrastanie w wierze. Jego modlitwa, zaangażowanie liturgiczne oraz formacja duchowa stają się bardziej doświadczalne dzięki miłości matki.

## B. Ojciec

Doświadczenie miłości od matki prowadzi ministranta do doświadczenia relacji z jego ojcem. Ojcostwo ludzkie jest odbiciem ojcostwa Bożego i realizacją powołania mężczyzny. Święty Jan Paweł II podkreśla, że te elementy są ze sobą ściśle powiązane. „Mężczyzna, ukazując i przeżywając na ziemi ojcostwo samego Boga [...], wewnątrz komunii-wspólnoty małżeńskiej i rodzinnej jest powołany, aby żył w świadomości swego daru oraz roli męża i ojca” (FC 25).

Z teologicznego punktu widzenia godność człowieka pochodzi z faktu, że został on stworzony przez Boga na Jego obraz i podobieństwo (por. Rdz 1, 26-27). Z tego samego źródła bierze początek godność mężczyzny. Drugim faktorem godności mężczyzny jest specyficzne powołanie do założenia rodziny<sup>18</sup>, jakim obdarzył go Stwórca (por. Rdz 1, 28). Bazując na stwierdzeniu teologii małżeństwa, że drogą do Boga są wzajemnie dla siebie małżonkowie, można wysnuć wniosek, iż analogicznie drogą do Stwórcy jest więź rodzicielska i synowska. Odbiciem tajemnicy Trójcy Świętej w człowieku jest odnalezienie i rozpoznanie samego siebie w Bogu. Trójca Święta jest przestrzenią, gdzie Syn odwiecznie poznaje i odkrywa siebie w Ojcu, a Ojciec siebie w Synu. Duch Święty – odwieczna miłość, łącząca

---

<sup>18</sup> B. Mierzwiński, *Mężczyzna – mąż – ojciec*, Otwock 1996, s. 24-25.

Ojca i Syna, a zarazem trzecia Osoba Trójcy Świętej, jest owocem tego wzajemnego poznania (por. DeV 8-10).

Choć ojcostwo i macierzyństwo muszą charakteryzować się głębokim człowieczeństwem i dojrzałością, to nie mogą kierować się wyłącznie instynktem. Muszą być naznaczone wymiarem duchowym<sup>19</sup>. Takie doświadczenie ojca powinien zdobyć dorastający ministrant. Ojciec może wprowadzić swojego syna-ministranta na drogę rozpoznawania w życiu obecności Boga, który nie tylko jest Stworzycielem, ale przede wszystkim Ojcem.

W sposób oryginalny i głęboko teologiczny ujmuje rolę, funkcję i zadania ojca św. Jan Paweł II w posynodalnej adhortacji *Familiaris consortio*. Ojciec święty podkreśla, że rolą, a nawet misją mężczyzny jest ukazywanie ojcostwa samego Boga i życie na ziemi. Środkami, za pomocą których można to osiągnąć, jest miłość do żony, która stała się matką, i miłość do dzieci, które razem z nią powołał do życia. Mężczyzna realizuje swoje ojcostwo podejmując cztery podstawowe zadania:

- a) wziąć pełną odpowiedzialność za życie poczęte w łonie matki (odpowiedzialne rodzicielstwo);
- b) pracować, aby sumiennie wypełniać swoje obowiązki wychowawcze;
- c) pracować, aby zapewnić rodzinie spójność i stabilność;
- d) ukazywać „dojrzałe” życie chrześcijańskie, którego celem jest wprowadzenie dzieci „w żywe doświadczenie Chrystusa i Kościoła” (por. FC 25).

Taka postawa ojcowska i zaangażowanie mężczyzny jest podstawą do duchowego kształtowania ministranta i ukazywania mu przez ojca drogi ku relacji z Bogiem. Można śmiało stwierdzić, że takie postawy mężczyzny powinny być motywowane postawą św. Józefa, który jest wzorem ojcostwa i odpowiedzialnego zaangażowania rodzinnego.

Podejmując temat godności ojcostwa, Kościół katolicki zwraca uwagę na ważną rolę św. Józefa. Jego postać skłania do głębszego przesłedzenia poszczególnych aspektów ojcostwa. Bóg powołał go do sprawowania funkcji opiekuna, a zarazem przybranego ojca Jezusa Chrystusa, którą sprawował w sposób dosko-

---

<sup>19</sup> Por. J. Augustyn, *Ojcostwo. Aspekty pedagogiczne i duchowe*, Kraków 2003, s. 173.

nały, będąc głową Świętej Rodziny. Godność ojcostwa św. Józefa wynika z jego małżeństwa z Maryją, a co za tym idzie, poprzez rodzinę, w której zachowuje on szczególną więź z Chrystusem – szczytem wszelkiego wybrania i przeznaczenia, o czym pisze Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Redemptoris Custos*, poświęconej postaci św. Józefa z Nazaretu (por. nr 7).

Święty Józef całym sobą i poprzez świadectwo życia wskazywał Jezusowi drogę do Boga Ojca. Ten wzór powinien być naśladowany przez każdego ojca chrześcijańskiej rodziny, który jest zobowiązany stać się autorytetem dla ministranta w kwestii kształtowania siebie w wierze. Rozwijanie swojej osobowości i umacnianie siebie w męstwie oraz oddaniu Bogu są pewnego rodzaju twórczością w pracy „nad sobą” i niewątpliwie wysiłkiem duchowym. Jeśli ojciec to czyni, a jego syn ministrant dostrzega to jako świadectwo wiary, to jest to najlepsza droga formacji duchowej.

Znany filozof Gabriel Marcel widzi istotę ojcostwa w „pragnieniu twórczym”. Pierwszym aktem bycia ojcem jest stanie się źródłem nowego istnienia. Przekazywanie wartości, które sam wyznaje w swoim życiu, jest pragnieniem mężczyzny, który chce ukształtować „nowego człowieka”. Jest to pierwszy akt ojcowskiego bytowania: stać się źródłem nowego życia. Mężczyzna pragnie tworzyć nowe życie, kształtować „nowego człowieka”, przekazywać swoim dzieciom te wartości, o których słuszności jest przekonany i które sam realizuje w swoim życiu<sup>20</sup>. Jeśli ojciec kształtuje „siebie” i swoje wnętrze poprzez własny rozwój duchowy a także zaszczerpia te wartości swojemu synowi-ministrantowi, to wtedy umacnia go i kładzie podstawy pod jego przyszły wzrost duchowy i jego zmaganie się z samym sobą na drodze ku świętości.

Ważne jest, aby każdy ojciec pielęgnował duchową więź z Bogiem w rodzinie przez modlitwę, uczestnictwo w sakramentach i dbanie o tradycje religijne. Takie postępowanie ojca będzie dla ministranta umocnieniem i wzorcem do naśladowania. Jego rola polega również na podtrzymywaniu praktyk religijnych. Obejmuje to szczególnie pielęgnowanie tradycji i zwyczajów w ciągu roku liturgicznego. Ogromny wpływ na atmosferę w domu ma wspólna modlitwa, regularne prakty-

---

<sup>20</sup> Por. W. Fijałkowski, *Ojcostwo na nowo odkryte*, Pelplin 1996, s. 10.

kowanie sakramentów świętych, lektura słowa Bożego i katolickiej literatury, ale równie ważne jest zwyczajne spędzanie wolnego czasu na rozmowie i zabawie z dziećmi<sup>21</sup>. Te wszystkie praktyki religijne są odpowiedzialnością ojca i wyrazem jego troski. Jeśli są one obecne w domu rodzinnym ministranta, to będą kształtować jego poczucie przynależności do Kościoła oraz uwrażliwiać na pielęgnowanie własnej religijności.

Doświadczenie sensu i celu ludzkiego życia oraz doświadczenie miłości małżeńskiej i rodzicielskiej wymaga odniesienia do Źródła ludzkiego istnienia – do Boga Ojca. Dokument Papieskiego Dzieła Powołań Kościelnych *In Verbo Tuo*, naucza: „Istnienie każdego człowieka jest owocem miłości Ojca, Jego skutecznego pragnienia. [...] Akt stwórczy Ojca zawiera w sobie dynamikę [...] powołania do życia. Człowiek rozpoczyna życie, gdyż jest umiłowany, zamierzony i chciany przez dobrą Wolę, która [...] go umiłowała zanim powstał, znała go, nim go uformowała w łonie matki, konsekrowała, nim przyszedł na świat. Powołanie Ojca jest zatem tym, co wyjaśnia u samych podstaw tajemnicę życia człowieka i jest zarazem samą tajemnicą umiłowania i absolutnej darmości” (nr 16). Takie doświadczenie ziemskiego ojca ministrant może wnieść w swą duchową relację z Bogiem, którego miłość jest darmowa i niezasłużona.

Należy zatem stwierdzić, że matka i ojciec w sposób istotny oddziałują na dorastanie oraz duchowe dojrzewanie i wychowanie ministranta – ich syna. Doświadczenie miłości ze strony matki i ojca prowadzi ministranta także do przeżywania wspólnoty ze swoim rodzeństwem.

### C. Rodzeństwo

Rodzeństwo, z którym wychowuje się ministrant i z nim dojrzewa w wierze, jest pierwszym doświadczeniem wspólnoty. Rodzinę, w tym rodzeństwo, można rozumieć jako pierwszy i podstawowy wyraz natury społecznej człowieka. Rodzina jest społecznością osób, dla których właściwym sposobem wspólnego bytowania jest „komunia” – *communio personarum*. W tym wyraża się też – z uwzględnieniem całej dysproporcji bytowej – podobieństwo do Boskiego „My”. Rodzina

---

<sup>21</sup> Por. *II Synod Diecezji Lubelskiej 1977-1985*, s. 139.

bierze początek z małżeńskiej wspólnoty, którą Sobór Watykański II określa jako „przymierze”, w którym mężczyzna i kobieta „wzajemnie się sobie oddają i przyjmują” (GS 48; por. GtS 7).

Najlepszymi nauczycielami dla dorastającego ministranta są jego rodzice i rodzeństwo. Obowiązkiem więc rodziców jest przewodzenie w misji zakładania rodziny. Szczególną wartość ma tu dorastanie w ciepłej i rodzinnej atmosferze, pełnej wsparcia, szacunku i odpowiedzialności oraz różnych symptomów miłości<sup>22</sup>.

Ministrant, dorastając we wspólnocie ze swoim rodzeństwem, może uczyć się relacji międzyludzkich oraz postaw pomocniczości i poświęcenia. Pierwszym zatem doświadczeniem, jakie może wynieść ministrant z relacji do rodzeństwa, jest doświadczenie wspólnoty, które jest bardzo ważne, gdyż będąc we wspólnocie ministranckiej może mieć pozytywne przesłanki, aby nawiązywać dobre relacje ze swoimi rówieśnikami ministrantami w środowisku służby liturgicznej.

Rodzeństwo stanowi najbliższą rodzinę ministranta. Wspólne wychowywanie przez rodziców jest fundamentem jego duchowego wzrostu. Ważne jest zatem, aby wychowująca rodzina starała się być sakramentalnie w Kościele, biorąc w ten sposób udział w jego życiu i misji (por. GtS 2).

Formacja rodziny katolickiej w duchu wspólnoty powinna formować się w oparciu o sakramenty święte, które za każdym razem będą przybliżać członków rodziny do Chrystusa i otwierać ich na Jego łaski. Ważne tutaj są szczególnie: sakrament pokuty i pojednania oraz Eucharystii<sup>23</sup>.

Ogromny wpływ na kolejne lata życia dorastającego ministranta – jako dziecka mają jego rodzice. Gorliwość opiekunów ma ścisły związek z przyszłą postawą dziecka wobec Boga i ludzi. Warunkiem poznania Bożej miłości i doświadczenia jej, jest wzrastanie w klimacie miłości rodzinnej, zwłaszcza rodzicielskiej (por. GtS 2).

Rodzice muszą więc być zarówno pedagogami życia dotykającego przyziemnych decyzji, trudności i uciech, ale również – a może przede wszystkim – mentorami we wprowadzaniu dziecka w osobistą relację z Bogiem. Powinni zatem to-

---

<sup>22</sup> Por. tamże, s. 138.

<sup>23</sup> Por. A. Skreczko, *Wychowanie w Kościele*, w: *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorowski, Warszawa-Łomianki 1999, s. 482.

warzyszyć dzieciom podczas odkrywania i poznawania Go, odpowiadać na pytania, przybliżać Osobę i związek Stwórcy z każdą dziedziną życia i dokonywanymi wyborami. Jeśli Bóg będzie dla rodziców na pierwszym miejscu, będzie także podniesiony na podium w życiu przez ich dzieci<sup>24</sup>. Wtedy rodzeństwo korzysta z tych przeżyć i jest dla siebie wspólnotą opartą na wartościach religijnych. Jest to bardzo ważne dla rozwoju duchowego ministranta, gdy ten już w domu rodzinnym doświadcza wspólnotowej modlitwy oraz życia sakramentalnego.

Atmosfera domu rodzinnego jest zaczynem rozwoju ministranta w szkole, w środowisku rówieśników. Postawa rodziców i rodzeństwa może ułatwić mu formację nie tylko intelektualną w szkole, wspartą świadectwem nauczycieli, katechetów czy pedagogów, ale może sprawić również, że będzie wiedział, kto na drodze formacji jest najważniejszy oraz jaki jest cel rozwoju człowieka, a mianowicie, że drogą wzrostu dojrzałej osobowości i wiary jest Bóg, który potrafi posługiwać się także innymi ludźmi.

## 2. SZKOŁA

W misyjne posłannictwo Kościoła w naturalny sposób wpisana jest działalność dydaktyczna<sup>25</sup>. Troska o przyszłość rodziny, społeczeństwa i kraju oznacza zapewnienie dobrej edukacji młodemu pokoleniu. Święty Jan Paweł II bardzo troszczył się o realne potrzeby młodych ludzi, wskazując, że wśród narzędzi wychowawczych szczególnie ważna jest szkoła, która z jednej strony przyczynia się do rozwoju i dojrzewania zdolności umysłowych dziecka i wychowanka, a z drugiej strony – wspiera i rozwija umiejętność oceniania, zapoznawania uczniów z przeszłym i współczesnym dziedzictwem kulturowym. Szkoła kształtuje wartości, przygotowuje wychowanków do życia zawodowego, rozwija przyjaźnie między uczniami o różnym charakterze i sytuacji<sup>26</sup>. Jest więc ona bardzo ważnym miej-

---

<sup>24</sup> Por. W. Tabaczyński, *Rodzice*, w: *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorowski, Warszawa-Łomianki 1999, s. 384.

<sup>25</sup> Por. M. Handke, *Wyzwania i szanse szkół katolickich w Polsce*, w: *Szkoła katolicka na przełomie wieków*, red. A. J. Sowiński, A. Drymer, Szczecin, 2001, s. 170.

<sup>26</sup> Por. Jan Paweł II, *Do Włoskiego Katolickiego Związku Nauczycieli Szkół Średnich*, 16 III 1981, w: *Nauczanie papieskie*, Poznań 1989, t. IV, cz. 1, s. 326.

scem w życiu każdego dziecka, a w szczególności ministranta, który w tym środowisku kształcąc się i dojrzewając, formuje swoją osobowość i charakter.

Szkoła dla każdego ministranta jest więc ważnym miejscem nie tylko z racji podejmowanej nauki i kształcenia intelektualnego, ale także miejscem wykuwania osobowości i charakteru, jak zostało wspomniane wcześniej. Powinna ona także rozwijać ducha każdego ucznia. Miejsce to jest instytucją kształcącą i wychowującą ministranta. Społeczność nauczycieli oraz wychowawców wykorzystuje do tego system działań pedagogicznych<sup>27</sup>. Jak zauważa ks. Piotr T. Goliszek, powinna ona także wcielać w swoje nauczanie personalizm integralny, który nie jest tylko określonym nurtem myślowym, ale przede wszystkim postawą życiową wyrażającą szacunek i uznanie praw człowieka i jego osobowej godności. Podstawowym zaś czynnikiem tej drogi wychowania powinno być wzorowanie się na Osobie Jezusa Chrystusa w drodze do pełni człowieczeństwa i spełnionej osoby<sup>28</sup>.

Szkoła, to bardzo ważny podmiot wychowania i dlatego powinna także wziąć pod uwagę drogę duchowego wzrastania swego wychowanka, którym jest ministrant. W tym paragrafie wskazany zostanie cel wychowania ministranta i ukształtowania jego osobowości w duchu Chrystusowym. W realizacji tego przedsięwzięcia ważną rolę w rozwoju duchowym odgrywa katecheta, nauczyciel i pedagog.

Należy mieć na uwadze, że pierwszą instytucją wychowującą i kształtującą, z jaką styka się ministrant, jest rodzina. To w niej nabywa on umiejętności rozumienia i posługiwania się językiem, różnicowania dobra i zła, uzyskuje zdolność poznawania i nazywania ludzi i rzeczy, a także uczy się sposobu reagowania na zachowania innych<sup>29</sup>. Przejmuje od rodziców elementy wiedzy religijnej<sup>30</sup>. Jest to pewien cel, który podejmują rodzice ministranta. Dobrze, gdyby szkoła, grono nauczycielskie i wychowawcy również podjęli i kontynuowali ten cel religijny, którym jest duchowy rozwój i kształtowanie wiary ministranta.

---

<sup>27</sup> Por. *Podręcznik dla studentów kierunków nauczania. Sztuka nauczania. Szkoła*, red. K. Konarzewski, Warszawa 1995, s. 56.

<sup>28</sup> Por. P. T. Goliszek, *Personalistyczny wymiar katechezy*, Lublin 2017, s. 93.

<sup>29</sup> Por. *Podręcznik dla studentów kierunków nauczania. Sztuka nauczania. Szkoła*, s. 56.

<sup>30</sup> Por. tamże.

## A. Katecheta

Wyjaśnienie prawd Bożych, które ministrant poznaje w szkole, odbywa się podczas katechezy. Punktem docelowym tych nauk jest przybliżenie uczniów w każdym wieku do Chrystusa, poznania Jego słów i przykazań oraz doświadczenia głębokiej więzi z Nim. Relację tę przez całe życie będą mogli pogłębiać i aktywnie pielęgnować<sup>31</sup>. *Dyrektorium ogólne o katechizacji* z 1997 r., podkreśla, że katecheza jest „istotnym momentem” procesu ewangelizacji i służy wtajemniczeniu chrześcijańskiemu, nadaje jej pewne cechy charakterystyczne. Jest ona organiczną i systematyczną formacją wiary. Synod z 1977 r. podkreślił konieczność katechezy „spójnej i dobrze uporządkowanej”, ponieważ żywe i organiczne pogłębienie misterium Chrystusa jest tym, co przede wszystkim odróżnia katechezę od wszystkich form przedstawiania Słowa Bożego (por. KdD 67).

*Dyrektorium ogólne o katechizacji* podkreśla, że formacja organiczna jest czymś więcej niż nauczaniem, jest ona bowiem pogłębieniem całego życia chrześcijańskiego – „integralnym wtajemniczeniem chrześcijańskim”, które pomaga w autentycznym pójściu za Chrystusem, skoncentrowanym na Jego osobie. Chodzi więc o wychowanie katechetyczne ministranta do poznania i do życia wiarą w taki sposób, by cały on, w swoich najgłębszych doświadczeniach, czuł się ożywiany przez Słowo Boże. Katecheta w ten sposób pomaga mu zobaczyć w sobie ucznia Chrystusa i pokazuje drogę ku przekształceniu „starego człowieka”, jak również w podjęciu zobowiązań chrzcielnych i wyznawaniu wiary wychodzącej z serca (por. KdD 67).

Jak podkreśla *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, na szczególną uwagę zasługuje „własny” charakter nauczania religii w szkole jako posługa słowa oraz relacja katechety z dziećmi i młodzieżą. Relacja między nauczaniem religii w szkole a katechezą jest zróżnicowana i domaga się komplementarności. „Istnieje nierozdzielny związek i zarazem różnica między nauczaniem religii i katechezą” (KdD 73). Nauczanie religii w szkole pomaga wierzącym uczniom w lepszym zrozumieniu orędzia chrześcijańskiego w odniesieniu do wielkich problemów egzystencjalnych (por. KdD 74). Ministrant, który uczestniczy w takiej formie katechezy, nie

---

<sup>31</sup> Por. *II Synod Diecezji Lubelskiej 1977-1985*, s. 34.

tylko rozwija swoją wiedzę religijną, ale także może realizować w swoim życiu podstawy duchowego rozwoju, o których zostało wspomniane obszernie w rozdziale pierwszym.

Katecheta więc powinien kształtować w ministrancie postawę „nowego człowieka”. Jak zauważa ks. Marek Chmielewski, „nowy człowiek”, tworząc „nową wspólnotę”, a więc relację między ludźmi opartą na miłości, przyczynia się do powstania we współczesnym świecie „nowej kultury”<sup>32</sup>. „Nowy człowiek”, to ten, kto został sakramentalnie przez chrzest święty wszczepiony w Chrystusa – „nowego Adama”, jak mówi o Nim św. Paweł w Liście do Rzymian (5, 1-12). „Nowy człowiek” nosi w sobie „obraz Chrystusa” (2 Kor 3, 18; Ga 4, 1-7), dlatego nic nie może odłączyć go od Niego (por. Rz 8, 35-37). Całe życie „nowego człowieka” jest życiem w Duchu Świętym, który „rzeźbi” w jego sercu fizjonomię Słowa Wcielonego (Ga 4, 19). Ten proces upodobnienia do Chrystusa pod wpływem Ducha Świętego, dokonujący się w życiu duchowym, współczesna teologia duchowości nazywa chrystoformizacją<sup>33</sup>. O tym zagadnieniu pisaliśmy w rozdziale pierwszym pracy, podkreślając podstawę duchową chrystoformizacji u ministranta.

Katecheta, realizując swoją posługę w celu ukazania ministrantowi drogi „nowego człowieka”, staje się poniekąd nauczycielem życia i pedagogiem, który ukierunkowuje swojego wychowanka na Boga.

## **B. Nauczyciel**

Także nauczyciel może stać się mentorem ministranta i zarazem autorytetem. Jego rola jest więc bardzo ważna i zarazem niezwykle odpowiedzialna. Przez założenia wychowawcze rozumiemy to, co ma być urzeczywistnione w procesie wychowawczym i samowychowawczym. Z samego pojęcia wychowania wynika, że tym, co ma być urzeczywistnione, będzie po prostu człowiek ujęty jako rzeczywistość dynamiczna, czyli nie tylko jako coś *danego* przez naturę, ale jako coś *zadanego*. Takie spojrzenie, które zakłada pojęcie wychowania, mówi już wiele o na-

---

<sup>32</sup> Por. M. Chmielewski, *Wielka księga duchowości katolickiej*, s. 24.

<sup>33</sup> Por. tamże, s. 46.

turze człowieka, który może być sam dla siebie czymś *zadany*, czyli czymś, co ma być realizowane świadomym wysiłkiem umysłu i woli, gdyż jest osobą. Tylko byt osobowy może siebie urzeczywistniać według poznanego i akceptowanego obrazu, czyli według tego, co można nazwać ideałem wychowawczym, który musi łączyć w sobie cechy transcendencji i immanencji. Transcendencja ideału wychowawczego wynika z faktu, że człowiek jest stworzeniem, powołanym do istnienia *z zewnątrz* przez Stwórcę. Ten, który człowieka stworzył, musiał mieć pewną *koncepcję*, pewien ideał człowieka przed sobą, toteż urzeczywistnienie tego ideału będzie właśnie celem wychowania<sup>34</sup>.

Takim celem powinien kierować się nauczyciel, gdy ma przed sobą wychowanka – ministranta. Powinien on mieć przed sobą ten cel, kształtując nie tylko jego intelekt, ale także jego osobowość oraz charakter. Celem, który ma przyświecać wychowaniu ministranta, powinien być Chrystus. Wtedy możemy mówić o duchowej formacji ministranta. O tym celu pisał św. Jan Paweł II w encyklice *Redemptor hominis*, gdzie zaznaczał, iż poznanie siebie przez człowieka, nie może być jedynie chwilowe, połowiczne i fragmentaryczne, lecz ma być procesem całościowego stanięcia w prawdzie, zgodnie ze swoim życiem, z każdą niedoskonałością, grzechem i lękiem, to właśnie pozwala przybliżyć się do Chrystusa (por. RH 10). W swojej teologii kardynał Karol Wojtyła, a potem papież Jan Paweł II, wychodzi od pojęcia „osoby” stosowanego od wieków w trynitologii i chrystologii.

Jednak na tym nie poprzestaje, szukając niejako pewnego bezpośredniego przejścia między teologicznym pojęciem „osoby” a konkretnym samoodkrywaniem się każdego człowieka. Jest to najbliższy model osoby w ogóle. Na płaszczyźnie poznawczej można więc mówić o pewnego rodzaju sprzężeniu zwrotnym, gdzie coraz głębsze wnikanie w osobę człowieka pozwala lepiej poznawać Boga, a coraz głębsze wnikanie w tajemnicę Osoby Boskiej rzuca z kolei więcej światła na osobę ludzką. W każdym razie rzeczywistość człowieka i świata osiąga najwyż-

---

<sup>34</sup> Por. F. Błachnicki, *Pedagogika ministrancka. Katechetyka szczegółowa, część 5*, red. M. Marczewski, Warszawa 2011, s. 122-123.

szą i optymalną perspektywę w świetle Osoby Boga<sup>35</sup>. Ministrant, który jest nauczany i formowany na tej drodze i kierowany ku celowi, którym jest Chrystus, podąża drogą duchowego rozwoju.

Według nauczania św. Jana Pawła II chrześcijaństwo odsłania pewne nowe struktury osoby ludzkiej i jej działań. Już sama wiara chrześcijańska sięga w osobową strukturę człowieka, odsłaniając przede wszystkim naturalną i nadprzyrodzoną głębię misterium osoby ludzkiej<sup>36</sup>. Z tak przedstawionej relacji wewnętrznej, człowiek odkrywa w sobie zdolność do więzi nadprzyrodzonej z Bogiem Stwórcą.

Zagadnienie Osoby Boskiej było analizowane w pierwszym rozdziale pracy, gdzie wskazano, że ministrant powinien wziąć za pewną podstawę dążenie do poznania Boga jako nie tylko Stworzyciela, ale przed wszystkim Ojca. Dzięki temu pozyska osobowość o duchowej dojrzałości inspirowanej źródłami wiary. *Katechizm Kościoła katolickiego* naucza, że wiara jest łaską Bożą, którą Duch Święty „daje” człowiekowi i pomaga w jej pogłębieniu. Jest aktem prawdziwie ludzkim. Zaufanie Bogu i życie według zasad przez Niego objawionych w żaden sposób nie narusza wolności człowieka ani nie sprzeciwia się jego rozumowi (por. KKK 154). Dlatego ważne jest, aby nauczyciel potrafił przekazać i ukształtować w ministrancie taką właśnie postawę wiary.

Czy zatem cele związane z religijnym a nawet duchowym kształtowaniem ministranta przez nauczyciela nie są przesadzone, bo przecież nauczyciel i szkoła mają za zadanie wyrobić w ministrancie intelekt i dać solidną wiedzę? Ks. prof. Marian Nowak zauważa, że cele wychowania i wartości są potrzebne człowiekowi, aby otwierały go na możliwości coraz pełniejszego urzeczywistniania siebie. By spełnić wymagania, muszą być one otwarte na człowieka i oparte na podstawach antropologicznych. Cechuje je zatem pedagogiczna wizja osoby i próba sformułowania niezależnych standardów z nią związanych<sup>37</sup>. Jeśli chodzi o religię, świato-

---

<sup>35</sup> Por. Cz. Bartnik, *Dziela zebrane*, t. 8 – *Osoba i historia. Szkice z filozofii historii*, Lublin 2001, s. 317-319.

<sup>36</sup> Por. tamże, s. 319.

<sup>37</sup> Por. M. Nowak, *Pedagogika wobec współczesności. Teorie i koncepcje wychowania*, Warszawa 2008, s. 367.

pogląd i ideologię, wartości, normy i cele edukacji są nie tyle nakładane, ile wzmacniane. Jeśli czerpią indukcyjnie z doświadczenia, nie są na tyle umacniane, aby pomóc ministrantowi w dokonywaniu wyborów i decyzji, a zwłaszcza przyjmować wobec nich postawę *sacrificium* (oddania się) i chcieć je realizować. Dopiero opierając się na określonej koncepcji osoby i konkretnych przykładach innych, a także podpierając się założeniami religijnymi i światopoglądowymi, wartości nabierają sensu, przyciągają i zadowolają ludzi coraz bardziej, stają się motywacją do działań. Zaczynają się wydostawać ze swojego obecnego stanu i wchodzić w stan autotranscendencji<sup>38</sup>.

W soborowej *Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim* czytamy, że wszyscy chrześcijanie mają prawo do wychowania chrześcijańskiego, ponieważ nazywają się dziećmi Bożymi i są nimi, stawszy się nowym stworzeniem dzięki odrodzeniu z wody i Ducha Świętego. Każdy więc ministrant nie tylko powinien, ale ma prawo do nauczyciela, który będzie kształtował w nim ducha Chrystusowego. Wychowanie takie zmierza nie tylko do pełnego rozwoju osoby ludzkiej, lecz przede wszystkim stara się o to, aby ochrzczeni poprzez stopniowe wprowadzanie w misterium zbawienia z każdym dniem byli bardziej świadomi otrzymanego daru wiary, aby uczyli się czcić Boga w Duchu i prawdzie (por. J 4, 23). Powinni być zdolni do prowadzenia własnego życia według „nowego człowieka” w sprawiedliwości i prawdziwej świętości (por. GE 2).

### C. Pedagog

Nauczyciel, który stara się kształtować rozwój duchowy ministranta, staje się pedagogiem, a zarazem wychowawcą. Nazwa „pedagogika” lub „pedagogia” pochodzi z języka greckiego i oznacza czynność wychowania dzieci (*gr. pais* – chłopiec, dziecko; *ago* – prowadzę)<sup>39</sup>. Pedagogika jest więc nauką o wychowaniu<sup>40</sup>, pedagog zaś jest tym, który wychowuje i kształtuje swojego wychowanka.

---

<sup>38</sup> Por. tamże, s. 370.

<sup>39</sup> Zob. B. Suchodolski, *Pedagogika*, w: *Encyklopedia pedagogiczna*, red. W. Pomykało, Warszawa 1993, s. 535.

<sup>40</sup> Zob. tamże.

Ministrant jako uczeń, powinien mieć możliwość kontaktu z pedagogiem – wychowawcą nie tylko w szkole, ale również w Kościele i w domu rodzinnym w osobach rodziców czy księży-duszpasterzy. Każdy, kto przyczynia się do kształtowania osobowości ministranta i jego charakteru, „staje się” wychowawcą. Ważne jest, aby w formie wychowania ministranta obecne były przesłanki chrześcijańskie a nawet cały „fundament” myśli wychowawczej, który powinien być oparty na inspiracji chrześcijańskiej. O tym zagadnieniu i jego słuszności pisze ks. prof. Marian Nowak<sup>41</sup>, podkreślając wielką rolę w wychowaniu człowieka na drodze życia chrześcijańskiego na przestrzeni wieków.

Wychodząc z założenia, że pedagogiem dla ministranta jest każdy, kto ma wkład w jego wychowanie, potrzeba nakreślić, w jakim kierunku należy iść w kształtowaniu nie tylko osobowości i charakteru, ale przede wszystkim „całego człowieka”, jakim jest ministrant, oraz formowania w nim „człowieka duchowego”. Wielkim wzorem „pedagoga” ministrantów był sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki, którego dorobek i praca z ministrantami stanowią dziedzictwo i skarb wychowawczy dla Kościoła w Polsce. Jako założyciel Ruchu Światło-Życie, zwanego ruchem oazowym, nawiązywał on do doświadczeń łączności Kościoła z ruchem harcerskim, przekładając niektóre doświadczenia na strategię religijnego wychowania dzieci i młodzieży<sup>42</sup>. Rzeczywistość żywej wiary, która określała dynamikę życia ks. Blachnickiego, była w nim źródłem nowych idei wychowawczych<sup>43</sup>. Dobry pedagog powinien – jak ks. Blachnicki – czerpać z własnej wiary inspirację dla drogi wychowania ministranta jako człowieka dojrzałego w wierze.

Ideą Ruchu Światło-Życie jest staranność w wychowaniu młodych ludzi do dojrzałego podejścia w relacji do Boga i przeżywania z Nim prawdziwego spotkania, które będzie oddziaływać na ich życie<sup>44</sup>. Ideał chrześcijańskiej dojrzałości, przyświecający wychowaniu pedagogicznemu ministranta, to świadomy chrześci-

---

<sup>41</sup> Zob. M. Nowak, *Pedagogika wobec współczesności...*, s. 19-33.

<sup>42</sup> Por. H. Wrońska, *Katecheza w stowarzyszeniach, ruchach i grupach*, w: *Miejsca katechezy. Rodzina. Parafia. Szkoła*, red. S. Kulpaczyński, Lublin 2005, s. 117.

<sup>43</sup> Por. F. Blachnicki, *Ruch Światło-Życie. Dokumentacja*, red. F. Blachnicki, Krościenko, 4-6 III 1977.

<sup>44</sup> Por. tenże, *Myśli, wyznania, testament*, red. A. Oleszczuk, B. Poniatowska, A. Wojnowska, Lublin 2002, s. 70.

janin – „nowy człowiek”, który jednoczy poznanie (*światło*) i egzystencję (*życie*). Do tej jedności może doprowadzić ministranta Duch Święty dzięki Krzyżowi Chrystusa i darowi z siebie w służbie Bogu i ludziom<sup>45</sup>. Trzeba zatem stwierdzić, że ks. Franciszek Blachnicki, unikając pułapek kompromisu oraz destruktywnych polemik, głosił jasny i wyważony zbiór zasad formacyjnych, którymi katolicy powinni się kierować w rozlicznych sytuacjach swojego życia.

Szczegółową analizę ideału wychowawczego można odnaleźć w chrystocentryzmie personalistycznym<sup>46</sup>. Pogląd ten wskazuje, że każdy ministrant wychowywany przez takiego pedagoga, czy to rodziców, nauczycieli, czy księdza-duszpasterza, ma stawać się „nowym człowiekiem”.

W dorobku pastoralnym sługi Bożego ks. Blachnickiego niezaprzeczalnie można odkryć komponenty koncepcji wychowania, formacji i dojrzałości duchowej<sup>47</sup>, z których czerpać powinien ministrant edukowany przez pedagoga. Niezmiernie ważne są wskazówki dotyczące wychowania chrześcijańskiego w relacji uczeń-mistrz, na której opiera się posługa duchowego kierownictwa<sup>48</sup>. Zagadnienie to zostanie szczegółowo przeanalizowane w rozdziale czwartym.

W podsumowaniu niniejszego paragrafu, trzeba podkreślić, że kształtowanie osobowości, intelektu a przede wszystkim wewnętrznej sfery ministranta, którego celem jest wzrost duchowy, opiera się na wychowaniu. Ono zaś bazuje na autorytecie.

Analizując proces wychowawczy można wysnuć wniosek, że kluczową rolę pełni w nim osoba wychowawcy, którym jest pedagog oraz jego postawa wobec podopiecznego-ministranta. Należy jednak przyjąć, że podstawowym autorytetem, a zarazem nauczycielem w wychowaniu chrześcijańskim, w tym ministranckim, jest Jezus Chrystus – Bóg-Człowiek, Bóg-Mistrz. Człowiek zatem ma oprzeć swe

---

<sup>45</sup> Por. [b.a.], *Oaza Rekolekcyjna Diakonii Ruchu Światło-Życie*, wyd. II, Światło-Życie [bmw] 1989, s. 3-4.

<sup>46</sup> Por. A. Derdziuk, *Chrystocentryzm personalistyczny*, „Roczniki Teologii Moralnej” 1(2009), z. 3(56), s. 52.

<sup>47</sup> Por. M. Tytko, *Elementy wychowania chrześcijańskiego w koncepcji ks. Franciszka Blachnickiego*, „Pedagogika Katolicka” 5(2011), z. 1(8), s. 66-67.

<sup>48</sup> Inspirujące mogą być treści opracowane m.in. przez Piotra Semenkeno CR w dziele pt. *Życie duchowe*, Lwów 1931.

ludzkie zachowanie na dobru Boga i nie powinien polegać wyłącznie na dobru ludzkim<sup>49</sup>. Ma on w związku z tym kształtować swą postawę i zachowanie nie tylko na dobru ludzkim, ale przede wszystkim na dobru Boga. Trzeba być świadomym, iż autorytet buduje się poprzez czyny, a nie słowa. Nawet najlepszy pedagog nie jest w stanie do końca poznać swojego wychowanka. Tylko Bóg jest do tego zdolny, a Duch Święty przenika do jego wnętrza.

Najważniejszym zatem Nauczycielem i Wychowawcą dla wychowanka jako ministranta jest Bóg, a rzeczywisty autorytet zyskuje się nie poprzez słowa, ale przez czyny. Każdy pedagog jako wychowawca nie jest w stanie poznać do końca swojego wychowanka. Tylko Bóg potrafi przejrzeć na wskroś człowieka, a Duch Święty zna drogę do Jego wnętrza duchowego (por. Ps 139, 1). On jest najlepszym pedagogiem i chce także posłużyć się człowiekiem, jako swoim narzędziem w wychowaniu ministranta. Zaproszenie do wiary musi być istotnym wydarzeniem w życiu podopiecznego i przyjść do niego z zewnątrz. Głównym zadaniem wychowawcy jest jego własne świadectwo wiary, stanowiące zaproszenie do relacji z Bogiem Żywym Słowem<sup>50</sup>.

Wszystkie osoby odpowiedzialne za formację ministranta, czyli nauczyciel, katecheta lub wychowawca jako pedagog, powinny czerpać swoje metody wychowawcze z doświadczenia relacji z Bogiem. Ona bowiem buduje człowieka wewnętrznie i ukierunkowuje na formację duchową.

### 3. ŚRODOWISKO MINISTRANCKIE

*Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego wśród szczególnych funkcji liturgicznych wymienia tzw. „świeckich ministrantów, którzy noszą krzyż, świece, kadielnicę, chleb, wino, wodę” (nr 100). Natomiast Dyrektorium duszpasterstwa służby liturgicznej wylicza oraz szczegółowo opisuje proces formacji i różne funkcje pełnione przez ministrantów, zależnie od ich wieku<sup>51</sup>.*

---

<sup>49</sup> Por. F. Blachnicki, *Rekolekcje dla wspólnoty kapłanów Chrystusa Sługi*, Lublin 1991, s. 44.

<sup>50</sup> Por. tenże, *Ewangelizacja według planu „Ad Christum Redemptorem”*, [bmw], 1988, s. 172.

<sup>51</sup> Zob. Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium duszpasterstwa służby liturgicznej*, nr 63-71.

Posługujący w liturgii ministranci zwykle „służą przy ołtarzu na wzór akolity” (*ad instar acolythi*)<sup>52</sup>. Młodszy ministranci i młodzież pełnią zwykle funkcje takie, jak niesienie świec i krzyża<sup>53</sup>, wody i kadzidła<sup>54</sup>, trzymanie mitry i pastorału, w czasie liturgii, której przewodniczy biskup”<sup>55</sup>.

Episkopat Polski zaleca, aby szczególną opieką otoczyć między innymi „wspólnoty ministrantów”, które przyczyniają się do rozwoju wiary, kształtowania charakteru i dojrzewania do życiowych wyzwań w tym do powołania do zakonu i życia kapłańskiego<sup>56</sup>. Fundamentem do budowania wspólnoty ministranckiej powinno być zgromadzenie eucharystyczne. Ministrantów należy wychowywać w taki sposób, aby postrzegali Eucharystię jako znak Kościoła – zgromadzenia ludu Bożego, który pobudza do tworzenia jedności i komunii między chrześcijanami poza liturgią. Tę jedność i wspólnotę ministranci powinni praktykować przede wszystkim w swojej grupie<sup>57</sup>. Najistotniejszym elementem budowania wspólnoty chłopców powinno być spotkanie wspólnoty, które jest swego rodzaju odpowiednikiem spotkania eucharystycznego Kościoła. Tym zgromadzeniem, będącym znakiem wyrażającym i budującym wspólnotę ministrancką, może być *tygodniowa odprawa służby*<sup>58</sup>, zwana potocznie cotygodniową zbiórką ministrantów.

Ksiądz Franciszek Blachnicki poszukiwał solidnych fundamentów, na których można zbudować system edukacji ministrantów i zapewnić jego spójność, integralność i efektywność. Znalazły one swój ostateczny wyraz w ministranckiej formacji deuterokatechumenalnej – wychowaniu do wiary dojrzałej, na którą składają się cztery aspekty: personalistyczny, liturgiczny, eklezjalny i apostołski<sup>59</sup>.

---

<sup>52</sup> Zob. Cz. Krakowiak, *Święcenia niższe, posługi i funkcje wiernych świeckich w liturgii*, Lublin 2019, s. 96-97.

<sup>53</sup> D. Gruchlik, *Posługa i formacja ministrantów światła i krzyża*, „Anamnesis” 13(2007), nr 1(48), s. 72-86.

<sup>54</sup> M. Susek, *Posługa i formacja ministrantów kadzidła i wody*, tamże, s. 35-39.

<sup>55</sup> Zob. Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium duszpasterstwa służby liturgicznej*, nr 63.

<sup>56</sup> *Wskazania Episkopatu Polski po ogłoszeniu wydania Ogólnego wprowadzenia do Mszału Rzymskiego* nr 54.

<sup>57</sup> Por. F. Blachnicki, *Pedagogika ministrancka. Katechetyka szczegółowa*, s. 145-146.

<sup>58</sup> Por. tamże, s. 146.

<sup>59</sup> Por. T. Przybyła, *Formacja ministrantów według Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego*, s. 33.

W tym paragrafie podejmiemy temat ministrantów zarówno młodszych jak i starszych. Pomocą do nazwania ministranta młodszego, będzie między innymi wypracowana przez ks. Blachnickiego formacja stopni ministranckich. Jeśli chodzi o ministranta starszego, będzie to lektor, ceremoniarz oraz animator liturgiczny.

### A. Ministrant młodszy

*Dyrektorium duszpasterstwa służby liturgicznej* poucza, że formacja dziecięcej służby liturgicznej łączy się z pełnionymi już przez nich funkcjami liturgicznymi. Dlatego młodzi ministranci powinni lepiej zapoznać się z obowiązkami akolity. Działania te związane są z darami ofiarnymi i naczyniami liturgicznymi, z niesieniem świec i krzyża, wody i kadzidła oraz mitry i pastorału.

Rozwój młodych członków służby liturgicznej powinien odbywać się przez okres trzech lat. Co roku, oprócz uczestnictwa w systematycznych celebracjach liturgicznych, dzieci mają podejmować również formację duchową, która jest podstawą rozwoju wiary chrześcijańskiej<sup>60</sup>.

Szukając przewodniej myśli formowania ministrantów młodszych jako naczelnej idei edukowania, ks. Blachnicki twierdził, że musi ona koncentrować się na całym wychowaniu, odnosząc się zarówno do wychowawcy, który będzie nawiązywał do niej wszystkimi wysiłkami wychowawczymi, jak również do wychowanka, dla którego ta idea ma przyjąć nadrzędną rolę życia<sup>61</sup>.

Idea *dzieciństwa Bożego* w przekonaniu ks. Blachnickiego była tą, która pozostając jedną z centralnych prawd chrześcijańskich, zawiera w sobie bogactwo wartości pedagogicznych<sup>62</sup>. Tę zasadę przejął od etyka i pedagoga katolickiego Jacka Woronieckiego OP, który czerpiąc z nauczania encykliki *Divini illius magistri* Piusa XI, podkreślał, że celem wychowania chrześcijańskiego jest nie tylko wychowanie „porządnych” ludzi, ale przede wszystkim wychowanie chrześcijan, tzn.

---

<sup>60</sup> Por. Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium duszpasterstwa służby liturgicznej*, nr 63.

<sup>61</sup> Por. F. Blachnicki, *Metoda przeżyciowo-wychowawcza dziecięcych rekolekcji zamkniętych. Studium pedagogiczno-pastoralne*, Lublin 1963, s. 319.

<sup>62</sup> Por. tamże, s. 61.

dzieci Bożych, odtwarzających w sobie doskonałości Boże na wzór Chrystusa<sup>63</sup>. O tym zagadnieniu była już mowa w pierwszym rozdziale przy okazji omawiania podstaw duchowej formacji ministranta w paragrafie pierwszym o ministrancie jako dziecku Bożym.

Wspólnota ministrancka, która jest jednocześnie środowiskiem formacyjnym, charakteryzuje się podziałem na mniejsze wspólnoty, o liczebności od pięciu do dwunastu chłopców podobnych wiekiem i klasą szkolną. Są oni na tym samym stopniu ministranckim i podlegają oddziaływaniu tego samego programu szkoleniowo-formacyjnego. Spotkania tych grup odbywają się pod nadzorem zastępowego lub przewodnika raz w tygodniu, niezależnie od tygodniowej odprawy całej służby liturgicznej. Podział na te grupy ma ścisły związek z zastosowaniem systemu stopni liturgicznej służby ministranckiej. W taki sposób wspólnota ministrancka staje się wspólnotą hierarchiczną, uporządkowaną jako *acies bene ordinanta*<sup>64</sup>.

Na nazwy i kolejność stopni miał znaczący wpływ ks. Franciszek Blachnicki. Zostały one przyjęte na podstawie ważnych założeń i konkretnych argumentów, a ugruntowane w rubrykach Mszału Rzymskiego (tj. stopień ministranta światła – dotyczy ministrantów noszących świece, stopień ministranta księgi – podających Mszał). Planując kompleksowy program formacyjny, ks. Blachnicki kierował się wskazaniem Soboru Watykańskiego II i dokumentami odnowionej liturgii. Zwracał uwagę na fakt, że Kościół, podejmując pracę wychowawczą, zawsze stosował metodę stopni, dla której punktem wyjścia była hierarchia tzw. niższych święceń kapłańskich, zamieniona na posługi przez św. Pawła VI w motu proprio *Ministeria quedam* (z 15 VIII 1972)<sup>65</sup>.

Stopnie ministranckie wynikają z większej lub mniejszej bliskości ołtarza i istoty Mszy świętej oraz trudności ich wykonania czy wymaganego przygotowania<sup>66</sup>. Chorałiści są najmniej włączeni w służenie w prezbiterium, posługując przy

---

<sup>63</sup> Zob. J. Woroniecki, *Program integralnej pedagogiki katolickiej*, „Ateneum Kapłańskie” 47(1947), s. 170.

<sup>64</sup> Por. F. Blachnicki, *Pedagogika ministrancka. Katechetyka szczegółowa*, s. 146-147.

<sup>65</sup> Por. G. Rzeźwicki, *Od Kandydata do Animatora. Przez stopnie ministranta, funkcję lektora i ceremoniarza*, Tarnów 2013, s. 152.

<sup>66</sup> Zob. F. Blachnicki, *Ministranci*, w: *Wprowadzenie do liturgii*, Poznań-Warszawa-Lublin 1967, s. 176.

dzwonek, a jako śpiewacy są także poza nim. Z kolei ceteroferariusze (ministranci światła) służą w prezbiterium, niosąc znak światła. Ministranci księgi posługują przy księgach liturgicznych, które zawierają najważniejsze modlitwy, jakie odmawia Kościół i troszczą się o nie. Ministranci ołtarza przejmują najbardziej wyróżnione funkcje, dotykając świętych naczyń: kielicha i pateny oraz podając dary chleba i wina, które staną się Ciałem i Krwią Chrystusa. Kolejność poszczególnych stopni wiąże się ze stopniowym wchodzeniem w coraz to bardziej zaszczytne funkcje przy ołtarzu, a tym samym z coraz głębszym wtajemniczeniem w służbę Bogu<sup>67</sup>. Program formacji według stopni realizuje wszystkie zasady i prawa życia chrześcijanina, jego rozwoju, stawania się coraz bardziej świadomym relacji z Bogiem w czasie służby przy ołtarzu. Jest to żywe wzrastanie we wspólnocie Kościoła, na którym bazuje katechumenat. Ma to być proces, czyli okres stopniowego wrastania we wspólnotę poprzez coraz pełniejsze realizowanie daru z siebie. Cała formacja odbywa się w ścisłym nawiązaniu do liturgii i w oparciu o sakramenty, a zwłaszcza Eucharystię<sup>68</sup>.

Odkrycie powołania do stawania się „nowym człowiekiem”, który swoim świadectwem chrześcijańskim (*martyria*), życiem liturgicznym (*leiturgia*) i służbą (*diakonia*), podejmowaną zgodnie z charyzmatami, jest możliwe dzięki sukcesywnemu wprowadzaniu młodszych ministrantów w pełnię życia chrześcijańskiego. Stopniowe wejście w pełnię wiary dokonuje się przez następujące kręgi formacyjne: formacja do życia modlitwy, do życia liturgicznego, życia wspólnotowego i apostołskiego<sup>69</sup>.

Stopnie mają za zadanie nie tylko wyszkolić ministranta, ale przede wszystkim wychować, uwzględniając rozwój życia duchowego, stawania się dzieckiem Bożym i dojrzałym chrześcijaninem.

---

<sup>67</sup> Por. G. Rzeźwicki, *Od Kandydata do Animatora...*, s. 152.

<sup>68</sup> Por. tamże, s. 153.

<sup>69</sup> Por. tamże.

## B. Ministrant starszy

Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki młodzieżowy cykl formacji ministrantów łączył z zadaniem szkolenia i wychowania ich do pełnienia służby lektora, komentatora, psalterzysty, ceremoniarza oraz animatora liturgicznego. W porównaniu z cyklem dziecięcym ministranta (ministranta młodszego), ten etap uzyskał bardzo mocną podbudowę filozoficzno-antropologiczną i przedstawia się jako wychowanie „nowego człowieka”, żyjącego na co dzień słowem Bożym, odpowiadające Bożemu zamysłowi i realizujące zarazem pierwsze z zadań katechumenatu<sup>70</sup>. Za punkt wyjścia sługa Boży przyjął personalistyczną koncepcję natury ludzkiej. Jest ona rozumiana jako byt osobowy. Idąc tą drogą, ks. Blachnicki wskazał na dwudzielność tej natury: jej charakter statyczny oraz dynamiczny. Pierwszy określa osobę jako *byt wsobny*, posiadający siebie na drodze refleksyjnej samoświadomości siebie oraz przez stanowienie o sobie w sposób wolny: „Osoba jest *sui iuris* i dlatego przeżywa siebie jako «ja» odrębnie od wszystkiego innego, jako podmiot istnienia, myślenia i działania”<sup>71</sup>. Drugi – ujmuje osobę w sposób dynamiczny: „Osoba nie tylko posiada siebie, ale także daje siebie i właśnie w tym dawaniu siebie dopiero w sposób zgodny ze swoją naturą w pełni posiada siebie i urzeczywistnia siebie”<sup>72</sup>.

Tą ideę związał z pojęciem wychowania „nowego człowieka”. W kontekście odkupieńczego dzieła Jezusa Chrystusa, Pawłowy „dawny człowiek” ukazuje się jako antyteza „nowego człowieka” – ponadczasowego obrazu człowieka odpowiadającego zamysłowi Boga Stwórcy. Od momentu Chrystusowej paschy, czyli przejścia ze śmierci do życia, istnieje napięcie pomiędzy tymi dwoma rzeczywistościami: „człowiekiem nowym” a „człowiekiem dawnym” (por. Rz 6, 6; Ef 4, 22-24), „duchowym” a „zmysłowym” (por. 1 Kor 2, 14-15), „człowiekiem z nieba” a „człowiekiem ziemskim” (por. 1 Kor 15, 47-49), „człowiekiem wewnętrznym” a „zewnątrznym” (por. 2 Kor 4, 16-18; Ef 3, 16). Ksiądz Blachnicki konsekwentnie

---

<sup>70</sup> Por. T. Przybyła, *Formacja ministrantów według Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego*, s. 44.

<sup>71</sup> F. Blachnicki, *Personalistyczno-maryjna koncepcja formacji Oazy Nowego Życia*, w: tenże: *Oaza Nowego Życia I stopnia, Podręcznik, cz. A – ogólna*, [bmw] 1981 s. 22.

<sup>72</sup> Tamże.

budował system formacji lektorów (starszych ministrantów) na wychowaniu „nowego człowieka”, którego przeciwstawiał „człowiekowi współczesnemu”, będącemu owocem i źródłem kryzysów cywilizacyjnych (konsumpcji, wyczynu, mentalności stada, manipulacji)<sup>73</sup>. Taka podstawa duchowa formacji starszego ministranta przygotowuje go do funkcji lektora, który ma za zadanie nie tylko proklamować słowo Boże, czytając je w Kościele, ale ma tym słowem Bożym żyć na co dzień jako „nowy człowiek” w Chrystusie.

Program formacji lektorów, rozumianej jako wychowanie żyjącego słowem Bożym „nowego człowieka”, rozpoczął się na Oazie Nowego Życia I stopnia. Rekolekcje te, skoncentrowane wokół zagadnień „ja” – „osoba” – „Nowy Człowiek”, w swoich programowych i metodycznych elementach mają charakter ewangelizacyjny. Czas ten ma doprowadzić lektora – starszego ministranta do przeżycia i przyjęcia jako swoich – podstawowych prawd oraz praw ewangelizacji oraz stać się dla niego wprowadzeniem w systematyczną formację typu katechumenalnego<sup>74</sup>. Rekolekcje Oazy Nowego Życia I stopnia kończą się przekazaniem ministrantom ujętego w dziesięciu punktach ideału życiowego wspólnoty lektorów pt. *Nasz program*. Wskazując młodym ludziom osobę Jezusa Chrystusa, Niepokalanej oraz Kościoła jako wspólnoty, przedstawia on drogę prowadzącą do nowego człowieczeństwa przez słowo Boże, modlitwę, miłość, służbę, ascezę, ofiarność, skromność, czystość a także abstynencję od alkoholu i tytoniu<sup>75</sup>.

Nazwa „lektor” i związana z nią posługa liturgiczna obecnie w Polsce dotyczy ściśle alumnów seminarium duchownego, dlatego inne osoby niż alumni (lektorzy) są nazywani ministrantami słowa Bożego i są upoważnieni czasowo do czytania słowa Bożego (tzw. lektor wyznaczony, a nie ustanowiony). Posługa lektora w tym paragrafie dotyczy jednak wszystkich ministrantów starszych, których potocznie nazywa się „lektorami”. *Wprowadzenie* do drugiego wydania lekcjonarza

---

<sup>73</sup> Por. tenże, *Zarys koncepcji wychowania lektorów*, w: *Teczka pomocy dla duszpasterstwa ministrantów*, nr 6, Lublin 1968, s. 4; *Teczka pomocy dla duszpasterstwa służby liturgicznej*, nr 14, Lublin 1974, s. 5.

<sup>74</sup> Por. tenże, *Oaza Nowego Życia I stopnia*, Podręcznik, cz. A s. 7-8; *Teczka pomocy dla formacji służby liturgicznej*, nr 16, Lublin 1976, s. 2-3.

<sup>75</sup> Por. tenże, *Nasz program. Ideał życiowy wspólnoty lektorów*, w: *Teczka pomocy dla formacji służby liturgicznej*, nr 15, wyd. 2 Lublin 1975, s. 7-8.

mszalnego poucza, że zgromadzenie liturgiczne potrzebuje lektorów, chociażby nie zostali do tej funkcji ustanowieni. Należy się więc starać o to, aby w parafiach były odpowiednie osoby świeckie, gotowe do wykonywania tej posługi (WLM 52).

*Wprowadzenie* do drugiego wydania lekcjonarza mszalnego wyraźnie mówi o konieczności formacji lektora. „Ażeby wierni słuchający natchnionych czytań przejęli się żywą miłością Pisma Świętego konieczne jest, aby lektorzy wykonujący tę posługę nadawali się do niej i otrzymali staranne przygotowanie, chociażby nie byli formalnie ustanowieni. Przygotowanie to winno być przede wszystkim duchowe, ale konieczne jest także przygotowanie techniczne. Duchowe przygotowanie zakłada formację przynajmniej w dwóch dziedzinach: biblijnej i liturgicznej. Formacja biblijna zmierza do tego, aby lektorzy potrafili zrozumieć czytania w ich własnym kontekście oraz w świetle wiary pojmować istotną treść orędzia objawienia. Formacja liturgiczna winna lektorom zapewnić pewną znajomość sensu i struktury liturgii Słowa oraz związków między liturgią Słowa i liturgią eucharystyczną. Przygotowanie techniczne ma na celu przyswojenie przez lektorów umiejętności publicznego czytania zarówno żywym głosem, jak za pomocą współczesnych urządzeń nagłaśniających” (WLM 55). Ojciec Święty Benedykt XVI w adhortacji apostolskiej *Verbum Domini* przypomina, że potrzebne jest przygotowanie przez odpowiednią formację do pełnienia *munus* lektora podczas celebracji liturgicznej, a szczególnie do posługi lektora, który w rycie łacińskim jest *ministerium* świeckich (por. VD 58).

W soborowej konstytucji dogmatycznej o Kościele czytamy, że w różnych rodzajach życia i powinnościach według jednej świętości żyją wszyscy, którymi kieruje Duch Boży, a posłuszni głosowi Ojca i czcząc Boga Ojca w duchu i prawdzie, podążają za Chrystusem ubogim, pokornym i dźwigającym krzyż, aby zasłużyć na uczestnictwo w Jego chwale. Każdy według własnych darów i zadań powinien kroczyć drogą żywej wiary, która wzbudza nadzieję przez miłość (por. GS 41).

Za prawidłowy i piękny przebieg liturgii odpowiedzialny jest mistrz ceremonii<sup>76</sup>. Do niego należy troska o dobre przygotowanie i celebrację liturgii, czuwanie

---

<sup>76</sup> Zob. S. Szczepaniec, *Ceremoniarz*, Kraków 1992; R. Gacek, *Ceremoniarz w historii i we współczesnych dokumentach Kościoła*, „Anamnesis” 12(2006), nr 3(46) s. 100-111; P. Marini, *Il Ceremoniale e il Maestro della celebrazione*, „Rivista liturgica” 98(2011) s. 998-1005.

nad właściwym, godnym i pobożnym wypełnianiem funkcji przez świętych szafarzy i wszystkich posługujących<sup>77</sup>. *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego* stwierdza, że „wypada, aby przynajmniej w katedrach i większych kościołach” byli odpowiednio przygotowani ceremoniarze (OWMR 106).

Mając na uwadze to, że dziś szeroki udział w liturgii Kościoła mają świeccy, kiedy w parafiach tworzą się zespoły liturgiczne i przeżywanie liturgii jest wspólnotowe, a sama liturgia, by mogła być godnie, pięknie i w należyтым porządku sprawowana – potrzebna jest funkcja ceremoniarza, który zajmie się jej przygotowaniem i będzie czuwał nad należyтым przebiegiem. Choć funkcja ceremoniarza w jakimś stopniu jest przejęciem części odpowiedzialności kapłana za należyte zorganizowanie świętych czynności liturgicznych, to jednak trudno, aby taką posługę wykonywał ksiądz<sup>78</sup>. Po Soborze Watykańskim II *Ceremoniał liturgicznej posługi biskupów* wskazuje wyraźnie, iż posługa ceremoniarza nie jest zarezerwowana wyłącznie dla duchownych czy chociażby zalecana tylko dla nich. Funkcję ceremoniarza może zatem pełnić osoba świecka, co oczywiście nie wyklucza możliwości wykonywania jej przez osobę duchowną. Warto zatem tę funkcję przekazać starszemu ministrantowi i do tej funkcji należyście go przygotować.

Obok ceremoniarza na kolejnym szczeblu etapu formacji ministranta starszego obok funkcji ministranta słowa Bożego (lektora) pojawia się posługiwanie animatora (łac. *anima* – tchnienie, dusza, życie, siła witalna życia; *animator* – ożywiciel; franc. *animateur* – organizator)<sup>79</sup>. Służba animatora, którą powinien wykonywać ministrant starszy, jest najwyższą i najtrudniejszą formą służby liturgicznej, wymagającą odpowiedniej dojrzałości i starannego przygotowania nie tylko liturgicznego, ale też duchowego.

---

<sup>77</sup> Zob. Cz. Krakowiak, *Święcenia niższe, posługi i funkcje wiernych świeckich w liturgii*, s. 103.

<sup>78</sup> Por. G. Rzeźwicki, *Od Kandydata do Animatora...*, s. 265-266.

<sup>79</sup> W sensie ogólnym *animator* to specyficzny typ przywódcy. To lider, który wyróżnia się osobistym lub ugruntowanym instytucjonalnie autorytetem i zajmuje wysoką pozycję społeczną, który inicjuje różnego rodzaju interakcje społeczne w grupie, spełnia też rolę jej głównego czynnika integrującego. Animator, to przywódca, którego podstawowa funkcja polega na takim kierowaniu, które pobudzaniem, inspirowaniem, wspieraniem, towarzyszeniem, pomocą itd. osobie, grupie, społeczności w różnych formach aktywności. – Por. T. Ożóg, *Animator*, LTP, s. 44.

Ministrant starszy, który jest animatorem, posługując w parafii, powinien najczęściej prowadzić grupę kandydatów i ministrantów według stopni. Animuje, czyli ożywia pracę w grupie, prowadzi innych starszych ministrantów i z zespołem ministrantów wypełnia zadania, jakie przypadną mu w ciągu całego roku. Animator liturgiczny, pomagający w formacji ministrantów i lektorów, nie powinien odpowiadać bezpośrednio za przebieg celebracji liturgicznej, ponieważ jest to funkcja ceremoniarza, natomiast powinien pełnić funkcję formacyjną, winien mieć zdolności do animowania ministrantów i lektorów. Każdy animator powinien być wcześniej ceremoniarzem, dlatego musi on posiadać przymioty i zdolności ceremoniarza<sup>80</sup>.

Nowość myśli Soboru Watykańskiego II dotyczącej służby liturgicznej wymaga od parafii założenia zespołu animatorów wśród wspólnoty liturgicznej, gdyż jest ona niezwykle istotna dla właściwych przygotowań i samej liturgii<sup>81</sup>. Oprócz animatorów liturgicznych, którzy podejmują się ściśle formacji ministrantów i lektorów, prowadząc dla nich we współpracy z duszpasterzem regularne spotkania, należałoby zatem przewidzieć funkcję np. animatora muzycznego czy animatora modlitwy. Taki animator powinien mieć cechy „nowego człowieka” i chrześcijanina, który jest dojrzały duchowo.

O potrzebie kształcenia i formacji animatorów zgromadzenia liturgicznego mówi instrukcja *Inaestimabile donum* (z 17 IV 1980), wydana przez Świętą Kongregację dla Sakramentów i Kultu Bożego (por. ID 27). Sugeruje to także *Dyrektorium duszpasterstwa służby liturgicznej*<sup>82</sup>.

Ministrant młodszy i starszy, zdobywając stopnie liturgiczne oraz wykonując odpowiednie do ich zadań funkcje liturgiczne, potrzebują dobrych duszpasterzy, którzy będą ich formować na uczniów Chrystusa.

---

<sup>80</sup> Por. Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium duszpasterstwa służby liturgicznej*, nr 124-134.

<sup>81</sup> Por. F. Blachnicki, *Animatorzy zgromadzenia liturgicznego (potrzeba, zadania)*, AGRŚ-Ż Lublin-Sławinek, Zespół: KDSL, sygn. 2000/11/1, s. 17-18.

<sup>82</sup> Zob. Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium duszpasterstwa służby liturgicznej*, nr 134-135.

#### 4. PARAFIA

Główny ciężar formacji duchowej służby liturgicznej spoczywa na parafii, ponieważ ministranci służą przy ołtarzu i udzielają się właśnie we wspólnotach parafialnych. W tej wspólnocie odbywa się większość spotkań formacyjnych. Tu ministranci młodszy wszystkich stopni oraz ministranci starsi jako lektorzy, ceremoniarze oraz animatorzy liturgiczni dojrzewają do właściwego rozumienia i spełniania powierzonych im zadań.

Dokumenty Soboru Watykańskiego II, zwłaszcza konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* oraz dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*, przynoszą nową wizję Kościoła jako podmiotu pośrednictwa<sup>83</sup> i posłannictwa zbawczego<sup>84</sup>. Prowadząc pracę duszpasterską z ministrantami, nie można poprzestawać na wizji tradycyjnej, cechującej szczególnie potrydencki okres dziejów Kościoła, ujmującej go zbyt jednostronnie i wyłącznie w modelu: pasterze-owczarnia, gdzie jedynie duchowni byli elementem aktywnym w budowaniu Kościoła i jego podmiotem, podczas gdy laikat był ujmowany tylko jako przedmiot duszpasterstwa, a więc element wyłącznie bierny i receptywny<sup>85</sup>.

*Vaticanum II* nawiązuje do biblijnej i patrystycznej monumentalnej wizji Kościoła – ludu Bożego, który w całości jest podmiotem posłannictwa zbawczego, przekazanego mu przez Chrystusa, który jako społeczność świętych (łac. *societas sanctorum*) jest zarazem społecznością uświęcającą (łac. *societas santificans*). W tym ujęciu laikat, a szczególnie społeczność ministrantów, powinna być zaliczona do podmiotu działania Kościoła, który urzeczywistnia się i buduje przyszłość również przez swoich świeckich członków, a nie tylko przez hierarchię<sup>86</sup>.

---

<sup>83</sup> Zob. M. Marczewski, *Pośrednictwo znawcze*, LTP, s. 662-663.

<sup>84</sup> Zgodnie z zamysłem Boga Ojca zbawcze posłannictwo Kościoła bierze swój początek „z misji Syna i misji Ducha Świętego” (AA 2; LG 2). Kościół wypełnia je w działaniu, w którym „posłuszny nakazowi Chrystusa (por. Mt 28, 19-20; por. Mk 16, 15) oraz kierowany łaską i miłością Ducha Świętego uobecnia się on w pełnym wymiarze we wszystkich ludziach i narodach, aby doprowadzić ich do wiary, wolności i pokoju Chrystusowego, przez przykład życia i przepowiadanie, sakramenty i pozostałe środki łaski”. – AA 5; zob. J 14, 13. 16-17.26; DeV 11-14.

<sup>85</sup> Por. F. Blachnicki, *Pedagogika ministrancka. Katechetyka szczegółowa*, s. 103-104.

<sup>86</sup> Por. tamże.

Głównymi formatorami ministrantów są zatem duszpasterze pracujący w danej parafii. Proboszcz, który przewodzi duszpastersko, powinien troszczyć się nie tylko o liturgiczny rozwój ministrantów, ale przede wszystkim o ich duchowe wzrastanie, dojrzewanie w wierze i nawiązywanie relacji z Bogiem.

Pomocą w formacji duchowej ministranta są także różnego rodzaju zrzeszenia, które tworzą się w parafiach i są objęte duszpasterską pomocą kapłanów. Wspólnoty charyzmatyczne, jak np. Odnowa w Duchu Świętym czy KSM, a w szczególności Oaza, uzupełniają formację ministrantów i lektorów. Jednak Ruch Światło-Życie przez swoją pierwotną formację ministrancką jest najbardziej pomocny w kształtowaniu właściwej postawy chrześcijańskiej, liturgicznej oraz duchowej ministranta.

### **A. Proboszcz**

*Dyrektorium duszpasterstwa służby liturgicznej* przypomina, że na terenie parafii odpowiedzialnym za sprawowanie liturgii jest proboszcz. Pełni on swoją posługę w jedności z biskupem. Powinien on zatem dążyć do pogłębienia życia liturgicznego wiernych, gdyż z liturgii czerpią oni siły do życia chrześcijańskiego i w liturgii znajdują szczyt swego posługiwania. Ważną częścią troski duszpasterskiej proboszcza o sprawowanie liturgii jest zapewnienie odpowiedniej formacji dla posługujących w czasie liturgii<sup>87</sup>, w tym służbie liturgicznej, a więc ministrantom. Trzeba dodać i dobitnie podkreślić, że każdy proboszcz ma obowiązek troszczyć się przede wszystkim o życie duchowe swojej parafii<sup>88</sup>. Nie tylko powinien być proboszczem uduchowionym, tzn. przenikniętym duchem Jezusa Chrystusa, ale także powinien „budować” swoją parafię na fundamencie duchowym. W parafii ważną rolę odgrywa wspólnota ministrantów oraz lektorów, która powinna być objęta duchową troską swojego proboszcza.

Ks. Marek Chmielewski podkreśla, że żaden kapłan nie może stracić z oczu duchowych potrzeb poszczególnego wiernego, któremu należy pomóc w odnalez-

---

<sup>87</sup> Por. Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium duszpasterstwa służby liturgicznej*, nr 152.

<sup>88</sup> W instrukcji Kongregacji ds. duchowieństwa pt. *Kapłan pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej* (z 4 VIII 2002) czytamy, że „kapłan musi być świadomy, że jego bycie w Kościele lokalnym stanowi, ze swej natury, element pozwalający żyć duchowością chrześcijańską” (nr 17).

zieniu jego własnego powołania<sup>89</sup>. Każdy duszpasterz, a w szczególności opiekun ministrantów, powinien pielęgnować w sobie życie duchowe a przede wszystkim duchowość komunii, która – jak uczył św. Jan Paweł II – jest zanurzeniem się w „tajemnicy Trójcy Świętej, która zamieszkuje w nas i której blask należy dostrzegać także w obliczach braci żyjących wokół nas” (NMI 43). Każdy proboszcz jako „uduchowiony” kapłan, tzn. będący w żywej i duchowej relacji z Bogiem, powinien być wrażliwy na wspólnotę ministrantów. Jego zadaniem jest ukierunkowywać ich na sprawy duchowe i nie tylko głosić do nich słowo Boże czy przewodniczyć uroczystościom, ale przede wszystkim wskazywać im jasno drogę wiodącą do pogłębionej i duchowej relacji z Jezusem Chrystusem.

Tytuł posynodalnej adhortacji apostolskiej Jana Pawła II *Pastores dabo vobis*, sygnalizuje, że tożsamość, godność i posłannictwo kapłańskie bardzo trafnie uobecnienia i wyraża namaszczenie pasterza, które wprost odsyła do Jezusa Chrystusa jako Dobrego Pasterza (por. PDV 21-23). Kapłan piastujący urząd proboszcza, powinien być zatem dobrym pasterzem względem zgromadzenia ministrantów i lektorów. Jego posługa pasterska wobec tej formacji musi wypływać z jego życia duchowego. Soborowy dekret o posłudze i życiu kapłanów *Optatam totius* przedstawia – jak uczy św. Jan Paweł II – bogatą i zachęcającą syntezę „życia duchowego” kapłanów, daru i obowiązku dążenia do świętości (por. OT 12).

Wszyscy duszpasterze na czele z proboszczem, są zobowiązani pamiętać, że liczna i dobrze prowadzona grupa ministrantów nie tylko podnosi piękno służby Bożej, ale będzie także szkołą, gdzie będą się budzić i wychowywać nowe powołania kapłańskie i zakonne<sup>90</sup>. Synod Diecezji Koszalińsko-Kołońskiej podkreśla, że duszpasterze mają obowiązek troszczyć się, by dla uświetnienia nabożeństw w każdej parafii istniało koło ministrantów, w skład którego wchodzi chłopcy po I Komunii Świętej oraz młodzież męska, nad którymi sprawuje opiekę sam proboszcz lub inny kapłan przez niego wyznaczony. Chłopcy młodszy przed I Komunią Świętą mogą stanowić zespół kandydatów o osobnym programie wychowawczym<sup>91</sup>.

---

<sup>89</sup> Por. M. Chmielewski, *Posługa prezbiterów i diakonów*, w: *II Synod Diecezji Radomskiej. Czynić diecezję domem i szkołą komunii*, Radom 2008, s. 68.

<sup>90</sup> Por. *I Synod Diecezji Koszalińsko-Kołońskiej*, Koszalin 1986-1990, s. 17.

<sup>91</sup> Por. tamże.

Proboszcz jest wiodącym duszpasterzem liturgicznej służby ołtarza, w tym ministrantów i lektorów. Może on wyznaczyć do opieki nad tą wspólnotą księdza wikariusza, ale zawsze jest tym pierwszym pasterzem, nadającym kierunek formacji. Swoją postawą pasterską oraz duchowością kapłańską powinien „budować” wspólnotę ministrancką w swojej parafii. Święty Jan Paweł II określił kapłana „człowiekiem słowa Bożego, człowiekiem sakramentu, człowiekiem tajemnicy wiary”<sup>92</sup>. Jako „szafarz Bożych tajemnic” ma on służyć kapłaństwu powszechnemu wiernych świeckich. Przepowiadając wiernym słowo Boże i sprawując sakramenty, zwłaszcza Eucharystię, kapłan przypomina całemu ludowi Bożemu jego udział w kapłaństwie Jezusa Chrystusa<sup>93</sup>. Akcentując szczególną więź kapłaństwa z Jezusem Chrystusem, święty papież pragnął, aby kapłani odnaleźli w niej swą tożsamość: „Prezbiter odnajduje pełną prawdę o swojej tożsamości w tym, że jego kapłaństwo pochodzi od Chrystusa, jest szczególnym uczestnictwem i kontynuacją samego Chrystusa, Najwyższego i Jedyne Kapłana Nowego i Wiecznego Przy mierza. Kapłan jest żywym i przejrzystym obrazem Chrystusa Kapłana” (PDV 12). Każdy proboszcz powinien więc, odnajdując w sobie tożsamość kapłańską w przynależności do Chrystusa, postawą i świadectwem kształtować ministrantów w ich duchowym wzrastaniu do dojrzałej wiary.

## **B. Wikariusz**

Proboszcz, który jest pasterzem wspólnoty parafialnej, jeśli wymagają tego okoliczności duszpasterskie, ma do pomocy księdza wikariusza. Zleca mu zadania, które stanowią jego obowiązki duszpasterskie. Wspólnota ministrancka zazwyczaj jest formowana pod kierunkiem wikariusza, który staje się jej duszpasterzem. W pracy wychowawczej nad ministrantami należy dążyć do zapewnienia ciągłości i do powstania określonej tradycji w parafii, mimo że nie jest to łatwe, bo ciągłość ta jest zagrożona przez częste zmiany wikariuszy. Dla zaradzenia temu problemowi proboszczowie powinni interesować się duszpasterstwem ministrantów, do-

---

<sup>92</sup> Jan Paweł II, *Dar i tajemnica*, Kraków 1996, s. 70.

<sup>93</sup> Por. J. Misiurek, *Mądrość Serca. W kręgu chrześcijańskiej duchowości*, Częstochowa 2013, s. 269.

wartościowując je swoim autorytetem, także wtedy, gdy zlecają je wikariuszom. Księża wikariusze zaś powinni w swej pracy nawiązywać do pracy poprzedników i istniejącej tradycji, uzupełniając ją stopniowo zgodnie z *Wytycznymi*, mającymi stanowić ogólne ramy dla ujednoczenia duszpasterstwa ministrantów<sup>94</sup>.

W ramach współpracy duszpasterskiej z ministrantami, mogą pojawić się różne trudności. Należą do nich przede wszystkim: brak formacji ciągłej na skutek nieuniknionej zmiany wikariuszy – formatorów, niesystematyczne spotkania, brak motywacji do służby Bogu, brak form aktywności i ogólnej rekreacji jednoczącej i budującej grupę, a także brak współpracy z rodzinami chłopców oraz instrumentalne traktowanie ministrantów, tzn. dostrzeganie ich wyłącznie, gdy są potrzebni do służby<sup>95</sup>.

Jeszcze więcej zmagañ może przynieść praca z ministrantami starszymi, lektorami czy ceremoniarzami. Trudności dostrzegane są podczas zmiany funkcji z ministranta starszego na lektora. Zaskakującym doświadczeniem jest obserwacja rezygnacji z posługi wśród chłopców z racji pewnych perturbacji związanych z nastoletnim dojrzewaniem emocjonalnym i kontaktem z rówieśnikami. Z drugiej strony ich dalsze formowanie stwarza czasami zaskakujące problemy i jest zwykle trudne. Przyczyniają się do tego różne czynniki. Uczestnicy dostrzegają różnicę wieku i dojrzałości emocjonalnej oraz mają problemy z utrzymaniem dyscypliny podczas zbiórek. Po wielu latach służby przychodzi czas „kryzysu”, zniechęcenia, paraliżującej nieśmiałości i zawstydzenia rówieśniczego, co zwykle skutkuje niską frekwencją na spotkaniach lektorów<sup>96</sup>.

Księżom wikariuszom – wychowawcom ministrantów poleca się zatem jak najszersze stosowanie w swej pracy metody wychowawczej św. Jana Bosko, polegającej na asystencji uczestniczącej. Jest to optymalna metoda wychowania chłopców, jakiej dostarcza katolicka tradycja pedagogiczna i doświadczenie<sup>97</sup>.

---

<sup>94</sup> Por. G. Rzeźwicki, *Duszpasterstwo ministrantów i lektorów w Kościele w Polsce...*, s. 275.

<sup>95</sup> Por. tamże.

<sup>96</sup> Por. tenże, *Od Kandydata do Animatora...*, s. 239.

<sup>97</sup> Por. tenże, *Duszpasterstwo ministrantów i lektorów w Kościele w Polsce...*, s. 275.

Duszpasterz, pod którego opieką jest wspólnota ministrancka, powinien uważać tę odpowiedzialność za swoje życiowe posłannictwo i misję apostołską, dlatego musi on posiadać cechy dobrego wychowawcy i pedagoga<sup>98</sup>.

Jeśli w *Wytycznych dla duszpasterstwa ministrantów w Polsce* poleca się jak najszersze stosowanie w swej pracy metody wychowawczej św. Jana Bosko, to oznacza, że autor tej metody jest także pewnym wzorem duszpasterza. Styl pracy wychowawczej, jaki wypracował założyciel salezjanów, zawiera się w formule: „ewangelizując wychowywać” czy też „wychowując ewangelizować”<sup>99</sup>. Nauczyciel na wzór św. Jana Bosko jednoczy w swojej pracy wszystkie swoje siły, charyzmaty i zdolności duchowe. Zainspirowany obliczem Jezusa Chrystusa – Dobrego Pasterza, odznacza się miłością wychowawczą i opieką duszpasterską, pozytywnie ocenia aktywność i możliwości każdego ministranta i darzy go zaufaniem. Kapłan, który wychowuje grupę ministrantów, nie może ograniczyć się w czasie spotkań formacyjnych tylko do wykładów teoretycznych, gdyż w takiej sytuacji uległyby uwstecznieniu praktyczne umiejętności wykonywania funkcji liturgicznych. Nie może również ograniczać formacji tylko i wyłącznie do praktyk sportowych, gdzie tematyka biblijna i liturgiczna schodziłaby na drugi plan. Może to prowadzić do obojętności ministrantów na wartości religijne. Kapłan jako wychowawca nie może zatem zmniejszyć dystansu między nim a ministrantami, stać się niemal kolegą i zmienić motywację z przyjaźni ministranta z Chrystusem na przyjaźń z pasterzem<sup>100</sup>.

---

<sup>98</sup> W. Okoń podaje, że wychowawcą może być ten, kto posiadał odpowiednie kwalifikacje (są nimi w zasadzie studia wyższe), a także znajomość następujących zagadnień: pedagogiki, psychologii, socjologii, pedagogiki opiekuńczej, leczniczej i religijnej, praktyki i metodyki wychowania, prawoznawstwa, literatury dziecięcej i młodzieżowej, higieny, a także przedmiotów muzycznych, sportowych i ogólnokształcących. – Por. W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1984, s. 469.

<sup>99</sup> Z. Klawikowski, *Duchowość wychowawcy w stylu św. Jana Bosko*, „Seminare” 18(2002), s. 443.

<sup>100</sup> A. Kociołek, teolog pastoralista, wieloletni duszpasterz ministrantów, rolę duszpasterza-wychowawcy ministrantów ujął w następującym *Dekalogu duszpasterza ministrantów*: 1. Staraj się zachwyć wartością powierzonych sobie misji duszpasterskiej; 2. W posłudze staraj się za wszelką cenę wiązać młodych ludzi z Chrystusem, a nie z sobą; 3. Wcześniej zaplanuj całościowy proces formacyjny; 4. Ministranci postrzegają cię jako świadka głoszonych wartości. Jeśli twoje nauczanie odbiega w rażący sposób od postępowania, włącz swoje systemy naprawcze; 5. Na piedestale metod postaw dialog, czyli wzajemne otwarcie się na siebie; 6. Pozwalaj sobie od czasu do czasu na wyczyszczenie własnej „korony”. Pomocą pod tym względem służą „godziny szczerości”. W formie ankiety i szczerego dialogu zapytaj o wartość prowadzonych przez ciebie spo-

W procesie wychowania ministrantów dużą rolę odgrywają rodzice<sup>101</sup>. Każdy kapłan powinien o tym pamiętać, budując wspólnotę ministrancką. Dlatego duchowni powinni być w kontakcie z rodzicami chłopców. Główną pracą z ministrantami w ciągu roku należy łączyć z systematycznymi spotkaniami z rodzicami (np. na początku i na końcu roku szkolnego, spotkaniach świątecznych i przy innych okazjach). Duszpasterska troska o posługę liturgiczną, we współpracy z rodzicami, podnosi jej rangę i ważność oraz sprzyja dobremu wykonywaniu zadań podjętych w Kościele. Spotkania z rodzicami przyczyniają się do integracji ministrantów<sup>102</sup>.

IV Synod Diecezji Tarnowskiej akcentuje w swoich postanowieniach, że szczególnie w parafiach większych o rozbudowanym duszpasterstwie służby liturgicznej trzeba zwracać uwagę na stosowanie w pracy wychowawczej nad ministrantami systemu stopni szkoleniowych i wychowawczych<sup>103</sup>. O stopniach było wspomniane w trzecim paragrafie tegoż rozdziału, z jednoczesnym położeniem akcentu na ich słuszności i ważności. Poleca się stosowanie w pracy wychowawczej systemu stopni służby ministranckiej, z którym łączy się godny polecenia zwyczaj uroczystego dopuszczenia chłopców do poszczególnych stopni przez udzielanie im błogosławieństwa<sup>104</sup>.

W tych wszystkich wskazówkach i celach duszpasterskich najważniejsza jest postawa księdza wikariusza jako duszpasterza ministrantów. Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Pastores dabo vobis* zauważa, że wszelkie przejawy bycia i posłannictwa pełnionego przez kapłana w Kościele i dla Kościoła powinny być

---

tkań; 7. Otwórz wspólnotę ministrantów na inne wspólnoty i ruchy kościelne. Ubogacisz ich postrzeganie Kościoła; 8. Pielęgnuj kontakty z rodzicami chłopców. Kontakt z rodziną pozwala rozwiązywać wiele problemów, które bez bliższego związku z duszpasterzem pozostałyby nierozwiązane; 9. Stawiaj wychowankom wysokie wymagania, a jednocześnie pomagaj w ich realizacji; 10. Módl się często za podopiecznych. Bez pomocy Najlepszego Duszpasterza niewiele zdziałasz. – A. Kociołek, *Wśród ministrantów*, „Pastores” 30(2006), nr 1, s. 68-70.

<sup>101</sup> O roli rodziców w życiu ministranta było wspomniane w paragrafie pierwszym tego rozdziału.

<sup>102</sup> Por. G. Rzeźwicki, *Duszpasterstwo ministrantów i lektorów w Kościele w Polsce*, s. 278-279.

<sup>103</sup> Por. *IV Synod Diecezji Tarnowskiej 1981-1986 „Ad imaginem Ecclesiae universalis”*, Tarnów 1986, s. 101.

<sup>104</sup> Por. G. Rzeźwicki, *Duszpasterstwo ministrantów i lektorów w Kościele w Polsce*, s. 274-275.

odczytywane w tym źródle sakramentalnym, którym jest Jezus Chrystus, ale też i w przejawie Jego sakramentalnego uobecniania przez kapłana: „Prezbiterzy są w Kościele i dla Kościoła sakramentalnym uobecnieniem Jezusa Chrystusa Głowy i Pasterza, głoszą autorytatywnie Jego słowo, powtarzają Jego znaki przebaczenia i daru zbawienia, zwłaszcza w sakramencie chrztu, pokuty oraz Eucharystii, dzielą Jego pełną miłości troskę aż do całkowitego złożenia daru z siebie za owczarnię, którą gromadzą w jedno i prowadzą do Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym” (PDV 15). Wszystkie założone cele duszpasterskie oraz inicjatywy mają więc być przeniknięte duchowością kapłańską.

Papież Benedykt XVI podczas pielgrzymki do Polski na spotkaniu z duchowieństwem w Archikatedrze św. Jana Chrzciciela w Warszawie w dniu 25 V 2006 r. podkreślił, że „wierni oczekują od kapłanów tylko jednego, aby byli specjalistami od spotkania człowieka z Bogiem. Nie wymaga się od księdza, by był ekspertem w sprawach ekonomii, budownictwa czy polityki. Oczekuje się od niego, by był ekspertem w dziedzinie życia duchowego”<sup>105</sup>. Każdy wikariusz powinien więc jako „ekspert życia duchowego” tak konstruować formację ministrantów, aby ich prowadzić do Jezusa Chrystusa własnym przykładem przez głoszone słowo Boże i sprawowanie Eucharystii.

### **C. Zrzeszenia**

Sobór Watykański II przez treści zawarte w konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym i dekrete o apostołstwie świeckich, przyczynił się do powstania nowych zrzeszeń laikatu i grup modlitewnych, które troszczą się o rozwój osobistego życia religijnego, formację swych członków i apostołskie oddziaływanie na innych. Członkowie tych grup od czasu do czasu zbierają się, aby przez wzajemną przyjaźń i wymianę doświadczeń udzielać sobie nawzajem duchowej pomocy w życiu chrześcijańskim i działalności apostołskiej. W myśl soborowej konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gau-*

---

<sup>105</sup> Benedykt XVI, *Wierzyć w moc waszego kapłaństwa! Przemówienie podczas spotkania z duchowieństwem w archikatedrze św. Jana, 25 V 2006, OR 2006, nr 6-7, s. 16-17.*

*dium et spes* małe wspólnoty są znakiem Kościoła i narzędziem zjednoczenia ludzi z Bogiem i pomiędzy sobą. Parafia zaś jest wspólnotą małych wspólnot<sup>106</sup>.

Tym co najbardziej charakteryzuje życie współczesnego Kościoła jest niespotykany rozkwit różnego rodzaju stowarzyszeń, wspólnot, grup czy ruchów<sup>107</sup>. W parafiach działa więc wiele wspólnot, które mogą pomóc w formacji duchowej ministranta. Są to różnorodne wspólnoty charyzmatyczne, które w swoich założeniach mają pomóc w dojrzałości chrześcijańskiej tym, którzy do nich należą. Jeśli zachodzi taka potrzeba duszpasterska i są z tym związane przesłanki formacyjne, to ministrant może uzupełnić swoją formację należąc do którejś z tych wspólnot. Zaleca się jednak, aby podstawową wspólnotą formacyjną dla ministrantów była służba liturgiczna.

W tym paragrafie zostanie szerzej opisana wspólnota Ruchu Światło-Życie, zapoczątkowana przez sługę Bożego ks. Franciszka Blachnickiego, która ma wiele punktów wspólnych z formacją ministrancką. Szczególnie oazy rekolekcyjne mogą być pomocą w formacji liturgicznej oraz duchowej ministranta.

Oazy rekolekcyjne w Polsce rozpoczęły się od dwóch serii trzydniowych rekolekcji zamkniętych, które ks. Blachnicki przeprowadził na terenie diecezji katowickiej w Kokoszycach w dniach 2-6 VII 1951 r. dla ministrantów młodszych w wieku 10-12 lat oraz w Lublińcu w dniach 28 VIII – 1 IX tegoż roku. Doświadczenia z tych rekolekcji zrodziły pomysł i koncepcję nowej metody spotkań wokół prawdy o Bożym dziecięctwie. Pierwszą próbą zainicjowania rekolekcji według założonej metody były zamknięte rekolekcje ministranckie, które odbyły się w Rybniku w dniach 10-14 VIII 1952 r. Ks. Blachnicki zauważył wówczas, że rekolekcje empiryczne, takie jak Oaza Dzieci Bożych, powinny zająć dwa tygodnie, a nie trzy dni, tak by móc zrealizować wszystkie cele. I tak od 19 VII do 1 VIII 1954 r. w Bibieli niedaleko Tarnowskich Gór, odbyła się pierwsza dwutygodniowa Oaza ministrantów (Oaza Dzieci Bożych).<sup>108</sup>

---

<sup>106</sup> Zob. *I Synod Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej*, Koszalin 1986-1990, s. 20.

<sup>107</sup> M. Chmielewski, *Eklezjalny charakter współczesnych zrzeseń katolickich*, „Duchowość w Polsce” 14(2012), s. 46.

<sup>108</sup> Por. F. Blachnicki, *Oaza Dzieci Bożych I stopnia (podręcznik)*, Lublin 1993, s. 5-8; M. Ostrowski, *Historia i struktury Ruchu Światło-Życie (pomoc dla animatorów)*, z. 1, Kraków 1998, s. 11-14.

Metoda rekolekcji jest zatem najbardziej słuszną z metod intensywnego duszpasterstwa służby liturgicznej. W Polsce opracowano i stosuje się specjalną metodę dla dzieci i młodzieży, zwaną oazą. Jej uczestnikami są głównie młodzi ludzie należący do parafialnych grup duszpasterstwa liturgicznego. Metodę tych rekolekcji po raz pierwszy przetestowano w latach 1951-1958 w grupach chłopców i nazwano ją „Oazą Dzieci Bożych”. Na podstawie siedmioletniego doświadczenia ks. Blachnicki stworzył monografię naukową pt. *Metoda przeżyciowo-wychowawcza dziecięcych rekolekcji zamkniętych. Studium pedagogiczno-pastoralne*<sup>109</sup>. W 1963 r. podjęto pierwszą próbę zastosowania tej metody do grup dziewcząt w wieku szkoły średniej. Rekolekcje te, ze względu na specjalnie maryjny charakter, nazwano Oazą Niepokalanej. W 1968 r. podjęto pierwszą próbę prowadzenia rekolekcji według tej metody w grupach młodzieży (ministrantów starszych, lektorów).

Oazy stanowią część działalności duszpasterskiej zwanej tradycyjnie rekolekcjami zamkniętymi. Uważa się je za prawdziwe rekolekcje duchowe i przeżyciowe w pełnym tego słowa znaczeniu. Na jej rekolekcyjny charakter wskazuje cel, któremu podporządkowane jest wszystko co zawierają dni rekolekcyjne. Rekolekcje te mają za zadanie stworzenie przeżycia głęboko religijnego i ukazanie powołania życiowego dla uczestnika. Ponadto oaza jest miejscem, w którym ministrant może skoncentrować się na ćwiczeniach duchowych i pracy wychowawczej, co jest cechą charakterystyczną tych rekolekcji<sup>110</sup>.

Oaza ma orientację wybitnie chrystocentryczną<sup>111</sup>. Także Maryja jako Niepokalana jest ukazywana zawsze w odniesieniu do Swojego Syna Jezusa Chrystusa i jest wzorem dla chrześcijan. Właśnie w tym odniesieniu Chrystus Pan jest tym, czym źródło w oazie. Źródło bowiem tworzy oazę, oaza zaś cała skupia się wokół źródła. W oazie rekolekcyjnej duchowym źródłem jest Chrystus obecny w Eucharystii. Codzienne zgromadzenie eucharystyczne stanowi zatem centralny akt życia religijnego oazy. Ukształtowanie wychowanka do należytego i duchowo owoc-

---

<sup>109</sup> Por. tenże, *Metoda przeżyciowo-wychowawcza dziecięcych rekolekcji zamkniętych. Studium pedagogiczno-pastoralne*, Lublin 1963 (mps ArchKUL).

<sup>110</sup> Por. tenże, *Pedagogika ministrancka. Katechetyka szczegółowa*, s. 208-209.

<sup>111</sup> Por. tenże, *Metoda przeżyciowo-wychowawcza dziecięcych rekolekcji zamkniętych. Studium pedagogiczno-pastoralne*, Lublin 1963 (mps ArchKUL), s. 79-82, 319-328.

nego uczestnictwa we Mszy świętej jest jednym z głównych celów wychowawczych oazy. Spotkanie z Chrystusem, dokonuje się nie tylko w Eucharystii, ale i w słowie Bożym. Poza liturgią Słowa we Mszy świętej ma to miejsce także w wieczornych Godzinach Słowa Bożego, które mogą być ukształtowane jako godziny biblijne (*celebratio Verbi Divini*)<sup>112</sup>.

W ostatni dzień rekolekcji ma miejsce uroczyste odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych i oddania się Maryi Niepokalanej. Oazowicze dzielą się swoimi postanowieniami, dostają drogowskazy życiowe i składają konkretne przyrzeczenia, które zrodziły się w czasie rekolekcji<sup>113</sup>. Po tak przeżytych rekolekcjach ministranci i lektorzy powinni być zachęceni do kontynuowania pracy formacyjnej w parafiach w duchu Ruchu Światło-Życie, jeśli takowe wspólnoty są obecne w ich parafiach.

## 5. DUSZPASTERSTWO SŁUŻBY LITURGICZNEJ

Od czasów apostoelskich wszyscy wierni Kościoła żyją liturgią (por. KKK 1082-1085). „Wczesnochrześcijańska pobożność eucharystyczna i jej formy były wyrazem wiary i wyrastającej z niej duchowości”<sup>114</sup>. Po Soborze Watykańskim II, co jest zasługą ruchu liturgicznego i duchowych nurtów zmierzających do pogłębienia i zdynamizowania duchowego życia wyznawców Chrystusa, Kościół powrócił do „duchowości liturgicznej”, a więc do duchowości pierwszych chrześcijan<sup>115</sup>. Tą duchowością powinni odznaczać się wszyscy wierni, a szczególnie posługujący w liturgii ministranci i lektorzy, dlatego też są oni szczególnym przedmiotem troski Kościoła o właściwą ich formację duchową. Głównym zaś celem liturgii świętej jest chwała Boża i uświęcenie człowieka w Chrystusie (por. SC 10).

Służba liturgiczna w Polsce po Soborze Watykańskim II doczekała się kompleksowego opracowania programu formacyjnego. Był on owocem prac Krajo-

---

<sup>112</sup> Por. tamże, s. 72-71, 93-95, 119-120.

<sup>113</sup> Por. tenże, *Pedagogika ministrancka. Katechetyka szczegółowa*, s. 217-218.

<sup>114</sup> A. Żurek, *Wczesnochrześcijańska pobożność eucharystyczna*, „Currenda” 155(2005), nr 3, s. 338.

<sup>115</sup> Por. W. Słomka, *Liturgia a duchowość chrześcijańska według konstytucji II Soboru Watykańskiego o liturgii*, „Ruch Biblijno-Liturgiczny” 22(1969), s. 239.

wego Duszpasterstwa Służby Liturgicznej, w którym szczególną rolę odegrał sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki. Ukształtował się i przyjął określony model duszpasterstwa na rzecz służby liturgicznej, a w konsekwencji pewien styl pracy z ministrantami i lektorami, który zasadniczo był i jest nadal realizowany w polskich diecezjach. Program ten jest oryginalny i wyróżnia się na tle Kościoła Powszechnego z uwagi na to, że obejmuje cały okres szkolny dzieci i młodzieży. Ponadto jest bardzo bogaty, dobrze i interesująco opracowany, aktualny i nadal stanowi solidną podstawę formacji służby liturgicznej<sup>116</sup>. Niezwykle ważną cechą tego programu jest to, że szkolenie merytoryczne wiąże z wychowaniem, a ściślej – z Bożą pedagogią, to jest wychowaniem chrześcijańskim.

Krajowe Duszpasterstwo Służby Liturgicznej, planując po Soborze Watykańskim II cały program dydaktyczno-wychowawczy służby liturgicznej, w gruncie rzeczy miało na uwadze formację duchową ministrantów i lektorów przez liturgię. Nie można bowiem traktować jej tylko czysto dydaktycznie. Wprowadzenie w liturgię Mszy świętej powinno odbywać się w ścisłej łączności z całokształtem wychowania i wdrażania do obowiązków ogólnoludzkich i chrześcijańskich<sup>117</sup>.

### A. Ogólnopolskie Duszpasterstwo Służby Liturgicznej

W Kościele w Polsce po II wojnie światowej w latach 1948-1964 nie było jednolitej i całościowej koncepcji duszpasterstwa służby liturgicznej. Przed *Vaticanium II* w zasadzie poszczególne ośrodki i poszczególni duszpasterze pracowali według własnych metod, nie znając zbytnio doświadczeń innych rejonów Polski, a tym bardziej doświadczeń zagranicznych. Wcześniej praca z grupami ministrantów przybierała formę tzw. Kółek Ministranckich. Kółka te należały do Krucjaty Eucharystycznej, którą na grunt Polski przeniosła św. Urszula Ledóchowska w 1927 roku. Kółka Ministranckie miały swoją centralę w Krajowym Sekretariacie Krucjaty Eucharystycznej, którą zapoczątkował o. Józef Bok, jezuita. Opracował on tzw. *Ustawy Kółek Ministrantów*<sup>118</sup>. Głównym mottem członków Krucjaty

---

<sup>116</sup> Por. G. Rzeźwicki, *Od Kandydata do Animatora...*, s. 5.

<sup>117</sup> Por. *Zalecenia duszpasterskie Episkopatu Polski w związku z Dyrektoriem o Mszach świętych z udziałem dzieci*, Warszawa 1977, nr 1.

<sup>118</sup> Por. J. Bok, *Ustawy Kółek Ministrantów*, Kraków 1948.

były słowa: „Króluj nam Chryste – zawsze i wszędzie”, które są zawołaniem ministrantów do dziś.

Niemal bezpośrednio po ogłoszeniu soborowej konstytucji o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* (4 XII 1963), już w 1964 roku Konferencja Episkopatu Polski rozpoczęła realizację jej zaleceń odnośnie do formacji służby liturgicznej. Wówczas decyzją Konferencji Episkopatu Polski powołane zostało Duszpasterstwo Krajowe Ministrantów (DKM). Był to jeden z pierwszych dekretów o zasięgu ogólnopolskim<sup>119</sup>.

Osoby odpowiedzialne za formowanie służby liturgicznej, w tym również ministrantów, to: biskup, proboszcz, animatorzy i rodzice. Istotną rolę formacyjną spełnia także duszpasterstwo służby liturgicznej na szczeblu krajowym, diecezjalnym, dekanalnym, rejonowym i parafialnym<sup>120</sup>.

*Duszpasterstwo Krajowe Ministrantów* rozpoczęło prace nad ujednoczeniem i sformułowaniem obiektywnych zasad dla duszpasterstwa służby liturgicznej w całym kraju. W 1965 roku opracowane zostały *Wytyczne dla duszpasterstwa ministrantów w Polsce*. Pierwszym Krajowym Duszpasterzem Ministrantów był ks. Jan Wurcel, salezjanin z Wrocławia. Następnie w 1967 r. posługę tę podjął ks. Franciszek Blachnicki. Po jego wyjeździe za granicę w grudniu 1981 r., duszpasterzem mianowany został ks. Wojciech Danielski. Jego następcą zaś w 1985 r. został ks. Henryk Bolczyk<sup>121</sup>.

W 1968 roku nazwę Krajowego Duszpasterstwa Ministrantów zamieniono na Krajowe Duszpasterstwo Służby Ołtarza (KDSO), a Krajowym Duszpasterzem został ks. Franciszek Blachnicki, który odegrał szczególną rolę w dziele formacji służby liturgicznej w Polsce. Dwa lata później, w 1970 r., KDSO przemianowano zaś na Krajowe Duszpasterstwo Służby Liturgicznej (KDSL). W pracę KDSL angażowało się wielu kapłanów, wśród nich szczególnie ks. Zygmunt Bochenek z Tarnowa, ks. Stanisław Szczepaniec i ks. Franciszek Chowaniec z Krakowa<sup>122</sup>.

---

<sup>119</sup> Por. S. Szczepaniec, *Posługa Krajowego Duszpasterstwa Służby Liturgicznej*, „Liturgia Sacra” 1995, nr 3-4, s. 145-152.

<sup>120</sup> Zob. Konferencja Episkopatu Polski, *Dyktorium duszpasterstwa służby liturgicznej*, nr 148.

<sup>121</sup> Por. G. Rzeźwicki, *Od Kandydata do Animatora...*, s. 42-43.

<sup>122</sup> Por. tamże, s. 43.

Krajowe Duszpasterstwo Służby Liturgicznej ustaliło konkretne zasady, na których oparło swój program i formy działania. Znalazły one wyraz w zatwierdzonych już w 1965 roku przez Konferencję Episkopatu Polski *Wytycznych dla duszpasterstwa ministrantów w Polsce*. Były to wytyczne ogólne (wynikające z istoty liturgii) oraz *Wytyczne szczegółowe* (pastoralno-liturgiczne). Zawierały one principia czyli wskazówki, dotyczące formacji ministrantów<sup>123</sup>.

Krajowe Duszpasterstwo Służby Liturgicznej, programując pracę formacyjną w Polsce, przyczyniło się do wielkiego zrywu duszpasterstwa służby liturgicznej. Wypracowany przez KDSL program formacji, stworzony w głównej mierze przez ks. Blachnickiego, był i nadal jest realizowany. W większym wymiarze jest on realizowany na poziomie dzieci i młodzieży – ministrantów i lektorów (starszych ministrantów) – niż na poziomie osób dorosłych<sup>124</sup>. Ksiądz Blachnicki, który należał do ludzi Kościoła XX wieku, będąc głównym architektem programu dla służby liturgicznej w Polsce, trafnie odczytał znaki czasu<sup>125</sup>. Z biegiem czasu KDSL stało się integralną częścią Ruchu Żywego Kościoła, który z kolei przekształcił się w Ruch Światło-Życie, tworząc bezprecedensowy, oddolny ruch religijny, dający solidną formację liturgiczną dzieciom, młodzieży i dorosłym<sup>126</sup>.

Następne lata pracy Krajowego Duszpasterstwa Służby Liturgicznej związane były w szczególności sposobem z przygotowaniem pomocy formacyjnych dla ministrantów<sup>127</sup>.

W 1996 roku przestało istnieć Krajowe Duszpasterstwo Służby Liturgicznej w swoim dotychczasowym kształcie i formach pracy. W związku z nowym statutem Konferencji Episkopatu Polski, odpowiedzialność za formację służby litur-

---

<sup>123</sup> *Wytyczne dla duszpasterstwa ministrantów w Polsce*, w: *Teczka pomocy dla duszpasterstwa ministrantów nr 1* (14 IX 1965), AGRŚ-Ż, Lublin-Sławinek, Sygn. 2000/1/1, s. 2-9; Przedstawione są tu istotne wytyczne. Szerzej na ten temat: F. Blachnicki, *Pedagogia ministrancka. Katechetyka szczegółowa, część 5*, Warszawa 2011, s. 75-84; G. Rzeźwicki, *Duszpasterstwo ministrantów i lektorów w Kościele w Polsce*, s. 273-275.

<sup>124</sup> Por. S. Szczepaniec, *Formacja liturgiczna posługujących w liturgii*, s. 264.

<sup>125</sup> Por. R. Derewenda, *Znaki czasu w rozumieniu ks. Franciszka Blachnickiego*, w: *Znaki czasu – czas znaków*, t. IX – *W trosce o Kościół*, red. R. Derewenda, Lublin 2008, s. 23-42.

<sup>126</sup> Por. A. Wodarczyk, *Prorok żywego Kościoła. Ks. Franciszek Blachnicki (1921-1987) – życie i działalność*, Katowice 2008, s. 345.

<sup>127</sup> Por. G. Rzeźwicki, *Od Kandydata do Animatora...*, s. 43.

gicznej przejęła Komisja Episkopatu do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów<sup>128</sup>.

Od 2003 roku w czasie spotkań diecezjalnych referentów do spraw diecezjalnego duszpasterstwa ministrantów zaczęła być opracowywana nowa metoda formacji służby liturgicznej w Polsce. Spotkaniami kierują przewodniczący Komisji do spraw Kultu i Dyscypliny Sakramentów oraz delegat Komisji Episkopatu Polski do spraw Duszpasterstwa Ministrantów. W roku 2008 opracowano nowy program na podstawie *Dyrektorium duszpasterstwa służby liturgicznej*<sup>129</sup>. Konferencja Episkopatu Polski 27 XI 2008 roku na 346. Zebraniu Plenarnym zatwierdziła to *Dyrektorium*, które wskazało nową drogę formacji służby liturgicznej, dając jej *Wytyczne*. Jednak program KDSL nadal istnieje i jest stosowany w wielu diecezjach, a w szczególności w ramach Ruchu Światło-Życie<sup>130</sup>.

Od tego momentu na płaszczyźnie ogólnokrajowej za duszpasterstwo służby liturgicznej odpowiedzialna jest Podkomisja do spraw Służby Liturgicznej, działająca w ramach Komisji do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski. Do jej zadań należy troska o ujednoczenie posługi przy ołtarzu we wszystkich diecezjach i zakonach na terenie Polski<sup>131</sup>.

## **B. Biskup i diecezjalne duszpasterstwo**

Biskupa należy uważać za arcykapłana jego owczarni, od niego bowiem zależy w pewnym stopniu życie chrześcijańskie powierzonych mu wiernych (por. SC 41). Z tej racji celebacje, którym przewodniczy biskup, powinny być wzorem dla wszystkich pozostałych<sup>132</sup>. Biskup musi zatem – jak podkreśla *Dyrektorium duszpasterstwa służby liturgicznej*<sup>133</sup> – objąć szczególną troską służbę liturgiczną, której zadaniem jest wspomaganie wszystkich uczestników celebracji, aby uczestniczyli w niej w pełni, świadomie i czynnie (por. SC 14).

---

<sup>128</sup> Por. S. Szczepaniec, *Formacja liturgiczna posługujących w liturgii*, s. 264.

<sup>129</sup> Por. Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium duszpasterstwa służby liturgicznej*.

<sup>130</sup> Por. G. Rzeźwicki, *Duszpasterstwo ministrantów i lektorów w Kościele w Polsce*, s. 275.

<sup>131</sup> Zob. Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium duszpasterstwa służby liturgicznej*, nr 158.

<sup>132</sup> Tamże, nr 145.

<sup>133</sup> Tamże, nr 149.

Biskup diecezjalny, w trosce o służbę liturgiczną w swojej diecezji, ma za zadanie wyznaczyć zdolnego duszpastersko kapłana spośród duchowieństwa na duszpasterza diecezjalnego, w wyborze którego powinien kierować się pewnymi wytycznymi. Ma to więc być kapłan, który ma łatwość nawiązywania kontaktu z młodzieżą. Powinien wyróżniać się także charyzmatem autorytetu wśród duchowieństwa diecezjalnego. W miarę możliwości powinien także posiadać zdolności przywódcze. Ważnym komponentem jest także to, aby taki kapłan miał wewnętrzne przekonanie, że formacja duchowa jest fundamentem rozwoju ministrantów i lektorów na ich drodze wzrastania w wierze. Owszem, formacja liturgiczna jest budowaniem umiejętności ministrantów, ale duchowość jest fundamentem ich zaangażowania liturgicznego w czasie Mszy świętych i różnych celebracji. Bez formacji duchowej tak naprawdę liturgia i duszpasterstwo są bez najważniejszego spoiwa, jakim jest życie duchowe.

Taki duszpasterz ma za zadanie organizować w swojej diecezji we współpracy z ogólnopolskim duszpasterstwem kursy i spotkania ministrantów oraz lektorów. Prowadzi on również diecezjalne Centrum Formacji Liturgicznej, które we współpracy z Krajowym Ośrodkiem Duszpasterstwa Liturgicznego, a także z diecezjalną Komisją do spraw Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego, realizuje zadanie formacji duchowej i liturgicznej wspólnot ministrantów oraz lektorów<sup>134</sup>.

Do zadań Diecezjalnego Centrum Formacji Liturgicznej należy organizowanie kursów formacyjnych (kurs lektorski, kurs ceremoniarza i animatora liturgicznego) w tych dziedzinach, które mają charakter specjalistyczny i nie mogą się odbyć w parafiach. W szczególności dotyczą one formacji starszych ministrantów, którzy sprawują funkcję lektorów, ceremoniarzy czy animatorów liturgicznych<sup>135</sup>. Organizowanie takich okresowych spotkań formacyjno-duchowo-liturgicznych jest słuszne, ponieważ dzięki nim następuje zarówno wymiana doświadczeń, jak i sposobów praktycznej realizacji posługi przy ołtarzu w różnych parafiach diecezji<sup>136</sup>. Diecezjalne Centrum Formacji powinno redagować oraz wyda-

---

<sup>134</sup> Por. tamże, nr 160.

<sup>135</sup> Por. tamże, nr 161 a.

<sup>136</sup> Zob. tamże, nr 161 b.

wać różnego rodzaju pomoce formacyjne, a także stworzyć edycję diecezjalnego czasopisma służby liturgicznej, które mogłoby być wydawane jako dodatek do ogólnopolskiej edycji miesięcznika służby liturgicznej<sup>137</sup>.

W diecezjach można także powołać do istnienia inne ośrodki koordynujące pracę formacyjną ministrantów, których terenem działania byłyby dekanaty lub rejony. Podejmują one te elementy formacji służby liturgicznej, które trudno zorganizować na terenie parafii. Dekanalny lub rejonowy duszpasterz służby liturgicznej, wskazany przez diecezjalnego duszpasterza, mógłby koordynować pracę formacyjną w swoim dekanacie<sup>138</sup>. Do zadań dekanalnego lub rejonowego duszpasterza służby liturgicznej należałoby uczestnictwo w spotkaniach formacyjnych organizowanych przez duszpasterstwo diecezjalne. Taki duszpasterz mógłby prowadzić kursy i inne spotkania gromadzące uczestników z dekanatu lub rejonu (dni skupienia, zawody sportowe, kursy lektorskie itp.)<sup>139</sup>.

\*

Podmioty formacji ministrantów, które zostały przedstawione w tym rozdziale, mają tak kształtować ministranta, aby wzbudzić w nim motywację do kroczenia drogą formacji duchowej.

Wskazane zostały wartości, które powinny być przyjęte za pomocą wewnętrznego dojrzewania i duchowego kształtowania ministranta na różnych etapach jego rozwoju. Rodzina, rodzice oraz rodzeństwo, osoby, które są bliskie ministrantowi, powinny być zakorzenione nie tylko w życiu sakramentalnym Kościoła, ale powinny także czerpać z własnej i osobistej drogi rozwoju duchowego. Matka i ojciec kształtujący ministranta mają obowiązek nie tylko go wychowywać, pomagając mu wkraczać w poszczególne etapy życia, ale muszą również odznaczać się codziennym świadectwem przywiązania do wartości chrześcijańskich. W tej zewnętrznej postawie powinni ukazywać ministrantowi Boga osobowego, który działa w życiu poprzez ich osobistą relację wewnętrzną z Nim. Z tego doświad-

---

<sup>137</sup> Zob. tamże, nr 161 c.

<sup>138</sup> Zob. tamże, nr 162.

<sup>139</sup> Zob. tamże, nr 162 a-b.

czenia ministrant jako dorastające dziecko, chłopiec oraz młodzieniec, może czerpać autentyczną miłość, która rozwija go nie tylko wewnątrz i duchowo, ale przede wszystkim kształtuje jego nieustanne dążenie do świętości.

Szkoła, a głównie katecheta, nauczyciel i pedagog powinni czerpać z doświadczenia wiary Kościoła, aby należycie kształtować nie tylko intelekt ministranta, ale przede wszystkim jego osobowość oraz charakter na wzór ucznia Jezusa Chrystusa.

Środowisko ministranckie w parafiach, zarówno na poziomie młodszych jak i starszych ministrantów, powinno odkrywać na drodze formacji przede wszystkim drogę relacji osobowej z Jezusem Chrystusem. Ministranci, kształtowani przez swoich proboszczów i wikariuszy jako duszpasterzy służby liturgicznej, powinni doświadczać nieskończonej miłości Boga przez ich osobistą kapłańską duchowość.

W powyższych rozważaniach wskazano na słuszność formacji ministrantów i lektorów we wspólnocie Ruchu Światło-Życie, który pomaga dzieciom i młodzieży stawać się „nowym człowiekiem” w Chrystusie. Taka droga formacji bardzo mocno dotyka tajemnicy rozwoju duchowego i kładzie podwaliny pod życie duchowe i liturgiczne ministranta. Niezastąpioną więc rolę w formacji ministrantów i lektorów w Polsce miało pastoralne i duszpasterskie zaangażowanie oraz posoborowa myśl sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego. To on poprzez duszpasterstwo ministrantów zapoczątkował drogę Ruchu Światło-Życie. Wspólnota ta rozwija nie tylko drogę pogłębiania wiedzy liturgicznej, ale przede wszystkim doświadczenia formacji duchowej, tj. zawiązywania przez członków tej wspólnoty więzi z Chrystusem.

Przedstawiono również Ogólnopolskie Duszpasterstwo Służby Liturgicznej, które we współpracy z biskupami diecezjalnymi oraz wyznaczonymi przez nich duszpasterzami diecezjalnymi powinno wskazywać formację duchową ministrantów i lektorów jako podwaliny pod formację liturgiczną i praktyczną służby w Kościele Chrystusowym.

## ŚRODKI DUCHOWEJ FORMACJI MINISTRANTA

Troską każdego człowieka powinien być jego wszechstronny rozwój. Kształtuje się on bowiem fizycznie: wyrasta z wieku niemowlęcego i dzieciństwa, stając się człowiekiem dojrzałym. Jego rozwój intelektualny jest równie ważny, ponieważ zdobywając wiedzę, poznaje coraz doskonalej tajniki i prawa przyrody oraz opanowuje świat<sup>1</sup>. W swoim kontakcie ze światem, z innymi i z Bogiem musi nieustannie „przekraczać siebie”, wzrastać i dążyć do pełni siebie. Ta dynamika rozwoju leży zatem w samej naturze człowieka. Nie jest to coś abstrakcyjnego, ale powołanie do wzrostu otrzymane od Boga. Człowiek jest także wezwany do coraz pełniejszego posiadania siebie, to znaczy bycia panem siebie, aby hojniej oddawać się innym, kochać ich, wykraczać poza i przekraczać siebie. Powinien podążać naprzód w swoim rozwoju, bo w pracy nad sobą nigdy nie ma odpoczynku<sup>2</sup>. W tym sensie każdy ministrant jest zaproszony do rozwoju, do pracy nad sobą i do kroczenia drogą dojrzałości chrześcijańskiej.

Sobór Watykański II w konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* uczy, że w samym człowieku istnieje wiele czynników, które ze sobą walczą. Z jednej strony doświadcza on ograniczeń, z drugiej zaś czuje się nieograniczony w swoich pragnieniach i jest powołany do wyższego życia (por. GS 10). W kontekście prowadzonych tu rozważań to wyższe życie możemy interpretować jako powołanie ministranta do więzi z Bogiem a drogą ku temu jest rozwój i życie duchowe.

Z kolei św. Jan Paweł II w encyklice *Redemptor hominis* pisze: „Tego właśnie człowieka w całej prawdzie jego życia, jego sumienia, w jego nieustannie potwierdzającej grzeszności, a równocześnie w nieustannie ujawniającej się dążności do prawdy, dobra, piękna, do sprawiedliwości i miłości, miał przed oczyma Sobór

---

<sup>1</sup> Por. A. Słomkowski, *Teologia życia duchowego...*, s. 105.

<sup>2</sup> Por. tamże.

Watykański II, gdy rysując jego sytuację w świecie współczesnym, od zewnętrznych komponentów tej sytuacji zstępował stale w immanentną prawdę człowieczeństwa” (RH 14).

Natomiast papież Franciszek w posynodalnej adhortacji apostolskiej *Christus vivit* bardzo bezpośrednio i osobiście zwraca się do młodych ludzi i całego ludu Bożego, pisząc: „Mam nadzieję, że potrafisz tak bardzo cenić siebie, traktować na tyle poważnie, by starać się o swój rozwój duchowy” (ChV 158).

Ten wzrost duchowy jest do tego stopnia ważny w życiu ministranta i jego osobistej relacji z Chrystusem, że powinien być nie tylko przez niego samego odkryty, ale także podejmowany i rozwijany. To kształtowanie siebie i odkrywanie tej tajemnicy „wzrostu duchowego” jest możliwe, gdy ministrant w słowie Bożym, sakramentach oraz modlitwie odkrywa prawdziwą i żywą obecność Boga.

Droga formacji duchowej ministranta przez środki, które zostaną przedstawione i opisane w tym paragrafie, jest nie tyle ważna, co konieczna. Trzeba bowiem podkreślić, że rozwój duchowy zakłada przede wszystkim zjednoczenie ministranta z Jezusem Chrystusem. Święty Jan Paweł II podkreślał, że „to zjednoczenie Chrystusa z człowiekiem samo w sobie jest tajemnicą, w której rodzi się «nowy człowiek» powołany do uczestnictwa w Bożym Życiu (por. 2 P 1,4), stworzony na nowo w Chrystusie ku pełni łaski i prawdy (por. Ef 2,10; J 1,14. 16)” (RH 18). Georges Chantraine SJ podkreśla, że postęp duchowy zawiera się w tajemnicy Chrystusa i z niej samej czerpie swą treść. Nie tylko więc nie można zbliżyć się do Boga poza Chrystusem, lecz również nie można pominąć Chrystusa, aby poznać Boga w prawdziwej wolności Ducha<sup>3</sup>.

W tym rozdziale zostaną ukazane miejsca duchowości czy bardziej formacji duchowej na drodze kształtowania się ministranta jako chrześcijanina, który powinien czerpać z omówionych poniżej środków. Mają one za zadanie rozwijać go, kształtować w nim „żywego” Chrystusa. Mają one zespolać w wierze dojrzewającego chłopca, który na przestrzeni lat staje się młodym mężczyzną służącym przy ołtarzu. Jego „wzrost” powinien być przede wszystkim duchowy. Wtedy jest gwa-

---

<sup>3</sup> G. Chantraine, *Środowisko Kościelne. Kto powinien patronować drodze duchowej?*, w: *Duchowość chrześcijańska* (Kolekcja „Communio”, 10), red. L. Balter, Poznań 1995, s. 384.

rancja solidnej i żywej relacji z Jezusem. Jest to fundament, który daje gwarancję, że Bóg w Jezusie Chrystusie nigdy „nie zniknie” z jego życia.

Myślą przewodnią tego rozdziału będzie więc opracowanie pewnego modelu, do którego ministrant powinien dążyć przez odkrywanie swojej wewnętrznej drogi, służąc w Kościele przy ołtarzu. Jego formacja powinna zatem najpierw „położyć” fundament duchowy pod owocne korzystanie z sakramentów i uczestnictwo w nich przez zaangażowanie i modlitwę oraz zażyłą relację ze słowem Bożym. Rekreacja, sport, różne formy turystyki pielgrzymkowej czy w ogóle organizacja życia ministranckiego, które powinny być obecne w jego formacji, mają tę drogę duchową uzupełniać i wspierać. Zadaniem więc ministranta jest praca nad sobą, którą ma on podjąć, zmotywowany i wspierany przez Ducha Świętego, a także pociągnięty pragnieniem bycia świętym na co dzień.

## 1. SŁOWO BOŻE

Papież Benedykt XVI, przynaglony XII Zwyczajnym Zgromadzeniem Ogólnym Synodu Biskupów, które obradowało w Watykanie w dniach 5-26 X 2008 r., wydał posynodalną adhortację *Verbum Domini* o słowie Bożym w życiu i misji Kościoła. Podkreśla w niej, że lud Boży w proklamowanym przez wieki słowie Bożym w liturgii Kościoła znajdował swoją siłę. Również teraz wspólnota kościelna wzrasta przez słuchanie, celebrację i studium słowa Bożego (por. VD 3). W konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym, Sobór Watykański II naucza, że Bóg, który przez Słowo wszystko stwarza (por. J J 1,3) i zachowuje, daje ludziom w rzeczach stworzonych wieczne świadectwo o sobie (por. Rz 1,19; DV 3).

Jest ono obecne w służbie ministranta. Uczestnicząc w liturgii słucha on bowiem Słowa, które przenika do jego serca. Gdy ministrant dorasta i z dziecka staje się młodzieńcem, jest zaproszony, aby pełnić funkcję lektora. Słowo „lektor” oznacza tu ministranta słowa Bożego. W języku potocznym lektorem jest wierny, który odczytuje teksty Pisma Świętego podczas liturgii, z wyjątkiem Ewangelii (por. OWMR 99). Obecnie Kościół w Polsce używa nazwy „lektor” i podkreśla, że związana z nią posługa liturgiczna dotyczy już nie tylko alumnów seminarium. *Wprowadzenie teologiczno-pastoralne do Lekcjonarza mszalnego* (1981 r.) zazna-

cza że, „zgromadzenie liturgiczne potrzebuje lektorów, chociażby nie zostali do tej funkcji ustanowieni. Należy się starać o to, aby były pewne odpowiednie osoby świeckie, gotowe do wykonywania tej posługi. Jeżeli jest więcej lektorów i istnieje potrzeba kilku czytań, wypada rozdzielić je między nich” (WLM 52).

II Polski Synod Plenarny przewidział możliwość stałego lektoratu dla mężczyzn świeckich przed ukończeniem 25. roku życia<sup>4</sup>. *Dyrektorium duszpasterstwa służby liturgicznej* ustaliło, że ministranci starsi czytający lekcje, są ministrantami słowa Bożego, potocznie nazywani lektorami. Tacy młodzieńcy są upoważnieni czasowo do czytania go. Lektor ustanowiony do proklamowania słowa Bożego, ma do tego specjalne błogosławieństwo (*benedictio*) i w odróżnieniu od alumnów nie jest ustanowiony na stałe (*intitutio*), pełni zatem funkcję (*munus*), lecz nie pełni posługi (*ministerium*)<sup>5</sup>.

Trzeba podkreślić, że współcześnie wspólnotowe formy celebracji liturgicznej, według wskazań Vaticanum II, nie mogą obejść się bez udziału lektora i to zarówno przygotowującego się do święceń (alumna), jak i osoby świeckiej, pełniącej tę funkcję w parafii<sup>6</sup>. Samo czytanie słowa Bożego nie wystarczy. Potrzeba je zrozumieć i nie tylko często się w nim rozczytywać, ale wyuczyć się modlitwy słowem Bożym. Sobór Watykański II przypomina, że jest rzeczą konieczną, aby wszyscy duchowni, zwłaszcza kapłani Chrystusowi i inni, którzy jako diakoni lub katechiści zgodnie z otrzymaną misją zajmują się posługą Słowa, pozostawali w zażyłości z Pismem Świętym przez pilne czytanie duchowe oraz staranne studium, aby nikt z nich nie stał się bezużytecznym głosicielem słowa Bożego nie będąc jego słuchaczem (por. DV 25). Sobór szczególnie usilnie wzywa wszystkich wiernych, aby przez częste czytanie Pisma Świętego osiągnęli „najwyższą wartość poznania Jezusa Chrystusa” (Flp 3, 8), mając na uwadze słynne słowa św. Hieronima: „Nieznajomość Pisma Świętego jest bowiem nieznajomością Chrystusa” (por. DV 25).

---

<sup>4</sup> Por. II Polski Synod Plenarny (1991-1999). *Liturgia Kościoła po Soborze Watykańskim II*, Poznań 2002, nr 84.

<sup>5</sup> Por. Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium duszpasterstwa służby liturgicznej*, nr 41-44. 108-130.

<sup>6</sup> Por. Z. Wit, *Posługa lektora*, w: *W służbie Bogu i ludziom*, red. H. Słotwińska, Lublin 2005, s. 311.

Ministrant, który w czasie liturgii słucha i jest powołany do czytania słowa Bożego, ma nie tylko do tej funkcji solidnie się przygotować i być odczytanym, ale ma sięgnąć w głąb siebie i zdobyć się na duchową formację, wcielając to słowo w swoje codzienne życie. O takiej postawie wspominał w swoim przemówieniu do ministrantów św. Jan Paweł II, wskazując na możliwość pogłębiania przez ministranta czytanego i słuchanego Słowa Bożego<sup>7</sup>. Papież Franciszek w liście *Misericordia et misera* zwraca uwagę na Biblię, która jest wspaniałą relacją opowiadającą o cudach miłosierdzia Bożego. Każda karta przepełniona jest miłością Ojca, który od stworzenia chciał odcisnąć we wszechświecie znaki swojej miłości (por. MeM 7). Ojciec Święty w punkcie 7. pisze: „Jest moim gorącym pragnieniem, aby słowo Boże było coraz bardziej czczone, znane i upowszechnione, aby poprzez nie można było lepiej zrozumieć tajemnicę miłości, która wypływa z tego źródła miłosierdzia” (MeM 7).

### A. W liturgii

Kiedy z okazji Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 św. Jan Paweł II wzywał cały Kościół do rachunku sumienia z przyjęcia nauki Soboru Watykańskiego II, postawił pytanie: „W jakiej mierze słowo Boże stało się, w pełniejszy sposób, duszą teologii i natchnieniem całego chrześcijańskiego życia, jak tego żądała konstytucja *Dei Verbum*”? (TMA 36). To pytanie papieża jest kwestią formacji duchowej ministranta, który uczestnicząc czynnie w liturgii, słucha słowa Bożego.

Szczególnym miejscem kontaktu wiernych z Pismem Świętym pozostaje liturgia, gdyż celebracja słowa Bożego zawsze jest istotnym elementem wszystkich działań liturgicznych Kościoła. Wprowadzona w polskim Kościele posoborowa reforma liturgiczna szeroko otworzyła przed wiernymi „skarbiec” Pisma Świętego, dając im możliwość częstszego i bliższego kontaktu ze słowem Bożym<sup>8</sup>.

Benedykt XVI w adhortacji apostołskiej *Verbum Domini* napisał: „Już podczas zgromadzenia synodalnego poświęconego Eucharystii proszono o większą dbałość

---

<sup>7</sup> Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do ministrantów (Plac św. Piotra, 10 kwietnia 1985 r.)*, w: D. Metzinger, *Servir la messe*, Paris 1993, s. 197-199.

<sup>8</sup> Por. S. Hareźga, *Refleksje na temat duszpasterstwa biblijnego w Polsce*, „Roczniki Biblijne” 56(2009), z. 1, s. 230.

w czytaniu Słowa Bożego [...]. Czytanie pierwszego i drugiego fragmentu Pisma Świętego w tradycji łacińskiej zlecane jest lektorowi. W tej kwestii pragnę być rzecznikiem ojców synodalnych, którzy także przy tej okazji podkreślili, że potrzebne jest przygotowanie – przez odpowiednią formację – do pełnienia *munus* lektora podczas celebracji liturgicznej, a szczególnie do lektoratu, który w rycie łacińskim jest *ministerium* świeckich” (VD 58). Jak widać, Ojciec święty wyraźnie rozróżnia dwa etapy wtajemniczenia w służbę lektoratu. Najpierw jest *munus*, a więc funkcja, a potem jest *ministerium*, które tłumaczymy jako posługa. Lektorat to misja, która jest czymś więcej niż tylko odczytaniem słowa Bożego w czasie celebracji liturgii. Jego misja przedłuża się w codzienne życie wspólnoty, w której ustanowiony lektor jest kimś w rodzaju moderatora ewangelizacji<sup>9</sup>.

*Wprowadzenie teologiczno-pastoralne do Lekcjonarza mszalnego* wyraźnie mówi o konieczności formacji lektora: „Jest rzeczą konieczną, aby lektorzy wykonujący swoją posługę, choćby nie zostali ustanowieni specjalnym obrzędem, byli odpowiednio i starannie przygotowani, a to w tym celu, ażeby wierni, słuchając czytań słowa Bożego, rozbudzali w sobie żywe i serdeczne umiłowanie Pisma Świętego” (WLM 55).

Ojcowie Soboru Watykańskiego II w konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym *Dei Verbum* dobitnie podkreślają, że wszyscy duchowni, zwłaszcza kapłani, którzy jako diakoni i katechiści zgodnie z otrzymaną misją zajmują się posługą słowa, powinni mieć zażyłość z Pismem Świętym przez pilne czytanie duchowe oraz staranne studium (por. DV 25).

Ojcowie soborowi przestrzegają nie tylko kapłanów czy katechistów, ale wszystkich czytających słowo Boże w ramach zgromadzenia liturgicznego, aby nie stali się „bezużytecznym głosicielem Bożego słowa na zewnątrz, wewnątrz nie będąc jego słuchaczem” (LG 25). Ta uwaga odnosi się także do ministranta, który w swojej służbie jest ustanowiony lektorem i proklamuje słowo Boże. Jego funkcja ministranta słowa Bożego ma łączyć się z formacją duchową opartą na Piśmie

---

<sup>9</sup> Por. Podkomisja ds. Służby Liturgicznej, *Służyć tym darem jaki każdy otrzymał. Program formacyjny służby liturgicznej. Tekst roboczy przedstawiony na spotkaniu duszpasterzy służby liturgicznej w Licheniu, w dniach 5-6 listopada 2013 roku*, s. 146.

Świętym. Chodzi o to, że ma on nie tylko je odczytywać w czasie liturgii, ale powinien sięgać do niego i je rozważać, modlić się nim.

Lektor w miarę możliwości powinien posiadać na własność Biblię, by móc studiować i pogłębiać jej zrozumienie. Mając wymaganą wiedzę liturgiczną, jest wezwany, by stale formować się w tym zakresie, aby nie tylko poprawnie wykonywać zleconą posługę, lecz także żyć wartościami liturgicznymi. Na lektorów należy wybierać kandydatów, którzy odznaczają się odpowiednimi zdolnościami fonetycznymi, tj. prawidłowym oddechem, dobrą emisją głosu i w miarę dobrą artykulacją. Nadto powinni oni odznaczać się odpowiednią postawą zewnętrzną, na którą składa się również stosowny strój<sup>10</sup>.

W czasie celebracji liturgicznych lektor pełni prawdziwą funkcję liturgiczną (por. SC 29). Potrzeba podkreślić ważność pogłębiania przez niego „w sobie” słowa Bożego, szczególnie przyglądając się funkcjom, jakie w celebracji eucharystycznej pełni. Są to:

1. *Procesja wejścia*: w przypadku braku obecności diakona, podczas procesji rozpoczynającej Eucharystię, posługę niosącego w górze księgę Ewangelii może pełnić odpowiednio ubrany lektor, zajmujący miejsce przed kapłanem. Jeśli nie trzyma Ewangeliarza, towarzyszy pozostałym ministrantom (por. OWMR 194). Po dotarciu do ołtarza kłania się razem z asystą liturgiczną, a jeśli trzyma Ewangeliarz, to kładzie go na ołtarzu i kolejno zajmuje miejsce w prezbiterium z innymi lektorami i ministrantami (por. OWMR 195).

2. *Antyfona na wejście*: Jeżeli podczas wejścia nie śpiewa się pieśni, następuje samodzielne (przez lektora) lub wspólne odczytanie antyfony podanej w Mszałe (por. OWMR 48, 87). Jeśli nie wykonuje się śpiewu podczas wejścia i komunii świętej, a podanych w mszale antyfon nie recytują wierni, wówczas jeden z lektorów w odpowiednim momencie może je przeczytać (por. OWMR 198).

3. *Akt pokuty*: wzorując się na propozycjach uwzględnionych w mszale, w trzeciej formie aktu pokutnego, kapłan może formułować inne wezwania, a ich wykonanie przekazać lektorowi lub kantorowi, szczególnie kiedy są śpiewane (por. OWMR 10).

---

<sup>10</sup> Por. Z. Janiec, *Konieczność formacji do posługi w liturgii, w: Ku liturgii nadziei*, red. R. Biel, Tarnów 2005, s. 461-462.

4. *Lekcja* (czytanie mszalne): lektor jest ustanowiony do wykonywania czytań z Pisma Świętego, oprócz Ewangelii (por. OWMR 99). Istnieje tylko jeden wyjątek kiedy lektor może czytać Ewangelię – jest to opis Męki Pańskiej w Niedzielę Palmową. Na podstawie tradycji wykonywanie tych czytań nie jest funkcją przewodniczącego, ale usługujących. Czytania więc wykonuje lektor, Ewangelię zaś diakon lub – w razie jego nieobecności – inny kapłan. Jeśli nie ma diakona ani innego kapłana, Ewangelię winien odczytać sam kapłan celebrujący. Jeśli brak odpowiedniego lektora, celebrans powinien wykonać także czytania (por. OWMR 59).

5. *Czytanie psalmu*: podczas nieobecności psalterzysty, lektor także może wykonać psalm między czytaniem (por. OWMR 99. 196).

6. *Modlitwa wiernych*: wygłaszać wezwania mogą: diakon, kantor, lektor lub inny wierny stojący przy ambonie (por. OWMR 71). Mogą oni podawać także intencje modlitwy powszechnej (por. OWMR 99. 197).

7. *Antyfona na komunię świętą*: jeżeli podczas wejścia nie śpiewa się pieśni, następuje odczytanie antyfony podanej w mszale samodzielnie (przez lektora) lub wspólnie z wiernymi (por. OWMR 87). Jeśli nie wykonuje się śpiewu podczas wejścia i komunii świętej, a podanych w mszale antyfon nie recytują wierni, wówczas jeden z lektorów w odpowiednim momencie może je przeczytać (por. OWMR 198).

8. *Czytanie komentarzy*: czytanie komentarzy przez lektora może odbywać się w podanych momentach: po pozdrowieniu wstępnym (por. OWMR 50), przed liturgią Słowa (por. OWMR 128), przed modlitwą eucharystyczną i przed rozesłaniem (por. OWMR 166).

Posługa lektora nie ogranicza się jedynie do celebracji mszalnej, ale powinna być wykonywana również w czasie Liturgii Godzin, podczas udzielania sakramentów oraz błogosławienia osób i rzeczy. W Liturgii Godzin sprawowanej uroczystość, do niego należy odczytanie z ambony lekcji krótszej lub dłuższej podczas jutrzni lub niesporów (por. CE 199). W czasie wspólnej celebracji Godziny czytań lektor odczytuje przewidziane lekcje (por. CE 214). Podobnie czyni podczas uroczystej celebracji Godzin w ciągu dnia (por. CE 218) oraz Modlitwy na zakończenie dnia (por. CE 219).

Istnieje zatem konieczność przygotowania lektora do posługi w świętej liturgii poprzez formację duchową, która zakłada nie tylko odczytywanie lekcji, ale się-

gnięcie po Pismo Święte poza liturgią. Kształtowanie ministranta przez słowo Boże ma zacząć się niezależnie od tego czy pełni on funkcję lektora. Droga odkrywania słowa Bożego i jego oddziaływania na życie chrześcijanina powinna rozpoczynać się więc od początku formacji ministranta, a jego owocem ma stać się jego funkcja lektorska. Odkrywanie dzięki formacji duchowej znaczenia Pisma Świętego w życiu ministranta jest tak naprawdę okrywaniem relacji z Jezusem Chrystusem, który jest żywym Słowem.

## B. Poza liturgią

W *Katechizmie Kościoła katolickiego* czytamy, że „Kościół usilnie zachęca wszystkich wiernych [...] by przez częste czytanie Pisma Świętego nabywali «wzniosłego poznania Jezusa Chrystusa». [...] Czytaniu Pisma Świętego powinna towarzyszyć modlitwa, by nawiązywała się rozmowa między Bogiem a człowiekiem, gdyż «do Niego zwracamy się, gdy się modlimy, to Jego słuchamy, gdy czytamy Boskie wypowiedzi»” (KKK 2653).

W Liście do Hebrajczyków czytamy natomiast, iż „żywe bowiem jest Słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca” (Hbr 4, 12). Słowo Boże, odczytywane nie tylko podczas liturgii, ale indywidualnie i osobiście, ma duże znaczenie dla zjednoczenia z Bogiem oraz ma moc kształtować wewnątrz człowieka<sup>11</sup>. W modlitwę chrześcijańską medytacji wpisana jest tradycja odczytywania czy też modlitwy słowem Bożym zwana *lectio divina*. Tę metodę czytania czy też modlitwy zaproponować należy ministrantom w każdym wieku, którzy powinni indywidualnie i osobiście sięgać poza liturgią do Pisma Świętego. Jest to bowiem forma duchowej lektury słowa Bożego, która będzie wychowywała młodego chłopca i dorastającego młodzieńca do dojrzałej wiary na co dzień.

Klasyczna *lectio divina*, czyli Boskie czytanie, składa się z czterech zasadniczych elementów lub faz. Najpierw jest *lectio*, czyli sposób uważnego czytania słowa Bożego. Drugim etapem jest *meditatio*, to znaczy stworzenie w swoim

---

<sup>11</sup> Por. M. Chmielewski, *Wielka księga duchowości katolickiej...*, s. 207.

sercu, uczuciach oraz w wyobraźni odpowiedniego rezonansu wiary. Konieczne jest zatrzymanie się i nasłuchiwanie. Chodzi o to, aby przeczytane słowo stało się częścią życia chrześcijanina i ministranta. Następuje wówczas trzeci etap tej metody, zwany po łacinie *oratio*, a więc osobista modlitwa – rozpoczęcie dialogu z Tym, który mówi. Nierzadko jest to modlitwa za pomocą przeczytanych w danym momencie słów Pisma Świętego, odpowiednio przystosowanych do wyrażenia stanu ducha ministranta. Ukoronowaniem modlitewnego dialogu z Bogiem jest *contemplatio* – kontemplacja, owocująca intensywnością różnorodnych, lecz skondensowanych uczuć: podziwu, uwielbienia, adoracji itp. Warto wspomnieć, że charakterystyczną cechą modlitwy kontemplacyjnej jest coraz wyraźniej odczuwalne przynaglenie Ducha Świętego, aby dać się prowadzić ku głębi modlitwy<sup>12</sup>.

Taka droga ministranckiej modlitwy słowem Bożym na co dzień i wchodzenie w doświadczenie życia nim jest bardzo wskazane dla młodszego ministranta, aby go powoli w taką modlitwę wprowadzać. Tym bardziej trzeba do niej wdrażać starszego ministranta, który spełnia w liturgii posługę ministranta słowa Bożego. Potwierdza to modlitwa odmawiana przez biskupa podczas obrzędu ustanowienia lektorów: „Wszehmogący, wieczny Boże, Ty wielokrotnie przemawiałeś do ludzi przez proroków, a w ostatecznych dniach przemówiłeś do nas przez Syna, pobłogosław tych wybranych członków służby liturgicznej, którzy mają pełnić we wspólnocie funkcję lektora. Spraw, aby nieustannie rozważając Twoje słowo, zostali przez nie ukształtowani i wiernie przekazywali je swoim braciom, a znak, który dziś otrzymują, niech przypomina im o Twojej miłości i podjętych przez nich zobowiązaniach”<sup>13</sup>. To ukształtowanie, o które modli się biskup, jest niczym innym jak przyzwyczajaniem się do „żywego” kontaktu z tekstami Pisma Świętego w osobistej i indywidualnej modlitwie ministranta.

Słowo Boże ma być zatem obecne w życiu ministranta, ponieważ ten przysłuchuje się mu, służąc przy ołtarzu już od najmłodszych lat. Liturgia, w której służąc także uczestniczy, jest „przesiąknięta” słowem Bożym. Ono „dotyka” wewnątrz-

---

<sup>12</sup> Por. tamże, s. 118-119.

<sup>13</sup> Por. *Obrzędy Błogosławieństw Służby Liturgicznej*, opr. Podkomisja ds. Służby Liturgicznej działająca przy Konferencji Episkopatu Polski ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, Kraków 2012, s. 58.

nie słuchacza-ministranta. Podkreślając ten znaczący fakt, należy zatem wpisać w formację ministranta wprowadzanie go nie tylko w „słuchanie słowa Bożego”, a potem w ustanowienie jako starszego członka służby liturgicznej do pełnienia funkcji lektora, ale przede wszystkim należy uczynić wszystko, aby uczył się roz-czytywania duchowego i modlitwy Pismem Świętym. Potrzeba wyrobić w nim motywację i chęci do tego, aby żył i kierował się słowem Bożym w życiu oraz decyzjach już od lat dziecięcych oraz w młodości. Trzeba następnie wprowadzać go w osobistą modlitwę słowem Bożym poza liturgią i wyrabiać w nim rozmiłowanie się w Piśmie Świętym. Jest to zadanie formacji duchowej, która ma prowa-dzić ku wewnętrznej drodze i opartemu na słowie Bożym rozwojowi duchowemu ministranta.

## 2. SAKRAMENTY

Zdaniem Antoniego J. Nowaka OFM, osoba ludzka rozwija się tylko i wyłącznie relacyjnie<sup>14</sup>. Ten pogląd wpisuje się w życie sakramentalne ministranta. Jego uświęcenie może dokonać się bowiem jedynie na drodze sakramentalnej, która jest możliwa tylko w Kościele świętym. Wiadomo, że „nowy człowiek” – zakotwi-czony w Chrystusie na mocy chrztu świętego – ma prawo kroczyć śladami sakra-mentalnej obecności Pana<sup>15</sup>. Relacja osoby ludzkiej do Osoby Jezusa Chrystusa warunkuje poprawne rozumienie siebie samego oraz drugiego człowieka. Toteż Sobór Watykański II nie myli się, twierdząc, że dopiero w tajemnicy Wcielonego Słowa – Jezusa Chrystusa, rozjaśnia się tajemnica człowieka (por. GS 22). Mini-strant zatem może osiągnąć duchową więź z Bogiem, który jest Miłością, jedynie przez Chrystusa. Bóg jest Miłością, a więc bytuje i działa relacyjnie, dlatego rozu-miany jest jako *Communio Personarum*. Tak więc pod eklezjalnym terminem „Bóg”, nie kryje się jakaś kosmiczna substancja, energia czy wybuch, lecz właśnie miłość. Nie można zatem uświęcić siebie identyfikując się z czymś lecz jedynie z Kimś. Uświęcanie ma bowiem charakter relacyjny, który polega na identyfikacji

---

<sup>14</sup> Por. A. J. Nowak, *Osoba – unikat w kosmosie*, Lublin 2007, s. 57-99.

<sup>15</sup> Por. tenże, *Świętość na sakramentalnej drodze życia*, „Roczniki Teologii Duchowości” 58(2011), nr 3, s. 11.

z Kimś, tzn. z Jezusem Chrystusem<sup>16</sup>. Sakramentalne znaki, ustanowione przez Niego, które chrześcijanie, posłuszni Jego woli, celebrują, mają do spełnienia cztery istotne funkcje:

1) przypominają to czego Jezus dokonał przed dwoma tysiącami lat (*signa commemorativa*);

2) dają pewność, że tu i teraz chrześcijanin dostępuje łaski Bożej, a więc że Bóg daje mu siebie, gdyż uobecniają samego Chrystusa. A więc to nie tylko pamiątki po Chrystusie, ale On sam – żywy i prawdziwy (*signa demonstrativa*);

3) zapowiadają i zapoczątkowują rzeczywistość ostatecznego wypełnienia (*signa prognostica*);

4) sprawiają, to co oznaczają (*signa causalia*). W sakramentalnych znakach działa zatem sam Jezus<sup>17</sup>.

Odkrywając na drodze wiary żywą obecność Jezusa, ministrant korzysta z życia sakramentalnego i zmierza do świętości, do zbawienia wiecznego. Przystępując do sakramentu pokuty i pojednania, uczestnicząc w Eucharystii, otrzymując dar Ducha Świętego w sakramencie bierzmowania, staje się on „nowym człowiekiem” i przyobleka się w Chrystusa (por. Rz 13, 14).

W tym paragrafie zostaną opisane trzy sakramenty, które jako środki duchowe mają za zadanie formowanie ministranta, aby stawał się on dojrzały w wierze i dążył do świętości.

### **A. Sakrament pokuty i pojednania**

Chrześcijanin, mimo Bożych darów, nie przestaje być człowiekiem grzesznym. Nieustannie potrzebuje przebaczenia, pojednania, odrodzenia i podźwignięcia do dialogu miłości z Bogiem. Środkiem do tego jest ustanowiony przez Chrystusa sakrament pokuty i pojednania, a punktem wyjścia – świadomość grzechu oraz pragnienie uwolnienia się od ciężącej winy, w dalszej zaś kolejności próba odwrócenia serca od zła poprzez uznanie swego grzesznego stanu i skierowaną do Boga prośbę o przebaczenie, czyli darowanie winy. Taka droga człowieka od grzechu do

---

<sup>16</sup> Por. tamże, s. 12-13.

<sup>17</sup> Por. M. Chmielewski, *Wielka księga duchowości katolickiej...*, s. 37.

pokuty znajduje swe odbicie w Biblii, od Księgi Rodzaju przez Księgę Psalmów aż po Nowy Testament, który ukazuje całe Misterium Paschalne. Jest ono szczytem objawienia i urzeczywistniania Bożego miłosierdzia, zdolnego przywrócić sprawiedliwość w człowieku i świecie (por. DiM 7). W sakramencie pokuty i pojednania jako skutecznym znaku pojednania, Chrystus „wychodzi” naprzeciw grzesznemu człowiekowi, nie tylko pomagając mu w dziele nawrócenia, ale i dopełniając je własnymi zasługami, dzięki czemu sakrament ten jest skutecznym środkiem nawiązania zerwanego dialogu z Bogiem<sup>18</sup>.

Kongregacja do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów w liście ogólnym dotyczącym integralności sakramentu pokuty naucza, że przez tajemniczy udział w zwycięstwie naszego Pana, Jezusa Chrystusa na krzyżu, sakrament ten przewyższa rozdział między człowiekiem a Bogiem spowodowany grzechem. W tym sakramencie skruszony grzesznik, jako dar Ojca, przez moc Ducha Świętego i przez posługę Kościoła podtrzymuje pojednanie, które jest „skoncentrowane w samym Chrystusie, Baranku bez skazy ofiarowanym za nasze grzechy” (1 P 1, 19; Ap 5, 6; 12, 11), którego „ból i opuszczenie w ten sposób zmieniły w niewyczerpane źródło współczucia i jednającej miłości”<sup>19</sup>. Sakrament ten powinien być bardzo głęboko przeżywany przez ministranta, gdyż jest sposobnością do wewnętrznego spotkania z Chrystusem, z Jego przebaczeniem oraz miłością i miłosierdziem.

Papież Franciszek w liście apostolskim *Misericordia et misera*, akcentując Boże miłosierdzie, podkreśla, że sakrament pojednania powinien ponownie odnaleźć swoje centralne miejsce w życiu chrześcijańskim (por. MeM 11). Ojciec święty pisze, że „potrzebni są kapłani, którzy poświęcają swoje życie posłudze pojednania (2 Kor 5, 18), tak aby wszyscy mieli możliwość doświadczenia wyzwalającej mocy przebaczenia, jako że nikomu szczerze skruszonemu nie zabrania się dostępu do miłości Ojca, który czeka jego powrotu” (MeM 11).

---

<sup>18</sup> Por. S. Olejnik, *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże. Zarys teologii moralnej*, Warszawa 1979, s. 424.

<sup>19</sup> Por. Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *List Ogólny dotyczący integralności Sakramentu Pokuty*, Rzym 2000, nr 1.

Istota sakramentu pokuty i pojednania tkwi w mocy łaski odpuszczania grzechów, jednak nie można mu odmówić skutków natury psychiczno-duchowej. Radość z zaistniałej harmonii wewnętrznej, poczucie ulgi i uwolnienie od bólu, powodują odciążenie psychiczne, a są owocem tego sakramentu. Człowiek włączony w Ciało Mistyczne Chrystusa ma prawo do tak wspaniałej łaski – doświadczenia, że Chrystus i z grzechu może wyprowadzić dobro, a człowieka upokorzonego grzechem przybliżyć do uświęcenia<sup>20</sup>. Sakrament pokuty i pojednania został dany nowemu człowiekowi, aby go nasycić sprawiedliwością i uświęceniem (por. RH 20).

Pomocą dla owocnego przeżywania tego sakramentu może stać się kierownictwo duchowe, które jest miejscem rozeznawania duchowego i które należy rozumieć jako pomoc w stawaniu się dojrzałym w wierze, w otwieraniu się na działanie Ducha Świętego<sup>21</sup>.

Ministranci i lektorzy powinni być wprowadzani w kierownictwo duchowe, w którym decydującą rolę odgrywają duszpasterze. Rozeznawanie duchowe i kierownictwo jest obowiązkiem kapłana, który jest pasterzem wspólnoty ministranckiej. Poprzez duchowe kierownictwo urzeczywistnia się zasada „gwarancji”, która została przewidziana w planie Bożym względem Kościoła, rządzonego mocą Ducha Świętego (por. SeS 15). Celem takiego prowadzenia duchowego jest rozwój wewnętrzny ministranta, czyli stawanie się podobnym do Jezusa Chrystusa. Może ono być również definiowane jako przekazywanie wiary przez osobę podejmującą się funkcji kierownika duchowego. Celem jest takie prowadzenie, aby w osobie kierowanej wzrastał Chrystus. W świetle Mt 28, 19 sprawowanie kierownictwa jest wpisane w strukturę hierarchiczną Kościoła. Przedmiotem rozeznawania w sakramencie pokuty i pojednania winno być odkrywanie sposobu udzielania się Boga, a także Jego woli. Kierownik powinien nieustannie zwracać uwagę na harmonijny wzrost modlitwy i pokory u penitenta, biorąc pod uwagę i rozumiejąc wszystkie zdolności osoby kierowanej, jej słabości oraz łaski udzielane przez Ducha Świętego<sup>22</sup>.

---

<sup>20</sup> Por. A. J. Nowak, *Świętość na sakramentalnej drodze życia*, s. 16.

<sup>21</sup> Por. J. Miczyński, *Kierownik duchowy jako osoba rozeznająca. Studium na podstawie współczesnej włoskiej literatury teologicznej*, „Roczniki Teologii Duchowości” 56(2009), z. 1, s. 214.

<sup>22</sup> Por. tamże.

Kierownictwo duchowe pozostaje w ścisłym związku z sakramentem pokuty i pojednania. Jednakże nie można tych dwóch dziedzin duszpasterstwa ze sobą utożsamiać. Istotą sakramentu pokuty jest odpuszczenie grzechów i pojednanie chrześcijanina z Bogiem oraz Kościołem, a przez to przywrócenie stanu łaski uświęcającej. Natomiast istotą kierownictwa duchowego jest wspieranie w rozwoju duchowym na bazie otrzymanej łaski uświęcającej. Upraszczając nieco, można powiedzieć, że tam gdzie kończy się sakrament pokuty i pojednania, tam zaczyna się kierownictwo duchowe<sup>23</sup>. Dlatego temat praktyki regularnego korzystania przez służbę liturgiczną z sakramentu pokuty powinny być przedmiotem konferencji duchowych, bądź osobistych rozmów duszpasterza z ministrantami<sup>24</sup>.

Dobrze przeżywany sakrament pokuty i pojednania oraz życie łaską przebaczenia i miłosierdzia prowadzi ministranta do zjednoczenia z Jezusem Chrystusem w sakramencie Eucharystii.

## **B. Sakrament Eucharystii**

Sakrament Eucharystii jest przejawem miłości Boga do człowieka. Skoro tak jest, to owocne przeżywanie tego sakramentu polega na odpowiadaniu miłością na miłość. Jest to zarówno miłość wyrażająca się w adoracji, w spożywaniu Ciała Pańskiego podczas komunii świętej, jak i w ofiarowaniu swojego życia razem z ofiarą Chrystusa na ołtarzu.

Właściwej postawy eucharystycznej ministranta uczy wybitny myśliciel jezuitki o. Pierre Teilhard de Chardin († 1955) słowami modlitwy, którą zapisał niemal siedemdziesiąt lat temu: „Boże, gdy będę zbliżał się do ołtarza, by przyjąć Komunię świętą, spraw bym do tej chwili zdawał sobie sprawę z nieskończonych perspektyw kryjących się w maleńkiej i białej Hostii, pod której postacią jesteś ukryty. [...] Na zjednoczenie się w Eucharystii odpowiem więc wytężonym wysiłkiem całego mego życia, mego życia dzisiejszego i jutrzejszego – mego życia osobistego i złączonego z życiem innych ludzi. [...] Eucharystia zatem musi zawładnąć moim

---

<sup>23</sup> Por. M. Chmielewski, *Wielka księga duchowości katolickiej...*, s. 150.

<sup>24</sup> Por. J. Szczypa (oprac.), *Króluj nam Chryste, cz. II. Materiały pomocnicze w pracy z ministrantami*, Sandomierz 1998, s. 52-57.

życiem”<sup>25</sup>. Z tej modlitwy rodzi się zachęta do „głęboko wewnętrznego” przeżywania liturgii Eucharystii przez ministranta, a więc nie tylko uczestniczenia w niej w związku z służbą przy ołtarzu i wykonywaniem określonych funkcji. Potrzeba nie tylko zdobywać wiedzę liturgiczną, ale małymi krokami odkrywać duchowe przesłanie tego sakramentu.

Święty Jan Paweł II w liście do kapłanów na Wielki Czwartek 1980 r. o tajemnicy i kulcie Eucharystii *Dominicae Cenaе* (24 II 1980) w punkcie 3. pisał: „Ożywienie i pogłębienie kultu eucharystycznego jest sprawdzianem prawdziwej odnowy – tej, którą Sobór postawił sobie za cel. Jest tej odnowy punktem poniekąd kulminacyjnym. [...] Kościół i świat odczuwają wielką potrzebę kultu eucharystycznego. Jezus oczekuje nas w tym Sakramencie miłości. Nie żałujmy naszego czasu na spotkanie z Nim w adoracji, na kontemplację pełną wiary i gotowości wynagrodzenia win i występków świata” (DC 3). Słowa te w całej rozciągłości można odnieść do posługi ministranta.

Duchowość chrześcijańska ma swój wyraz w różnych formach pobożności eucharystycznej, np.: nawiedzanie Najświętszego Sakramentu, adoracja, godzina święta, czterdziestogodzinne nabożeństwo, błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, procesja teoforyczna, kongresy eucharystyczne czy uroczystość Bożego Ciała (por. DC 3). W liście apostolskim *Dies Domini* (z 31 V 1998) czytamy, że wierni świeccy niezależnie od właściwej im duchowości (por. ChL 3. 56), we wspólnocie eucharystycznej, zwłaszcza niedzielnej, „mogą doświadczyć tego, co stanowi o ich głębokiej wspólnocie” (DD 36). Rzeczywistość Kościoła, a tym samym życie duchowe wiernych, „wyraża się w sposób szczególnie głęboki w Eucharystii, ale i w pewnym sensie z niej się wywodzi” (DD 32). Z kolei w liście na zakończenie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 *Novo millennio ineunte* (z 6 I 2001) papież zwraca uwagę na to, że dziś w świecie obserwuje się „powszechną potrzebę duchowości, która w znacznej mierze ujawnia się jako nowy głód modlitwy”, a w pełni przeżywana jest przede wszystkim w liturgii (por. NMI 32-33). Jeśli św. Jan Paweł II stwierdza, że „w okresie posoborowym wspólnota chrześcijańska nauczyła się znacznie dojrzej sprawować sakramenty, a zwłaszcza Eucharystię”

---

<sup>25</sup> P. Teilhard de Chardin, *Człowiek i inne pisma*, t. 1, Warszawa 1984, s. 370-373.

(DD 35), to z pewnością jest to wynik troski Kościoła o duchowość liturgiczną wiernych. Ostatnią encyklikę *Ecclesia de Eucharystia* (z 17 IV 2003) papież z Polski poświęcił roli Eucharystii w życiu Kościoła. Zachęca w niej, aby życie wiernych było przeniknięte duchem Eucharystii w liturgii. Podkreśla, że przez wieki „Eucharystia kształtowała Kościół i duchowość” (EdE 49). „Eucharystia nie jest jednym z wielu cennych darów, jakie Kościół otrzymał od Chrystusa, ale jest darem największym, czymś najcenniejszym, co Kościół posiada na drogach historii” (EdE 7). Z kolei w adhortacji apostolskiej *Ecclesia in Europa* (z 28 VI 2003) Ojciec święty wymienia elementy duchowości, które mają ważne znaczenie dla liturgii<sup>26</sup>. Przed Kościołem w Europie stoi zatem zadanie polegające „na odkrywaniu na nowo poczucia «tajemnicy», na odnowieniu liturgii, aby była bardziej wymownym znakiem obecności Chrystusa Pana, na tworzeniu nowych form wyciszenia, modlitwy i kontemplacji” (EiE 69). Postawa otwarcia się na Boże dary, które wypływają z sakramentów, a zwłaszcza z Eucharystii, stanowi autentyczny wyraz życia duchowego (por. EiE 72). Zrozumienie prawdziwego sensu liturgii Kościoła i przeżywania jej w pełni jest wyrazem autentycznej duchowości (por. EiE 73). Święty papież w liście apostolskim na Rok Eucharystii *Mane nobiscum Domine* (z 7 X 2004) określa Eucharystię jako tajemnicę, która stanowi „korzeń i sekret życia duchowego wiernych” (MND 5). Powołując się zaś na encyklikę *Ecclesia de Eucharystia*, przypomina o potrzebie zgłębiania „duchowości eucharystycznej” (por. MND 10). Nazywa Eucharystię „tajemnicą światła”, gdyż Chrystus w Niej obecny jako „światłość świata” (J 8, 12) wprowadza wierzących w głębinę życia duchowego (por. MND 11).

Kongregacja do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów w dokumencie *Rok Eucharystii (wskazania i propozycje)* (z 15 X 2004) podkreśla, że „w rzeczy samej Eucharystia nie jest jednym z «tematów», lecz stanowi samo serce życia chrześcijańskiego” (RE 1). Wierni zatem nie powinni mieć rytualnego podejścia do Mszy Świętej<sup>27</sup>. „Ważne jest, aby Eucharystia była pojmowana nie tylko na płaszczyźnie obrzędowej, jako celebrowanie, lecz także jako program życia i funda-

---

<sup>26</sup> Por. S. Czerwik, *Duchowość Eucharystii*, „Anamnesis” 42(2005), nr 3, s. 59.

<sup>27</sup> Por. M. Pisarz, *Eucharystia – uczestnictwo w tajemnicy Kościoła*, „Anamnesis” 43(2005), nr 4, s. 60-63.

ment autentycznej «duchowości eucharystycznej» [...]. Eucharystia bowiem, będąc sercem życia chrześcijańskiego, nie zamyka się w ścianach kościoła, lecz wymaga przeniesienia jej w życie tego, kto w niej uczestniczy [...]. Celem uczestnictwa jednakże jest to, aby od Eucharystii sprawowanej zmierzać do Eucharystii przeżywanej, aby od wyznawanego misterium przechodzić do odnowionego życia” (RE 4).

Kończąc przegląd dokumentów Kościoła, które poruszają znacząco temat „duchowości eucharystycznej”, należy wskazać posynodalną adhortację apostolską Benedykta XVI *Sacramentum caritatis* (z 22 II 2007). Papież powtarza w niej głos ojców synodalnych, którzy uznali, że „duchowość eucharystyczna nie ogranicza się tylko do uczestnictwa we Mszy Świętej i pobożności wobec Najświętszego Sakramentu. Obejmuje ona całe życie” (SCr 77). Eucharystia, jako źródło i szczyt życia oraz misji Kościoła, powinna zaowocować duchowością – życiem „według Ducha” (Rz 8, 4n; por. Ga 5, 16. 25). Integralną częścią eucharystycznej formy życia jest odnowienie mentalności, którą Benedykt XVI nazywa „kulturą eucharystyczną” (SCr 77). Lud chrześcijański winien zatem pogłębić więź istniejącą pomiędzy tajemnicą eucharystyczną, akcją liturgiczną oraz nową służbą duchową, wynikającą z Eucharystii jako sakramentu miłości (por. SCr 5). Papież dostrzega potrzebę troski o „głębię celebracji eucharystycznej”, a zwłaszcza niektórych jej części, zarówno przez duchownych, jak i świeckich<sup>28</sup>. Taka duchowa droga, która wiedzie do uczestnictwa w Eucharystii i przeżywania Jej „sercem”, ma za zadanie kształtować ministranta nie tylko jako świadka Eucharystii, ale przede wszystkim jako dojrzałego chrześcijanina, który świadomie w tym sakramencie spotyka żywego Jezusa Chrystusa.

Jeżeli istotą życia duchowego jest zjednoczenie z Panem i naśladowanie Go, to jest oczywistą rzeczą, że najpełniejsze spotkanie z Nim dokonuje się właśnie w Eucharystii. Tak więc każda duchowość autentycznie chrześcijańska (zakonna, kapłańska, małżeńska, osób konsekrowanych i świeckich) ma swoje źródło i szczyt

---

<sup>28</sup> Por. Z. Janiec, *Troska o celebrację eucharystyczną w świetle „Sacramentum caritatis” Benedykta XVI*, „Anamnesis” 53(2008), nr 2, s. 58.

w rzeczywistości liturgiczno-sakramentalnej, karmi się i wyrasta ze stołu słowa Bożego i Chleba eucharystycznego<sup>29</sup>.

Eucharystia jest nieocenionym skarbem: nie tylko jej sprawowanie, lecz także adoracja Jezusa Chrystusa obecnego w komunii świętej poza Mszą świętą pozwala zaczerpnąć z samego źródła łaski (por. EdE 25). Święty Jan Paweł II w encyklice *Ecclesia de Eucharystia* przypomina, że adoracja Najświętszego Sakramentu znajduje swoją właściwą rolę w życiu codziennym i staje się niewyczerpanym źródłem świętości (por. EdE 10). Ministrant zatem powinien uczyć się „świętego nawyku” adoracji Chrystusa i „bycia” z Nim na modlitwie.

W czasie wystawienia Najświętszego Sakramentu istnieje możliwość błogosławieństwa. Jest to moment podniosły, gdy kapłan trzymając w dłoniach Najświętszy Sakrament, błogosławi wiernych, którzy wpatrują się w Chrystusa<sup>30</sup>. Adoracja jest szczytem modlitwy, bezinteresowną czią oddawaną Bogu jako Stworzycielowi i Zbawcy, postawą całego człowieka, jego duszy i ciała. Ta cześć przejawia się w chrześcijaństwie szczególnie w adoracji Najświętszego Sakramentu<sup>31</sup>.

W Najświętszej Eucharystii zawiera się całe dobro duchowe Kościoła, to znaczy sam Chrystus, nasza Pascha i Chleb żywy, który zaprasza chrześcijan, aby mu wszystko składali w ofierze (por. PO 5). W Eucharystii Syn Boży wychodzi naprzeciw człowiekowi i pragnie się z nim zjednoczyć. Adoracja Eucharystii nie jest więc niczym innym jak tylko oczywistym rozwinięciem celebracji eucharystycznej, która sama w sobie jest największym aktem adoracji Kościoła. Akt ten poza Mszą świętą przedłuża i intensyfikuje to, co dokonało się podczas samej celebracji liturgicznej. W rzeczywistości tylko przez adorację można dojrzeć do głębokiego i autentycznego przyjęcia Chrystusa (por. SCr 66).

Ministrant zatem powinien praktykować adorację i uczyć się jej, ponieważ wtedy dojrzewa duchowo do przyjmowania Jezusa w czasie liturgii Eucharystii „gorącym sercem”. Buduje się wtedy także głębokie przywiązanie ministranta do

---

<sup>29</sup> Por. B. Nadolski, *Jedna duchowość chrześcijańska czy wiele duchowości*, „Anamnesis” 45(2006) nr 2, s. 71-73.

<sup>30</sup> M. Grzesiak, *Błogosławienie Najświętszym Sakramentem w aspekcie duchowym*, „Duchowość w Polsce” 16(2014), s. 212.

<sup>31</sup> Por. D. Szczerba, *Praktyczny leksykon modlitwy*, Kraków 2008, s. 15.

Pana, który obdarza jego duszę szczęściem, wolnością i pokojem. Taka postawa jest drogą przyjaźni z Jezusem, do której zachęcał Ojciec święty Benedykt XVI podczas przemówienia do ministrantów 2 VIII 2006 roku na Placu św. Piotra w Rzymie<sup>32</sup>.

### C. Bierzmowanie

Sakrament, który ministrant wchodzący w wiek młodzieńczy jest zaproszony przyjąć, to bierzmowanie. Kojarzony jest on z dojrzałością chrześcijańską, aczkolwiek dojrzałość ta nie jest czymś statycznym, raz osiągniętym, lecz ustawicznym dążeniem ku pełni, którą jest Chrystus. Można w tym miejscu użyć słów Apostoła Pawła i odnieść je do Kościoła świętego, podkreślając, że Chrystus kształtuje w człowieku obraz i rodzi w bólach tak długo, aż zostanie ukształtowany (por. Ga 4, 19)<sup>33</sup>.

Jak uczy *Katechizm Kościoła katolickiego*, sakrament bierzmowania jest „specjalnym wylaniem Ducha Świętego, jakie niegdyś stało się udziałem Apostołów w dniu Pięćdziesiątnicy” (KKK 1302). Sakrament ten przynosi zatem temu, który go przyjmuje zakorzenienie w Bożym synostwie, ściśle zjednoczenie z Chrystusem, pomnożenie darów Ducha Świętego i udoskonalenie więzi z Kościołem. Udoskonala także zdolność bierzmowanego do bycia świadkiem Chrystusa na co dzień (por. KKK 1303). Duch Święty jest dany w sakramencie bierzmowania, gdyż – jak to podkreśla św. Jan Paweł II w encyklice *Dominum et Vivificantem* – „Duch Święty jest *Osobą-Darem*” (DeV 22). Jego przyjście czy raczej otrzymanie przez bierzmowanego darów Ducha Świętego, powołuje go do komunii z Jezusem i do misji stawania się Jego świadkiem (por. DeV 22). Duch Święty chce obdarować „nowym życiem” tego, który pragnie Go przyjąć. Ten dar Ducha Świętego, rozpoczyna się poprzez głęboką relację z Chrystusem i stawanie się w Nim przybranym synem Boga Ojca. Święty papież pisze dalej w encyklice, że „synostwo Bożego przybrania rodzi się w ludziach na gruncie tajemnicy wcielenia, a więc dzięki

---

<sup>32</sup> Por. Benedykt XVI, *Przemówienie do ministrantów: „Bądźcie przyjaciółmi i apostołami Jezusa”*, „Anamnesis” 47(2006) nr 4, s. 8-9.

<sup>33</sup> Por. A. J. Nowak, *Świętość na sakramentalnej drodze życia...*, s. 19.

Chrystusowi, który jest Synem Przedwiecznym. To narodzenie jednak, czy *ponowne narodzenie*, następuje wówczas, gdy Bóg Ojciec, «wysyła do serc naszych Ducha Syna swego» (por. Ga 4, 6; Rz 5, 5; 2 Kor 1, 22)” (DeV 52).

Tego rodzaju obdarowanie Duchem Świętym daje ministrantowi „wewnętrzne przysposobienie” do przyjaźni z Jezusem Chrystusem, do której zachęca papież Franciszek, pouczając, że „życie dane nam przez Jezusa jest historią miłości, historią życia, które chce się połączyć z naszym życiem i zapaść korzenie w ziemi każdego z nas. To życie nie jest zbawieniem zawieszonym w «chmurze», czekającym na pobranie, ani nową «aplikacją» do odkrycia lub ćwiczeniem umysłowym będącym owocem technik rozwoju osobowego. Życie, które daje nam Bóg, nie jest też *tutorialem*, pomagającym poznać ostatnie nowości. Zbawienie, które daje nam Bóg, jest *zaproszeniem do udziału w historii miłości*, która przeplata się z naszymi dziejami; która żyje i chce się rodzić wśród nas, abyśmy mogli przynosić owoce tam, gdzie jesteśmy, będąc takimi, jakimi jesteśmy”<sup>34</sup>. Ojciec Święty podkreśla w posynodalnej adhortacji apostoelskiej *Christus vivit*, że „sprawą podstawową jest rozpoznanie i odkrycie, że tym, czego chce Jezus od każdego młodego człowieka, jest przede wszystkim jego przyjaźń” (ChV 250).

Dobrze zrozumiany i przyjęty sakrament bierzmowania przyczynia się do dojrzałości chrześcijańskiej, ponieważ w nim nowy człowiek otrzymuje Ducha Świętego na wzór Apostołów, którzy przyjęli Go podczas Pięćdziesiątnicy. Moc tego sakramentu jest większa, gdy człowiek świadomie współpracuje z łaską<sup>35</sup>. Sobór Watykański II uczy, że wierni „przez sakrament bierzmowania jeszcze ściślej wiążą się z Kościołem, otrzymują szczególną moc Ducha Świętego i w ten sposób jeszcze mocniej zobowiązani są, jako prawdziwi świadkowie Chrystusa, do szerzenia wiary słowem i uczynkami oraz do bronięcia jej” (LG 11).

Sakramenty, które są dla ministranta środkiem do pogłębienia relacji z Chrystusem, powinny być przez niego przyjmowane w „duchu i prawdzie” (por. J 4, 23), to znaczy „wewnętrznie”, a nie tylko „zewnątrznie”, tzn. na zasadzie nie tylko korzystania z nich i przyjmowania, lecz duchowego wniknięcia w ich tajemnicę.

---

<sup>34</sup> Franciszek, *Przemówienie podczas czuwania z młodymi XXXIV Światowego Dnia Młodzieży w Panamie (26 stycznia 2019)*, OR 2019, nr 2, s. 26.

<sup>35</sup> Por. A. J. Nowak, *Świętość na sakramentalnej drodze życia*, s. 19.

Czyniąc tak, ministrant staje się dojrzałym chrześcijaninem i czyni postępy w formacji duchowej, dając na zewnątrz świadectwo przywiązania do Chrystusa na co dzień. Jego owoce duchowe, wyrastające z przeżywania sakramentów, jak nawrócenie, umocnienie czy przemiana wewnętrzna, ukazują go kroczącego drogą ku świętości. Nie można doprowadzić do tego, że ministrant będzie „korzystał” z opisanych wyżej sakramentów bez duchowego angażowania się. Stanie się wtedy zwykłym zewnętrznym formalistą, uczestniczącym bez jakiegokolwiek zaangażowania w duchowe sakramentalne dary, a jego formacja ograniczy się tylko do znajomości tych wielkich skarbów Kościoła. Formacja duchowa może pomóc i jest jedyną drogą do „wewnętrznego zrozumienia” tego, w czym ministrant uczestniczy i z jakich darów korzysta: w sakramencie pokuty i pojednania, w Eucharystii i przez przeżycie sakramentu bierzmowania. Duchowe podejście czy też „wniknięcie” w istotę tych sakramentów będzie jeszcze bardziej zacieśniać jego więź z Bogiem, prowadząc go do fundamentu jego rozwoju duchowego, o którym była mowa w rozdziale pierwszym. Sakramenty, jeśli się z nich nie tylko korzysta, ale wewnętrznie rozważa i podgębia, w każdym chrześcijaninie, a jeszcze bardziej w ministrancie, odciskają swoistą pieczęć o charakterze antropologicznym, chryzologicznym oraz pneumatologicznym, które zostały omówione w pierwszym rozdziale niemiejszej rozprawy.

## 2. MODLITWA

Prawda o znaczeniu modlitwy dla życia chrześcijańskiego w ogólności, a w szczególności dla rozwoju duchowego, jest niezmiernie ważna<sup>36</sup>. O rozwój duchowy zabiegamy przecież rozważając liturgiczne zaangażowanie się ministranta, który winien sięgać po modlitwę osobistą, a także wspólnotową.

Zasadniczym źródłem i przejawem życia duchowego jest właśnie modlitwa. Chrześcijańska duchowość bez modlitwy: gorliwej, wytrwałej, ufnej i ogarniającej całe życie człowieka, jest formą bez treści<sup>37</sup>. Należy ona do fundamentalnych przejawów ludzkiej natury, choć posiada w sobie wymiar boski i to zarówno w spraw-

---

<sup>36</sup> Zob. R. Gräf, *Macht das Gebetes*, Regensburg 1957, s. 16.

<sup>37</sup> Por. M. Chmielewski, *Wielka księga duchowości katolickiej...*, s. 97.

ności człowieka do modlitewnego dialogu z Bogiem, jak i w samym jego akcie. Zawiera w sobie pewien wymiar tajemnicy i z tego względu jest rzeczywistością trudną do zdefiniowania<sup>38</sup>. Człowiek sam dla siebie jest wielką tajemnicą, a o ileż bardziej taką tajemnicą dla niego jest Przenajświętsza Trójca, która w modlitwie nawiązuje z człowiekiem modlącym się dialog pełen miłości i światła<sup>39</sup>.

*Katechizm Kościoła katolickiego* modlitwie poświęca całą czwartą część, sięgając do tekstów biblijnych. Przytacza też rzeczowe opisy modlitwy zaczerpnięte od mistrzów życia duchowego, określając ją jako „wzniesienie duszy do Boga lub prośbę skierowaną, do Niego o stosowne dobra” (KKK 2559). W literaturze duchowej możemy napotkać różne określenia modlitwy, jak na przykład: „Modlitwa jest obcowaniem, czyli rozmową z Bogiem”<sup>40</sup>; „Modlitwa jest obcowaniem i zjednoczeniem człowieka z Bogiem”<sup>41</sup>; „Jest wzniesieniem umysłu do Boga”<sup>42</sup>; „Wielkim dobrem jest modlitwa [...] modlitwa jest rozmową z Bogiem”<sup>43</sup>; „Modlitwa jest myślą o Bogu z sercem pobożnym i pokornym”<sup>44</sup>; „Jest wzniesieniem duszy do Boga” i „prośbą zanoszoną do Niego o rzeczy właściwe”<sup>45</sup>.

Z tych określeń, wynika, że – idąc za myślą ks. Antoniego Słomkowskiego – najlepiej będzie określić modlitwę jako wzniesienie duszy do Boga oraz rozmowę i obcowanie z Nim. Człowiek bowiem pragnie z Bogiem rozmawiać, chce Mu coś powiedzieć. W tym celu musi z Nim nawiązać kontakt, zbliżyć się do Niego, a ponieważ w rzeczywistości Bóg jest wszędzie obecny, musi sobie uświadomić tę bliskość Boga, w którym żyje i się znajduje. Musi on swój umysł, swoje wnętrze świadomie ku Bogu skierować, pamiętając, że jest On blisko<sup>46</sup>. Jest to słuszne wskazanie na modlitwę jako owoc głębokiej relacji ministranta z Bogiem. Do ta-

---

<sup>38</sup> Por. H. Wejman, *Modlitwa*, LDK, s. 545.

<sup>39</sup> Por. M. Chmielewski, *Wielka księga duchowości katolickiej...*, s. 98.

<sup>40</sup> Św. Grzegorz z Nyssy, *Orat. 1. De orat.* Dom., MG 41, 1125.

<sup>41</sup> Św. Jan Klimak, *Scala paradisi*, 28.

<sup>42</sup> Św. Nil, *De Oratione*, 3, 35.

<sup>43</sup> Św. Jan Chryzostom, *In Genes. Hom.* 30, 5.

<sup>44</sup> Św. Augustyn, *Liber de spirit. et anima*, ML 38, 1887.

<sup>45</sup> Św. Jan Damasceński, *De fide orth.* 3, 24, MG 84, 1090.

<sup>46</sup> Por. A. Słomkowski, *Teologia życia duchowego...*, s. 199.

kiej relacji chcemy doprowadzić chłopca w procesie formacji duchowej, który nie tylko wypełnia swoje obowiązki, służąc liturgicznie przy ołtarzu, ale przede wszystkim „obcuje” z Bogiem i ma świadomość swojej wewnętrznej modlitwy.

Modlitwa powinna zatem być dla ministranta przede wszystkim wzniesieniem duszy do Boga i mówieniem do Niego, ale także równocześnie zaktualizowaniem, urzeczywistnieniem i doprowadzeniem do istnienia tego, co tkwi ukryte w jego duszy. Jest więc ona urzeczywistnieniem wiary, wyrazem nadziei i płynie z miłości, a równocześnie jest nią przepełniona. Duch Święty, działając w modlitwie, obdarza nią, stale przemienia wewnętrznie i daje jej nowe życie. Obdarowuje także łaską wiary, napełnia nadzieją i miłością, dzięki czemu umożliwia człowiekowi zwrócenie się do Boga, jako Prawdy i Najwyższego Dobra<sup>47</sup>. Potrzeba modlitwy wypływa z samej natury człowieka jako istoty całkowicie zależnej w swym bycie od Stwórcy<sup>48</sup>.

### **A. Modlitwa indywidualna**

Modlitwa indywidualna ministranta powinna być modlitwą wewnętrzną, tzn. wzniesieniem jego duszy do Boga i rozmową z Nim. Taki akt modlitwy oznacza jakiś wewnętrzny kontakt z Bogiem. Chodzi tutaj bardziej o taką modlitwę wewnętrzną, która nie jest równocześnie ustną; człowiek przy niej nie wypowiada głośno żadnych słów. Odbywa się ona w jego myślach i w sferze uczuć. Jest jedynie i wyłącznie wewnętrzna<sup>49</sup>. Taka modlitwa będzie uczyć ministranta skupienia się na Bogu i „otwierania” mu swojego serca.

Przyjmując rozumienie duszy w znaczeniu centrum bytu ludzkiego, należy w pojęciu „wzniesienia”, czyli modlitwy osobistej lub bardziej indywidualnej ministranta, upatrywać uznania z jego strony prawdy o nim samym i o Bogu. Prawda jest taka, że człowiek jest stworzeniem uczynionym przez Boga, na Jego obraz i podobieństwo (por. Rdz 1, 27-28), ale jednocześnie zawodnym. W tym względzie owo wzniesienie duszy ministranta stanowi swego rodzaju bycie wobec Boga. Wy-

---

<sup>47</sup> Por. tamże, s. 200.

<sup>48</sup> M. Chmielewski, *Wielka księga duchowości katolickiej...*, s. 102.

<sup>49</sup> Por. A. Słomkowski, *Teologia życia duchowego...*, s. 214-215.

nika ono z doświadczenia przez niego darmowości swojego bytu i własnej nieprawości, a z drugiej – wielkości i fascynującej doskonałości Boga. W tej modlitwie ministrant może doznać modlitewnego przeżycia we wszystkich jego rodzajach: uwielbienia, dziękczynienia, przebłagania i prośby (Rz 1, 19-21)<sup>50</sup>.

Z uwagi na sposób modlitwy ministranta można także wyróżnić modlitwę ustną, która oparta jest na jedności ciała i ducha w ludzkiej naturze i sprowadza się do wypowiedzania w myśli lub na głos słów skierowanych do Boga. Najistotniejszym elementem tego wypowiedzania jest zwrócenie serca ku Temu, do kogo się mówi (por. Mt 6, 5-7). Wyróżnić należy także modlitwę myślną, która posiada charakter trójstopniowy: rozmyślanie, medytacja oraz kontemplacja<sup>51</sup>. Te trzy formy (stopnie) modlitwy wewnętrznej i myślnej, angażującej serce i ducha, powinny zajmować doniosłe miejsce w formacji duchowej ministranta.

Taka modlitwa indywidualna, będzie prowadzić go do „doświadczenia duchowego”, które może ukazać mu Boga jako „piękno”. O tym uczył Hans Urs von Balthasar w swoich przemyśleniach na temat zjednoczenia człowieka z Bogiem. Bóg bowiem z jednej strony zaprasza, a z drugiej – daje się poznać jako absolutne „piękno” (*pulchrum*), będąc jednocześnie rozpoznawany w swym nieopisanym „dobru” (*bonum*), darującym się człowiekowi właśnie w tym miejscu i w tym czasie, i przenikającym najgłębsze warstwy ludzkiej świadomości, wprowadzając w ten sposób byt ludzki do pozamysłowego poznania istoty rzeczy stworzonych i istoty Boga (*verum*). Dla człowieka to spotkanie jest przebudzeniem własnego „ja”, jest poruszeniem, które wyprowadza od siebie samego i kieruje ku pełnemu przyjęciu Bytu jako piękna, dobra i prawdy<sup>52</sup>. Nie chodzi jednak tutaj o to, aby ministrant na modlitwie popadał w stany mistyczne, lecz o to, by rozpoczynając swoją „drogę” modlitwy wewnętrznej, indywidualnej i zaczynając się modlić, szukał w tym doświadczenia relacji z Bogiem i odkrywał Jego piękno.

---

<sup>50</sup> Por. H. Wejman, *Modlitwa*, LDK, s. 546.

<sup>51</sup> Por. tamże, s. 547.

<sup>52</sup> H. U. von Balthasar opisuje strukturę poznania Boga ujawniającą się w doświadczeniu mistycznym: *pulchrum* (wartość estetyczna), *bonum* (wartość estetyczno-moralna) i *verum* (wartość poznawcza). – Por. H. U. von Balthasar, *Gloria. Una estetica teologica. La percezione della forma*, Milano 1976, s. 3-10.

W tej modlitwie odkrywania Bożego piękna można wyróżnić trzy drogi lub etapy, których każdy ministrant, dojrzewając i formując się duchowo, powinien doświadczyć. Jest to modlitwa *rozmyślenia*, *medytacji* oraz *kontemplacji*.

*Rozmyślanie* polega na poznaniu prawdy Bożej i przyswojeniu jej przez człowieka. W tym procesie poznawczym pierwszorzędną rolę odgrywa intelekt, choć oczywiście nie bez zaangażowania pozostałych władz duchowych człowieka. Działa również wola i uczucia, które wspomagają poznanie i wolę<sup>53</sup>.

*Medytacja* zaś bardziej bazuje na doznaniu, w którym działanie intelektu schodzi jakby na drugi plan, a wzmagają się zaangażowanie będące w ścisłej relacji z osobowym centrum człowieka, które określa się pojęciem serca. Chodzi więc o personalne przyłgnięcie do poznanej prawdy i kształtowanie w jej świetle własnego życia. W historii wypracowano różne metody medytacji, których zadaniem jest wspomaganie człowieka w kształtowaniu siebie na podobieństwo Boga<sup>54</sup>.

*Kontemplacja* jawi się jako mistyczne doświadczenie bezpośredniej obecności Boga. W swej istocie polega ona na osobowej więzi opartej na miłości. Wyraźnie na to wskazuje etymologia łacińskiego słowa *cum-placere* (wzajemne upodabnianie). A zatem w niej zarówno podmiot, jak i przedmiot odniesienia są bytami osobowymi. Między nimi zachodzi relacja wzajemnego upodobania<sup>55</sup>.

Tak wytyczona droga modlitwy pozwoli ministrantowi na doświadczanie obecności Bożej w jego życiu i będzie kształtować jego osobistą oraz indywidualną modlitwę jako nieustanny proces pogłębiania relacji z Bogiem. Będzie także kształtowała jego przysposobienie duchowe do głębokiego przeżywania modlitwy wspólnotowej, w której będzie uczestniczył jako członek wspólnoty Kościoła.

## **B. Modlitwa wspólnotowa – Liturgia Godzin**

Modlitwa wspólnotowa może realizować się w ramach liturgii jak i poza nią. Modlitwa liturgiczna jest oficjalną modlitwą Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa i dlatego jest zanoszona wraz i w jedności z Nim. Stanowi ona wzór

---

<sup>53</sup> Por. H. Wejman, *Modlitwa*, s. 547.

<sup>54</sup> Por. tamże.

<sup>55</sup> Por. tamże.

oraz źródło treści a także motywów dla modlitwy indywidualnej. Jej szczególnym wyrazem jest Liturgia Godzin, do praktykowania której zobowiązani są kapłani i osoby konsekrowane, a którą w sposób dobrowolny coraz częściej praktykują także ludzie świeccy. Jest to modlitwa, która znajduje swoją podstawę w nadprzyrodzonej miłości zespalającej modlących się chrześcijan w jedną Bożą rodzinę. Modlitwę tę zalecał sam Pan Jezus, obiecując dla niej specjalne błogosławieństwo (Mt 18, 19-20), a także św. Paweł (Rz 12, 4)<sup>56</sup>. Należy zauważyć, że dla coraz większej liczby wiernych okazją kontaktu ze słowem Bożym staje się Liturgia Godzin, która obficie czerpie z Biblii, zwłaszcza Księgi Psalmów. Także jej hymny i modlitwy nasycone są Biblią. Tam, gdzie Liturgia Godzin jest praktykowana, kształtuje się przez to i pogłębia modlitwa całej parafialnej wspólnoty<sup>57</sup>.

Grupom ministrantów i lektorów należy więc polecać Liturgię Godzin jako modlitwę całego ludu Bożego. Potrzeba im ukazywać wielkość modlitwy psalmami, zapraszać do niej i wyjaśniać. Cała jej wielkość tłumaczy się faktem, że jest ona w swojej istocie nieustannym uwielbieniem Kościoła oddawanego Panu – pieśń oblubienicy Baranka (por. SC 83-101). Liturgia Godzin jest czymś więcej niż tylko „szkołą modlitwy”, ponieważ promuje rozwój osobowy całego człowieka i zmierza do uczestnictwa w liturgii nieba zainaugurowanej tu na ziemi<sup>58</sup>. Święty Jan Paweł II w liście apostolskim *Spiritus et sponsa* z okazji 40. rocznicy ogłoszenia konstytucji o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* zwrócił uwagę na to, że duszpasterstwo liturgiczne powinno starać się zaszczerpić zamięłowanie do modlitwy. Musi przy tym, rzecz jasna, uwzględniać różne zdolności, wiek i kulturę wiernych. Stąd bardzo ważną rzeczą jest „uczenie wiernych wspólnego odmawiania Liturgii Godzin, która «jako publiczna modlitwa Kościoła, jest źródłem pobożności i pożywieniem dla modlitwy osobistej». Nie jest ona czynnością indywidualną lub «prywatną, lecz całego Ciała Kościoła. Wierni wezwani na Liturgię Godzin i na niej zebrani w jedności serc i głosów, czynią widocznym Kościół sprawujący

---

<sup>56</sup> Por. tamże.

<sup>57</sup> M. Bednarz, *Duszpasterstwo biblijne według dokumentu „Interpretacja Pisma Świętego w Kościele”*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 14(1995-1996), s. 162.

<sup>58</sup> Por. B. Nadolski, *Duchowość Liturgii Godzin*, w: *Mirabile laudis canticum. Liturgia Godzin: dzieje i teologia*, „Opolska Biblioteka Teologiczna” 104(2008), s. 109-200.

misterium Chrystusa». Przywiązanie szczególnej wagi do modlitwy liturgicznej niczego nie ujmuje modlitwie osobistej, przeciwnie, wymaga jej i ją zakłada; dobrze łączy się też ona z innymi formami modlitwy wspólnotowej, zwłaszcza tymi, które są uznane i zalecane przez władze kościelne” (SeS 14).

Ze względu na przekonanie, że psalmy są święte i natchnione przez Boga, od wieków uważane są za najwłaściwszą formę modlitwy. Służą wierzącym jako szczególna forma relacji z Bogiem. Z tego powodu Psalterz stał się najcenniejszym modlitewnikiem Kościoła. W psalmach człowiek wyraża różne stany swojej duszy: radość, uwielbienie, wdzięczność, skruchę, prośbę o odpuszczenie grzechów. Kiedy zbliży się do Boga, zobaczy swoje własne słabości i grzechy, wtedy dozna pragnienia naprawienia swoich błędów i rozpoczęcia nowego życia<sup>59</sup>.

Święty Jan Paweł II przypomina, że można modlić się na różne sposoby, tak jak poucza o tym Biblia. Wskazuje na Księgę Psalmów, która jest niezastąpiona, jako modlitwa „błagania niewymownego”, aby wejść w rytm błagań samego Ducha<sup>60</sup>. Bóg przemawia do człowieka modlącego się nawet przez krótkie fragmenty natchnionego Słowa, dając w nich swoje przesłanie i objawiając swoją wolę. Krótkie czytania większości godzin liturgicznych to teksty wyjątkowo skondensowane, a „ich odczytanie za każdym razem rodzi w naszej duszy pewną myśl”<sup>61</sup>. Księga Psalmów może być więc drogą wewnętrznej przemiany i drogą ku pokucie oraz nawróceniu. Do takiej postawy wezwany jest każdy chrześcijanin, w tym przypadku ministrant, który kształtując siebie, powinien iść codziennie drogą wewnętrznej przemiany swojego serca.

*Metanoia*, jako wewnętrzna przemiana, jest z jednej strony dziełem Bożej łaski, a z drugiej – owocem współdziałania człowieka z tym szczególnym darem. W języku polskim określamy to słowem „pokuta”, albo raczej „nawrócenie”. Ludzki wkład niezbędny w tym procesie, to: modlitwa, post, jałmużna, wyrzeczenie się grzechu i dodatkowe czyny pokutne. Nawrócenie ze strony człowieka można

---

<sup>59</sup> Por. J. W. Skorodiuk, *Pokuta i nawrócenie w modlitwie brewiarzowej*, „Duchowość w Polsce” 14(2012), s. 329.

<sup>60</sup> Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 2005, s. 34.

<sup>61</sup> F. M. Arocena Solano, *Modlić się Liturgią Godzin*, Kraków 2001, s. 31.

rozumieć jako owoc jego pokuty osobistej<sup>62</sup>. We współczesnej Liturgii Godzin występują w dalszym ciągu hymny, którymi uwielbiamy Boga. Szczególnie przy śpiewie podnoszą one duszę do pobożnej celebracji, dlatego umieszczono je na początku każdej części brewiarza. W swojej treści są najbardziej dostosowanym elementem Liturgii Godzin do poszczególnych obchodów liturgicznych i do kolejnych Godzin<sup>63</sup>.

Modlitwa jest istotnym zjawiskiem życia religijnego, obejmującym stosunek człowieka do istoty wyższej i realizującym się na płaszczyźnie psychologicznej, społecznej i kulturowej. W antropologii spotykamy różne definicje człowieka: *homo sapiens* (istota myśląca), *homo amans* (istota zdolna do kochania i potrzebująca miłości), *homo viator* (istota będąca w drodze do celu), *homo ludens* (istota potrzebująca rozrywki, zabawy). Człowiek jako istota myśląca, zdolna do kochania, będąca w drodze, potrzebująca zabawy, jest określana również mianem *homo orans*. Jest to więc ten, kto adoruje, uwielbia Boga, wsłuchuje się w Jego słowa i odpowiada na Boże wezwanie<sup>64</sup>. Dzięki modlitwie ministrant może odkryć prawdę o sobie, poznać głębię swojego bytu i przejść na poziom życia nadprzyrodzonego<sup>65</sup>. Modlitwa indywidualna a także wspólnotowa odkrywana przez Niego i praktykowana z zaangażowaniem wewnętrznym tzn. duchowym, wyrabia w nim pragnienie bliskości z Bogiem.

### 3. REKREACJA

Rekreacja, a w tym turystyka – pielgrzymka i sport, powinna być pomocnym narzędziem w formowaniu chłopców służących liturgicznie w Kościele. Działalność duszpasterska musi koncentrować się na człowieku, jak podkreśla św. Jan Paweł II w swojej pierwszej encyklice *Redemptor hominis*, „w całej prawdzie, w jego pełnym wymiarze. Nie chodzi o człowieka «wyabstrahowanego», ale realnego, człowieka «konkretnego», «historycznego»” (RH 13). Sobór Watykański II

---

<sup>62</sup> Por. J. W. Skorodiuk, *Pokuta i nawrócenie w modlitwie brewiarzowej...*, s. 337.

<sup>63</sup> Por. S. Ropniak, *Teologia hymnów polskojęzycznej Liturgii Godzin*, s. 7.

<sup>64</sup> Zob. J. Woroniecki, *Pełnia modlitwy*, Poznań 1988, s. 17-24.

<sup>65</sup> Por. J. Machniak, *Ludzki wymiar modlitwy*, w: *Postawy duchowe wobec Boga, Kościoła i człowieka* („Duchowość w Polsce”, 2), red. M. Chmielewski, Lublin 1995, s. 97.

naucza w konstytucji *Gaudium et spes*, że nie wolno człowiekowi gardzić życiem ciała, lecz przeciwnie – powinien on uważać ciało swoje jako przez Boga stworzone i mające być wskrzeszone w dniu ostatecznym, za dobre i godne szacunku (por. GS 14). Możemy więc za św. Pawłem, stwierdzić: „Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest przybytkiem Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga? Chwalcie więc Boga w waszym ciele” (1 Kor 6, 15. 19-20). Takie podejście i korzystanie z dobrodziejstw rekreacji może wspomóc duszpasterza w formacji ministrantów i lektorów.

Sport, jako aktywność kulturowo-somatyczna, jest pierwszym i niezwykle rozwiniętym odgałęzieniem rekreacji będącej najbardziej podstawową dziedziną odnowy sił witalnych człowieka w procesie jego egzystencji, rozwoju i wychowania. Jeśli wyobrazić sobie rekreację jako pień zakorzeniony w rzeczywistości przyrodniczej i antropologicznej ludzkiej egzystencji, to sport jest właśnie – obok turystyki – pierwszym i niezwykle bujnie rozwijającym się konarem<sup>66</sup>. Sport i turystyka odgrywają ważną rolę w duszpasterstwie służby liturgicznej, dając sposobność do spotkań wspólnotowych oraz integracji.

### A. Sport

Sport rekreacyjny polega na uprawianiu w chwilach wolnych od pracy różnych dyscyplin sportowych w celu czynnego wypoczynku, odprężenia i regeneracji sił witalnych, jak również utrzymania i podniesienia sprawności fizycznej, a także w celu gry i zabawy, chociaż i tutaj może występować – a nawet powinien – element rywalizacji i współzawodnictwa, inspirujący do stałego rozwijania dobrych wyników sportowo-rekreacyjnych. Ten rodzaj sportu jest powszechnie dostępny. W swej bowiem istocie jest prawdziwym dobrodziejstwem psychofizycznym jednostki ludzkiej, a w konsekwencji rodziny i społeczeństwa oraz wybitnym przejawem etycznym i cywilizacyjnym<sup>67</sup>.

Sport jest dziedziną kultury fizycznej, a więc jest bezpośrednio związany z funkcjonowaniem organizmu człowieka. Ważnym walorem uprawiania sportu są

---

<sup>66</sup> Por. Z. Łyko, *Elementy filozofii sportu w aspektach kulturowo-moralnych*, w: *Aksjologia sportu*, red. Z. Dziubiński, Warszawa 2001, 38.

<sup>67</sup> Por. tamże, 39.

wartości związane z ludzkim organizmem, a mianowicie wartości biologiczne i witalne oraz walory estetyczne<sup>68</sup>. Człowiek jest rzeczywistością psychofizyczną, połączeniem biologii somatycznej i elementów psycho-duchowych. Personalizm uznaje dwuwymiarową naturę człowieka, ale jednocześnie postrzega ciało jako integralną część bycia człowiekiem<sup>69</sup>. Współczesna myśl chrześcijańska w pełni uznaje rolę ciała, co potwierdzają słowa św. Jana Pawła II: „Ciało jako wyraz osoby było pierwszym znakiem obecności człowieka w widzialnym świecie. W świecie tym człowiek potrafił wyodrębnić siebie, wyosobnić – czyli potwierdzić jako osobę – również przez swoje ciało. Nosiło ono na sobie widomy rys tej transcendencji, mocą której człowiek jako osoba przerasta widzialny świat istot żyjących”<sup>70</sup>.

Gino Borgogno SDB stwierdza, że sport zawsze ewoluował z duchem czasu i pozostaje w centrum zainteresowań młodych ludzi. Statystyki europejskie pokazują, że spośród wszystkich grup zainteresowań, grupy sportowe są najbardziej atrakcyjne dla młodych ludzi. Można zatem stwierdzić, że sport pozostaje formą komunikacji, która przekazuje pewne ważne wartości. Wśród nich są typowe doświadczenia uprawiania sportu, które mają ogromny wpływ na rozwój posłuszeństwa człowieka. Wejście w świat gier, rozrywki i sportu – dla każdego, także dzieci i młodzieży – oznacza wejście w świat określonych zasad i przepisów, systematycznych, niemal zinstytucjonalizowanych działań. Sport ma określone zasady i struktury, a każdy, kto chce go uprawiać, wchodzi w coś, co jest już usystematyzowane. Jeśli jest to prawdziwy sport, obejmuje również cały poziom osobowości człowieka, która wyraża się poprzez jego indywidualność<sup>71</sup>.

Zdaniem ks. prof. Stanisława Kowalczyka, uprawianie sportu wymaga powściągliwości, przestrzegania przyjętych reguł danej dyscypliny, a nawet pewnego rodzaju ascezy. Odpowiedzialna i humanistyczna aktywność fizyczna wiąże się

---

<sup>68</sup> Por. S. Kowalczyk, *Teologiczno-filozoficzna wizja sportu. Antropologiczno-personalistyczne podstawy filozofii sportu*, w: *Salezjanie a sport*, red. Z. Dziubiński, Warszawa 1998, s. 22.

<sup>69</sup> Por. tenże, *Personalistyczna koncepcja cielesności*, w: *Kościół a sport*, red. Z. Dziubiński, Warszawa 1995, s. 31-46.

<sup>70</sup> Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, Lublin 1987, s. 30.

<sup>71</sup> Por. G. Borgogno, *Sport i osoba*, w: *Wychowawcze aspekty sportu*, red. Z. Dziubiński, Warszawa 1993, s. 115-120.

z następującymi cnotami: pracowitością, posłuszeństwem, odwagą, wytrwałością, szlachetnością, sprawiedliwością, prostotą, życzliwością, jednością, odpowiedzialnością i opanowaniem. Są to wszystkie cnoty naturalne, ale dla „atlety wiary”, czyli wierzącego sportowca, mają one również wymiar nadprzyrodzony<sup>72</sup>.

Zachariasz Łyko uważa, że sport posiada funkcję etyczno-inspiratywną. Znajdują się w nim bowiem wartości, które powinny być swoistym wzorcem wartości duchowych, mających przełożenie na sferę ideowo-duchową człowieka. Stają się one źródłem ważnych inspiracji życiowego posłannictwa w wymiarach nie tylko doczesnych, lecz także wiecznych. Najistotniejszym elementem filozofii sportu i wszelkich jego dyscyplin jest cel, do którego wszystko zdąża, a jest nim zdobycie nagrody. Z takim celem łączy się określona determinacja zawodnika oraz jego wysiłek oraz trud, jak również szlachetna rywalizacja aż do zwycięstwa<sup>73</sup>.

Taką właśnie inspiratywną rolę spełniał sport w życiu św. Pawła Apostoła, który podczas swej misyjnej posługi w Helladzie, a zwłaszcza pobytu w Atenach i Koryncie, nie jeden raz obserwował zmagania sportowe podczas znajdujących się w pobliżu jego stacji misyjnych, igrzysk istmijskich. Z tych właśnie zmagania sportowych wyciągnął ważne lekcje pogładowe dla swego osobistego życia oraz apostolskiego posłannictwa. W biegu po wieniec laurowy dostrzegał przepiękną metaforę zwycięskiego i posłanniczego „biegu życia” po nagrodę nieprzemijającą w wieczności. W zapasach widział walkę człowieka o duchowe wartości i najwyższe ideały życia. Można domniemywać, że na kanwie igrzysk istmijskich zrodziła się u niego jedna z najpiękniejszych adhortacji apostolskich, zapisana w Liście do Koryntian (por. 1 Kor 9, 24-27)<sup>74</sup>.

Sportem rekreacyjnym interesował się św. Jan Paweł II i czynnie go uprawiał. Nie tylko w wieku młodzieńczym Karol Wojtyła grywał w piłkę nożną, ale potem już jako ksiądz i biskup pływał kajakiem, grał w piłkę siatkową, chodził po górach. Jako kardynał i papież jeździł na nartach<sup>75</sup>. W czasie siódmej pielgrzymki do Pol-

---

<sup>72</sup> Por. S. Kowalczyk, *Chrześcijańskie inspiracje w aktywności sportowej*, w: *Aksjologia sportu*, s. 25.

<sup>73</sup> Por. Z. Łyko, *Elementy filozofii sportu w aspektach kulturowo-moralnych*, w: tamże, s. 44.

<sup>74</sup> Por. tamże, s. 44.

<sup>75</sup> Por. tenże, *Jana Pawła II filozofia i teologia sportu*, w: *Społeczny wymiar sportu*, red. Z. Dziubiński, Warszawa 2003, s. 82-98.

ski, w Elblągu 6 VI 1999 r. papież mówił: „Pozdrawiam w szczególny sposób sportowców i działaczy sportowych, zarówno dawnych zawodników, jak obecnych. Mnie również miasto Elbląg i Kanał Elbląski kojarzy się ze sportem, z doświadczeniem sportowym. Nie wiem, ile lat temu, ale pamiętam, że ostatni raz byłem tutaj, ażeby rozpocząć spływ po Kanale Elbląskim i przez jeziora”<sup>76</sup>. I dalej Ojciec święty kontynuował rozważania o sporcie, mówiąc: „Każdy rodzaj sportu niesie z sobą bogaty skarb wartości, które zawsze trzeba sobie uświadamiać, aby móc je urzeczywistniać. Ćwiczenie uwagi, wychowanie woli, wytrwałość, odpowiedzialność, znoszenie trudu i niewygód, duch wyrzeczenia i solidarności, wierność obowiązkom – to wszystko należy do cnót sportowca”<sup>77</sup>.

Sport jest obecny jako pomoc w duszpasterstwie ministrantów i lektorów. Chłopcy spotykają się bowiem, aby grać w piłkę nożną czy ping-ponga, uczestniczą w różnych turniejach piłkarskich organizowanych między parafiami, dekanatami czy diecezjami. Od lat organizowane są mistrzostwa w halową piłkę nożną, zrzeszające całe zastępy ministrantów na poziomie dekanalnym, diecezjalnym i ogólnopolskim. Sport zatem jest warty zainteresowania i może być pomocny w kształtowaniu osobowości ministranta, ale także może być pomocny w formacji duchowej.

## B. Turystyka – pielgrzymka

Istnieje wiele nazw opisujących ludzką naturę. Francuski egzystencjalista, Gabriel Marcel określił człowieka jako *homo viator*, mając na uwadze fakt, że do ludzkiej natury należy bytowa kondycja pielgrzyma<sup>78</sup>. Człowiek posiada naturę aktywną, dynamiczną oraz twórczą. Odczuwa fizyczną i psychiczną potrzebę zmiany miejsca swojego pobytu, lubi podróżować. Legendarny bohater starogreckiej literatury Odyseusz, wędrujący przez długie lata ku swemu przeznaczeniu, stał się symbolem odbywanych przez ludzi podróży. Podróże stały się przedmiotem literatury pięknej, nauk historycznych i geograficznych, utrwalone są w dziejach

---

<sup>76</sup> Jan Paweł II, *Pozdrowienie końcowe po nabożeństwie* (6 VII 1999), OR 1999, nr 8, s. 19.

<sup>77</sup> Tamże, s. 19.

<sup>78</sup> G. Marcel, *Homo viator. Wstęp do metafizyki nadziei*, Warszawa 1981, s. 7, s. 159-159.

architektury i sztuki, opiewane w pieśniach, a nawet stały się kategorią filozoficzną. Mówi się bowiem o filozoficznym toposie podróży<sup>79</sup>. Szeroko rozumiana turystyka jest przejawem współczesnej cywilizacji, stała się ona stylem życia coraz większej liczby ludzi, a jej ontologiczny fundament zawarty jest w naturze ludzkiej. Człowiek jako *homo viator* ma kondycję nomady, podróżnika, poszukiwacza przygód i pielgrzyma<sup>80</sup>.

Wyjazdy rekreacyjno-turystyczne są atrakcyjne, ponieważ pozwalają odkrywać ciekawe miejsca i kraje, nowe kultury, zwyczaje, poznawać ludy, zabytki architektury, dzieła sztuki itp. Pielgrzymowanie, jako forma turystyki religijnej, poszerza wiedzę psychologiczną pielgrzyma, choć przede wszystkim pogłębia jego świadomość religijną i teologiczną. Poprzez spotkania, kazania, konferencje i wykłady odbywające się w drodze, pielgrzymi zyskują lepsze zrozumienie prawd religijnych i zasad moralnych<sup>81</sup>.

Pielgrzymka jest także drogą w sensie psychiczno-duchowym. Sens chrześcijańskiej pielgrzymki w swej istocie polega na powołaniu, które kieruje Chrystus do każdego człowieka pragnącego być Jego uczniem. Apostołowie Szymon Piotr i jego brat Andrzej usłyszeli słowa: „Pójdźcie za mną” (Mk 1, 17). Te słowa wyznaczają sens i cel pielgrzymowania chrześcijan, którzy inspirowani wiarą pragną przezwyciężyć własne słabości moralne, wyzwolić się z grzechu i iść w dalszym życiu za Chrystusem, widząc w Nim najwyższe Dobro. Duchowe pielgrzymowanie jest trudniejsze od fizycznego trudu towarzyszącego drodze, wymaga bowiem wyjścia poza granice *profanum* i dotarcia do osobowego *sacrum* Boga. Mówiąc dokładniej, pielgrzymowanie chrześcijan to bezwarunkowe pójście za Jezusem, zawierzenie się Mu w całym swym życiu<sup>82</sup>.

Chrześcijaństwo włączyło zwyczaj pielgrzymek do swej tradycji, lecz fizyczną wędrówkę do sanktuariów religijnych interpretuje jako symbol duchowej trudnej

---

<sup>79</sup> M. Zowisto, *Filozoficzny topos podróży*, w: *Sport jako kulturowa rzeczywistość*, red. Z. Dziubiński, Warszawa 2005, s. 111-125.

<sup>80</sup> Por. S. Kowalczyk, *Antropologiczno-aksjologiczny sens religijnych pielgrzymek*, w: *Aksjologia turystyki*, red. Z. Dziubiński, Warszawa 2006, s. 127.

<sup>81</sup> Por. tamże, s. 132.

<sup>82</sup> Por. tamże, s. 133.

drogi człowieka przez czas i przestrzeń do wieczności oraz Boga. Idea pielgrzymki jest ontologicznie zakodowana w naturze człowieka, który tęskni za wiecznotrwałym Bogiem i pomimo swej grzeszności pragnie absolutnego *Sacrum*<sup>83</sup>. Pielgrzymka jest drogą ducha ludzkiego do Boga, zaś w sensie fizycznym jest wędrowaniem do określonego miejsca<sup>84</sup>.

Pielgrzymka powinna być czasem, który daje człowiekowi nadzieję. Pielgrzym to *homo viator*, który potrzebuje czytelnego świadectwa chrześcijańskiej drogi ku Bogu. Szczególnym darem był w tym zakresie pontyfikat świętego Jana Pawła II, którego nazywano „świadkiem nadziei”<sup>85</sup>. W swej książce zatytułowanej *Przekroczyć próg nadziei* Jan Paweł II, nawiązując do paschalnej dynamiki nadziei, zauważył, iż „jest rzeczą bardzo ważną, ażeby przekroczyć próg nadziei, nie zatrzymywać się przed nim, ale pozwolić się prowadzić”<sup>86</sup>. To papieskie przesłanie znalazło kontynuację w liście *Tertio millennio adveniente*, w którym okrycie teologalnej cnoty nadziei papież nazwał „zadaniem wierzących” (TMA 46). Cnota ta powinna ukierunkowywać chrześcijanina na ostateczny, eschatologiczny cel, a także powinna dostarczać motywacji do codziennego wysiłku, który *homo viator* winien podejmować w dziele przekształcania rzeczywistości zgodnie z Bożym zamysłem (por. TMA 46). Nadzieja chrześcijańska nie jest tylko oczekiwaniem na coś, ale przede wszystkim relacją międzyosobową, rodzajem przyjaźni, która prowadzi do zawierzenia samego siebie osobowemu Bogu<sup>87</sup>. Święty Jan Paweł II, podkreślając personalistyczny charakter nadziei, stwierdza, że jest to „cnota typowa dla *homo viator*, człowieka pielgrzyma, który zna wprawdzie Boga i wieczne powołanie przez wiarę, ale jeszcze nie dostąpił wizji uszczęśliwiającej”<sup>88</sup>. Na progu Jubileuszowego Roku 2000 Ojciec Święty skierował do wszystkich wierzących bardzo osobisty list *O pielgrzymowaniu do miejsc związanych z historią zbawienia*. Kre-

---

<sup>83</sup> Św. Augustyn, *Wyznania*, Kraków 2001, s. 346-347.

<sup>84</sup> J. Ries, *Panorama pielgrzymek. Aspekty religijne i kulturowe*, „Communio” 17(1997), nr 4, s. 3-11.

<sup>85</sup> Por. G. Weigel, *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, Kraków 2000.

<sup>86</sup> Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s. 163.

<sup>87</sup> Por. J. Bramorski, *Homo viator w poszukiwaniu nadziei. Pielgrzymowanie jako obraz ludzkiej kondycji in statu viae*, w: *Aksjologia turystyki*, s. 145.

<sup>88</sup> Jan Paweł II, *Wierzę w Ducha Świętego Pana i Ożywiciela*, Città del Vaticano 1992, s. 387.

śląc w nim wizję swych pielgrzymich planów związanych z obchodami Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, wskazał na bardzo istotne elementy etosu *homo viator*. Kontynuując myśl o relacyjnej specyfice człowieka jako „bytu w drodze”, zwrócił uwagę, iż pielgrzymka „nie tylko pomaga nam przeżywać nasze życie jako wędrówkę, ale ukazuje nam plastyczny obraz Boga, który poprzedza nas i idzie przed nami, który sam podjął wędrówkę drogami człowieka i nie spogląda na nas z wysoka, ale stał się naszym towarzyszem drogi”<sup>89</sup>. Papież zwrócił uwagę na drogę pielgrzymią, która jest pewnego rodzaju podróżą wewnętrzną człowieka, jej celem zaś jest oderwanie od tego wszystkiego, co przeszkadza w spotkaniu z Bogiem i skupieniu się na Chrystusie, który pragnie obdarować obfitością Swojego Miłosierdzia<sup>90</sup>.

Pielgrzymka może być środkiem do formacji służby liturgicznej i jest ceną pomocą duszpasterską. Taką myśl, określającą cel pielgrzymkowych spotkań ministrantów jako formy pomocy duszpasterskiej, podjęli Chanione Rudolf Hoor-naert z Brügge i Walter Hermann z Düsseldorfu, którzy zaczęli organizować światowe pielgrzymki ministrantów do Rzymu<sup>91</sup>. Do współpracy zaproszono księży i siostry zakonne z Belgii, Luksemburga i Niemiec. Spotkanie przygotowawcze do zorganizowania międzynarodowej pielgrzymki ministrantów miało miejsce w dniach 14-16 XI 1960 r. w Altenberg koło Kolonii, a jego owocem było powołanie *Coetus Internationalis Ministrantium* – tzw. CIM<sup>92</sup> (*Międzynarodowe Stowarzyszenie Ministrantów*). Z Międzynarodowym Stowarzyszeniem Ministrantów

---

<sup>89</sup> Jan Paweł II, *List Ojca Świętego Jana Pawła II o pielgrzymowaniu do miejsc związanych z historią zbawienia*, nr 10, OR 1999, nr 9-10(216) 1999, s. 7-8.

<sup>90</sup> Por. tamże, s. 8.

<sup>91</sup> Por. J. Paliński, *Międzynarodowe pielgrzymki ministrantów*, „Anamnesis” 4(2000-2001), nr 27, s. 56-59.

<sup>92</sup> 27 I 1967 r. CIM uzyskało po raz pierwszy kościelne uznanie *ad experimentum* na trzy lata. W roku 1974 CIM nawiązało kontakty z przedstawicielami duszpasterstwa ministrantów z Austrii, Brazylii, Holandii, Kanady, Madagaskaru, Szwajcarii i Zairu. Postanowiono także otworzyć się na współpracy z tzw. Blokiem wschodnim i Europą Północną; udało się jednak nawiązać kontakty jedynie z Węgrami. CIM wypracowało program biblijny, liturgiczny i ascetyczny dla formacji ministrantów. Wydało też w Niemczech, Francji i na Węgrzech *Ceremoniał*. Jego przedstawiciele brali udział w pracach instytutów liturgicznych i konferencji episkopatów swoich krajów, uczestniczyli w dyskusjach na temat przygotowania i formacji ministrantów. – Por. G. Rzeźwicki, *Od Kandydata do Animatora...*, s. 46.

współpracuje Podkomisja do spraw Służby Liturgicznej, działająca w ramach Komisji do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów Episkopatu Polski<sup>93</sup>.

Pierwszą pielgrzymkę ministrantów do Rzymu zorganizowano w 1962 roku. Odbyła się ona dzięki CIM – międzynarodowemu organizatorowi pielgrzymek. Wielką radością dla jej uczestników było spotkanie z papieżem św. Janem XXIII<sup>94</sup>. Następnie pielgrzymki ministrantów odbyły się w 1967 i 1970 roku. Wzięło w nich udział kolejno 4 tysiące ministrantów z Niemiec i innych krajów Europy Zachodniej. Wtedy też ustalono organizację pielgrzymek co 5 lat. W 1980 roku pielgrzymka ministrantów liczyła już 8 tysięcy uczestników, a na kolejnych trzech każdorazowo były to wielotysięczne grupy pielgrzymujące do stolicy Włoch. W 2001 roku pielgrzymka ministrantów osiągnęła liczbę 22 tysięcy osób. Po raz pierwszy pojawili się na niej ministranci z Polski z Wrocławia, którzy reprezentowali naszą Ojczyznę. Papież Benedykt XVI spotkał się w 2006 r. z jeszcze większą grupą ministrantów, gdyż przybyło do niego 42 tysiące chłopców należących do liturgicznej służby ołtarza. A w 2010 r. liczba ta zwiększyła się o kolejne 11 tysięcy ministrantów<sup>95</sup>.

Potrzeba organizacji pielgrzymek dla ministrantów i lektorów została dostrzeżona i zaakcentowana przez *Dyrektorium duszpasterstwa służby liturgicznej*, określające status i formę pracy duszpasterstwa służby liturgicznej na szczeblu krajowym<sup>96</sup>.

Komisja do spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów oraz redakcja ogólnopolskiego miesięcznika dla ministrantów „KnC – Króluj nam Chryste”, postanowiły, że pielgrzymki ministrantów i lektorów o zasięgu ogólnopolskim będą odbywały się co dwa lata, począwszy od roku 2005. Pielgrzymki te, odbyły się już do następujących sanktuariów:

I Pielgrzymka: Częstochowa (25 VI 2005),

II Pielgrzymka: Licheń (16 VI 2007),

---

<sup>93</sup> Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium duszpasterstwa służby liturgicznej*, nr 159.

<sup>94</sup> G. Rzeźwicki, *Od Kandydata do Animatora...*, s. 46.

<sup>95</sup> Por. tamże, s. 47-48.

<sup>96</sup> Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium duszpasterstwa służby Liturgicznej*, nr 158e.

- III Pielgrzymka: Niepokalanów (11 VI 2009),  
IV Pielgrzymka: Krzeszów (13 VI 2011),  
V Pielgrzymka: Gniezno (8 VI 2013)<sup>97</sup>.  
VI Pielgrzymka: Gietrzwałd (13 VI 2015),  
VII Pielgrzymka: Poznań (17 V 2017),  
VIII Pielgrzymka: Święty Krzyż (8 VI 2019),  
IX Pielgrzymka: Loretto – diecezja warszawsko-praska (11 VI 2022).

Na dzień 16 VI 2024 r. planowana jest X Ogólnopolska pielgrzymka ministrantów do sanktuarium Matki Bożej Kębskiej w Wąwolnicy w archidiecezji lubelskiej.

## 5. ORGANIZACJA ŻYCIA MINISTRANCKIEGO

W Kościele w Polsce po Soborze Watykańskim II dokonano rozpoznania aktualnego stanu duszpasterstwa służby liturgicznej w diecezjach, jego osiągnięć i słabości. Krajowe Duszpasterstwo Służby Liturgicznej podjęło się przedsięwzięcia ujednoczenia stylu i form pracy, co znalazło swój wyraz w *Wytocznych dla duszpasterstwa ministrantów w Polsce*.

Następnym etapem pracy było dążenie do opracowania w świetle powyższych *Wytocznych* programu szczegółowego szkolenia oraz koncepcji wychowawczej ministrantów i lektorów. Równocześnie trzeba było stworzyć oraz wybrać takie formy i środki oddziaływania, jakie umożliwiają najskuteczniejsze przekazywanie ustalonych przez program treści<sup>98</sup>. Wychowanie jest w dużej mierze procesem dydaktycznym, który wiąże się z formacją umyslową<sup>99</sup>. Kształtowaniem tej strony osobowości człowieka zajmuje się dydaktyka<sup>100</sup>.

---

<sup>97</sup> Por. G. Rzeźwicki, *Od Kandydata do Animatora...*, s. 49.

<sup>98</sup> Por. Z. Bochenek, *Formy pracy dydaktyczno-wychowawczej w zespole służby liturgicznej*, „Collectanea Theologica” 41(1971), z. 4. s. 87.

<sup>99</sup> Do podstawowych składników wychowania tradycyjnie zalicza się: wychowanie umysłowe, moralne, religijne, obywatelskie i fizyczne. – Por. W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, s. 469.

<sup>100</sup> Dydaktyka (grec. *didasco* – uczyć, nauczam), jest nauką o kształceniu, jego celach i treściach oraz o jego metodach, środkach i organizacji. Zaliczana jest do nauk teoretyczno-praktycznych. Przedmiotem jej dociekań są przede wszystkim: *cele* kształcenia; *treści*, na podstawie których cele te są realizowane; *metody* (sposoby), za pomocą których uczeń zaznajamia się z treściami; *formy organizacyjne*, w jakich odbywa się działalność nauczyciela i uczniów; *środki*, którymi się posługują; *procesy*, w jakich zachodzi kształcenie; zasady, czyli normy warunkujące sku-

Przedmiotem refleksji w niniejszym paragrafie będą zatem zbiórki i kursy, jako najpopularniejsze formy organizacji życia ministranckiego, z położeniem akcentu na życie duchowe, choć bez wątpienia dydaktyka i różne inne dyscypliny wychowawcze mają swój wkład w kształtowanie postawy ministranta.

### A. Zbiórki

Zbiórka ministrancka to swego rodzaju katecheza liturgiczna, przeznaczona dla osób należących do grona ministrantów, połączona z modlitwą, przekazem wiedzy liturgicznej, elementami biblijnymi i ćwiczeniami. Jest szkołą wychowania eucharystycznego i szkołą apostołstwa, a także kształtowania charakteru, koleżeńskich postaw i innych wartości ogólnoludzkich. Powinna znajdować swoje przedłużenie w środowisku rodzinnym, sąsiedzkim i szkolnym.

Zbiórka ministrancka jest stałym, odbywającym się co tydzień spotkaniem, które powinno być wypełnione solidną, ale i radosną pracą, tak by grupa służby liturgicznej była oazą życia liturgicznego i apostołskiego. Ta formacja ma prowadzić do osobistego, pogłębionego życia chrześcijańskiego, aby w okresie dzieciństwa i w latach młodości, a także w życiu dorosłym, członkowie służby liturgicznej potrafili wziąć współodpowiedzialność za Kościół<sup>101</sup>.

Aby spotkania były prowadzone interesująco i by chłopcy chętnie w nich uczestniczyli, trzeba także być świadomym, czym nie powinna być zbiórka ministrancka. Sługa Boży ks. Blachnicki ujmuje to w następujący sposób: zbiórka nie może być nieprzemyślanym i nieprzygotowanym spotkaniem w atmosferze chaosu i pogrózek pod adresem chłopców, aby wprowadzić dyscyplinę; nie może być spotkaniem o stereotypowym programie, polegającym na wyznaczeniu porządku służby, powtarzaniu ministrantury i ćwiczeniu bez końca tych samych ceremonii; nie może polegać na daniu chłopcom piłki, aby sobie pograli w nagrodę za to, że w ogóle przyszli. Nie może być jedną wielką lekcją szkolną, choćby nawet najlepiej przy-

---

teczność działań kształcących. – Por. W. Okoń, *Wprowadzenie do dydaktyki ogólnej*, Warszawa 2005, s. 57-58; K. Żegnałek, *Dydaktyka ogólna. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2005, s. 17-18; A. Siemak-Tylikowska, *Dydaktyka*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 1, Warszawa 2003, s. 797-805.

<sup>101</sup> Por. G. Rzeźwicki, *Od Kandydata do Animatora...*, s. 102.

gotowaną, ale prowadzoną w atmosferze szkolnej, z odpytywaniem z poprzednich lekcji. Nie może też być tylko pobożną pogadanką wychowawczą czy konferencją religijną wygłaszaną do chłopców w kościele, kaplicy lub salce ministranckiej, zakończoną dobrymi postanowieniami i modlitwą<sup>102</sup>.

Pracę dydaktyczno-wychowawczą z ministrantami należy widzieć w perspektywie całego roku. Można w niej wyróżnić następujące elementy: Msza święta na rozpoczęcie roku pracy; regularne zbiórki tzw. „godziny ministranckie”; spotkanie z rodzicami (np. na początku i końcu roku, przy różnych okazjach); podliczanie punktów za słuzenie raz na jakiś określony czas (pochwały i nagrody); weryfikacja-egzamin przy końcu roku pracy; Msza święta z błogosławieniem dla poszczególnych stopni ministranckich; udział w dniach skupienia; uczestnictwo w formacyjnych wyjazdach wakacyjnych, np. oaza itp.<sup>103</sup>.

Spotkanie ministranckie jest zasadniczo zwyczajnym narzędziem w pracy dydaktyczno-wychowawczej w gronie służby liturgicznej, ale nie jedynym. Oprócz niego ważną rolę pełnią nadzwyczajne formy pracy dydaktycznej, które pomagają w formacji i integracji grup ministranckich oraz lektorskich. Bez nich, choćby praca zasadnicza była prowadzona jak najlepiej, trudno byłoby stworzyć dobrą i przyjazną atmosferę w grupie. Zacieśnianie więzi i dobra atmosfera wewnątrz grupy przyczynia się do tego, że chłopcy w kolejnych spotkaniach uczestniczą chętnie i z radością. Dodatkowymi formami pracy i zajęć mogą być: konkursy np. liturgiczne, pielgrzymki, wycieczki, ogniska, mecze piłkarskie i inne turnieje sportowe, akcja kolędników, prowadzenie kroniki, troska o gazetkę w zakrystii, spotkania z komitetem rodziców ministrantów i lektorów itp.<sup>104</sup>.

Spotkanie ministranckie powinno być tematycznie zwarte i jednolite. Temat wyrażony w jakimś haśle jest podejmowany w poszczególnych punktach programu „godziny”. Sam jej przebieg musi być sprawny i płynny. Ksiądz Blachnicki zwracał uwagę, że „bardzo ważny jest moment rozpoczęcia, ministranci muszą być od razu wprowadzeni w atmosferę skupienia, muszą zostać uchwyceni, zain-

---

<sup>102</sup> F. Blachnicki, *Formacja służby liturgicznej. Skrypt dla studentów Instytutu Teologii Pastoralnej KUL*, Lublin 1971, s. 156.

<sup>103</sup> G. Rzeźwicki, *Od Kandydata do Animatora...*, s. 112-113.

<sup>104</sup> Por. tenże, *Duszpasterstwo ministrantów i lektorów w Kościele w Polsce...*, s. 302.

teresowani przez temat w poszczególnych punktach, stanowiących całość dynamiczną, akcję, w której ministranci są nie tyle widzami, ale współautorami”<sup>105</sup>.

Spotkanie dla ministrantów należy tak poprowadzić, aby chłopcy ciągle na nowo, radośnie przeżywali swoje powołanie ministranckie, pogłębiając je i utrwalając przy zdobywaniu odpowiedniej wiedzy i kształtowaniu odpowiednich postaw wewnętrznych. Zbiórka będzie przeprowadzona dobrze, jeśli będzie właściwie *przygotowana*, będzie miała na celu przekazanie ministrantom odpowiedniej wiedzy i *umiejętności* prawidłowego wykonywania funkcji liturgicznych oraz będzie miała na uwadze ich ciągle *doskonalenie się*<sup>106</sup>.

Właściwym miejscem spotkań jest odpowiednio urządzona salka ministrancka przy parafii<sup>107</sup>, a od czasu do czasu kościół parafialny czy też kaplica. Przygotowanie prowadzącego spotkania wiąże się z opracowaniem przez niego planu pracy, wytyczeniem sobie wyraźnych celów i doborze właściwych środków. Zbiórki nie można wypełniać nudą i abstrakcją. Trzeba dostosować się do sposobu myślenia, języka i zainteresowań chłopców. Używając różnych form, wprowadzamy uczestników w świat wielkich tajemnic. Nie wolno zatem prowadzić wykładu na wzór lekcji religii. Serdeczna pogadanka, krótkie przykłady, opowiadania, gry, konkursy itp. przyczynią się do przyswajania sobie trudniejszych wiadomości i ćwiczeń. Zasadniczo czas omawianego tematu powinien być krótszy niż jednostka lekcyjna i wynosić 25-30 minut. Do tego należy jeszcze dodać czas potrzebny na omówienie spraw organizacyjnych. Po zbiórce warto dłużej pozostać w salce, aby „towarzysko” porozmawiać z chłopcami, pograć w gry planszowe i inne. Sama zaś zbiórka zawsze powinna koncentrować się wokół przedstawianego tematu, inne zaś sprawy towarzyskie należy zostawić na czas po zbiórce. Należy także stosować urozmaicenia, które porywają i intrygują, a nie trzymać się utartych szablonów. Warto stosować zmiany i wprowadzać różnorodność metod oraz środków. Dobra zbiórka ministrancka ma zapewnić właściwy nastrój, bezpośredniość i czynny

---

<sup>105</sup> F. Blachnicki, *Formacja służby liturgicznej. Skrypt...*, s. 158.

<sup>106</sup> Por. G. Rzeźwicki, *Duszpasterstwo ministrantów i lektorów w Kościele w Polsce...*, s. 298.

<sup>107</sup> Salka nie powinna być urządzona na wzór salki szkolnej. Powinny w niej znajdować się: krzyż, Pismo Święte na pulpicie, figura Matki Bożej, świeca, podręczniki i notatniki, tablica, multimedia, paramenty liturgiczne.

udział wszystkich uczestników. Ponadto należy pamiętać, że „godzina ministrancka”, będzie mieć nieco inny przebieg przed ważniejszymi świętami i uroczystościami<sup>108</sup>.

Koncepcja tzw. zbiórki ministranckiej, była przedmiotem szczegółowej analizy ze strony Krajowego Duszpasterstwa Służby Liturgicznej i została w pełni opracowana już w 1971 r. Nawiązują do niej także podręczniki i notatniki opracowane przez KDSL w latach 1981-1986. Od tego czasu nie powstały w Polsce właściwie żadne nowe opracowania na ten temat. *Dyrektorium duszpasterstwa służby liturgicznej* z 2008 roku, w numerze 54. daje tylko ogólną wzmiankę, że „w czasie formacji wszyscy członkowie zespołów liturgicznych przeżywają spotkania w grupie w parafii oraz uczestniczą w rekolekcjach dla nich przeznaczonych”<sup>109</sup>.

Metody dydaktyczne, proponowane przez ks. Blachnickiego i kontynuowane do dziś, wypracowane niegdyś przez KDSL w odniesieniu do służby liturgicznej, w pełni uwzględniają podstawy dydaktyki nie tylko ogólnej, ale zwłaszcza szczegółowej, respektując jej założenia teoretyczne i praktyczne. Dydaktyka z kolei ma liczne powiązania z różnymi innymi naukami. Twórczo korzysta z ich dorobku, zarówno w aspekcie teoretycznym, jak i praktycznym<sup>110</sup>. Również inne nauki czerpią z osiągnięć dydaktyki, w tym teologia pastoralna, w skład której wchodzi katechetyka. Prowadzenie zajęć dydaktycznych ze służbą liturgiczną należy zatem do teologii pastoralnej szczegółowej, a dokładnie do katechetyki szczegółowej. Ksiądz Blachnicki tłumaczył, że „jest to uzasadnione w świetle katechetyki jako nauki o kościelnym katechumenacie, obejmującej wszystkie aspekty i środki związane z wprowadzaniem młodych, narastających pokoleń do wspólnoty Kościoła oraz koncepcją katechetyki szczegółowej, jako rozpatrującej to zagadnienie w odniesieniu do konkretnych grup dzieci i młodzieży żyjących w warunkach determinujących w szczegółach metody, które muszą być zastosowane dla osiągnięcia ogólnych celów katechezy i katechumenatu”<sup>111</sup>.

---

<sup>108</sup> Por. Z. Bochenek, *Formy pracy dydaktyczno-wychowawczej w zespole służby liturgicznej*, s. 88.

<sup>109</sup> Por. G. Rzeźwicki, *Duszpasterstwo ministrantów i lektorów w Kościele w Polsce...*, Tarnów 2010, s. 302.

<sup>110</sup> Por. tamże, s. 294.

<sup>111</sup> F. Blachnicki, *Formacja służby liturgicznej. Skrypt...*, s. 1-2. F. Blachnicki twierdził, że

W formację ministrantów i w organizację życia ministranckiego, tzn. w zbiorach chcemy oprócz katechetyki czy teologii pastoralnej wpisać także teologię duchowości. Dyscyplina ta, jako nauka w pełnym tego słowa znaczeniu, sięgając do doświadczenia duchowo-religijnego chrześcijan, stara się opisać ów proces wychowania do pełni życia chrześcijańskiego, ustalić jego zasadnicze prawa i podać praktyczne reguły odnośnie do kształtowania synowskich postaw względem Boga<sup>112</sup>. Zajęcie odpowiedniej postawy, zgodnej z chrześcijańskim powołaniem do świętości (por. LG 39), w dużym stopniu zależy od formacji i autoformacji. Stąd w teologii duchowości coraz więcej uwagi poświęca się mistagogii, rozumianej jako wdrożenie do życia prawdziwie chrześcijańskiego i zarazem jako proces kształtowania integralnego człowieka<sup>113</sup>. Jak podkreśla ks. Marek Chmielewski, mistagogia chrześcijańska była zawsze w centrum pasterskiej troski Kościoła. Różnie ją nazywano i różne przybierała formy: katechumenat, katecheza, pedagogia duchowa, wychowanie chrześcijańskie itd. Takie widzenie teologii duchowości jako teologii wychowania chrześcijańskiego, prezentowali w Polsce: sługa Boży o. Jacek Woroniecki, prof. Stefan Kunowski oraz ks. Walerian Słomka<sup>114</sup>. W tym sensie teologia duchowości, z punktu widzenia podmiotowego, stanowi swoistą syntezę nadmiernie rozczłonkowanej i wyspecjalizowanej teologii<sup>115</sup>. Warto też zaakcentować i podkreślić, za ks. M. Chmielewskim, że teologia duchowości, sta-

---

duszpasterstwo służby liturgicznej zalicza się do teologii pastoralnej szczegółowej, a dokładnie liturgiki pastoralnej. Jednakże praca dydaktyczna z ministrantami i lektorami mieści się w zakresie katechetyki szczegółowej, z uwagi na to, że spotkania (zbiórki) ze służbą liturgiczną są *de facto* formą katechezy liturgicznej.

<sup>112</sup> Zob. Ch. A. Bernard, *Teologia spirituale*, Milano 1987, s. 70; *Corso di spiritualità*, s. 13-14; A. Danigno, *La vita cristiana*, Milano 1988, s. 26-28; J. Aumann, *Teologia spirituale*, Roma 1991, s. 22.

<sup>113</sup> Zob. M. A. Schreiber, *Mistagogia. Comunicazione e vita spirituale*, „Ephemerides carmeliticae” 28(1977), s. 3-58; P. A. Arriaga, *Un intento de pedagogia spiritual. Ejercicios y discernimiento*, „Christus” 46(1981) nr 548, s. 37-40; L. Boriello, *Note sulla mistagogia o dell'introduzione all'esperienza di Dio*, „Ephemerides carmeliticae” 32(1981), s. 35-89; tenże, *L'itinerario spirituale del cristiano: tra mistagogia e mistica*, „Angelicum” 62(1985), s. 282-305.

<sup>114</sup> J. Woroniecki, *Metoda i program nauczania teologii moralnej*, Lublin 1922, s. 52; S. Kunowski, *Teologia a potrzeby pedagogiki katolickiej*, „Ateneum Kapłańskie” 58(1959), s. 240; W. Słomka, *Próba ujęcia teologii ascetyczno-mistycznej jako teologii wychowania*, w: *Studia i materiały*, Rzym 1982, s. 122 ns.

<sup>115</sup> M. Chmielewski, *Teologia duchowości – teologią wychowania chrześcijańskiego (Recenzja książki ks. E. Walewandra pt. Wychowanie chrześcijańskie...)*, w: *Podstawy duchowe wobec Boga, Kościoła i człowieka*, s. 259.

nowiąc integralną część teologii katolickiej, czerpie z tych samych źródeł, co pozostałe nauki teologiczne, przyznając pierwsze miejsce dla Pisma Świętego i Tradycji, a także różnych form nauczania Kościoła oraz powszechnego nauczania teologicznego<sup>116</sup>.

## B. Kursy

Oprócz zbiorów organizowanych na szczeblu parafialnym, istnieją także kursy, które przyczyniają się do formacji liturgicznej służby ołtarza.

Na szczeblu diecezjalnym lektor jest dziś wezwany do tego, aby przejść kurs ceremoniarza i animatora liturgicznego. Taka droga dalszego awansu, jako kolejnego stopnia szkoleniowego, jest przewidziana dla wszystkich ministrantów słowa Bożego, choć z reguły wstępują na nią tylko niektórzy z nich<sup>117</sup>.

Sprawa kursu ceremoniarzy w diecezjach, z którymi złączone – bądź prowadzone oddzielnie – jest kurs animatora liturgicznego, stała się szczególną potrzebą i priorytetem w ostatnich latach. Wskazania i zalecenia II Polskiego Synodu Plenarnego (1991-1999) nie mówią nic o tym, by w trosce o liturgiczną formację zespołu parafialnego powołany był jej przewodniczący, który z urzędu wchodziłby do parafialnej rady duszpasterskiej<sup>118</sup>. Jednakże *Dyrektorium duszpasterstwa służby liturgicznej* (z 2008) już poświęca tym funkcjom osobne paragrafy. Dokument ten podaje, że formacja ceremoniarzy ma charakter specjalistyczny, podobnie jak formacja animatorów liturgicznych. Dla obydwu tych grup można organizować wspólny kurs, uwzględniając w jego programie osobne zajęcia dla kandydatów na ceremoniarzy i animatorów<sup>119</sup>. „Kandydaci na ceremoniarzy są wprowadzani w głębsze rozumienie liturgii oraz lepsze poznanie wszystkich przepisów dotyczących różnych celebracji liturgicznych. W ramach ćwiczeń praktycznych

---

<sup>116</sup> Zob. M. Chmielewski, *Metodologiczne podstawy teologii duchowości*, w: *Duchowość na progu trzeciego tysiąclecia*, s. 63-67.

<sup>117</sup> Por. G. Rzeźwicki, *Duszpasterstwo ministrantów i lektorów w Kościele w Polsce...*, Tarnów 2010, s. 317.

<sup>118</sup> Por. *II Polski Synod Plenarny (1991-1999). Liturgia Kościoła po Soborze Watykańskim II*, Poznań 2002, nr 84.

<sup>119</sup> Por. Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium duszpasterstwa służby Liturgicznej*, nr 138.

kandydaci doskonałą swoje umiejętności kierowania zespołami ludzi posługujących w celebracjach niedzielnych i świątecznych, a także w czasie świętego Triduum Paschalnego, odpustu parafialnego i innych uroczystości. Uczą się także przygotowywać zespoły liturgiczne na wielkie celebracje przeżywane w diecezji<sup>120</sup>. Jeżeli istnieje taka potrzeba, można przygotować także pomocników ceremoniarzy i powierzyć im opiekę nad młodszymi ministrantami<sup>121</sup>. Z kolei przygotowanie do pełnienia zadań animatora liturgicznego dokonuje się w ramach kursu organizowanego przez diecezjalne duszpasterstwo służby liturgicznej. Formacja trwa jeden rok i powinna uwzględniać zróżnicowanie zadań, jakie będą podejmować poszczególni animatorzy<sup>122</sup>. Ci, którzy przygotowują się do prowadzenia grup dziecięcych i młodzieżowych, mają więcej ćwiczeń poświęconych tym tematom. Ci natomiast, którzy będą prowadzić grupy lektorów i akolitów, uczestniczą w spotkaniach wprowadzających w tę problematykę<sup>123</sup>. Animatorzy liturgiczni są także pomocnikami duszpasterzy w prowadzeniu rekolekcji dla członków służby liturgicznej. Przygotowanie powinno być także wprowadzeniem w program rekolekcji<sup>124</sup>.

## 6. PRACA NAD SOBĄ

Praca nad sobą, to – ogólnie biorąc – długotrwały i złożony proces coraz pełniejszego otwierania się na zbawcze samoudzielanie się Boga. Jest to więc twórcza współpraca z łaską uświęcającą pod natchnieniem Ducha Świętego, aktualizująca się w Kościele świętym i przez jego pośrednictwo. Rozwój duchowy, niezależnie od jego dynamiki, należy uznać za samą istotę życia duchowego<sup>125</sup>.

Oznaką prawdziwego nawrócenia, rozumianego tu jako wybór Chrystusowej drogi, jest pragnienie doskonałości, czyli dążenie do odwzorowania w sobie postaw Jezusa Chrystusa. To pragnienie doskonałości jako akt rozumu i woli, znajdujący swe odbicie w konkretnym działaniu, powinno posiadać określone przymioty:

---

<sup>120</sup> Tamże, nr 139.

<sup>121</sup> Por. tamże, nr 142.

<sup>122</sup> Por. tamże, nr 135.

<sup>123</sup> Por. tamże, nr 135a.

<sup>124</sup> Por. tamże, nr 135b.

<sup>125</sup> Por. S. Urbański, *Rozwój duchowy*, LDK, s. 763.

a) powinno być *nadprzyrodzone*, tzn. ministrant powinien odpowiadać na poruszenie łaski, to pragnienie doskonałości ma wynikać z żywej wiary i miłości do Boga;

b) ma być *dominujące*, a więc silniejsze od innych szlachetnych pragnień;

c) ma być *stałe*; nie może być chwilowym kaprysem, ponieważ wielkich wartości nie osiąga się w jednej chwili, lecz potrzeba na to wiele trudu i cierpliwości;

d) kolejną cechą pragnienia doskonałości jest *podnoszenie wymagań*;

e) ma być *praktyczne*, tzn. oparte na realiach, czyli na rzeczywistych możliwościach danej osoby, a nie na jakimś wyabstrahowanym i jałowym ideale.

Podkomisja do spraw Służby Liturgicznej Konferencji Episkopatu Polski zauważa, że dojrzewanie w posługiwaniu jest nierozłącznie związane z realizacją powołania do świętości, które jest nadrzędnym celem formacji w Kościele. Pomocą w realizacji tego powołania są *Zasady życia członków służby liturgicznej*. Przenikają one cały program formacyjny. Prowadzone w grupach spotkania według tych zasad mają trzy części, a każda z nich ma sobie właściwy cel:

a) pomóc zdobyć potrzebną wiedzę i zrozumieć rozważane prawdy;

b) rozwijać zdolność służby i praktyczne umiejętności, które musi posiadać posługujący;

c) wspierać w pracy nad sobą, w której szczególny akcent położony jest na troskę o jedność z Bogiem i ludźmi<sup>126</sup>.

Pozytywna praca nad sobą to zmiana nawyków, nabywanie pożądanых cech i regularna praca. Z kolei negatywna praca nad sobą, to praca bierna, bez pewnej ciągłości w czasie i nieefektywna. Pracę pozytywną powinien wykonać ministrant, realizujący przede wszystkim formację duchową.

## A. Pozytywna

Ministrantów należy nauczyć, by zrozumieli, że do ołtarza trzeba przystępować zawsze w stanie łaski uświęcającej i w takim usposobieniu wewnętrznym, aby nie było przeszkody do przyjęcia Komunii świętej; aby zrozumieli, że przeszkoda

---

<sup>126</sup> Por. Podkomisja KEP ds. Służby Liturgicznej, *Program formacyjny służby liturgicznej. Schemat, znaki, opis*, Kraków 2018, s. 7.

w jej przyjęciu jest również przeszkodą w należyтым uczestnictwie we Mszy świętej i w służeniu do niej. Chodzi także o zrozumienie, że Komunia święta stanowi integralną część Mszy świętej i należy do pełnego w niej uczestnictwa, tak iż bez niej jest ono niepełne i niedoskonałe<sup>127</sup>.

Obowiązkowość wyrasta z poczucia odpowiedzialności za sprawę społeczną, za dobro wspólne, drugiego człowieka, pomyślny przebieg lub powodzenie takiej czy innej sprawy. W życiu społecznym widoczne jest wiele zakłóceń, nieporządków, strat i nieszczęść z powodu braku poczucia odpowiedzialności i obowiązkowości<sup>128</sup>.

Okres kilkuletniej służby ministranckiej może stanowić doskonałą szkołę odpowiedzialności. Chociaż ministranci to jeszcze dzieci, ale już są wezwani do służby poważnej i odpowiedzialnej. Nosi ona nazwę służby Bożej, służby ołtarza. Pan, któremu służą, to sam Chrystus, Bóg-Człowiek, który podczas Mszy świętej uobecnia swoją ofiarę krzyża. Przez nią dokonał odkupienia ludzkości. Ministranci powinni zrozumieć, że takiej służby nie można lekceważyć. Ze służeniem do Mszy świętej w świadomości chłopca powinno się kojarzyć poważne pojęcie służby, obowiązku i odpowiedzialności, które czasem będą wymagać ofiary, przewyciężenia trudności i wyrzeczenia się przyjemności. Jeżeli ministranci nauczą się poważnie traktować swój obowiązek służby Bożej przy ołtarzu, to na pewno będzie to kształtowało ich postawę obowiązkowości także w pozostałych dziedzinach życia<sup>129</sup>.

Teologia duchowości rozumie antropologię w sensie podmiotowego charakteru życia duchowego. Interesuje ją człowiek w relacji do Boga przeżywanej w Kościele. To życie łaski ma swój konkretny kształt uzyskiwany w trakcie osobistej historii wiary, ma swe wzloty i upadki, regresy i czasy rozwoju. Niejednokrotnie zostają one spisane w dzienniku duchowym, który staje się przedmiotem analizy ze strony teologa duchowości<sup>130</sup>.

---

<sup>127</sup> Por. F. Blachnicki, *Pedagogia ministrancka. Katechetyka szczegółowa*, część 5, s. 163.

<sup>128</sup> Por. tamże, s. 163.

<sup>129</sup> Por. tamże, s. 162.

<sup>130</sup> Por. S. T. Zarzycki, *Antropologia teologiczna a rozwój duchowy*, s. 43.

Sobór Watykański II w konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym podaje godne uwagi refleksje antropologiczne. Czytamy w niej bowiem między innymi: „Albowiem Adam, pierwszy człowiek, był figurą przyszedłego, mianowicie Chrystusa Pana. Chrystus, nowy Adam, już w samym objawieniu tajemnicy Ojca i Jego miłości objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi i ukazuje mu najwyższe jego powołanie. Nic więc dziwnego, że wyżej wspomniane prawdy w Nim znajdują swe źródło i dosięgają szczytu. Ten, który jest «obrazem Boga niewidzialnego» (Kol 1, 15), jest Człowiekiem doskonałym, który wrócił synom Adama podobieństwo Boże, zniekształcone od czasu pierwszego grzechu. Skoro w Nim przybrana natura ulega zniszczeniu, tym samym została ona wyniesiona również w nas do wysokiej godności” (GS 22).

Jak w dogmatyce uznaje się chrystologię niejako za antropologię normatywną i zarazem ujętą w perspektywie eschatologicznej<sup>131</sup>, w tym sensie, że Chrystus jest prototypem człowieka doskonałego, którym my wszyscy w Nim winniśmy się stać, tak w teologii duchowości należy akcentować chrystocentryzm formalny, czyli koncentrację zagadnień ważnych dla naszej dyscypliny wokół idei Boga objawiającego w Jezusie Chrystusie. Potrzeba w człowieku kształtować chrystocentryzm podmiotowy, czyli chrystokształną formację życia duchowego osobistego i wspólnotowego, zgodną z biblijną wizją całej rzeczywistości przyrodzonej i nadprzyrodzonej<sup>132</sup>.

Profesor Charles André Bernard SJ twierdzi, że „doświadczenie duchowe, które ma zawsze charakter chrystocentryczny i jest przeżywane w wierze, koncentruje się wokół trzech zasadniczych punktów:

- a) drogi duchowej wyznaczonej przez tajemnice zbawczego Wcielenia;
- b) struktury ontologicznej Jezusa – Słowa wcielonego, prawdziwego Boga i prawdziwego Człowieka;
- c) Jego sytuacji jako Syna w relacji do Ojca i Ducha Świętego”<sup>133</sup>.

---

<sup>131</sup> A. Zuberbier, *Antropologia a teologia*, w: *Teologia a antropologia*, red. M. Jaworski, A. Kubiś, Kraków 1971, s. 103.

<sup>132</sup> A. Nossol, *Chrystocentryzm życia wewnętrznego*, w: *Kultura życia wewnętrznego*, red. J. Krucina, Wrocław 1983, s. 42.

<sup>133</sup> Ch. A. Bernard, *Wprowadzenie do teologii duchowości*, Kraków 1996, s. 29.

Jak podkreśla Stanisław T. Zarzycki SAC, sposób urzeczywistniania życia duchowego według tego, jak objaśnia to teologia duchowości, czerpie swą moc z misterium paschalnego, które wyraża i udostępnia wierzącemu sakramenty święte, zwłaszcza sakramenty inicjacji chrześcijańskiej. Zmierza zarazem ono ku temu misterium, gdyż nowość chrześcijańskiego życia i pełny jego kształt jest możliwy jedynie w Chrystusie ukrzyżowanym, zmartwychwstałym i uwielbionym. Stąd też mówi się o chrystokształności lub chrystoformizmie życia duchowego<sup>134</sup>.

Ojciec Ciro García Fernández na temat odnowy soborowej przytacza następujące wnioski. Jego zdaniem prawdziwy świecki w wymiarze transcendencji otwiera się na Boga i rozwija tę otwartość w formie kontemplacji oraz poszukiwania misterium. W wymiarze komunii braterskiej otwiera się na spotkanie z innymi wiernymi, przyjmując życie Kościoła i rozwijając je jako przestrzeń wolnego spotkania z ludźmi. Natomiast w wymiarze misji czuje się posłany do wyrażania przed innymi przesłania i rzeczywistości miłości, którą sam otrzymał<sup>135</sup>.

Tak ujmuje to również adhortacja św. Jana Pawła II *Christifideles laici*, mówiąc w pierwszym rozdziale o godności świeckich w Kościele-Misterium, w drugim o uczestnictwie świeckich w życiu Kościoła-Komunii, a w trzecim o współodpowiedzialności świeckich w Kościele-Misji. Także pozostałe dwie adhortacje, skierowane do poszczególnych stanów życia w Kościele, a więc *Pastores dabo vobis* i *Vita consecrata* zachowują potrójny podział relacji do Kościoła jako Misterium, Komunia i Misja.

Czym zatem jest rozwój duchowy? Ksiądz prof. Marek Chmielewski stwierdza, że jest to ustawiczna troska o coraz ściślejszą więź z Jezusem Chrystusem pod wpływem działania Ducha Świętego. Miarą tej więzi jest nadprzyrodzona miłość, która będzie się przejawiać między innymi w coraz doskonalszej modlitwie, zwłaszcza kontemplacyjnej, głębokim przeżywaniu sakramentów, ze szczególnym umiłowaniem Eucharystii, w bezgranicznym poświęceniu się pracy apostołskiej, a także w wielkodusznym podejmowaniu pracy ascetycznej (pracy nad sobą), ma-

---

<sup>134</sup> Por. S. T. Zarzycki, *Antropologia teologiczna a rozwój duchowy*, s. 43.

<sup>135</sup> Por. C. García Fernández, *Espiritualidad de los laicos*, Burgos 2004, s. 119-120.

jącej na celu usuwanie wad i rozwijanie cnót<sup>136</sup>. Jak widać, nie chodzi tu o zmianę ilościową, lecz jakościową. Z tego względu do rozwoju duchowego jako kryterium wzrostu nie można przykładać miary czasu. Chodzi o to, że nawet jeśli ktoś długie lata trzymał się w pracy nad sobą, to nie znaczy, że jest doskonalszy od tego, kto na drodze rozwoju duchowego jest od niedawna. Nie można bowiem zapominać, że życie duchowe to dar Boga, który On każdemu daje, jak chce<sup>137</sup>.

## B. Negatywna

Czym może być negatywna praca nad sobą i czym ona się może charakteryzować? Sięgnijmy do nauczania św. Jana Pawła II i jego adhortacji apostolskiej *Pastores dabo vobis*, która dotyczy kapłanów, ich tożsamości, duchowości i posługi wobec ludu Bożego. Słowa papieża powinny być bliskie ministrantowi i wytyczać mu drogę formacji duchowej. On przecież nie tylko pomaga kapłanom w czasie sprawowanych celebracji, ale jest blisko wielkiej tajemnicy obecności Jezusa Chrystusa, w Jego sakramentach, przede wszystkim w czasie Najświętszej Eucharystii.

Praca nad sobą, która może stać się paradoksalnie „negatywną” pracą, nie tylko jest obecna w szeregach kapłańskich, ale może być także obecna wśród ministrantów. Papież Jan Paweł II w cytowanej adhortacji o formacji kapłańskiej pisze na temat rutyny, która może zagrozić sprawowaniu posługi kapłańskiej (por. PDV 77). Nie inaczej jest z posługą ministranta. Także zbyt skoncentrowanie się na tym, co zewnętrzne w liturgii, bez „wchodzenia w głąb” może spowodować, że ministrant nie tylko będzie spełniał swoje obowiązki bezrefleksyjnie, ale również popadnie w rutynę, która będzie powodowała jego obojętność na Boga. Stanie się zwykłym formalistą, który będzie wiedział, co czyni przy ołtarzu i będzie świetnie wyuczony w gestach liturgicznych oraz w postawach, ale zabraknie mu „ducha”, tzn. nie będzie przeżywał „sercem” tego, w czym uczestniczy służąc Bogu. Rozwój ministranta, który będzie dotyczył tylko i wyłącznie postaw zewnętrznych w służbie, gestów liturgicznych i znajomości paramentów, spowoduje odwrotny skutek do zamierzonego i stanie się pracą nad sobą, która nie będzie powodowała jego wzrostu duchowego, lecz regres, prowadzący do formalizmu i niewiary.

---

<sup>136</sup> Por. M. Chmielewski, *Wielka księga duchowości katolickiej*, s. 67.

<sup>137</sup> Por. tamże.

Przejawem życia jest rozwój, który ma prowadzić do wzrostu. Otóż, jeśli jakiś organizm przestaje się rozwijać, oznacza to, że zaczyna się proces regresu, zamierania. Gaśnie w nim życie. To samo dotyczy życia duchowego, czyli naszej współpracy z łaską Ducha Świętego w celu ukształtowania siebie na wzór Chrystusa. Jeżeli chrześcijanin zaniechałby troski o doskonalenie swej więzi z Nim w mocy Ducha Świętego, to bardzo szybko spostrzeże, jak bardzo się od Niego oddalił. Potwierdza się tu znane powiedzenie, że „kto stoi, ten się cofa”<sup>138</sup>. Jeśli nie będzie w pracy z ministrantami formacji duchowej, to nie będzie rozwoju, który tak naprawdę ma zacieśnić żywą relację z Jezusem Chrystusem.

Święty Jan Paweł II podkreśla, że formacja duchowa winna pełnić naczelną i jednoczącą rolę w odniesieniu do bycia chrześcijaninem i postępowania jak chrześcijanin, czyli jak nowe stworzenie w Chrystusie (por. PDV 45). Ojciec święty w odniesieniu do kapłaństwa dobitnie stwierdza, że „bez formacji duchowej formacja duszpasterska byłaby pozbawiona fundamentu” (PDV 45). Podobnie i ministrant, gdy rozpoczyna swą służbę przy ołtarzu, zostaje niejako „zaproszony” do pewnego rodzaju pracy nad sobą i to przez wiele lat. Powinien oprócz znajomości liturgii, prawd wiary, katechezy i moralności zaczerpnąć wiele z formacji duchowej, która jest prawdziwym rozwojem ku Bogu.

Jak stwierdza ks. M. Chmielewski, w posoborowej teologii duchowości koniecznie musi zostać dowartościowana duchowość liturgiczna, skoro liturgia jest źródłem i szczytem chrześcijańskiego życia duchowego (por. SC 14). Nie chodzi tu jednak o prostą aplikację liturgiki do teologii duchowości, lecz o ukazanie, że liturgia, zwłaszcza eucharystyczna, jest najgłębszym doświadczeniem duchowym, a zarazem jakby platformą doświadczenia mistycznego. Z tym wiąże się wypracowanie praktycznych wniosków dla takiego sprawowania i przeżywania liturgii Eucharystii oraz pozostałych sakramentów, aby istotnie przyczyniało się ono do duchowego rozwoju<sup>139</sup>. Odnosi się to zarówno do celebransa, jak i ministranta oraz całego ludu Bożego.

---

<sup>138</sup> Por. tamże.

<sup>139</sup> Por. tenże, *Metodologiczne problemy posoborowej teologii duchowości katolickiej*, Lublin 1999, s. 283-284.

\*

Każdy chłopiec, który rozpoczyna swoją służbę przy ołtarzu i chce zostać członkiem służby liturgicznej, wchodzi na drogę swojego powołania. Jest to szczególnie powołanie do żywej relacji z Bogiem.

Służba Chrystusowi jest odpowiedzią na otrzymany dar powołania. Każde inne spojrzenie jest powierzchowne i niewystarczające. Dlatego duszpasterze ministrantów są wezwani i zobowiązani do tego, aby „siać” ziarno powołania i „podlewać” je. Chodzi o wielkie i piękne powołanie. Chrystus bowiem zaprasza do bardziej czynnego zaangażowania w dzieło zbawienia, które uobecnia. Stamtąd posyła do świata, aby dzielić się z innymi otrzymanymi darami<sup>140</sup>.

Podkomisja Konferencji Episkopatu Polski do spraw Służby Liturgicznej podkreśla, że wśród cech charakterystycznych programu służby liturgicznej trzeba wymienić kształtowanie w dzieciach i młodzieży postawy świadków Chrystusa. W tym przypadku chodzi najpierw o świadectwo dawane w liturgii. Swoją postawą i zaangażowaniem ministrant ma zaświadczać, że Chrystus jest prawdziwie obecny i działający w celebracji liturgicznej. Członek służby liturgicznej przeżywa ze wszystkimi to misterium, podejmując także współodpowiedzialność za konkretny wymiar świętej celebracji. Dawanie takiego świadectwa służby Chrystusowi nie jest łatwe, o czym świadczy między innymi odchodzenie tak wielu osób od posługiwania w liturgii. Natomiast pozostawanie przy ołtarzu zobowiązuje do odpowiedniego stylu życia i nie zawsze spotyka się ze zrozumieniem ze strony innych ludzi. Z tej racji członkowie służby liturgicznej są wezwani do rozwijania umiejętności bycia świadkiem Chrystusa<sup>141</sup>. Pomocą w tej drodze ku Chrystusowi dla ministranta jest duchowość, która ma przenikać wszystkie opisane środki jego formacji.

---

<sup>140</sup> Podkomisja KEP ds. Służby Liturgicznej, *Program formacyjny służby liturgicznej. Schemat, znaki, opis*, Kraków 2018, s. 6.

<sup>141</sup> Por. tamże, s. 7-8.

## ZAKOŃCZENIE

W czasie II Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconej Europie w dniach 1-23 X 1999 r. w Rzymie, wiele wypowiedzi ojców synodalnych prowadziło do jednego wniosku, a mianowicie, że potrzeba duchowości jest fundamentem dla chrześcijańskiego rozwoju tego kontynentu<sup>1</sup>. Ludmiła Grygiel, redaktor kwartalnika „Il Nuovo Areopago” stwierdziła, że: „współczesny człowiek jest zagubiony wśród rozlicznych propozycji osiągnięcia szczęścia na tej ziemi. Owo bolesne doświadczenie budzi pragnienie trwałego, wiecznego szczęścia, czyli tęsknotę za zjednoczeniem z Bogiem. Mieszkańcy naszego kontynentu przekonują się, że to, co wieczne stanowi niezbędny warunek życia duchowego. Pragną nawiązać dialog z Bogiem, aby wypowiedzieć swe udreki i niepokoje oraz zapytać Go o sens życia. W pytaniu o sens życia skierowanym do Boga człowiek wyraża swą nadzieję, która go nieskończenie przekracza. Takie pytanie jest modlitwą. Dzięki niej człowiek przestaje być samotny”<sup>2</sup>. Choć od tej refleksji minęło 24. lata, jest ona aktualna także i dziś. Dotyka bowiem duchowej dyspozycji chrześcijanina, a także ministranta, który jest obecny pośród wielu europejskich i światowych problemów. Egzystencjalne pytania, rodzące się w człowieku i wskazujące na sens życia, są warte odpowiedzi. Katolicka teologia duchowości i oparta na niej formacja duchowa ma za zadanie umiejętnie odpowiedzieć na te pytania i problemy współczesnego i niejednokrotnie zagubionego człowieka. Wskazanie na pogłębioną i osobistą relację z Bogiem, z której rodzi się autentyczna i pogłębiona modlitwa oraz chęć wzrastania w świętości, są „receptą” na chorobę współczesnego świata. Duchowość ma bowiem za zadanie wyrobić w człowieku to, co on stracił przez grzech – osobistą i duchową relację z Bogiem Stwórcą.

W czasach współczesnych w życiu wspólnoty Kościoła można zaobserwować kryzys powołań kapłańskich. Dostrzegane są wielorakie czynniki wewnętrzne oraz

---

<sup>1</sup> Por. *II Zgromadzenie Synodu Biskupów poświęcone Europie. Wypowiedzi Ojców Synodalnych*, OR 12(1999), s. 24-48.

<sup>2</sup> L. Grygiel, *Wiara i modlitwa*, OR 12(1999), s. 35-36.

zewewnętrzne, które wpływają na taki stan rzeczy. Wobec problemu powołań kapłańskich, trzeba stwierdzić, że służba liturgiczna zawsze była pewną największą „skarbnicą” powołań, a także wspólnotą, w której rodziły się powołania kapłańskie. W tym kontekście zachodzi potrzeba gruntownego przemyślenia na nowo tematu formacji służby liturgicznej oraz wypracowania pewnej koncepcji „duchowości ministranta”, która może wpłynąć na wzrost powołań kapłańskich czy zakonnych w Kościele. Święty Jan Paweł II wskazywał w swoich przemówieniach na szczególne znaczenie obecności ministrantów dla wzrostu powołań kapłańskich oraz przypominał o ich uprzywilejowanym miejscu w czasie wspólnotowej liturgii<sup>3</sup>.

W wyniku przeprowadzonych badań, zaprezentowanych w niniejszej dysertacji, nasuwa się kilka wniosków oraz konkluzji związanych z podjętym tematem duchowej formacji ministranta.

Po pierwsze, formacja duchowa ministranta powinna „dotykać” w nim czterech płaszczyzn, odnoszących się także do kapłana, a które wskazuje dokument Konferencji Episkopatu Polski w *Ratio institutionis sacerdotalis pro Polonia*. Chodzi mianowicie o płaszczyznę: ludzką, duchową, intelektualną oraz pastoralną<sup>4</sup>. Analogicznie do tych wskazań dokumentu, ministrant służąc w Kościele, jest powołany do tego, aby zgłębiać tajemnice swego posługiwania – podobnie jak kapłan. Nie może stać się „funkcjonariuszem” w Kościele, lecz ma być „wyrobiony” duchowo i świadomym uczniem Chrystusa. Formacja duchowa ministranta powinna zatem przebiegać w kluczu tych płaszczyzn. Ma on być człowiekiem dojrzałym osobowościowo i intelektualnie, następnie dojrzałym chrześcijaninem oraz sprawnym i kompetentnym sługą ołtarza.

Po drugie, we współczesnym Kościele powszechnym oraz w Kościele w Polsce zauważa się kryzys powołań do kapłaństwa. Ta sytuacja może wiązać się m.in. z zaniedbaniem rzetelnego duszpasterstwa ministrantów, które przybiera w wielu parafiach formę organizacyjną, nie zaś formacyjną. Ministranci od zawsze stanowią duży procent powołanych do kapłaństwa. Oparta na teologicznych podstawach formacja duchowa ministranta może zaowocować w nim dojrzałą relacją z

---

<sup>3</sup> Jan Paweł II, *Ministranci – młodzi przyjaciele Jezusa*, OR 22(2001) nr 10, s. 22-23.

<sup>4</sup> Por. Konferencja Episkopatu Polski, *Droga formacji prezbiterów w Polsce. Ratio institutionis Sacerdotalis pro Polonia*, Poznań 2012, nr 74-80.

Jezusem. Następnie przez pogłębioną formację duchową może dokonać się proces chrystoformizacji, czyli kształtowania pod wpływem Ducha Świętego postaw chrystologicznych tak, że ministrant odnajdzie i „poczuje” w sobie chęć pójścia za Jezusem Chrystusem a następnie podejmie decyzję wstąpienia do seminarium diecezjalnego czy zgromadzenia zakonnego. Doświadczenie duchowe, które będzie przeżywał dzięki formacji duchowej, może spowodować w nim chęć służby kapłańskiej we wspólnocie Kościoła. Duszpasterze zajmujący się wspólnotą ministrantów powinni więc położyć akcent na ich formację duchową.

Po trzecie, zaprezentowane w niniejszej dysertacji założenia teoretyczne oparte na posoborowym nauczaniu Kościoła, warto byłoby poddać weryfikacji na drodze pewnych badań empirycznych (ankietowych). Z pewnością nie tylko znacznie poszerzyłoby poruszany tu temat, aby byłoby jego kontynuacją i dopełnieniem jak najbardziej słusznym i potrzebnym.

Po czwarte, podobne opracowania, jeśli chodzi o formację duchową ministranta jako chłopca, należałoby stworzyć odnośnie do dziewcząt. One bowiem coraz powszechniej są zapraszane do służby liturgicznej w Kościele, jako członkinie scholi liturgicznej czy też właśnie jako ministrantki. Ich formacja powinna przebiegać także w kluczu pogłębionej formacji, nie tylko praktycznej i liturgicznej, ale w szczególności duchowej.

Po piąte, wiele prac i artykułów, które opisują posługę ministranta czy służby liturgicznej, najczęściej poruszają kwestię praktycznej posługi ministranta, jego postawy pastoralnej, moralnej czy pedagogicznej. Tymczasem teologia duchowości „dotyka” w nim tego, co z punktu widzenia wiary jest najważniejsze, a więc duszy, wnętrza duchowego – jego serca. Można bowiem znać liturgię i świetnie w niej się poruszać; znać przepisy liturgiczne i umieć wykonywać gesty oraz przyjmować odpowiednie postawy liturgiczne, uczestnicząc w liturgii. Jeśli jednak w tej posłudze zabraknie zaangażowania osobistego i duchowego, to wszystko będzie pustą obecnością w wielkich tajemnicach Bożych i będzie to tylko zewnętrzne zaangażowanego ministranta. Można też świetnie znać teksty Pisma Świętego, nawet na pamięć, i perfekcyjnie czytać, lecz jeśli zabraknie w tym „ducha”, wysiłku modlitwy Słowem Bożym i medytacji, a przede wszystkim miłości do Chrystusa, który jest żywym Słowem Boga, to będzie to jedynie puste i bez znaczenia słucha-

nie oraz wypowiedzianie przez ministranta słów Pisma Świętego. Można znać prawa moralne, być świetnie wykształconym i dobrze wychowanym, lecz jeśli zabraknie w tym „ducha”, wówczas będą to tylko gesty i postawy zewnętrzne, bez pokrycia w wierze i bez duchowego zaangażowania ministranta.

Tak więc zasadnym było podjęcie w niniejszej rozprawie problematyki formacji duchowej ministranta w świetle posoborowego nauczania Kościoła. Dzięki przeprowadzonym badaniom wypracowany został pewien duchowy model ministranta i zarazem wskazana została droga formacji duchowej służby liturgicznej, którą powinni podjąć duszpasterze oraz ci, którzy są odpowiedzialni za formację ministranta jako chłopca i dorastającego w wierze młodzieńca.

Wielkie dziedzictwo sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego jest niepodważalną spuścizną jego dorobku pastoralnego. Pomimo upływu lat, obejmujących już dwa pokolenia, jest to wciąż cenna i aktualna pomoc w formacji duchowej ministranta. Jednak ta dziedzina formacji nie może pozostawać bez mocnego osadzenia jej w duchowości. Ona powinna być pierwszą i wiodącą płaszczyzną w formacji ministranta jako posługującego w Kościele. Jej pierwszeństwo wynika nie tylko dlatego, że kładzie akcent na duchową relację człowieka z Bogiem, ale także dlatego, że ma bezpośredni wpływ na realizację powołania każdego chrześcijanina do świętości i zbawienia.

Po szóste, w formacji służby liturgicznej wszystkie dyscypliny teologiczne, zarówno liturgika, katechetyka, teologia pastoralna i moralna, jak również psychologia i pedagogika są bardzo ważne i potrzebne. Ma on bowiem „żyć” liturgią, a więc ją rozumieć i dobrze w niej posługiwać. Jednak z przeprowadzonych badań wynika, że to jednak duchowość jest tą płaszczyzną bazową, na której wszystkie wymienione dyscypliny mają szansę się spotkać w trosce o właściwą formację ministranta. Duchowo uformowany ministrant, a więc żyjący na co dzień głęboką relacją z Chrystusem, jest jak „modelina”, to znaczy jest otwarty na kształtowanie siebie przez liturgię, dogmatykę, teologię moralną i pastoralną, następnie pedagogikę czy inne dyscypliny, które dopełniają się wzajemnie i poszerzają formację służby liturgicznej. Ministrant przede wszystkim uformowany duchowo, będzie chciał być autentycznym uczniem Jezusa Chrystusa oraz będzie dążył do świętości. Dojrzewając w wierze, będzie stawał się autentycznym świadkiem Chrystusa

i apostołem Bożej miłości. Jego świadectwo życia, wypływające z głębokiej relacji do Boga, będzie budowało wspólnotę Kościoła we współczesnym świecie.

## BIBLIOGRAFIA

### I. Pismo Święte, nauczanie papieskie i dokumenty Kościoła

- Biblia Tysiąclecia. Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Pallottinum Poznań 2002.
- PIUS XII, *Mediator Dei*, „Acta Apostolicae Sedis” 39(1947), s. 521-600.
- PAWEŁ VI, *Adhortacja apostolska „Evangelii nuntiandi” o ewangelizacji w świecie współczesnym*, Wrocław 2001.
- JAN PAWEŁ II, *Encyklika „Redemptor hominis”*, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1997, s. 7-72.
- JAN PAWEŁ II, *Encyklika „Dives in Misericordia”*, *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1997, s. 79-135.
- JAN PAWEŁ II, *Encyklika „Dominum et Vivificantem”*, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1997, s. 255-348.
- JAN PAWEŁ II, *Encyklika „Redemptoris Mater”*, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1997, s. 335-428.
- JAN PAWEŁ II, *Encyklika „Redemptoris missio”*, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1997, s. 511-615.
- JAN PAWEŁ II, *Encyklika „Veritatis Splendor”*, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1997, s. 705-835.
- JAN PAWEŁ II, *Encyklika „Ecclesia de Eucharystia” o Eucharystii w życiu Kościoła*, Kraków 2003.
- JAN PAWEŁ II, *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio”*, w: *Adhortacje Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1 – 1979-1995, Kraków 2006, s. 91-210.
- JAN PAWEŁ II, *Adhortacja apostolska „Christifideles laici”*, w: *Adhortacje Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1 – 1979-1995, Kraków 2006, s. 351-471.
- JAN PAWEŁ II, *Adhortacja apostolska „Redemptoris Custos”*, w: *Adhortacje Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1 – 1979-1995, Kraków 2006, s. 491-519.
- JAN PAWEŁ II, *Adhortacja apostolska „Ecclesia in Europa”*, w: *Adhortacje Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2 – 1996-2003, Kraków 2006, s. 627-723.

- JAN PAWEŁ II, *Adhortacja apostolska „Pastores dabo vobis”*, w: *Adhortacje Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1 – 1979-1995, Kraków 2006, s. 527-693.
- JAN PAWEŁ II, *Adhortacja apostolska „Vita Consecrata”*, w: *Adhortacje Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2 – 1996-2003, Kraków 2006, s. 7-159.
- JAN PAWEŁ II, *List apostolski „Dies Domini” o świętowaniu niedzieli*, w: *Listy Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2007, s. 545-615.
- JAN PAWEŁ II, *List apostolski „Vicesimus quintus annus” w dwudziestą piątą rocznicę ogłoszenia Konstytucji soborowej „Sacrosanctum Concilium” o świętej liturgii (4 XII 1988)*, Watykan 1988.
- JAN PAWEŁ II, *List apostolski „Tertio millennio adveniente” w związku z przygotowaniem Jubileuszu roku 2000*, w: *Listy Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2007, s. 409-457.
- JAN PAWEŁ II, *List apostolski „Novo millennio ineunte” na zakończenie wielkiego Jubileuszu Roku 2000*, w: *Listy Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2007, s. 617-676.
- JAN PAWEŁ II, *List apostolski „Spiritus et sponsa” z okazji 40. rocznicy ogłoszenia konstytucji o liturgii świętej „Sacrosanctum Concilium”*, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 3 – *Listy*, Kraków 2007, s. 594-599.
- JAN PAWEŁ II, *List apostolski „Mane nobiscum Domine” na rok Eucharystii*, w: *Listy Apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 2007, s. 739-760.
- JAN PAWEŁ II, *List Ojca Świętego Jana Pawła II do wszystkich biskupów Kościoła o tajemnicy i kulcie Eucharystii*, OR 1980, nr 3, s. 13.
- JAN PAWEŁ II, *List „Dominicae caene” do wszystkich biskupów Kościoła o tajemnicy i kulcie Eucharystii*, w: *Listy pasterskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1997, s. 367-400.
- JAN PAWEŁ II, *List do rodzin „Gratissimam sane” z okazji Roku Rodziny 1994*, w: *Wybór listów Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1997, s. 254-336.
- JAN PAWEŁ II, *List Ojca Świętego Jana Pawła II o pielgrzymowaniu do miejsc związanych z historią zbawienia*, OR 1999, nr 9-10, s. 7-8.
- JAN PAWEŁ II, *Do Włoskiego Katolickiego Związku Nauczycieli Szkół Średnich*, 16 marca 1981, w: *Nauczanie papieskie*, t. IV, cz. 1, red. E. Weron, A. Jaroch, Poznań 1989, s. 326.
- JAN PAWEŁ II, *Sakrament chrztu punktem wyjścia służby liturgicznej. Do uczestników pielgrzymki Międzynarodowego Koła Ministrantów*, 10 IV 1985, w: *Nauczanie papieskie*, t. VIII/1, red. E. Weron, A. Jaroch, Poznań 2005, s. 492-494.
- JAN PAWEŁ II, *Przemówienie do ministrantów (Audiencja generalna w dniu 15 IV 1980)*, w: D. Metzinger, *Servir la messe*, Paris 1993, s. 188-195.
- JAN PAWEŁ II, *Przemówienie do ministrantów (Audiencja generalna w dniu 10 IV 1985 r.)*, w: D. Metzinger, *Servir la messe*, Paris 1993, s. 197-202.

- JAN PAWEŁ II, *Przemówienie do ministrantów (Audiencja generalna w dniu 30 VIII 1990 r.)*, w: D. Metzinger, *Servir la messe*, Paris 1993, s. 203-206.
- JAN PAWEŁ II, *Ministranci – przyjaciele Chrystusa (Audiencja generalna w dniu 1 VIII 2001 r.)*, „Anamnesis” 27(2000) nr 4, s. 8-9.
- JAN PAWEŁ II, *Ministranci – młodzi przyjaciele Jezusa*, OR 22(2001), nr 10, s. 22-23.
- JAN PAWEŁ II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry dla pielgrzymów z Dolnego Śląska i Śląska Opolskiego*, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny 1979, 1983, 1987, 1991, 1995, 1997. Przemówienia, homilie*, , Kraków 1997, s. 113-114.
- JAN PAWEŁ II, *Msza święta kanonizacyjna błogosławionej Kingi – homilia*, w: *Jan Paweł II Polska 1999. Przemówienia i homilie*, Marki 1999, s. 235-236.
- JAN PAWEŁ II, *Pozdrowienie końcowe po nabożeństwie (6 VII 1999)*, OR 1999, nr 8, s. 19.
- JAN PAWEŁ II, *Wierzę w Ducha Świętego Pana i Ożywiciela*, red. S. Dziwisz i inni, Città del Vaticano 1992.
- JAN PAWEŁ II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, Lublin 1987.
- JAN PAWEŁ II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994.
- JAN PAWEŁ II, *Dar i tajemnica*, Kraków 1996.
- BENEDYKT XVI, *Encyklika „Deus Caritas est” o miłości chrześcijańskiej*, Kraków 2006.
- BENEDYKT XVI, *Encyklika „Spe salvi” o nadziei chrześcijańskiej*, Kraków 2007.
- BENEDYKT XVI, *Adhortacja apostolska „Sacramentum caritatis” o Eucharystii, źródle i szczycie życia i misji Kościoła*, Kraków 2007.
- BENEDYKT XVI, *Posynodalna adhortacja apostolska „Verbum Domini” o Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła*, Kraków 2010.
- BENEDYKT XVI, *Posynodalna adhortacja apostolska „Ecclesia in Medio Oriente” o Kościele na Bliskim Wschodzie – komunii i świadectwie*, Warszawa 2012.
- BENEDYKT XVI, *Duch Święty. Tchnienie życia Kościoła*, Kraków 2021.
- BENEDYKT XVI, *Wierście w moc waszego kapłaństwa! Przemówienie podczas spotkania z duchowieństwem w archikatedrze św. Jana w Warszawie, 25 V 2006*, OR 2006, nr 6-7, s. 16-17.
- BENEDYKT XVI, *Przemówienie do ministrantów: „Bądźcie przyjaciółmi i apostołami Jezusa”*, „Anamnesis” 47(2006), nr 4, s. 8-10.
- FRANCISZEK, *Encyklika „Lumen Fidei” światło wiary*, Kraków 2013.
- FRANCISZEK, *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium” o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie*, Kraków 2013.

- FRANCISZEK, *List apostolski „Misericordia et misera”*, Kraków 2016.
- FRANCISZEK, *Adhortacja apostolska „Gaudete et exsultate” o powołaniu do świętości w świecie współczesnym*, Częstochowa 2018.
- FRANCISZEK, *Posynodalna adhortacja apostolska „Christus Vivit” do młodych i całego Ludu Bożego*, Kraków 2019.
- KONGREGACJA ds. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW, *Rok Eucharystii. Wskazania i propozycje*, w: *Rok Eucharystii. Dokumenty Kościoła*, cz. 2, Katowice 2005, s. 9-27.
- KONGREGACJA do spraw BISKUPÓW, *Dyrektorium o pasterskiej posłudze biskupów „Apostolorum successores”*, Kielce 2005.
- KONGREGACJA ds. DUCHOWIEŃSTWA, *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, Pallottinum 1998.
- KONGREGACJA ds. DUCHOWIEŃSTWA, *Kapłan pasterz i przewodnik wspólnoty parafialnej*, Wrocław 2002.
- KONGREGACJA ds. DUCHOWIEŃSTWA, *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, Pallottinum 2003.
- KONGREGACJA KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW, *List ogólny dotyczący integralności Sakramentu Pokuty*, Rzym 2000.
- KONGREGACJA KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW, *Instrukcja o zachowaniu i unikaniu pewnych rzeczy dotyczących Najświętszej Eucharystii „Redemptionis Sacramentum”*, Kraków 2004.
- KONGREGACJA do spraw KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW, *Rok Eucharystii. Wskazania i propozycje*, Pallottinum 2004.
- KONGREGACJA OBRZĘDÓW, *Instrukcja „Musicam sacram”*, „Acta Apostolicae Sedis” 59(1967), s. 300-320.
- ŚWIĘTA KONGREGACJA DLA SAKRAMENTÓW I KULTU BOŻEGO, *Instrukcja „Inaestimabile donum” w sprawie niektórych norm dotyczących kultu tajemnicy eucharystycznej*, Watykan 1980.
- PAPIESKA RADA ds. KRZEWIENIA NOWEJ EWANGELIZACJI, *Dyrektorium o katechizacji*, Kielce 2020.
- PAPIESKIE DZIEŁO POWOŁAŃ KOŚCIELNYCH, *Nowe powołania dla nowej Europy „In verbo tuo”*, Poznań 1998.
- SOBÓR WATYKAŃSKI II, *Konstytucje, Deklaracje*. Poznań 1986.
- II Zgromadzenie Synodu Biskupów poświęcone Europie. Wypowiedzi Ojców Synodalnych*, OR 20(1999), nr 12, s. 24-48.
- II Specjalne Zgromadzenie Synodu Biskupów poświęcone Europie „Instrumentum laboris”*, 6 VIII 1999 – Supplement, OR 2006, nr 6-7, s. 2-3.
- Katechizm Kościoła katolickiego*, Pallottinum 1994.
- Kodeks prawa kanonicznego*, Pallottinum 1984.
- Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*, Pallottinum 2006.

- Ceremoniał liturgicznej posługi biskupów. Ceremoniale episcoporum*, Katowice 2013.
- KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI, *Wskazania Episkopatu Polski po ogłoszeniu nowego wydania „Ogólnego wprowadzenia do Mszału rzymskiego”*, w: *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego (Z trzeciego wydania mszału rzymskiego. Rzym 2002)*, Poznań 2006, s. 113-127.
- KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI, *Obrzędy chrztu dzieci*, Katowice 2007.
- KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI, *Dyrektorium duszpasterstwa służby liturgicznej*, Kraków 2009.
- KONFERENCJA EPISKOPATU POLSKI, *Droga formacji presbiterów w Polsce. Ratio institutionis Sacerdotalis pro Polonia*, Poznań 2012.
- PODKOMISJA ds. SŁUŻBY LITURGICZNEJ DZIAŁAJĄCA PRZY KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI ds. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW, *Obrzędy Błogosławieństw Służby Liturgicznej*, Kraków 2012.
- PODKOMISJA ds. SŁUŻBY LITURGICZNEJ, *Służyć tym darem jaki każdy otrzymał. Program formacyjny służby liturgicznej. Tekst roboczy przedstawiony na spotkaniu duszpasterzy służby liturgicznej w Licheniu, w dniach 5-6 listopada 2013 roku*, Warszawa 2013.
- PODKOMISJA ds. SŁUŻBY LITURGICZNEJ, *Program formacyjny służby liturgicznej. Schemat, znaki, opis*, Kraków 2018.
- II Polski Synod Plenarny (1991-1999). Liturgia Kościoła po Soborze Watykańskim II*, Pallottinum 2001.
- Wskazania Episkopatu Polski po ogłoszeniu nowego wydania „Ogólnego wprowadzenia do Mszału rzymskiego” (9 III 2005)*, w: *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*, Poznań 2006, s. 113-127.
- Zalecenia duszpasterskie Episkopatu Polski w związku z Dyrektorium o Mszach świętych z udziałem dzieci*, Warszawa 1977.
- Wprowadzenie do drugiego wydania lekcjonarza mszalnego*, Pallottinum 2011.
- I Synod Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej*, Koszalin 1986-1990.
- II Synod Diecezji Lubelskiej 1977-1985*, Lublin 1988.
- IV Synod Diecezji Tarnowskiej 1981-1986 „Ad imaginem Ecclesiae universalis”*, Tarnów 1986.

## II. Literatura przedmiotu

- [b.a.], *Oaza Rekolekcyjna Diakonii Ruchu Światło-Życie*, wyd. 2, Światło-Życie [bmw] 1989, s. 3-4.
- BLACHNICKI F., *Animatorzy zgromadzenia liturgicznego (potrzeba, zadania)*, Archiwum Główne Ruchu Światło-Życie Lublin-Sławinek, Zespół: Krajowe Duszpasterstwo Służby Liturgicznej, sygn. 2000/11/1, s. 17-18.

- BLACHNICKI F., *Ewangelizacja według planu „Ad Christum Redemptorem”*, [bmw] 1988.
- BLACHNICKI F., *Formacja służby liturgicznej. Katechetyka szczegółowa, część V*, Lublin 1971.
- BLACHNICKI F., *Formacja służby liturgicznej. Skrypt dla studentów Instytutu Teologii Pastoralnej KUL*, Lublin 1971.
- BLACHNICKI F., *Jaka odnowa liturgii*, red. I. Kucharska, Kraków 2015, s. 41-61.
- BLACHNICKI F., *Katechetyka fundamentalna*, w: *Pisma katechetyczne ks. Franciszka Blachnickiego*, red. M. Marczewski, Warszawa 2006, s. 191-203.
- BLACHNICKI F., *Metoda przeżyciowo-wychowawcza dziecięcych rekolekcji zamkniętych. Studium pedagogiczno-pastoralne*, Lublin 1963 (mps ArchKUL).
- BLACHNICKI F., *Ministranci*, w: *Wprowadzenie do liturgii*, red. F. Blachnicki, Poznań-Warszawa-Lublin 1967, s. 167-181.
- BLACHNICKI F., *Myśli, wyznania, testament*, red. A. Oleszczuk, B. Poniatowska, A. Wojnowska, Lublin 2002, s. 13-289.
- BLACHNICKI F., *Nasz program. Ideal życiowy wspólnoty lektorów*, w: *Teczka pomocy dla formacji służby liturgicznej*, nr 15, wyd. 2 Lublin 1975, s. 7-8.
- BLACHNICKI F., *Oaza Dzieci Bożych I stopnia (podręcznik)*, Lublin 1993.
- BLACHNICKI F., *Pedagogia ministrancka. część 5 – Katechetyka szczegółowa*, red. M. Marczewski, Warszawa 2011.
- BLACHNICKI F., *Oaza Nowego Życia I stopnia, Podręcznik, część A – ogólna*, [bmw] 1981.
- BLACHNICKI F., *Rekolekcje dla wspólnoty kapłanów Chrystusa Sługi*, Lublin 1991.
- BLACHNICKI F., *Ruch Światło-Życie. Dokumentacja*, Krościenko 1977.
- BLACHNICKI F., *Zarys koncepcji wychowania lektorów*, w: *Teczka pomocy dla duszpasterstwa ministrantów*, nr 6, Lublin 1968.
- BLACHNICKI F., *Teczka pomocy dla duszpasterstwa służby liturgicznej nr 14*, Lublin 1974.
- BOCHENEK Z., *Formy pracy dydaktyczno-wychowawczej w zespole służby liturgicznej*, „Collectanea Theologica” 41(1971), z. 4. s. 87-92.
- BOK J., *Ustawy Kółek Ministrantów*, Kraków 1948.
- BREMER E., *Instytucja ministrantów w rozwoju historycznym*, Lublin 1962 (mps ArchKUL).
- HENRICHS N., *Zur Geschichte der Ministranten*, w: T. Schnitzler, *Ministrantenpädagogik*, 2 Aufl, Kevelaer 1960, s. 139-172.
- MIESZCZAK S., *Ministrant*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 12, red. E. Ziemann, Lublin 2008, kol. 1168-1170.
- MITEK E., *Wewnętrzna formacja ministrantów usługujących przy ołtarzu w parafii*, „Perspectiva” 16(2010) nr 1, s. 144-164.

- NADOLSKI B., *Ministrant, Ministrantka*, w: *Leksykon liturgii*, Poznań 2006, s. 928.
- PALIŃSKI J., *Służba liturgiczna w dokumentach ogólnokościelnych*, „Anamnesis” 34(2003) nr 3, s. 57-69.
- PRZYBYŁA T., *Formacja ministrantów według Sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego*, Kraków 2017.
- PRZYBYŁA T., *Ksiądz Franciszek Blachnicki promotor soborowej odnowy liturgii i Krajowy Duszpasterz Służby Ołtarza*, w: *Pedagogia ministrancka*, red. M. Marczewski, Warszawa 2011, s. 11-32.
- RZEŹWICKI G., *Duszpasterstwo ministrantów i lektorów w Kościele w Polsce. Podczas Soboru Watykańskiego II i w okresie posoborowym (1964-2008)*, Tarnów 2010.
- RZEŹWICKI G., *Od Kandydata do Animatora. Przez stopnie ministranta, funkcję lektora i ceremoniarza*, Tarnów 2013.
- SUSEK M., *Posługa i formacja ministrantów kadzidla i wody*, „Anamnesis” 13(2007), nr 1(48), s. 35-39.
- SZCZEPANIEC S., *Ceremoniarz*, Kraków 1992.
- SZCZEPANIEC S., *Posługa Krajowego Duszpasterstwa Służby Liturgicznej*, „Liturgia Sacra” 1995, nr 3-4, s. 145-152.
- SZCZEPANIEC S., *Formacja liturgiczna posługujących w liturgii*, „Roczniki Teologiczne” 50(2003), z. 8, s. 247-265.
- SZCZEPANIEC S., *Główne tematy dyskusji nad „Ceremoniałem zgromadzenia liturgicznego”*, „Anamnesis” 34(2003) nr 3, s. 89-90.
- SZCZYPA J. (oprac.), *Króluj nam Chryste, cz. II. Materiały pomocnicze w pracy z ministrantami*, Sandomierz 1998.
- ŚLIWA P., *Rola kółek ministranckich w Kościele w Polsce w latach 1927-1948 w wychowywaniu do dojrzałych postaw religijnych i moralnych dzieci i młodzieży*, Tarnów 2015.
- Teczka pomocy dla formacji służby liturgicznej*, nr 16, Lublin 1976.
- Teczki pomocy dla duszpasterstwa ministrantów nr 1-16*, Archiwum Główne Ruchu Światło-Życie Lublin-Sławinek, Sygn. 2000/1 – 2000/16.
- WIT Z., *Posługa lektora*, w: *W służbie Bogu i ludziom*, red. H. Słotwińska, Lublin 2005, s. 316-319.
- WÓJTOWICZ W., *Integralna formacja ministrancka*, „Anamnesis” 1(2006) nr 44, s. 82-89.
- Wytyczne dla duszpasterstwa ministrantów w Polsce. Drogi realizacji „Wytycznych dla duszpasterstwa ministrantów w Polsce”*. Wprowadzenie ministrantów w odnowioną liturgię Mszy Świętej. Wychowanie ministrantów – nasza wspólna sprawa (konferencja dla rodziców). Wychowanie do szacunku, Wychowanie do idealizmu i bezinteresowności, w: *Teczka pomocy dla duszpasterstwa ministrantów nr 1* (14 IX 1965), Archiwum Główne Ruchu

Światło-Życie (Zespół Krajowego Duszpasterstwa Służby Liturgicznej),  
Lublin-Sławinek, Sygn. 2000/1/1, s. 2-9.

### III. Literatura pomocnicza

- ADAMIAK E., *Communio Sanctorum. Zarys ekumenicznie zorientowanej dogmatycznej teologii świętach obcowania*, Poznań 2011.
- AROCENA SOLANO F. M., *Modlić się Liturgią Godzin*, Kraków 2001.
- ARRIAGA P. A., *Un intento de pedagogia spiritual. Ejercicios y discernimiento*, „Christus” 46(1981) nr 548, s. 37-40.
- AUGUSTYN J., *Ojcostwo. Aspekty pedagogiczne i duchowe*, Kraków 2003.
- AUMANN J., *Spiritual Theology*, New York 1980.
- AUMANN J., *Teologia spirituale*, Roma 1991.
- BALTHASAR H. U. von, *Gloria. Una estetica teologica. La percezione della forma*, Milano 1976.
- BALTHASAR H. U. von, *Sobór Ducha Świętego: Apostolska wizja Kościoła*, w: *Duch Odnowiciel* (Kolekcja „Communio”, t. 12), red. L. Balter, Poznań 1998, s. 167-182.
- BARTH G., *Trynitarny charakter wiary chrześcijańskiej*, „Roczniki Teologii Dogmatycznej” 59(2012) nr 4, s. 117-129.
- BARTNIK CZ. S., *Dogmatyka katolicka*, Lublin 1999.
- BARTNIK Cz. S., *Dzieła zebrane*, t. 8 – *Osoba i historia. Szkice z filozofii historii*, Lublin 2001.
- BEDNARZ M., *Duszpasterstwo biblijne według dokumentu „Interpretacja Pisma Świętego w Kościele”*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 14(1995-1996), s. 151-168.
- BERGER R., *Mały słownik liturgiczny*, Poznań 1990.
- BERNARD. CH. A., *Teologia spirituale*, Milano 1987.
- BERNARD. CH. A., *Wprowadzenie do teologii duchowości*, Kraków 1996.
- BLACHNICKI F., *Program wyzwolenia człowieka Jana Pawła II*, w: *Prawda – Krzyż – Wyzwolenie. Ku polskiej teologii wyzwolenia*, Carlsberg 1985, s. 5-126.
- BORGOGNO G., *Sport i osoba*, w: *Wychowawcze aspekty sportu*, red. Z. Dziubiński, Warszawa 1993, s. 115-120.
- BORIELLO L., *L'itinerario spirituale del cristiano: tra mistagogia e mistica*, „Angelicum” 62(1985), s. 282-305.
- BORIELLO L., *Note sulla mistagogia o dell'introduzione all'esperienza di Dio*, „Ephemerides Carmeliticae” 32(1981), s. 35-89
- BRAGANÇA J. O., *Bierzmowanie sakramentem Ducha*, w: *Duch Odnowiciel* (Kolekcja „Communio”, 12), red. L. Balter i inni, Pallottinum 1998, s. 429-431.

- BRAMOWSKI J., *Homo viator w poszukiwaniu nadziei. Pielgrzymowanie jako obraz ludzkiej kondycji in statu viae*, w: *Aksjologia turystyki*, red. Z. Dziubiński, Warszawa 2006, s. 135-147.
- BUDZIK S., *Kocham dzieło Ducha Świętego. Spotkania z Katechizmem Kościoła Katolickiego*, Lublin 2017.
- BUDZIK S., *Maryja w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*, Tarnów 1993.
- BUDZIK S., *Ufam Synowi Bożemu. Spotkania z Katechizmem Kościoła Katolickiego*, Lublin 2015.
- CANTALAMESSA R., *Nasze życie poddane Chrystusowi*, Kraków 1995.
- CHANTRAINE G., *Środowisko Kościelne: Kto powinien patronować drodze duchowej?*, w: *Duchowość chrześcijańska* (Kolekcja „Communio”, 10), red. L. Balter, Poznań 1995, s. 367-386.
- CHMIELEWSKI M., *Teologia duchowości – teologią wychowania chrześcijańskiego (Recenzja książki ks. E. Walewandra pt. Wychowanie chrześcijańskie...)*, w: *Podstawy duchowe wobec Boga, Kościoła i człowieka* („Duchowość w Polsce”, t. 2), red. M. Chmielewski, Lublin 1995, s. 257-263
- CHMIELEWSKI M., *Metodologiczne problemy posoborowej teologii duchowości katolickiej*, Lublin 1999.
- CHMIELEWSKI M., *Duchowość*, LDK, s. 226-282.
- CHMIELEWSKI M., *Posługa prezbiterów i diakonów*, w: *II Synod Diecezji Radomskiej. Czynić diecezję domem i szkołą komunii*, Radom 2008, s. 68-76.
- CHMIELEWSKI M., *Duchowość maryjna według Jana Pawła II*, „Roczniki Teologii Duchowości” 57(2010), nr 2, s. 52-59.
- CHMIELEWSKI M., *Eklezjalny charakter współczesnych zrzeczeń katolickich*, „Duchowość w Polsce” 14(2012), s. 46-56.
- CHMIELEWSKI M., *Wielka księga duchowości katolickiej. Audycje o życiu duchowym w Radio Maryja i TV Trwam „Duc in altum!”*, Kraków 2015.
- CHMIELEWSKI M., *Homo spiritualis. Zagadnienie duchowości antropogenicznej*, w: *Człowiek – duchowość – wychowanie. Impulsy myśli o Anselma Grūna*, red. A. Fidelus i inni, Warszawa 2020, s. 50-61.
- CUNNINGHAM A., *Wiara Maryi: najwyższy i trwały dar Ducha Świętego*, w: *Duch Odnawiciel* (Kolekcja „Communio”, t. 12), red. L. Balter Poznań 1998, s. 466-471.
- CZERWIK S., *Duchowość Eucharystii*, „Anamnesis” 42(2005), nr 3, s. 59-75.
- DANIGNO A., *La vita cristiana*, Milano 1988.
- DE SALIS MIGUEL, *Kościół wcielony w historii. Elementy do ponownego odczytania Konstytucji dogmatycznej o Kościele „Lumen gentium”*, Kraków 2021.
- DEL POZO G., *Chrześcijańskie życie w Duchu i według Ojca*, w: *Duchowość chrześcijańska* (Kolekcja „Communio”, 12), red. L. Balter, Poznań 1998, s. 218-232.

- DERDZIUK A., *Chrystocentryzm personalistyczny*, „Roczniki Teologii Moralnej” 56(2009), z. 3, s. 41-54.
- DEREWENDA R., *Znaki czasu w rozumieniu ks. Franciszka Blachnickiego*, w: *Znaki czasu – czas znaków*, t. 9 – *W trosce o Kościół*, red. R. Derewenda, Lublin 2008, s. 23-42.
- DOBRZYŃSKI A. *Kard. Karol Wojtyła, Kościół w tajemnicy odkupienia, Interpretacja Vaticanum II*, Rzym 2021.
- Dokumenty duszpastersko-liturgiczne Episkopatu Polski (1966-1988)*, oprac. Cz. Krakowiak, L. Adamowicz, Lublin 1999.
- DOLIŃSKI D., *Mechanizmy wzbudzania emocji*, w: *Psychologia. Podręcznik akademicki. Psychologia ogólna*, t. 2, red. J. Strelau, Gdańsk 2004, s. 321-348.
- FAVALE A., *Spiritualità e scuole di spiritualità*, „Salesianum” 52(1990), s. 819-856.
- FIJAŁKOWSKI W., *Ojcostwo na nowo odkryte*, Pelplin 1996.
- FRANCISZEK, *Nie dajcie się okraść z nadziei*, Lublin 2015.
- FRANCISZEK, *Przemówienie podczas czuwania z młodymi XXXIV Światowego Dnia Młodzieży w Panamie (26 stycznia 2019)*, OR 2019, nr 2, s. 26.
- GACEK R., *Ceremoniarz w historii i we współczesnych dokumentach Kościoła*, „Anamnesis” 12(2006), nr 3(46) s. 100-111.
- GAŁA A., *Przejawy dojrzałej moralności*, w: *Wykłady z psychologii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim*, red. A. Januszewski, P. Oleś, T. Witkowski, Lublin 1992, s. 65-71.
- GARCÍA FERNANDES C., *Espiritualidad de los laicos*, Burgos 2004.
- GOLISZEK P. T., *Personalistyczny wymiar katechezy*, Lublin 2017.
- GOMES BARBOSA A., *Duchowość w dzisiejszym świecie*, w: *Duchowość chrześcijańska* (kolekcja „Communio”, t. 10), red. L. Balter, Pallottinum 1995, s. 7-22.
- GORZANDT A., *Mój Święty Patron*, Lublin 2003.
- GÓŹDŹ K., *Jezus: Twórca i Spełniiciel naszej wiary (Hbr 12, 2)*, Lublin 2009.
- GRÄF R., *Macht das Gebetes*, Regensburg 1957.
- GRUCHLIK D., *Posługa i formacja ministrantów światła i krzyża*, „Anamnesis” 13(2007), nr 1(48), s. 72-86.
- GRYGIEL L., *Wiara i modlitwa*, OR 20(1999), nr 12, s. 35-36.
- GRZESIAK M., *Błogosławienie Najświętszym Sakramentem w aspekcie duchowym*, „Duchowość w Polsce” 16(2014), s. 207-215.
- GUZOWSKI K., *Duch Dialogujący. To Dialegomenon Pneuma. Zarys pneumatologii dialogalnej*, Lublin 2016.
- HANDKE M., *Wyzwania i szanse szkół katolickich w Polsce*, w: *Szkoła katolicka na przełomie wieków*, red. A. J. Sowiński, A. Drymer, Szczecin, 2001, s. 169-180.

- HAREŹGA S., *Refleksje na temat duszpasterstwa biblijnego w Polsce*, „Roczniki Biblijne” 56(2009), z. 1, s. 229-239.
- HURLLOCK E., *Rozwój dziecka*, t. 1, Warszawa 1985.
- JANIEC Z., *Konieczność formacji do posługi w liturgii*, w: *Ku liturgii nadziei*, red. R. Biel, Tarnów 2005, s. 449-462.
- JANIEC Z., *Troska o celebrację eucharystyczną w świetle „Sacramentum caritatis” Benedykta XVI*, „Anamnesis” 52(2008), nr 1, s. 58-68.
- JUNGMANN J. A., *Katechetik*, Wien 1995.
- KAMIŃSKI R., *Powołanie katolików świeckich*, „Roczniki Pastoralno-Katechetyczne” 2009, nr 1, s. 10-13.
- KLAWIKOWSKI Z., *Duchowość wychowawcy w stylu św. Jana Bosko*, „Seminare” 18(2002), s. 435-457.
- KNAUER P., *Der Glaube kommt vom Hören*, Frankfurt 1982.
- KOCIOŁEK A., *Wśród ministrantów*, „Pastores” 30(2006), nr 1, s. 68-70.
- KOŁODZIEJ M., *Zgromadzenie liturgiczne jako rzeczywistość teologiczno-kanoniczna w ministerialnym posługiwaniu Kościoła*, Wrocław 2012.
- KONECKI K., *Główne założenia teologiczne Konstytucji o liturgii świętej*, „Liturgia Sacra” 19(2013) nr 2, s. 243-252.
- KOWALCZYK M., *Teologia świadka i świadectwa*, „Communio” 4(2012), nr 4, s. 48-65.
- KOWALCZYK S., *Personalistyczna koncepcja cielesności*, w: *Kościół a sport*, red. Z. Dziubiński, Warszawa 1995, s. 31-46.
- KOWALCZYK S., *Teologiczno-filozoficzna wizja sportu. Antropologiczno-personalistyczne podstawy filozofii sportu*, w: *Salezjanie a sport*, red. Z. Dziubiński, Warszawa 1998, s. 19-28.
- KOWALCZYK S., *Chrześcijańskie inspiracje w aktywności sportowej*, w: *Aksjologia sportu*, red. Z. Dziubiński, Warszawa 2001, s. 24-29.
- KOWALCZYK S., *Antropologiczno-aksjologiczny sens religijnych pielgrzymek*, w: *Aksjologia turystyki*, red. Z. Dziubiński, Warszawa 2006, s. 127-132.
- KRAKOWIAK CZ., *Święcenia niższe, posługi i funkcje wiernych świeckich w liturgii*, Lublin 2019.
- KULAWCZUK S., *Antropologiczno-aksjologiczny sens religijnych pielgrzymek*, w: *Aksjologia turystyki*, red. Z. Dziubiński, Warszawa 2006, s. 127-134.
- KULBACKI P., *Liturgia w formacji człowieka ku wolności*, Lublin 2013.
- KUNOWSKI S., *Teologia a potrzeby pedagogiki katolickiej*, „Ateneum Kapłańskie” 58(1959), s. 233-245.
- LACHOWSKA I., *Wiara człowieka świeckiego*, „Roczniki Teologii Duchowości” 59(2012), nr 4, s. 97-118.
- LAURENTIN R., *Matka Pana. Krótki traktat teologii maryjnej*, Warszawa 1989.

- LEWICKA M., *Myślenie i rozumowanie*, w: *Psychologia. Podręcznik akademicki. Psychologia ogólna*, t. 2, red. J. Strelau, Gdańsk 2004, s. 276-349.
- ŁYSKO Z., *Elementy filozofii sportu w aspektach kulturowo-moralnych*, w: *Aksjologia sportu*, red. Z. Dziubiński, Warszawa 2001, s. 38-44.
- ŁYSKO Z., *Jana Pawła II filozofia i teologia sportu*, w: *Społeczny wymiar sportu*, red. Z. Dziubiński, Warszawa 2003, s. 82-98.
- MACHNIAK J., *Ludzki wymiar modlitwy*, w: *Postawy duchowe wobec Boga, Kościoła i człowieka („Duchowość w Polsce”, 2)*, red. M. Chmielewski, Lublin 1995, s. 97-120.
- MARCEL G., *Homo viator. Wstęp do metafizyki nadziei*, Warszawa 1981.
- MARCZEWSKI M., *Pośrednictwo znawcze*, LTP, s. 662-663.
- MARINI P., *Il Ceremoniale e il Maestro della celebrazione*, „Rivista liturgica” 98(2011) s. 998-1005.
- MARSILI S., *Liturgia e Chiesa*, w: *Nuovo dizionario di liturgia*, red. D. Sartore, A. M. Triacca, Roma 1984, s. 737-742.
- MARTINI C. M., *Słownik duchowości. Mały przewodnik duchowy*, Kraków 2005, s. 34-44.
- MASTEJ J., *Wiara*, LTF, s. 1323-1324.
- MICZYŃSKI J., *Kierownik duchowy jako osoba rozeznająca. Studium na podstawie współczesnej włoskiej literatury teologicznej*, „Roczniki Teologii Duchowości” 56(2009), z. 1, s. 207-214.
- MIERZWIŃSKI B., *Mężczyzna – mąż – ojciec*, Otwock 1996.
- MISIUREK J., *Mądrość Serca. W kręgu chrześcijańskiej duchowości*, Częstochowa 2013.
- MISZTAŁ W., *Chrystus – Misterium obecności i drogi do Ojca*, w: *Duchowość na progu trzeciego tysiąclecia („Duchowość w Polsce”, t. 6)*, red. M. Chmielewski, Lublin 1999, s. 125-149.
- MOLTMANN J., *La fonte della vita. Lo Spirito Santo e la teologia della vita*, Brescia 1998.
- MÜLLER G. L., *Dogmatyka katolicka*, Kraków 2015.
- MYERS D. G., *Psychologia*, red. M. Dobrecka, Poznań 2003.
- NADBRZEŻNY A., *Eklezjologia odpowiedzialności z namysłu nad encykliką Redemptor hominis*, „Roczniki Teologii Dogmatycznej”, 56(2009), nr 1, s. 31-44.
- NADOLSKI B., *Jedna duchowość chrześcijańska czy wiele duchowości*, „Anamnesis” 45(2006) nr 2, s. 71-77.
- NADOLSKI B., *Leksykon liturgii*, Pallotinum-Poznań 2006, s. 345-346.
- NADOLSKI B., *Duchowość Liturgii Godzin*, w: *Mirabile laudis canticum. Liturgia Godzin: dzieje i teologia („Opolska Biblioteka Teologiczna”, t. 104)*, Opole 2008, s. 109-200.

- NAPIÓRKOWSKI S., *Ecclesia Mater – Mater Ecclesiae*, LDK, s. 239-240.
- NIEDŹWIECKI W., *Mały słownik liturgiczny*, Toruń 2003.
- NIEWIADOMSKA I., *Dojrzewanie*, LDK, s. 197.
- NOSSOL A., *Chrystocentryzm życia wewnętrznego*, w: *Kultura życia wewnętrznego*, red. J. Krucina, Wrocław 1983, s. 37-57.
- NOWAK A. J., *Rozwój „Nowego człowieka”*, w: *Człowiek – Wartości – Sens. Studia z psychologii egzystencji*, red. K. Popielski, Lublin 1996, s. 429-432.
- NOWAK A. J., *Osoba – unikat w kosmosie*, Lublin 2007.
- NOWAK A. J., *Świętość na sakramentalnej drodze życia*, „Roczniki Teologii Duchowości” 58(2011), nr 3, s. 11-19.
- NOWAK M., *Pedagogika wobec współczesności. Teorie i koncepcje wychowania*, Warszawa 2008.
- OKOŃ W., *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1984.
- OKOŃ W., *Wprowadzenie do dydaktyki ogólnej*, Warszawa 2005.
- OLEJNIK S., *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże. Zarys teologii moralnej*, Warszawa 1979.
- OSSICINI A., *La relazione madre-bambino*, Firenze 1963.
- OSTROWSKI M., *Historia i struktury Ruchu Światło-Życie (pomoc dla animatorów)*, z. 1, Kraków 1998, s. 11-14.
- OŻÓG T., *Animator*, LTP, s. 44.
- PALIŃSKI J., *Międzynarodowe pielgrzymki ministrantów*, „Anamnesis” 4(2000-2001), nr 27, s. 56-59.
- PARZYSZEK CZ., *Rola świadectwa w służbie nowej ewangelizacji*, „Duchowość w Polsce” 13(2011), s. 258-270.
- PASZKOWSKA T., *Chrystoformizacja*, LDK, s. 123-124.
- PIERSKAŁA R., *Uczestnictwo wiernych w odnowionej liturgii. Blaski i cienie*, „Liturgia Sacra” 19(2013), nr 2, s. 371-384.
- PISARZ M., *Eucharystia – uczestnictwo w tajemnicy Kościoła*, „Anamnesis” 43(2005), nr 4, s. 60-63.
- PISTOLA A., *L'assemblea come soggetto della celebrazione*, „Rivista liturgica” 72(1985), s. 428-435.
- PŁUŻEK Z., *Psychologia pastoralna*, Kraków 1994.
- Podręcznik dla studentów kierunków nauczania. Sztuka nauczania. Szkoła*, red. K. Konarzewski, Warszawa 1995.
- RAHNER K., *Praxis des Glaubens. Gestliches Lesebuch*, Zürich-Köln 1982.
- RAHNER K., VORGRIMLER H., *Mały słownik teologiczny*, Warszawa 1987.
- RATZINGER J./BENEDYKT XVI, *Duch liturgii*, Poznań 2002.

- RATZINGER J./BENEDYKT XVI, *Jezus z Nazaretu, część I: Od Chrztu w Jordanie do Przemienienia*, Kraków 2011.
- RATZINGER J./BENEDYKT XVI, *Jezus z Nazaretu. część II: Od Wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania*, Kielce 2011.
- REROŃ T., *Rodzina*, LDK, s. 753-756.
- REYKOWSKI J., *Osobowość jako centralny system regulacji i integracji czynności*, w: *Psychologia*, red. T. Tomaszewski, Warszawa 1978, s. 767-768.
- RIES J., *Panorama pielgrzymek. Aspekty religijne i kulturowe*, „Communio” 17(1997), nr 4, s. 3-11.
- ROPNIAK S., *Teologia hymnów polskojęzycznej Liturgii Godzin*, Olsztyn 2002.
- ROSCINI G. M., *De singulari cultu Beate Marie Virginis [I]. Mariologia [II]. Summa Mariologiae [III]*, Roma 1948.
- RUSECKI M., *Traktat o Kościele*, Lublin 2014.
- RUSECKI M., *Sperancyjny argument*, LTF, s. 1126-1132.
- RYBICKI A., *Maryjna duchowość*, LDK, s. 493-494.
- SCHREIEBER M. A., *Mistagogia. Comunicazione e vita spirituale*, „Ephemerides carmeliticae” 28(1977), s. 3-58.
- SEEWALD P., *Bóg i świat. Wiara i Życie w dzisiejszych czasach. Z kardynałem Josephem Ratzingerem/Benedyktem XVI rozmawia Peter Seewald*, Kraków 2005.
- SELIGMAN M. E. P., WALKER E., ROSENHAN D. L., *Psychopatologia*, Poznań 2003.
- SEMENENKO P., *Życie duchowe*, Lwów 1931.
- SEREMAK W., *Wyzwania stojące przed wiernymi w związku z potrzebą realizacji przez Kościół w III tysiącleciu dzieła nowej ewangelizacji*, „Roczniki Teologii Duchowości” 52(2010), nr 2, s. 167-182.
- SIEMAK-TYLIKOWSKA A., *Dydaktyka*, w: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 1, red. T. Pilch, Warszawa 2003, s. 797-805.
- SIEMIENIEWSKI A., *Tertio millennio adveniente – duchowość na trzecie tysiąclecie*, w: *Duchowość na progu trzeciego tysiąclecia*, red. M. Chmielewski, Lublin 1999, s. 14-15.
- SKORODIUK J. W., *Pokuta i nawrócenie w modlitwie brewiarzowej*, „Duchowość w Polsce” 14(2012), s. 329-337.
- SKRECZKO A., *Matka a dziecko*, w: *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorowski, Warszawa-Łomianki 1999, s. 252-253.
- SKRECZKO A., *Wychowanie w Kościele*, w: *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorowski, Warszawa-Łomianki 1999, s. 482-483.
- SŁOMKA W., *Kierunki formacji duchowej i apostołskiej*, w: *Duchowość na progu trzeciego tysiąclecia*, red. M. Chmielewski, Lublin 1999, s. 157-159.

- SŁOMKA W., *Kościół*, LDK, s. 446-448.
- SŁOMKA W., *Liturgia a duchowość chrześcijańska według konstytucji II Soboru Watykańskiego o liturgii*, „Ruch Biblijno-Liturgiczny” 22(1969), s. 239-248.
- SŁOMKA W., *Miłość*, LDK, s. 524-526.
- SŁOMKA W., *Nadzieja*, LDK, s. 561-563.
- SŁOMKA W., *Próba ujęcia teologii ascetyczno-mistycznej jako teologii wychowania*, w: *Studia i materiały Instytutu Studiów Kościelnych w Rzymie*, bez red., Rzym 1972, s. 97-131.
- SŁOMKA W., *Świętość na świeckiej drodze życia*, Poznań-Warszawa 1981.
- SŁOMKA W., *Teologia duchowości*, w: *Polscy teologowie duchowości* („Duchowość w Polsce”, t. 1), red. M. Chmielewski, W. Słomka, Lublin 1993, s. 231-241.
- SŁOMKA W., *Wiara*, LDK, s. 913-914.
- SŁOMKOWSKI A., *Teologia życia duchowego w świetle Soboru Watykańskiego II*, opr. M. Chmielewski, Ząbki 2000, s. 83-215.
- SOBECZKO H. J., *Participatio aciuosa – pełny udział wiernych w liturgii*, „Liturgia Sacra” 19(2013), nr 1 s. 81-96.
- SPEKOWA H., *Zdrowie psychiczne*, w: *Leksykon psychiatrii*, red. Z. Pużyński, Warszawa 1993, s. 537-538.
- SUCHODOLSKI B., *Pedagogika*, w: *Encyklopedia pedagogiczna*, red. W. Pomykało, Warszawa 1993, s. 535-542.
- SZCZERBA D., *Praktyczny leksykon modlitwy*, Kraków 2008.
- SZEWczyk W., *Rozumieć siebie i innych. Zarys psychologii*, Tarnów 1998.
- ŚW. AUGUSTYN, *Wyznania*, Kraków 2001.
- ŚW. TOMASZ Z AKWINU, *In Symbolum expositio*, a. 9.
- TABACZYŃSKI W., *Rodzice*, w: *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorowski, Warszawa-Łomianki 1999, s. 382-387.
- Taka jest wiara Kościoła. Katechizm dla dorosłych*, red. Z. Marek, Kraków 2009.
- TEILHARD de CHARDIN P., *Człowiek i inne pisma*, t. 1, Warszawa 1984.
- TRIACCA A. M., *Partecipazione*, w: *Nuovo dizionario di liturgia*, red. D. Sartore, A. M. Triacca, Roma 1984, s. 1015-1040.
- TYTKO M., *Elementy wychowania chrześcijańskiego w koncepcji ks. Franciszka Blachnickiego*, „Pedagogika Katolicka” 5(2011), z. 1(8), s. 65-77.
- URBAŃSKI S., CHMIELEWSKI M., *Rozwój duchowy*, LDK, s. 763-768.
- URBAŃSKI S., *Świętość ludzi świeckich w nauczaniu Soboru Watykańskiego II*, w: *Instytut Teologiczny w służbie diecezji częstochowskiej*, red. S. Grzybek, Częstochowa 1991, s. 219-232.
- VERHEUL A., *L'assemblée celebrant et ses services*, „Questions liturgiques” 65(1984), s. 135-152;

- WEIGEL G., *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, Kraków 2000.
- WEJMAN H., *Formacja duchowa*, LDK, s. 281-282.
- WEJMAN H., *Modlitwa*, LDK, s. 545-547.
- WERBIŃSKI I., *Problemy i zadania współczesnej hagiologii*, Toruń 2004.
- WODARCZYK A., *Prorok żywego Kościoła. Ks. Franciszek Blachnicki (1921-1987) – życie i działalność*, Katowice 2008.
- WORONIECKI J., *Metoda i program nauczania teologii moralnej*, Lublin 1922.
- WORONIECKI J., *Program integralnej pedagogiki katolickiej*, „Ateneum Kapłańskie” 47(1947), s. 170.
- WORONIECKI J., *Pełnia modlitwy*, Poznań 1988.
- WRÓŃSKA H., *Katecheza w stowarzyszeniach, ruchach i grupach*, w: *Miejsca katechezy. Rodzina. Parafia. Szkoła*, red. S. Kulpaczyński, Lublin 2005.
- ZABOROWSKI Z., *O rodzinie. Rodzina jako grupa społeczno-wychowawcza*, Warszawa 1969.
- ZALESKI W., *Święci na każdy dzień*, Warszawa 1989.
- ZARZYCKI S. T., *Antropologia teologiczna a rozwój duchowy*, „Duchowość w Polsce” 12(2010), s. 40-51.
- ZEGA W., *Katechezy Ojca Świętego Jana Pawła II, Kościół*, Kraków-Ząbki 1999.
- ZIELASKO R., *Msza święta i uczestnictwo w niej według teologii współczesnej*, w: *Wprowadzenie do liturgii*, red. F. Blachnicki, W. Schenk, R. Zielasko, Poznań-Warszawa-Lublin [brw], s. 239-252.
- ZOWISŁO M., *Filozoficzny topos podróży*, w: *Sport jako kulturowa rzeczywistość*, red. Z. Dziubiński, Warszawa 2005, s. 111-125.
- ZUBERBIER A., *Antropologia a teologia*, w: *Teologia a antropologia. Kongres Teologów Polskich 21-23 IX 1971*, red. M. Jaworski, A. Kubiś, Kraków 1971, s. 96-114.
- ZUBERBIER A., *Wierzę. Podstawowe prawdy wiary*, Paris 1983.
- ŻEGNAŁEK K., *Dydaktyka ogólna. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 2005, s. 17-18.
- ŻUREK A., *Wczesnochrześcijańska pobożność eucharystyczna*, „Currenda” 155(2005), nr 3, s. 338.